AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

AON wewn. 4287/91

JAWNE

POUFNE

Egz. nr 1

BIBLIOTEKA GŁÓWNA-ARCHIWUM
Akademii Obrony Narodowej
3150

WŁAŚCIWOŚCI OBRONY MANEWROWEJ ORGANIZOWANEJ NA OBSZARZE RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Materiały z konferencji naukowej

Biblioteka Główna
Akademii Sztuki Wojennej
55409
09-055409-000-0

BIBLIOTEKA GŁÓWNA-ARCHIWUM
Akademii Obrony Narodowej
55409

WARSZAWA 1991

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

Przeklasyfikowana z poufne na jawne
podstawa przekl. Wykaz Aktualnych Wojskowych
Wydawnictw Wewnętrznych szt. gen. 1527/2001
data i podpis 11.2001 Ulew Anusk
JAWNE

AON wewn. 4287/91

POUFNE

Egz. nr 1



WŁAŚCIWOŚCI OBRONY MANEWROWEJ ORGANIZOWANEJ NA OBSZARZE RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Materiały z konferencji naukowej



WARSZAWA 1991

SPIS TREŚCI

	Strona
Wstęp	5
Rozwinięte tezy na konferencję naukową	9
Wprowadzenie do dyskusji	49
Wystąpienia w dyskusji:	
- płk. prof. dr. hab. Stanisława KOZIEJA	67
- płk. dypl. Witolda WÓJCIKA	73
- płk. dypl. Władysława SACZONKA	77
- płk. dr. hab. Zbigniewa ŚCIBIORKA	81
- płk. dypl. Jerzego KURCZEWSKIGO	86
- płk. dypl. Andrzeja TYSZKIEWICZA	91
- płk. dypl. Sławomira OLESZCZAKA	96
- płk. prof. dr. hab. Tadeusza KRZEMIENIA	101
- płk. doc. dr. hab. Wojciecha MICHALAKA	107
- gen. bryg. Tadeusza JAUERA	113
- płk. doc. dr. hab. Czesława GOZDECKIEGO	115
- płk. prof. dr. hab. Henryka PIEKARSKIEGO	126
- gen. bryg. Zdzisława BARSZCZEWSKIEGO	131
- płk. doc. dr. hab. inż. Bronisława PAWŁOWSKIEGO	136
- płk. dypl. Henryka JANUSKA	142
- płk. dypl. Józefa SZCZECKIEGO	147
- płk. doc. dr. hab. Sylwestra PIOTROWSKIEGO	152
- płk. dypl. Andrzeja KUKOWSKIEGO	157
- płk. prof. dr. hab. Władysława FILARA	161
- ppłk. dr. hab. Mirosława DYRDY	164
- ppłk. dr. Józefa STĘPAKA	168
- płk. prof. dr. hab. Michała KRAUZE	173
- płk. prof. dr. hab. Władysława JAKUBISIAKA	179
- płk. dr. hab. inż. Jerzego SZKODY	185

WSTĘP

Konferencja naukowa, która odbyła się 19 października 1990 roku stanowiła kontynuację zapoczątkowanej w akademii dyskusji na temat obronności Rzeczypospolitej Polskiej. Była jednocześnie podsumowaniem wyników pierwszego etapu prac badawczych/prowadzonych od 1989 r./ mających na celu wypracowanie - możliwej do przyjęcia w warunkach naszego państwa - koncepcji przygotowania i prowadzenia obrony manewrowej na obszarze kraju, w wymiarze taktycznym i operacyjnym.

W konferencji, oprócz pracowników naukowo-dydaktycznych Akademii Obrony Narodowej, udział wzięli: przedstawiciele poszczególnych zarządów Sztabu Generalnego WP, Głównego Zarządu Szkolenia Bojowego WP, dowództw i szfostw rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk, dowództw okręgów wojskowych i wyższych uczelni wojskowych.

Wygłoszone referaty, komunikaty naukowe oraz ożywiona dyskusja i liczne wystąpienia złożone na piśmie do sekretariatu konferencji dostarczyły wielu ciekawych uwag, wniosków i propozycji merytotycznych natury operacyjno-taktycznej i organizacyjnej. Zaproponowano ponadto pewną liczbę wniosków praktycznych, odnoszących się zwłaszcza do obecnych możliwości prowadzenia manewrowych działań obronnych przez związki taktyczne oraz oddziały i pododdziały poszczególnych rodzajów wojsk, których uzbrojenie i wyposażenie w sprzęt bojowy są bardzo zróżnicowane. W wyposażeniu większości jednostek znajduje się sprzęt bojowy starszej generacji oraz niewystarczająca liczba sprzętu nowszej generacji. Brak jest wymaganej liczby zestawów nowoczesnego uzbrojenia, radioelektronicznych środków prowadzenia walki, środków łączności i dowodzenia wojskami. Zwracano uwagę na konieczność intensyfikowania procesów automatyzacji dowodzenia wojskami i sterowania środkami walki, wyposażenia wojsk, chociaż w pewną liczbę najnowocześniejszych środków walki - zwłaszcza broń precyzyjną. Zwracano ponadto uwagę na potrzebę dokonania niezbędnych zmian organizacyjnych w strukturze wojsk.

Chodziło tu szczególnie o takie zmiany, które pozwolą uzyskać wyższą niż dotychczas manewrowość, zdolność skutecznego działania w wymiarze powietrzno-lądowym oraz zdecydowanie zwiększą możliwości bojowe zwłaszcza tych jednostek, które powinny działać bardzo operatywnie i skutecznie rozbijać zgrupowania wojsk przeciwnika. Akcentowano wyjątkową złożoność przygotowania i prowadzenia walk i operacji obronnych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, walk o wybitnie manewrowym charakterze, uwzględniając nowe bronie precyzyjne i ogromne możliwości rażenia i działania wojsk walczących stron. Szczególnie mocno akcentowano potrzebę dostosowywania organizacji i prowadzenia walki i operacji obronnej do stale zmieniających się możliwości bojowych wojsk oraz zarysowujących się tendencji oddziaływania środkami rażenia i wojskami na różne głębokości, we wszystkich możliwych wymiarach - z lądu, powietrza, morza i walki radioelektronicznej w eterze. Podkreślano, że walki i operacji obronnej na terytorium RP nie można rozpatrywać w oderwaniu od istniejącego zagrożenie z powietrza i konieczności organizowania oraz prowadzenia ich w ścisłym związku z aktywnymi działaniami przeciwpowietrznymi i powietrznymi, w których uczestniczyć muszą wszystkie rodzaje sił zbrojnych i rodzaje wojsk, wykonując zadania stosownie do posiadanych możliwości bojowych, położenia, możliwości wzmocnienia i wykonania manewru wojskami i środkami walki, przede wszystkim w wymiarze taktycznym, chociaż nie wyklucza się możliwości wykonania tego rodzaju manewru w wymiarze operacyjnym. Oceniano, że w zależności od kierunku operacyjnego, na którym prowadzone będą walki obronne, stopień zagrożenia uderzeniami przeciwnika będzie różny, co zdaniem uczestników konferencji zdecydowanie różnicuje - podobnie jak warunki terenowe, różne w różnych regionach kraju - zakres i sposoby prowadzenia obronnych działań manewrowych, a ponadto określać będzie siłę i charakter ugrupowania obronnego walczących oddziałów, związków taktycznych i operacyjnych.

Postulowano konieczność odejścia od dotychczasowego modelu operacji obronnej, określonej jako model ciężkiej operacji, ze względu na zmasowane użycie wojsk i gigantyczne pojedynki ogniowe. Proponowano między innymi, aby nowy model operacji wojsk lądowych naszych sił zbrojnych cechował się przede wszystkim unikaniem zdecydowanych, masowych i wyniszczających bitew na rzecz mniejszych krótkotrwałych starć prowadzonych szybkim manewrem przygotowawczym i zakończonych równie szybkim wyjściem w celu stworzenia dogodniejszych warunków do kolejnego starcia. Uznano, że taką operację można nazywać operacją o zmniejszonej intensywności zbrojnej. W opinii niektórych uczestników konferencji, powinna

ona mieć mniej niszczący wpływ na otoczenie: ludność, dobra materialne i kulturowe narodu itd. Stwierdzono, że w zależności od charakteru wojny /konfliktu zbrojnego/ i sił przeznaczonych do odparcia agresji oraz ich operacyjnego położenia w stosunku do nacierającego przeciwnika, formułowane powinny być zadania dla związków taktycznych i oddziałów oraz sposoby prowadzenia obrony, które najczęściej sprowadzać się będą do prowadzenia działań opóźniających, podczas których stosowane będą zwroty zaczepne o różnej sile oraz do wciągania przeciwnika w tzw. "worki ogniowe", w których nastąpi jego zniszczenie ogniem i uderzeniami wojsk. Zdaniem większości dyskutantów obrona przygotowywana na obszarze kraju powinna być oparta na węzłach i punktach oporu, rejonach obrony doskonale wpisanych w znany nam teren, a także na przemyślanym systemie zasadzek, niszczeń i ewentualnych zatopień oraz na dużej liczbie umiejętnie przygotowanych pułapek, punktów i zapór ogniowych. Na zasadniczych kierunkach działań powinna być tak przygotowana, aby zapewniła skuteczne powstrzymywanie natarcia przeciwnika. Powinna wywoływać zjawisko "grzęźnięcia" wojsk przeciwnika w naszym systemie obronnym w takim stopniu, aby możliwe było rozbijanie ich częściami, niszczenie w wytworzonych "workach ogniowych" oraz rozbijanie głównych, ocalałych sił kontratakami oddziałów i związków taktycznych.

W dyskusji jednomyślnie stwierdzano, że obrona jest obok natarcia, opóźnienia i odwrotu elementarną metodą walki. W odniesieniu do terytorium Rzeczypospolitej Polskiej nigdy i na żadnym szczeblu obrona nie wystąpi w idealnie czystej postaci. Zawsze, na każdym kierunku działań, towarzyszyć jej będą elementy ataku, opóźnienia i odwrotu. Podkreślano również, że im wyższy będzie szczebel dowodzenia, tym różnice między obroną i natarciem będą mniejsze. Jeżeli można ryzykować jakieś prognozy, to wydaje się, że coraz bardziej zanikać będzie podział walki na obronę, natarcie, opóźnienie czy odwrót w dotychczasowym ich znaczeniu, a coraz częściej będzie się rozważać walkę i operację jako niepodzielny zbiór ataków, zależnie od sytuacji: zaczepnych, obronnych, opóźniających i odwrotowych, w których wysoka manewrowość jednostek wszystkich rodzajów wojsk na każdym kierunku działań będzie szczególnie pożądana.

Z satysfakcją należy podkreślić, że cel konferencji naukowej został osiągnięty. Wykazała ona zgodność poglądów na stan obecny oraz perspektywę rozwoju teorii i praktyki przygotowywania i prowadzenia

działań bojowych na terytorium kraju, zwłaszcza różnych form obrony manewrowej. Konferencja naukowa uwypukliła również konieczność nieustannego doskonalenia i dopasowywania - do stosunkowo wysokich wymagań stawianych współczesnym działaniom obronnym i zaczepnym - uzbrojenia wojsk, przede wszystkim pod kątem zwiększenia możliwości manewrowych oraz prowadzenia aktywnych i skutecznych działań w wymiarze powietrzno-lądowym a także zwiększenia siły uderzeniowej wojsk, zwłaszcza możliwości rażenia przeciwnika precyzyjnymi środkami ogniowymi i radioelektronicznymi środkami walki jednocześnie na lądzie, w powietrzu i morzu.

Za nieodzowne uznano również zwiększenie liczby nowoczesnych, technicznych i radioelektronicznych środków maskowania, w zasadzie od szczebla batalionu wzwyż w jednostkach wszystkich rodzajów wojsk.

Stwierdzamy, że dokonana przez szerokie grono naukowców, specjalistów i praktyków wojskowych wymiana poglądów stanowi cenny wkład w rozwój polskiej, współczesnej myśli wojskowej w dziedzinie sztuki operacyjnej i taktyki. Umożliwi ona ponadto akademickiemu zespołowi naukowemu opracowanie do końca 1991 roku studium taktyczno-operacyjnego na temat przygotowania i prowadzenia działań obronnych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej - pracy teoretycznej, która powinna być wykorzystywana w procesie kształcenia w Akademii Obrony Narodowej oraz przez wojsko.

ROZWINIĘTE TEZY NA KONFERENCJĘ NAUKOWĄ:
nt. Właściwości obrony manewrowej organizowanej na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

1. Założenia wstępne

1. Konsekwentna realizacja założeń doktryny obronnej Rzeczypospolitej Polskiej, restrukturyzacja sił zbrojnych, przede wszystkim zaś gwałtowne zmiany w sytuacji politycznej, zachodzące w Europie Środkowej i świecie, powodują konieczność przewartościowywania poglądów na zagrożenie bezpieczeństwa Polski oraz na sposoby planowania, organizowania i prowadzenia działań obronnych na obszarze własnego kraju.

2. Doświadczenia historyczne, wnioski z lokalnych konfliktów zbrojnych oraz hipotetyczna wizja rozwoju naszych sił zbrojnych i teorii sztuki wojennej wskazują, że obrona stała /pozycyjna/ nie może stanowić podstawowego rodzaju działań obronnych.

Wiele można przytoczyć przykładów świadczących o tym, że stawianie tylko na obronę pozycyjną prowadziło do ponoszenia ogromnych strat i klęsk, i przeciwnie: umiejętne stosowanie różnych sposobów prowadzenia obrony, w tym manewrowej, zapewniało osiąganie celów operacji i walki przy minimalnych stratach własnych /załącznik nr 1/.

3. Pojęcie "obrona manewrowa" w 1947 r. zostało wykreślone z regulaminów i podręczników Armii Radzieckiej i armii państw socjalistycznych, chociaż doświadczenia z czasów drugiej wojny światowej wskazywały, że obrona taka była prowadzona i to z dużym powodzeniem zarówno przez wojska radzieckie, jak i hitlerowskie. Niestety, po wojnie zaniechano uogólniania doświadczeń dotyczących obrony manewrowej; jednocześnie najwyższą rangę nadano obronie "ani kroku do tyłu", mimo że nie zdawała egzaminu i doprowadzała do wielokrotnie większych strat, niż to było konieczne.

Dlatego zarówno kształcenie dowódców i oficerów sztabu w Akademii Obrony Narodowej i doskonalenie kadr w wojskach, jak i formułowanie koncepcji obronnych RP wymaga krytycznego spojrzenia na obronę pozycyjną oraz rozpatrzenia możliwości i sposobów prowadzenia obrony manewrowej.

Do obrony pozycyjnej zdążyliśmy się już przyzwyczaić w ciągu 45 powojennych lat. Dysponujemy bogatą literaturą na jej temat i mamy liczące się doświadczenia w jej organizowaniu. Nad obronę manewrową rozpoczęliśmy dopiero pod koniec 1989 r. /w ASG WP/ wstępne badania i dyskusje, często wzbudzające wiele kontrowersji.

4. Celem konferencji naukowej jest, z jednej strony, zaprezentowanie poglądów na obronę manewrową, przygotowywaną i prowadzoną na obszarze kraju, z drugiej zaś - wywołanie owocnej dyskusji oraz przedstawienie i rozważenie nowych propozycji rozwiązań dotyczących tej formy walki i operacji.

5. Istotę obrony manewrowej - w odróżnieniu od obrony pozycyjnej - - stanowią: zadawanie maksymalnych strat przeciwnikowi i minimalizacja strat własnych kosztem utraty w sposób zamierzony i zorganizowany terenu, z perspektywą ponownego jego odzyskania.

6. Już na wstępie należy stwierdzić, że przygotowanie i prowadzenie obrony manewrowej jest trudniejsze i bardziej skomplikowane niż obrony pozycyjnej, opartej na zasadzie "ani kroku do tyłu". Obrona manewrowa zawiera w swojej istocie duży stopień ryzyka. Aby zakończyła się osiągnięciem wytyczonych jej celów, musi być bardzo dobrze przygotowana i po mistrzowsku prowadzona. Dlatego wymaga ona szczególnego, bardzo dobrego, wszechstronnego przygotowania dowódców, oficerów sztabu i wyszkolenia wojsk, a także specjalnego psychologicznego przygotowania żołnierzy i ludności cywilnej na obszarze, na którym będzie prowadzona. W przeciwnym wypadku bowiem może zakończyć się katastrofą.

7. Na trudności natrafia także zdefiniowanie pojęcia "obrona manewrowa". Do prowadzenia rozważań przyjęto wstępnie, że obrona manewrowa jest formą walki lub operacji z przeważającymi siłami przeciwnika, prowadzonej aktywnie przy szerokim stosowaniu manewru, ognia i oporu, połączonego z wykonywaniem zwrotów zaczepnych i wycofaniem sił i środków, co powinno uniemożliwiać ich rozbicie i zapewnić skuteczniejsze wykorzystanie w dogodniejszej sytuacji.

8. Punkt ciężkości w obronie manewrowej przesuwa się z oporu za wszelką cenę na prowadzenie działań opóźniających, wycofywanie się,

wykonywanie manewru, niespodziewanych dla przeciwnika uderzeń ogniowych /po uprzednim wciągnięciu go w tzw. "worek ogniowy"/ oraz zdecydowanych zwrotów zaczepnych, często z ograniczonym celem.

9. Szczególną rolę w osiąganiu celu obrony manewrowej odegrają racjonalne wykorzystanie i ścisłe współdziałanie rodzajów wojsk i służb oraz takie elementy przewagotwórcze, jak: zaskoczenie, fortel, manewr, uchylenie się we właściwym czasie od niszczącego uderzenia i oderwanie od przeciwnika oraz wycofanie się na kolejną rubież obrony, rubież przejściową lub rubież "ostatecznego oporu", wykonanie uderzenia w najsłabsze miejsce jego zgrupowania, wyprowadzające jednak na tyły i skrzydła, skuteczne zwalczanie obiektów pierwszej kolejności rażenia.

10. Front działań w obronie manewrowej będzie się rozwijał jednocześnie na całej głębokości ugrupowania operacyjnego i bojowego zarówno wojsk własnych, jak i przeciwnika. Na tyłach nacierających wojsk przeciwnika powinien powstać drugi front walki.

2. Cele obrony manewrowej i sposoby jej prowadzenia

1. Cele obrony manewrowej mogą być różne: najczęściej będą one uzależnione od:

- charakteru początkowego okresu wojny i stopnia uzyskania przez przeciwnika zaskoczenia rozpoczęciem agresji;
- właściwości geograficzno-topograficznych kierunku operacyjnego i stopnia gotowości bojowej /mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia/ wojsk przeznaczonych do odparcia agresji oraz ich operacyjnego położenia w stosunku do nacierających zgrupowań przeciwnika;
- koncepcji /zamiaru/ strategiczno-operacyjnego naczelnego dowódcy prowadzenia działań obronnych przez całość sił zbrojnych, a także poszczególne związki operacyjne i taktyczne.

2. W każdej operacji cele obrony manewrowej mogą być różne, i mimo to - w zależności od sytuacji - będą one mieć wiele cech wspólnych, sprowadzających się do:

- zadania głównym siłom nacierających zgrupowań uderzeniowych przeciwnika maksymalnych strat, zahamowania tempa jego natarcia, rozbicia i osłabienia siły jego uderzenia, zmuszenia go do zmiany kierunku głównego uderzenia oraz prowadzenia walki i bitwy w niekorzystnych dla niego warunkach;
- zyskania na czasie kosztem utraty terenu i zachowania zdolności bojowej sił głównych związku operacyjnego i taktycznego, aby można je

było skutecznie wykorzystać w innych, dogodniejszych warunkach do załamania natarcia lub przejścia do przeciwnatarcia;

- zapewnienia skutecznej osłony mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych, przygotowania obrony w głębi i stworzenia odwodem operacyjnym i strategicznym warunków przejścia do przeciwuderzenia lub przeciwnatarcia na całym froncie działań przeciwnika, niekiedy zaś - tylko na wybranych kierunkach.

Z celów obrony manewrowej wynikają konkretne zadania dla związków operacyjnych, taktycznych, oddziałów i pododdziałów rodzajów sił zbrojnych, wojsk i służb.

3. Z kolei cele i zadania determinują określone sposoby ich wykonania, uzależnione od konkretnej sytuacji operacyjno-taktycznej i warunków terenowych. Polegać one będą na odpieraniu uderzeń nacierających wojsk przeciwnika przez szerokie stosowanie różnorodnych form prowadzenia działań; od opóźniających i zdecydowanych zwrotów zaczepnych /kontrataków i przeciwuderzeń/, aż do sprawnego wycofania /odejścia[x]/, użycia desantów i pododdziałów desantowoszturmowych, walki w okrążeniu oraz wykonywania rajdów bojowych.

4. Obronę manewrową można prowadzić dwoma zasadniczymi sposobami.

Pierwszy, najczęściej stosowany, polega na staczaniu walk i bitew na rubieżach zawczasu zaplanowanych /niekiedy także przygotowanych/, urzutowanych w głąb, na których związki taktyczne prowadzą działania w sposób przemienny /metodą tzw. "szufladkowania"/, łącząc umiejętnie stawianie oporu z wykonywaniem zwrotów zaczepnych.

Drugi sposób polega na potęgowaniu siły oporu na pozycjach ryglowych i "wciągnięciu" głównego zgrupowania nacierających wojsk przeciwnika w tzw. strefę /rejon/ porażenia ogniowego /"worek ogniowy"/ mającą kształt leja odwróconego podstawą w stronę nacierających wojsk.

W wypadku stosowania obu tych sposobów ogromne znaczenie mieć będzie zapewnienie: swobody działania wojskom, które są w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem, obrony przeciwlotniczej głównych sił oraz skutecznej izolacji pola walki od dopływu jego świeżych sił i zaopatrzenia z głębi.

---

x/ - Odejście - oddalenie się od przeciwnika sił nie będących w bezpośredniej styczności z nim. Realizuje się je pod osłoną sił ubezpieczających zwykle innej jednostki /związku/. Siły odchodzące muszą być zorganizowane i przygotowane do walki, ale prowadzą ją tylko w wypadku zaistnienia groźby ograniczenia swobody działania. Odejście odbywa się przeważnie w nocy.

3. Struktura obrony manewrowej

1. Struktura obrony manewrowej jest uzależniony od:

- celu i sytuacji operacyjnej oraz warunków terenowych;
- możliwości potęgowania siły uderzenia przez nacierające wojska przeciwnika;
- zamiaru dowódcy dotyczącego sposobu przygotowania i prowadzenia walki, bitwy i operacji obronnej.

2. Armii /korpusowi/ lub dywizji wyznacza się zazwyczaj pas i określa czas /głębokość/, w którym należy zakończyć prowadzenie obrony manewrowej.

Niekiedy wyższy dowódca może wyznaczyć także rubieże pośrednie /"przejściowe"/: armii i korpusowi - operacyjne, dywizji /brygadzie/ i pułkowi - taktyczne. Jeżeli ich nie wyznyczył, to ustala je dowódca organizujący obronę manewrową.

3. Organizacja oporu na rubieżach operacyjnych i taktycznych ma na celu: zmuszenie nacierającego przeciwnika do zahamowania natarcia, zadanie mu maksymalnych strat i stworzenie broniącym się wojskom warunków do:

- wycofania w sposób zorganizowany głównych sił na kolejną rubież pośrednią /"przejściową"/ lub ostatecznego oporu;
- wykonania nieoczekiwanych przez przeciwnika kontrataków lub przeciwuderzeń;
- zajęcia kolejnej rubieży obrony w głębi lub na skrzydłach nacierającego przeciwnika.

4. Liczba rubieży, odległości między nimi i czas, przez który należy je utrzymywac, zależą od zadań postawionych armii /korpusowi/ lub dywizji /brygadzie/ i pułkowi, przewidywanego stosunku sił, charakteru terenu i sposobu prowadzenia działań opóźniających oraz wycofania.

5. Orientacyjnie odległość między operacyjnymi pośrednimi /"przejściowymi"/ rubieżami może wynosić od 40 do 60 km. Między tymi rubieżami zazwyczaj powinny być wyznaczane taktyczne pośrednie /"przejściowe"/ rubieże. Odległości między nimi mogą wynosić od 10 do 15-20 km.

Pierwszą pośrednią /"przejściową"/ rubież wyznacza się zwykle na wysokości rozmieszczenia odwodów pułkowych lub dywizyjnych.

6. Rubieże pośrednie /"przejściowe"/ powinny zamykać główne kierunki natarcia przeciwnika; należy więc usytuować je tak, aby paraliżowały wszelki jego manewr na skrzydła i tyły broniących się lub wycofujących wojsk.

Poszczególne rubieże powinny być osłaniane zaporami inżynieryjnymi, powiązanymi z systemem ognia.

7. Głębokość pasa związku taktycznego lub operacyjnego będzie zależeć od odległości między rubieżami i może wynosić: dla związku taktycznego - 75-100 km, dla związku operacyjnego - 350-450 km i więcej.

8. Obrona manewrowa o nieco innej strukturze będzie organizowana wtedy, gdy zamierza się prowadzić ją sposobem "wciągania" przeciwnika w strefę /rejon/ porażenia ogniowego. W tym wypadku jej struktura będzie się tylko nieznacznie różnić od struktury obrony stałej. Pozostawiając układ poszczególnych rubieży i pozycji bez zmian, szczególną uwagę poświęca się pozycjom ryglowym, mającym zadanie kanalizowania, "zagęszczania" ugrupowania nacierających wojsk, zarysowujących strefę, na szczeblu operacyjnym i rejon na szczeblu taktycznym porażenia ogniowego. Wielkość /obszar/ strefy lub rejonu, utworzonego przez pozycje ryglowe na skrzydłach i rubieży obronnej w głębi, uzależniona będzie od możliwości związku operacyjnego lub taktycznego wykonania w niej porażenia ogniowego skutecznego na tyle, aby zapewniło wykonanie zdecydowanego przeciwuderzenia na jedno lub oba skrzydła zgrupowania wojsk przeciwnika, które znalazły się w tej strefie /rejonie/, i rozbicie ich lub uniemożliwienie rozwijania natarcia na dotychczasowym kierunku.

Operacyjna strefa porażenia ogniowego może sięgać głębokości drugiego pasa obrony lub pierwszego pasa armijnej rubieży obrony. Strefę tę mogą tworzyć dwa sąsiednie związki operacyjne na ich styku, z tym, że każdy z nich rozbudowuje w swoim pasie pozycję ryglową, zwykle wykorzystując w tym celu pierwszy lub drugi pas armijnej rubieży obrony. Taktyczny rejon porażenia ogniowego mieści się w pasie związku taktycznego; tworzy się go zwykle na głębokość pierwszego /głównego/ pasa obrony. Dwa sąsiadujące ze sobą związki taktyczne mogą tworzyć na swoich zewnętrznych skrzydłach wspólny rejon porażenia ogniowego również na głębokość pierwszego pasa obrony.

Wewnątrz zarysowanej strefy lub rejonu porażenia ogniowego rozbudowuje się pozycje, węzły i rejony obrony, gdzie mają być prowadzone działania opóźniające, podobnie jak w obronie manewrowej prowadzonej sposobem przemiennym.

Pozycje ryglowe przygotowuje się nie tylko w celu zagęszczenia ugrupowania nacierających wojsk przeciwnika, lecz również rozwinięcia wojsk i wykonania przeciwuderzenia i kontrataków.

4. Ugrupowanie związku operacyjnego /taktycznego/ do prowadzenia obrony manewrowej

1. Ugrupowanie operacyjne i bojowe powinno umożliwiać prowadzenie zarówno obrony manewrowej, jak i przejście do obrony stałej, i odwrotnie. Przy tworzeniu ugrupowania ważnym czynnikiem określającym skład sił i środków poszczególnych jego elementów jest zapewnienie maksymalnej ich samodzielności oraz ścisłego współdziałania rodzajów wojsk z wojskami obrony powietrznej i OW czasu "W", a w obronie wybrzeża morskiego - z siłami marynarki wojennej. Elementy ugrupowania, zwłaszcza ich skład i rozmieszczenie, powinny zapewniać dużą swobodę manewru wykonywanego w celu sprawnego i szybkiego koncentrowania wysiłków do zorganizowania oporu na tych kierunkach, na których przeciwnik uzyskuje powodzenie, wzbraniania rozprzestrzenia jego sił na skrzydła bronięcych się wojsk oraz do wykonania uderzeń na wybrane zgrupowania i obiekty przeciwnika.

2. Podczas tworzenia i rozmieszczania ugrupowania operacyjnego i bojowego konieczne jest precyzyjne określenie rejonów, rubieży i obiektów terenowych, od których utrzymania zależeć będzie skuteczne prowadzenie obrony manewrowej oraz skupienie tam głównego wysiłku.

3. Główny wysiłek należy zapewniać nie przez rozmieszczanie w danym rejonie dużej ilości wojsk /"zagęszczanie ugrupowania"/, chociaż niekiedy będzie to konieczne, lecz przede wszystkim przez zaśrodkowanie ognia, manewr odwodami, skuteczne niszczenie desantów, wykonywanie zwrotów zaczepnych, połączone z jednoczesnym izolowaniem pola walki, uniemożliwianie dopływu świeżych sił przeciwnika i wykonania przez nie manewru. Nie statyczne koncentrowanie wysiłków, lecz dynamiczne wykorzystanie sił powinno zapewnić zadawanie przeciwnikowi jak największych strat oraz umożliwić wycofanie tych wojsk, które stawiały opór, aby nie dopuścić do rozstrzygającego starcia, w którym zwycięstwo odniósłby nacierający.

4. Elementy ugrupowania, zwłaszcza operacyjnego, powinny umożliwiać tworzenie zgrupowań do prowadzenia działań opóźniających, stawiania skutecznego oporu, zorganizowanego wycofania i do aktywnego manewru, zwłaszcza dla wykonania zwrotu zaczepnego. Ich rola nie będzie jednak zawsze taka sama. Uzależniona będzie ona głównie od miejsca zajmowanego w ugrupowaniu. Zgrupowanie, które broniło określonej rubieży, po wycofaniu może zajmować kolejną rubież lub aktywnie oddziaływać na przeciwnika. Natomiast wojska, które prowadziły aktywne dzia-

łania, po wykonaniu uderzenia mogę przechodzić do obrony /oporu/ na osiągniętej rubieży lub stworzyć dogodne warunki wojskom, które prowadziły walkę w bezpośredniej styczności aż do momentu wycofania się i zajęcia obrony na kolejnej rubieży, niekiedy zaś - ześrodkowania się w określonym rejonie do wykonania zwrotu zaczepnego w następnej fazie obrony manewrowej.

5. Ugrupowanie operacyjne /bojowe/ powinno zapewniać dwu-trzykrotne przemieszczenie się w głąb pasa obrony, stawiając zorganizowany opór na rubieżach pośrednich /"przejściowych"/ lub wykonując zwroty zaczepne. Dlatego niemal jako zasadę przyjmuje się dwurzutowe ugrupowanie, zwłaszcza na szczeblu operacyjnym. W ramach ugrupowania związku operacyjnego niektóre związki taktyczne mogą przyjmować ugrupowanie jednorzutowe. Niewykluczone, że podczas prowadzenia obrony manewrowej ugrupowanie zarówno operacyjne, jak i bojowe będzie mogło zmieniać się z dwurzutowego w jednorzutowe, i odwrotnie.

6. Zasadniczym zadaniem pierwszego rzutu operacyjnego i bojowego jest przyjęcie początkowego, najsilniejszego uderzenia przeciwnika. Specyfikę prowadzenia bitwy i walki obronnej powinno być elastyczne "ugięcie" się pod uderzeniem przeważających sił i niedopuszczenie do przełamania i przerwania obrony pierwszego rzutu. Z pierwszego rzutu operacyjnego /bojowego/ mogą zostać wydzielone siły do działania w pasie przesłaniania /jeżeli będzie organizowany/.

7. Specyfika ugrupowania operacyjnego i bojowego, zwłaszcza w obronie manewrowej, prowadzonej sposobem wciągania przeciwnika w strefę /rejon/ porażenia ogniowego polega na tym, że drugi rzut może być silniejszy od pierwszego. Będzie on przeznaczony przede wszystkim - do wykonania silnego przeciwuderzenia i kontrataku lub do zahamowania tempa natarcia wojsk od czoła. Do zadań drugiego rzutu będzie należało wykonanie manewru na zagrożone kierunki, niekiedy - także w celu wykonania uderzenia spotkaniowego lub zajęcie kolejnej rubieży pośredniej /"przejściowej"/.

8. Jeżeli nie tworzy się odwodu przeciwdesantowego, to wówczas część sił z drugiego rzutu powinna być wydzielona do walki z desantami powietrznymi i oddziałami desantowo-szturmowymi. Do zwalczania desantów mogą być przygotowane oddziały przerzucane w rejon walki śmigłowcami. Będą one wówczas działać jako przeciwdesant.

9. Drugi rzut może wykonywać przeciwuderzenia na jednym kierunku całością sił lub na dwóch zbieżnych kierunkach, przy czym jeden z nich

powinien być kierunkiem głównym. W drugim rzucie mogą być wyznaczone i odpowiednio przygotowane oddziały, a na szczeblu taktycznym - pododdziały do działania w charakterze oddziałów rajdowych. Ich zadaniem będzie przenikanie w głąb ugrupowania nacierających wojsk i prowadzenie działań rajdowych.

10. W wypadku tworzenia pierwszego i drugiego rzutu należy przewidzieć, że pierwszy rzut po wycofaniu się na kolejną rubież, jeżeli nie będzie prowadzić działań opóźniających, może spełniać rolę drugiego rzutu, drugi zaś - pierwszego.

Przechodzenie wojsk walczących w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem przez zgrupowanie drugiego rzutu, który przejmuje zadanie pierwszego rzutu, odbywa się na jego skrzydłach lub przez specjalnie tworzone "korytarze".

11. Nie można wykluczyć, że część sił pierwszego i drugiego rzutu, zwłaszcza operacyjnego, na niektórych kierunkach może wykonywać uderzenie przed przedni skraj obrony.

12. W obronie manewrowej podobnie jak w obronie stałej organizuje się pułkowe i dywizyjne grupy artylerii, niekiedy zaś - również grupę armijną. Realizacja zadań przez artylerię ma dość istotną specyfikę. W każdej sytuacji powinna ona być tak wykorzystywana, aby można było dokonywać manewru ogniem w celu wsparcia wojsk, które bronią się w poszczególnych węzłach i rejonach, osłaniać ich wycofywanie się, a także wspierać skutecznie wykonywanie zwrotów zaczepnych. Szczególnej umiejętności wymaga planowanie i bezpośrednie wykonanie manewru artylerii na kolejne stanowiska ogniowe oraz przy tworzeniu tzw. " worka ogniowego".

13. Podobne właściwości, jakie mają miejsce w użyciu WRiA, wystąpią także w wojskach OPL, które swoje zadania wykonują w ścisłym współdziałaniu z wojskami obrony powietrznej.

W obronie manewrowej na szczeblu związku operacyjnego mogą być zorganizowane dwa odwody przeciwpancerne i dwa oddziały zaporowe, a w związkach taktycznych - po jednym. Ich rola i zakres zadań są znacznie większe niż w obronie stałej.

Odwody przeciwpancerne, mające duże możliwości manewru, powinny wpływać na zagęszczenie i szczelność obrony przeciwpancernej tam, gdzie przeciwnikowi uda się wedrzeć w głąb ugrupowania bojowego i operacyjnego.

Przeznaczanie odwodów: inżynieryjnego i obrony przeciwchemicznej w zasadzie nie ulegają zmianie w stosunku do obrony stałej.

14. Jednostki logistyczne stanowią w obronie manewrowej bardzo istotny element ugrupowania operacyjnego i bojowego. Sposób ich działania będzie się różnił od obowiązującego w obronie stałej. Rozmieszczają się one i wykonują zadania zabezpieczenia kwatermistrzowskiego i technicznego odpowiednio do rozmieszczenia i sposobów wykonywania zadań przez poszczególne elementy ugrupowania operacyjnego i bojowego.

15. Tworząc ugrupowanie w obronie manewrowej należy zakładać, że jego elementy, ich skład i siła nie będą trwałe. W toku bitwy i walki obronnej ich funkcja będzie się zmieniać w zależności od wykonywanych zadań bojowych.

16. Istota i chrakter obrony manewrowej oraz duże możliwości prowadzenia przez przeciwnika działań powietrzno-lądowych wymagają, aby poszczególne elementy ugrupowania operacyjnego i bojowego miały dużą samodzielność w prowadzeniu bitwy i walki. Jednocześnie powinny stwarzać możliwość współdziałania między sobą oraz zapewnić elastyczność podczas przechodzenia z jednego sposobu i rodzaju działań w drugi. Dlatego tworząc ugrupowanie operacyjne i bojowe, przede wszystkim zaś określając ich skład, trzeba unikać szablonowych rozwiązań.

5. Właściwości pracy dowódcy i sztabu podczas planowania i organizowania obrony manewrowej

1. Ogólny model planowania i organizowania obrony manewrowej powinien być podobny do tego, który obowiązuje w przygotowaniu obrony stałej. Jednak hipotetyczna wizja ewentualnego początkowego okresu wojny oraz możliwość jej rozpoczęcia przez zaskoczenie skłania do wielowariantowego planowania obronnego odparcia agresji przeciwnika. W okresie pokoju podczas planowania operacyjnego powinno się przewidzieć dwa zasadnicze warianty przejścia związków operacyjnych i taktycznych do obrony. Pierwszym wariantem będzie przejście związków operacyjnych i taktycznych pierwszego rzutu operacyjnego do obrony stałej, drugim wariantem - przejście do obrony manewrowej. W tym ostatnim wariancie należy przewidzieć prowadzenie obrony manewrowej metodą przemienną /"szufladkowania"/ i metodą wciągania przeciwnika w strefę /rejon/ porażenia ogniowego.

2. W zależności od dyslokacji związków operacyjnych i taktycznych w stosunku do kierunków, na których przechodzą one do obrony, w planie należy przewidzieć wariant pierwszy - główny i wariant drugi. Oba warianty powinny mieć wiele cech wspólnych, gdyż zaistnieje możliwość, w związku z sytuacją powstałą w początkowym okresie wojny, że zanim

związek taktyczny lub operacyjny zajmie obronę, trzeba będzie zamiast wariantu pierwszego zastosować wariant drugi.

3. Zazwyczaj planując oba warianty trzeba uwzględnić:

- jednolity pas obrony z tym, że w wariancie obrony manewrowej pas ten będzie dwu-trzykrotnie głębszy;
- ogólny zamiar dowódcy związku operacyjnego dotyczący struktury obrony i ugrupowania operacyjnego oraz w ogólnym zarysie bojowego, a także czas zajmowania obrony /"wejścia" do obrony/ przez związki taktyczne i samodzielne oddziały;
- podział sił i środków, rejony rozmieszczenia i czas ich zajęcia;
- rejony rozmieszczenia jednostek logistycznych związku operacyjnego i związków tatycznych;
- drogi dojście z garnizonów lub rejonów alarmowych do przewidywanych pasów obrony lub rejonów rozmieszczenia.

4. Szczegółowego zaplanowania w okresie pokoju wymagać będzie przede wszystkim użycie tych jednostek wojskowych oraz sił i środków układu "regionalnego", które powinny zapewnić związkom taktycznym swobodę działania w czasie operacyjnego ich rozwijania i zajmowania wyznaczonych im pasów, niezależnie od przyjętego wariantu. Będą to jednostki OPL i OP, jednostki rozpoznania i WRE, komunikacyjne /drogowe/ i bezpośrednio osłaniające granicę państwową oraz siły i środki przeznaczone do zwalczania broni precyzyjnej przeciwnika, a także jednostki łączności. W szczegółach należy także planować użycia wojsk przeznaczonych do bezpośredniej obrony wybrzeża morskiego, koordynując ich działanie z użyciem sił i środków marynarki wojennej.

5. W planowaniu operacyjnym, niezależnie od przewidywanego charakteru obrony, sytuacja początkowego okresu wojny może wywrzeć ogromny wpływ na zmiany w sposobie wykorzystania i przechodzenia do obrony zarówno przez związki operacyjne, jak i taktyczne. Nie należy wykluczać sytuacji, w której otrzymają one nowe, nie ujęte w planach zadania bojowe. Dlatego każdy dowódca i jego sztab powinien umieć w skrajnie ograniczonym czasie i w ekstremalnie trudnych warunkach początkowego okresu wojny wypracować nową decyzję o zorganizowaniu obrony i przejściu do niej niejako wprost z marszu.

6. Sposób wypracowywania przez dowódcę związku operacyjnego i dowódcę związku taktycznego decyzji o obronie stałej i manewrowej jest podobny. Wystąpi jednak pewna specyfika w rozstrzyganiu /ocenie/ niektórych problemów przygotowania i prowadzenia operacji i walki.

7. W wypracowywaniu decyzji o obronie manewrowej i przekazaniu jej wykonawcom zarówno przez dowódcę związku operacyjnego, jak i dowódcę związku taktycznego szczególną rolę, większą niż w obronie stałej, odegrają oficerowie sztabu, szefowie rodzajów wojsk i służb. Przede wszystkim zwiększa się znaczenie samodzielności w przeprowadzaniu wszelkich analiz, dokonywaniu ocen i kalkulacji "przyspieszonego" obiegu informacji i poczucia pełnej odpowiedzialności za jak najlepsze wykonanie decyzji dowódcy.

8. Walka o przewagę intelektualną w dowodzeniu będzie wyjątkowo zacięta, bezwzględna i uporczywa. Jej przebieg w poważnej mierze będzie uzależniony od metody wypracowywania decyzji lub jej uściślenia ujętej w planie z okresu pokojowego. Zaproponowanie jednej metody wypracowania decyzji dowódcy i przekazania jej wykonawcom jest trudne i z reguły niecelowe. Zaistniała bowiem i niekiedy szybko ulegające zmianom sytuacja będzie stwarzać bezwzględną konieczność przyjęcia odpowiedniego stylu i metody pracy dowódczo-sztabowej.

Niemniej jednak i w tej sytuacji obowiązuje ogólnie przyjęty model skutecznej i operatywnej pracy dowódcy i oficerów sztabu. Powinno się go oczywiście znać i twórczo stosować, wypełniając zawsze konkretną, aktualną i nieszablonową treścią.

9. Na podstawie wniosków z wyjaśnienia celu operacji, analizy zadania i oceny sytuacji dowódca, najczęściej wspólnie z szefem sztabu, dokonuje jej podsumowania w postaci uogólnień /wniosków/, stanowiących podstawę do sformułowania decyzji o walce i operacji, podstawą której jest zamiar organizowania i prowadzenia walki i operacji obronnej.

10. W decyzji dowódcy powinno się ująć:

- wnioski z oceny sytuacji, dotyczące głównego zgrupowania przeciwnika i kierunku jego uderzenia oraz możliwości rozwijania natarcia;
- charakter i rozbudowę struktury obrony manewrowej, rejony i rubieże, na których należy skupić główny wysiłek obrony, i rejony, od których utrzymania zależy jej trwałość, kierunki i siłę wykonywanych zwrotów zaczepnych /przy obronie prowadzonej metodą wciągania przeciwnika w strefę lub rejon porażenia ogniowego - zarys tego obszaru/;
- ugrupowanie operacyjne /bojowe/ i zachodzące w nim zmiany w czasie prowadzenia obrony manewrowej;
- zadania zabezpieczenia operacyjnego i bojowego działań wojsk;
- system dowodzenia.

Na podstawie powziętej decyzji dowódcy związku operacyjnego /taktycznego określa zadania i ewentualnie sposób wykonania porażenia ognio-

wego w poszczególnych etapach bitwy /walki/ obronnej oraz zadania dla poszczególnych elementów ugrupowania wojsk.

11. Zadania bojowe mogę być stawiane w różnej kolejności. Niejednokrotnie sytuacja wymagać będzie postawienia w pierwszej kolejności zadań tym związkom, które bezzwłocznie powinny wchodzić do walki obronnej lub być w stałej gotowości do działania.

Może również zaistnieć sytuacja, że już podczas wypracowywania decyzji lub przeprowadzania rekonesansu wyniknie konieczność postawienia zadań bojowych tym wojskom, które powinny być bezzwłocznie skierowane na przykład do likwidacji desantów przeciwnika lub wykonywania innych nie cierpiących zwłoki zadań bojowych.

12. Stopień szczegółowości zadań może być różny, jednak ich treść powinna zapewniać zrozumienie celu działań przełożonego oraz otrzymanych do wykonania zadań bojowych.

13. Współdziałanie organizuje się przede wszystkim w terenie według etapów i kierunków prowadzenia bitwy i walki obronnej, zapewniając koordynację działań wszystkich elementów ugrupowania operacyjnego i bojowego. Ze względu na złożoność zadań współdziałanie powinno być szczególnie starannie organizowane.

Główną uwagę zwraca się na skoordynowanie wysiłków poszczególnych rodzajów wojsk w ogniowym porażeniu przeciwnika, podczas wycofywania się na kolejną rubież /węzeł obrony lub rejon/ oraz wykonywania zwrotów zaczepnych, a także na przewidywane sposoby przeprowadzania manewru.

W czasie organizacji współdziałania należy rozpatrzyć sposoby zachowania skrytości i wprowadzania przeciwnika w błąd, zwłaszcza podczas działań opóźniających, wycofywania się oraz przechodzenia do zwrotów zaczepnych.

W obronie manewrowej poważne miejsce zajmuje organizacja współdziałania z lotnictwem i wojskami OP oraz z sąsiednimi związkami operacyjnymi, a na szczeblu taktycznym - z sąsiednimi związkami taktycznymi i oddziałami.

Współdziałanie nie stanowi jednorazowego aktu w pracy dowódcy i jego sztabu. Ważnym zadaniem jest odtwarzenie naruszonego współdziałania, ewentualnie organizowanie go od nowa, jeżeli wymaga tego sytuacja. Za ciągłość współdziałania w czasie prowadzenia obrony manewrowej odpowiedzialni są sztab oraz szefowie rodzajów wojsk i służb w odniesieniu do swojego rodzaju wojsk.

14. Istota początkowego okresu wojny, a w nim mobilizacyjnego i operacyjnego rozwijania wojsk, wymagają zorganizowania zabezpieczenia operacyjnego /bojowego/, w taki sposób, aby zachować jego ciągłość, aż do momentu zajęcia obrony i na okres jej prowadzenia. Dlatego uaktualnianie i formułowanie nowych zadań zabezpieczenia operacyjnego /bojowego/ będzie miało chrakter ciągły. Niejednokrotnie w czasie przeprowadzania analizy zadania i dokonywania oceny sytuacji wyniknie konieczność postawienia dodatkowych lub całkiem nowych zadań, w celu uzyskania pełniejszego obrazu sytuacji operacyjno-taktycznej lub zdobycia brakujących danych o przeciwniku, terenie bądź też bezzwłocznego ubezpieczenia wojsk rozwijających się do walki obronnej. Elementy zabezpieczenia operacyjnego i bojowego w obronie manewrowej są podobne do tych, które obowiązują w obronie stałej.

15. W obronie manewrowej szczególnie ważnym zadaniem dowódcy, sztabu, szefów rodzajów wojsk i służb jest sprawna organizacja dowodzenia i zachowania jego ciągłości. Dlatego też należy tak organizować dowodzenia, aby zapewnić: jego skrytość, elastyczność, szybkość, odporność i dużą operatywność /zwłaszcza sztabów/ w reagowaniu na gwałtownie zmieniające się sytuacje, szczególnie w czasie wycofywania się na kolejną rubież /w rejon ześrodkowania/ i prowadzenia działań opóźniających.

Organizując dowodzenie w obronie manewrowej należy uwzględnić, że inicjatywa w zasadzie będzie po stronie przeciwnika, który zadecyduje o czasie, kierunkach i sile uderzenia. W celu zachowania ciągłości dowodzenia należy również przewidzieć, że przeciwnik będzie przenikać w głąb obrony zarówno nacierając na lądzie, jak wykorzystując działania desantów oraz wykonując aktywne uderzenia elektroniczne. Trzeba przy tym uwzględnić, że stanowiska dowodzenia będą obiektami uznanymi przez przeciwnika za obiekty pierwszej kolejności rażenia.

Ochrone i obrona stanowisk dowodzenia, zwłaszcza przed bronią precyzyjną powinny być traktowane jako integralny element zachowania jego ciągłości, zwłaszcza w okresie przemieszczenia się tych stanowisk w nowe rejony.

W obronie manewrowej, ze względu na poważny stopień ryzyka w dowodzeniu, nie można ograniczać się tylko do zapobieżenia działaniom przeciwnika lub czekania na jego uderzenia. Główną ideą dowodzenia powinno być narzucanie przeciwnikowi własnej woli i sposobu działania, wyprzedzanie go wycofywaniem się z rozstrzygającej bitwy /walki/ i wykonywaniu zwrotów zaczepnych, zachowując jednocześnie swobodę własnego działania.

16. Podczas operacji, bitwy i walki w obronie manewrowej należy tak prowadzić działania, aby uniknąć rozproszenia sił i wysiłków, do czego może doprowadzić sam charakter obrony manewrowej. Skoncentrowanie wysiłków na wykonaniu zadań decydujących o powodzeniu i zachowanie głównych sił do rozstrzygającej bitwy /walki/ wiąże się z koniecznością przewidywania rozwoju sytuacji i podejmowanie śmiałego, lecz uzasadnionego kalkulacjami ryzyka, aby - wycofując się i opuszczając teren zadawać maksymalne straty nacierającym zgrupowaniom, zyskać na czasie i zachować swobodę własnego działania.

6. Użycie wojsk rakietowych i artylerii w obronie manewrowej

1. Odpowiednio do przewidywanych sposobów prowadzenia /wariantów/ obrony manewrowej wyróżnić można dwie formy /części/ porażenia ogniowego, tzw. ciągłą działalność ogniową prowadzoną w celu zwalczania szczególnie ważnych obiektów /pierwszej kolejności rażenia/ oraz działalność ogniową prowadzoną na rzecz bezpośredniego wsparcia wojsk broniących się na rubieżach oporu oraz podczas wykonywanych kontrataków i przeciwuderzeń.

2. Koncentracja ognia wymagana jest szczególnie w początkowym etapie operacji obronnej w celu obniżenia potencjału bojowego i ogniowego przeciwnika. Zaś w toku operacji konieczna jest dla porażenia zgrupowań wojsk przeciwnika w utworzonym "worku ogniowym" i na kierunku przeciwuderzenia.

3. Wymaganą efektywność ogniową można uzyskać przez wyznaczenie stref odpowiedzialności za porażenie ogniowe, np. dowódcy dywizji - drugich rzutów nacierających dywizji przeciwnika, a dowódcy armii - drugich rzutów korpusów. Konieczne jest także większe usamodzielnienie związków taktycznych /oddziałów,pododdziałów/ artylerię do ognia pośredniego i środkami przeciwpancernymi. Wymagana jest ponadto, większa jak w innych rodzajach działań, decentralizacja dowodzenia i kierowania ogniem artylerii, w takim ujęciu organizacyjnym aby umożliwiała tworzenie dowódcy /szefowi/ wyższego szczebla dowodzenia skoncentrowanego ognia większością sił i środków w określonym rejonie porażenia i w wymaganym czasie.

W związku z powyższym wyjątkowego znaczenia nabiera manewr ogniem i sprzętem /oddziałami i pododdziałami/.

4. Konieczność uzyskania większej jak dotychczas manewrowości oraz usamodzielniania w artylerii do ognia pośredniego związków taktycznych

/oddziałów, pododdziałów/ działających w szerokich pasach obrony stawia pod znakiem zapytania możliwości i celowość organizowania armijnej grupy artylerii i armijnej grupy rozpoznawczo-ogniowej, w odróżnieniu do dywizji, które powinny dysponować silnymi grupami artylerii /grupami rozpoznawczo-ogniowymi/ i co najmniej dwoma odwodami przeciwpancernymi.

5. Działania oddziałów i pododdziałów artylerii do ognia pośredniego oraz odwodów przeciwpancernych na czas manewrowej operacji obronnej celowo jest planować wariantowo, uwzględniając konieczność wykonywania różnych zadań w taktycznych i operacyjnych rejonach porażenia, w tym także zwalczanie desantów i grup powietrzno-szturmowych oraz zabezpieczenia ogniem artylerii skrzydeł i luk między broniącymi się oddziałami /pododdziałami/, z uwzględnieniem konieczności wykonywania częstego manewru i zmian podporządkowania oddziałów i pododdziałów artylerii.

6. W ramach organizacji działań bojowych wojsk rakietowych i artylerii wyjątkowe znaczenie będzie miało ścisłe współdziałanie oddziałów i pododdziałów z lotnictwem oraz z siłami i środkami zakłóceń radioelektronicznych dywizji i armii, zwłaszcza podczas wykonywania wspólnych zadań w ramach wsparcia wojsk na rubieżach oporu, jak również w taktycznych i operacyjnych rejonach porażenia ogniowego /w workach ogniowych/.

7. Użycie lotnictwa w obronie manewrowej

1. Zadania lotnictwa w obronie manewrowej są w swej istocie takie same jak w obronie stałej /pozycyjnej/. Należy jednak odmiennie je klasyfikować.

Za najważniejsze uznaje się wsparcie lotnicze wojsk broniących się na głównych rubieżach oporu oraz wsparcie przeciwuderzających związków taktycznych.

Do priorytetowych zadań zalicza się również izolację odwodów taktycznych /operacyjnych/ przeciwnika, minowanie narzutowe oraz zadymianie ważnych rejonów, rubieży i obiektów. Za bardzo ważne uważa się także zadania przewidziane dla transportu powietrznego.

2. W początkowej fazie walki obronnej, zwłaszcza w okresie wciągania wojsk przeciwnika w strefy porażenia ogniowego /w "worki ogniowe"/, działania lotnictwa będą prowadzone z umiarkowaną intensywnością oraz na szerokim froncie.

Ześrodkowane /koncentryczne/ działania odznaczające się wzmożoną

intesyfikację wylotów lotnictwa i użyciem wszystkich dostępnych lotniczych środków rażenia wystąpią przede wszystkim w okresie zwalczania wojsk przeciwnika w taktycznych i operacyjnych rejonach porażenia ogniowego /w "workach ogniowych"/. Tego rodzaju działania powinny być również stosowane podczas wsparcia wojsk przy przechodzeniu na kolejne planowe rubieże oporu.

3. W warunkach obrony przemiennej /"szufladkowej"/, o charakterze wybitnie manewrowym, istnieje potrzeba wydzielania większego wysiłku lotnictwa bezpośrednio na korzyść armii. Mniejszy przydział wysiłku lotnictwa może mieć jedynie miejsce w obronie polegającej na wciąganiu głównego zgrupowania uderzeniowego przeciwnika w rejony porażenia ogniowego. Decyduje o tym przede wszystkim potrzeba koncentracji uderzeń lotnictwa w wyznaczonych rejonach i na wyselekcjonowanych, ważnych obiektach. Oznacza to, że wyraźnie należy preferować w tych działaniach lotnicze uderzenia jednoczesne.

4. Działania lotnictwa na wezwanie z pola walki powinny być stosowane w obronie przemiennej i podczas wsparcia przeciwuderzających związków taktycznych. W tych warunkach wymagane jest również pozostawienie stosunkowo dużego odwodu wojsk lotniczych. Jest on niezbędny na potrzeby interwencyjnego działania w każdym dniu operacji obronnej.

5. W obronie manewrowej konieczne jest organizowanie większej liczby punktów dowodzenia lotnictwem w pułkach i batalionach pierwszego rzutu, niż w obronie stałej. Wymagane jest również zwiększenie kompetencji taktycznych punktów dowodzenia /GDL, PDL/ w zakresie użycia lotnictwa.

6. W zabezpieczeniu działań lotnictwa wiele uwagi należy poświęcić przygotowaniu sieci lotniskowej /lądowiskowej/, takiej, która zapewni ciągły manewr lotnictwa, w tym również za wojskami wycofującymi się na kolejne rubieże oporu oraz na kierunku przeciwuderzenia. Lotniska /lądowiska/ muszą mieć charakter interfunkcjonalny. Należy na nich zawczasu przygotować niezbędne środki bojowe i materiałowe oraz wykonać wymagane prace zabezpieczające, zwiększające ich żywotność i zarazem żywotność oddziałów lotnictwa.

8. <u>Użycie wojsk obrony przeciwlotniczej w obronie manewrowej</u>

1. Wojska obrony przeciwlotniczej prowadzą walkę ogniową z grupami lotnictwa taktycznego i lotnictwa wojsk lądowych, a w obronie wybrzeża morskiego również z grupami lotnictwa morskiego. Swoim aktywnym i zdecydowanym działaniem zmuszają samoloty przeciwnika do wykonywania zadań

bojowych z wysokości, kierunków i odległości dla nich najbardziej niekorzystnych. Dążą do zadania przeciwnikowi powietrznemu maksymalnych strat i rozbicia atakujących zgrupowań lotnictwa.

2. W wypadku prowadzenia obrony manewrowej metodą przemienną, wojska obrony przeciwlotniczej we współdziałaniu z wojskami lotniczymi i obrony powietrznej oraz z pododdziałami zakłóceń radioelektronicznych osłaniają wojska prowadzące walkę obronną na ukształtowanych w głąb pozycjach - na rubieżach oporu. Osłaniają również wojska wykonujące kontrataki i te związki taktyczne, które uczestniczą w przeciwuderzeniu. W walce ogniowej ze środkami napadu powietrznego stosują zasadzki przeciwlotnicze. W szerokim zakresie stosuję manewr oddziałami i pododdziałami przeciwlotniczy i przede wszystkim jednak manewr ogniem rakiet i artylerii przeciwlotniczej na kierunki największego zagrożenia uderzeniami lotnictwa przeciwnika.

3. Osłonę drugich rzutów i odwodów zapewnia się organicznymi oddziałami i pododdziałami przeciwlotniczymi oraz oddziałem rakiet przeciwlotniczych związków operacyjnego.

W przeciwuderzeniu, w walce ogniowej z lotnictwem, uczestniczyć powinny również siły i środki obrony przeciwlotniczej oddziałów i związków taktycznych, które znajdują się na pozycjach ryglowych /pozycjach pośrednich/.

4. Ze względu na to, że grupy samolotów przeciwnika działać będą na małych i bardzo małych wysokościach pod osłoną zakłóceń radioelektronicznych, istnieje potrzeba ustalania, dla każdych warunków obrony, zasad i sposobów współdziałania oddziałów i pododdziałów wojsk obrony przeciwlotniczej z lotnictwem myśliwskim. Powinno ono być realizowane w oddzielnych, ustalonych strefach działania lub do wyznaczonych rubieży. Bardzo dokładnie należy organizować współdziałanie z siłami i środkami obrony powietrznej dyslokowanymi w pasach obrony związków taktycznych i operacyjnych. Współdziałanie to należy ustalać co do kierunków, rejonów i rubieży osłony. Dokonywać należy podziału celów.

5. Dużo uwagi trzeba poświęcić dowodzeniu. W większości sytuacji konieczna będzie decentralizacja dowodzenia do szczebla pododdziału przeciwlotniczego /zespołu ogniowego/.

6. W obronie manewrowej prowadzonej metodą wciągania wojsk przeciwnika w rejony porażenia ogniowego /"worki ogniowe"/ wojska obrony przeciwlotniczej osłaniają przede wszystkim drugie rzuty i odwody oraz

jednostki i grupy ogniowe wojska rakietowych i artylerii związków taktycznych i armii.

7. W czasie wykonywania przeciwuderzenia osłoną drugich rzutów zapewnia się organicznymi oddziałami i pododdziałami przeciwlotniczymi. W osłonie uczestniczą również siły i środki obrony przeciwlotniczej oddziałów i związków taktycznych, które znajdują się na pozycjach ryglowych /pośrednich/.

8. Tak jak w innych rodzajach działań, tak i w obronie manewrowej wyższą efektywność osłony przeciwlotniczej uzyskuje się przez tworzenie mieszanego ugrupowania wojsk obrony przeciwlotniczej, przede wszystkim jednak przez stosowanie częstego i przemyślanego manewru siłami i środkami rakietowymi i artylerią przeciwlotniczą. Tylko dzięki należycie przeprowadzonemu manewrowi istnieje możliwość zapewnienia skutecznej, wielowarstwowej i ciągłej strefy ognia nad zgrupowaniami wojsk na kierunku głównego wysiłku obrony.

9. Walka radioelektroniczna w obronie manewrowej

1. Siły i środki wydzielane do prowadzenia walki radioelektronicznej - walki o trwałe dowodzenie wojskami - muszą być zdolne do: niszczenia obiektów radioelektronicznych systemów rozpoznania i dowodzenia przeciwnika; obezwładniania zakłóceniami pokładowych stacji radiolokacyjnych systemów rozpoznawczo-uderzeniowych oraz środków radioelektronicznych innych systemów rozpoznania nadzorujących taktyczne pola walki; obezwładniania zakłóceniami relacji łączności dowodzenia, współdziałania, powiadamiania i naprowadzenia wojsk lądowych i lotnictwa przeciwnika; maskowania i pozorowania środków i systemów radioelektronicznych rozpoznania dowodzenia, naprowadzania i zdalnego kierowania środkami walki; prowadzenia dywersji w systemach radioelektronicznych i relacjach łączności oddziałów, związków taktycznych i operacyjnych przeciwnika.

2. Specjalistyczne oddziały i pododdziały rozpoznania i zakłóceń radioelektronicznych, najkorzystniej jest ugrupować w obronie manewrowej w trzech rzutach, bez względu na szczebel dowodzenia i kierunek działania. Do pierwszego rzutu należy wydzielać najbardziej manewrowe środki rozpoznania, zakłóceń i dywersji radiowej zakresu ultrakrótkofalowego.

3. Środki te rozmieszczać trzeba na drugiej rubieży obronnej, na głębokości 6-8 km. Środki rozpoznania radioelektronicznego powinny być rozwinięte wzdłuż rubieży obronnej w taki sposób aby mogły prowadzić

rozpoznanie w całym pasie natarcia wojsk przeciwnika. Środki zakłócające w dywersji radiowej powinny być rozwinięte na kierunkach głównego wysiłku obrony. Do drugiego rzutu należy wydzielać środki rozpoznania i zakłóceń radioelektronicznych o zmniejszonej manewrowości, lecz odznaczające się wystarczającą mocą i odpowiednim zasięgiem skutecznego oddziaływania na urządzenia radioelektroniczne przeciwnika. Środki te najkorzystniej jest rozmieszczać na głębokości 12-16 km od linii styczności wojsk tzn. na trzeciej rubieży obrony i głębiej.

4. Do trzeciego rzutu należy wydzielać środki rozpoznania i zakłóceń zakresu krótkofalowego oraz środki zakłóceń radiolokacyjnych /osłony radioelektronicznej/. Decydują o tym potrzeby taktyczno-operacyjne, warunki propagacji fal elektromagnetycznych, przede wszystkim jednak czas rozwijania i zwijania sprzętu zakłóceń radiolokacyjnych i radiowych KF naszych wojsk /ponad 2 godz./. Siły i środki trzeciego rzutu powinny być rozmieszczane w głębi ugrupowania broniących się wojsk, w odległości co najmniej 25-30 km od przedniego skraju obrony. Środki zakłóceń radiolokacyjnych /osłony radioelektronicznej/ mogą być rozmieszczone w rejonach osłanianych obiektów lub wyznaczonych elementów ugrupowania wojsk.

Nie zmniejszy to możliwości osłony w szerszym wymiarze - osłony broniących się wojsk.

5. Oprócz wyspecjalizowanych sił i środków walki radioelektronicznej do niszczenia obiektów radioelektronicznych przeciwnika, zwłaszcza w wypadku wycofywania się wojsk, wskazane byłoby tworzenie specjalnych grup dywersyjnych. Grupy te działając w ugrupowaniu przeciwnika eliminowałby zasadnicze urządzenia radioelektroniczne systemów dowodzenia wojskami lądowymi i lotnictwem przeciwnika.

6. W pasie działań dywizji przeciwnika istnieje potrzeba penetracji i niszczenia około 10-15 ważniejszych, rozpoznanych obiektów radioelektronicznych. Do ich zniszczenia należało użyć 6-8 specjalnych grup dywersyjnych. Podobne zadania mogą realizować pododdziały wychodzące z okrążenia.

7. Obezwładnianie radioelektroniczne realizowane przez poszczególne rzuty sił i środków walki radioelektronicznych należy bardzo ściśle zsynchronizować z oddziaływaniem ogniowym, zwłaszcza w taktycznych i operacyjnych rejonach porażenia ogniowego.

Osłonę radioelektroniczną należy natomiast organizować wspólnie z osłoną ogniową sił i środków wojsk obrony przeciwlotniczej związków taktycznych i operacyjnych oraz ściśle zsynchronizować z działaniem sił i środków obrony powietrznej.

10. Zabezpieczenie inżynieryjne w obronie manewrowej

1. Do głównych zadań zabezpieczenia inżynieryjnego należy zaliczyć: rozpoznanie inżynieryjne; rozbudowę fortyfikacyjną; rozbudowę zapór inżynieryjnych i przygotowanie niszczeń; torowanie przejść w narzutowych zaporach minowych; przygotowanie i utrzymywanie dróg; urządzanie i utrzymywanie przepraw; zaopatrywanie w sprzęt i materiały inżynieryjne, a także wydobywanie i oczyszczanie wody oraz udział pododdziałów wojsk inżynieryjnych w maskowaniu operacyjnym.

2. Rozpoznanie inżynieryjne powinny prowadzić inżynieryjne jednostki rozpoznania szczebla taktycznego i operacyjnego oraz siły i środki rozpoznania związków taktycznych i operacyjnych na korzyść wykonawstwa zadań inżynieryjnych, co jest szczególnie ważne w dynamice obrony manewrowej.

3. Zakres rozbudowy fortyfikacyjnej zależny jest od czasu jakim wojska dysponują na rozbudowę systemu obrony oraz od aktywności przeciwnika. Zwykle główny /pierwszy/ pas obrony powinien być przygotowany podobnie, jak w obronie pozycyjnej.

Natomiast na wszystkich kolejnych rubieżach obrony, jeszcze przed rozpoczęciem aktywnych działań obronnych powinny być wykonane prace pierwszej kolejności.

W rozbudowie zapór minowych i przygotowaniu niszczeń, w zależności od kierunku działań i zakresu prac, uczestniczą pododdziały wojsk inżynieryjnych oraz wydzielone siły i środki z pododdziałów poszczególnych rodzajów wojsk i służb.

Przed przednim skrajem obrony i na pierwszej pozycji nasycenie zaporami powinno odpowiadać normom przyjmowanym w obronie stałej /pozycyjnej/. Tak samo należy też odnieść się również do zakresu i rodzaju wykonywanych prac inżynieryjnych.

Zdecydowanie większe nasycenie zaporami minowymi trzeba przewidywać w rejonach przygotowanych punktów oporu, na kierunkach głównego wysiłku obrony oddziałów, związków taktycznych i armii. Tam gdzie będą dogodne warunki należy szeroko stosować zapory fortyfikacyjne, przygotowywać węzły i strefy zapór oraz niszczenia dróg i obiektów komunikacyjnych, zwłaszcza na kierunkach dogodnych do rozwinięcia działań zaczepnych. Na tych kierunkach należy stosować w dość znacznej liczbie pola minowe oraz minowanie zdalne i manewrowe.

4. Minowanie zdalne może być również stosowane przez przeciwnika. Narzutowe pola minowe może on ustawiać jako zagrody terenowe, przede

wszystkim powierzchniowo, bezpośrednio na broniące się wojska oraz na wojska w marszu i w rejonach ześrodkowania. W związku z tym konieczne jest wyposażenie wojsk w odpowiednie zestawy do torowania przejść w polach minowych, a także doskonalenie ich umiejętności w pokonywaniu narzutowych zapór minowych.

5. Manewrowy charakter walki obronnej wymaga przygotowania i utrzymywanie dość dużej liczby dróg. Oprócz dróg dofrontowych i rokadowych konieczne jest przygotowanie dróg manewru na potrzeby planowanych kontrataków oraz przeciwuderzenia. Wymagane jest ponadto przygotowanie i utrzymanie dróg rokadowych, dróg marszu między garnizonami a rejonami ześrodkowania wojsk i pasami obrony związków taktycznych oraz dróg przewidzianych do wycofania wojsk przechodzących planowo na wyznaczone rubieże oporu.

6. W terenie pociętym przeszkodami wodnymi dużo uwagi należy skupić na urządzenie i utrzymanie przepraw, zwłaszcza na drogach przewidzianych dla drugich rzutów wykonujących kontrataki i przewidzianych do udziału w przeciwuderzeniu, jak również na drogach wycofania wojsk na kolejne rubieże oporu.

Problemem szczególnym w obronie manewrowej jest dowóz, urzutowanie składowanie i transport środków minersko zaporowych, rozgrodzeniowych i innych.

11. Obrona przeciwchemiczna w obronie manewrowej

1. Do szczególnie ważnych zadań obrony przeciwchemicznej należy zaliczyć:

a/ w grupie zadań związanych z ochroną wojsk przed skażeniami, przede wszystkim rozpoznanie i likwidację skażeń, zwłaszcza przemysłowych /w warunkach działań z użyciem konwencjonalnych środków rażenia/ oraz indywidualną i zbiorową ochronę przed skażeniami różnego pochodzenia;

b/ w grupie zadań związanych z zabezpieczeniem działań broniących się wojsk, wykorzystanie dymów i udział wojsk obrony przeciwchemicznej w lokalizacji i likwidacji pożarów.

2. Przewiduje się, że w rozpoznaniu skażeń większe znaczenie i przydatność, niż w obronie stałej /pozycyjnej/, będą miały ruchome elementy sieci wykrywania skażeń /patrole/. Duże znaczenie będzie miało powietrzne rozpoznawanie skażeń prowadzone w głębi ugrupowania, zwłaszcza na korzyść wojsk wycofujących się na kolejne rubieże obrony. W celu uzyskania wysokiej efektywności rozpoznania konieczne jest ścisłe

"sprzęgnięcie" systemu broniących się wojsk z systemem wykrywania skażeń czynnym na terytorium kraju. Wymaga to pogłębienia i opracowania bardziej racjonalnych zasad i sposobów współdziałania.

3. W manewrowych działaniach obronnych przewidywać należy szerokie stosowanie dymów zarówno środków dymnych i urządzeń dymotwórczych pozostających w wyposażeniu wojsk, jak i specjalistycznych pododdziałów zadymiania wojsk obrony przeciwchemicznej. Duże znaczenie przypisuje się manewrowemu użyciu dymów przy pomocy śmigłowców. Dymy należy stosować do osłony wycofujących się wojsk na kolejne rubieże obrony oraz oślepiania przeciwnika.

4. Zwiększenie zagrożeń pożarowych wymaga szerszego wykorzystywania wojsk w lokalizacji i likwidacji pożarów. Zwłaszcza w ważnych rejonach obrony i punktach oporu. Aby wojska w ogóle, a wojska obrony przeciwchemicznej w szczególności, mogły skutecznie wykonywać tego rodzaju przedsięwzięcia konieczne jest rozwiązanie wielu problemów organizacyjnych i technicznych.

5. Zapewnienie skuteczności realizacji zadań obrony przeciwchemicznej w działaniach obronnych na terytorium kraju wymaga bardziej ścisłego aniżeli dotychczas współdziałania z siłami obszaru kraju, zwłaszcza z formacjami obrony cywilnej. Istnieje potrzeba wyjaśnienia wielu problemów szczegółowych natury kompetencyjnej, organizacyjnej, technicznej oraz taktyczno-operacyjnej z dziedziny obrony przeciwchemicznej.

12. Organizacja łączności w obronie manewrowej

1. Na szczeblu oddziału i związku taktycznego łączność należy organizować środkami polowymi, przy założeniu, że w większym zakresie w toku działań obronnych, wykorzystywane będą środki radiowe, a w mniejszym stopniu środki przewodowe. W każdych jednak sprzyjających warunkach /korzystny czas na rozwinięcie, eksploatację i zwinięcie linii przewodowej/ system łączności przewodowej trzeba rozbudowywać, uzupełniać i poszerzać. Jest to szczególnie ważne. Umożliwia zapewnienie ciągłości dowodzenia w warunkach zakłóceń radioelektronicznych.

2. Zapewnienie trwałej łączności dowodzenia i współdziałania, zwłaszcza podczas przechodzenia wojsk na kolejne rubieże obrony wymaga zorganizowania, zarówno na szczeblu związku taktycznego jak i związku operacyjnego, dwóch równorzędnych zespołów węzłów łączności SD oraz wydzielenia zespołu sił i środków do zabezpieczenia łączności z POD. Zespoły WŁ SD powinny być eksploatowane na przemian i zwijane na kolej-

nych, planowych rubieżach obrony. Węzły łączności oddziału i związków taktycznych powinny być dowiązywane środkami przewodowymi i radiowymi /stacje linii radiowych, radiotelefony i radiostacje/ do elementów sieci stacjonarnej łączności.

3. Stacjonarna sieć łączności stanowić powinna podstawę, na której powinien być rozbudowywany polowy system łączności związków operacyjnych, zwłaszcza w warunkach działań obronnych na obszarze kraju.

4. Linie stacjonarne należy wykorzystywać do zapewnienia do dalekosiężnej łączności od szczebla dywizji, przy założeniu, że stacjonarna sieć łączności będzie uzupełniana bezpośrednimi kierunkami radiowymi i radioliniowymi / w tym również troposferycznymi w operacyjnych ogniwach dowodzenia/. Wykorzystanie w jak najszerszym zakresie stacjonarnej sieci łączności stwarza możliwości zorganizowania odwodu polowych sił i środków łączności w ilościach niezbędnych do zorganizowania nowych elementów systemów łączności, szczególnie w głębi obrony oraz na kierunku przeciwuderzenia.

5. W warunkach braku możliwości wykorzystania linii stacjonarnych, polowa sieć łączności dalekosiężnej powinna obejmować na szczeblu operacyjnym, osie radioliniowe i przewodowe rozwijane na kierunkach planowego wycofania się wojsk /przemieszczania SD, ZSD, TSD i ewentualnie PSD/ oraz bezpośrednie kierunki zorganizowane pomiędzy węzłami stanowisk dowodzenia.

6. Elementy systemu łączności na kolejnych rubieżach obrony powinny być rozwijane skrycie i z odpowiednim wyprzedzeniem. Należy uwzględniać potrzeby wycofujących się oddziałów i związków taktycznych oraz potrzeby operacyjne. Będzie to niewątpliwie trudne, zwłaszcza w odniesieniu do linii przewodowych, lecz jest to niezbędne do zorganizowania łączności na kolejnych rubieżach obrony.

7. Sprawna realizacja zadań łączności - sprawne funkcjonowanie systemów łączności - w obronie manewrowej, poza precyzyjnym zaplanowaniem i terminowym zorganizowaniem łączności, wymaga zapewnienie wszechstronnej obrony systemu łączności, przed oddziaływaniem ogniowym i radioelektronicznym przeciwnika. We wszystkich jednostkach łączności oraz na wszystkich elementach systemu łączności konieczne jest więc zorganizowanie należytej obrony i ochrony elementów łączności oraz zapewnienie odpowiednich warunków bezpieczeństwa łączności.

13. Zabezpieczenie tyłowe /logistyczne/

1. W obronie manewrowej prowadzonej na obszarze kraju bardzo ważnymi źródłami zaopatrywania wojsk, które powinny być wykorzystywane w pierwszej kolejności będą miejscowe składy materiałowe, wojskowe i cywilne. Podobnie należy wykorzystywać wojskowe i cywilne szpitale miejscowe. Stanowić one powinny w działaniach obronnych dodatkowe, uzupełniające elementy polowego systemu pomocy medycznej walczących wojsk, w poszczególnych etapach ewakuacji i hospitalizacji rannych i chorych żołnierzy. Tak samo trzeba odnosić się do wykorzystywania sił i środków kolejowych, drogowych, lotniczych i wodnych oraz do pozamilitarnych organów regulacji ruchu i różnorakich zespołów /grup/ porządkowo-ochronnych, które mogą skutecznie wspierać polowy system zabezpieczenia tyłowego związków taktycznych i operacyjnych.

2. W polowym systemie zabezpieczenia tyłowego wojsk najdogodniejsze warunki wykonania zadań istnieją w wypadku prowadzenia walki obronnej metodą odchodzenia wojsk na kolejne rubieże oporu. Rotacyjne odchodzenie wojsk z poszczególnych rubieży obronnych stwarza możliwości zaopatrywania w amunicję, paliwo, żywność, materiały inżynieryjne itp., bezpośrednio z elementów tyłowych pułków, dywizji i armii, w krótkich odstępach czasu, ze względu na bliższe odległości do walczących wojsk i tym samym skrócony czas dowozu /"krótsze ramię dowozu"/. Przy tym sposobie prowadzenia obrony istnieją również dogodniejsze warunki ewakuowania rannych i chorych, uszkodzonego sprzętu bojowego oraz wykonywania napraw bieżących środków walki.

3. Podczas wycofywania się wojsk na kolejne rubieże obrony, tyły oddziałów i związków taktycznych zobowiązane są skupiać wysiłek zabezpieczenia tyłowego na ograniczonych oddziałach i pododdziałach, zwłaszcza tych które prowadzą walkę obronną w pierwszym rzucie. Oddziały i pododdziały drugiego rzutu przygotowujące obronę na rubieżach w głębi, powinny natomiast być zabezpieczane przez tyły związków taktycznych i operacyjnych.

4. Zabezpieczenie tyłowe wojsk prowadzących walkę na kolejnych rubieżach oporu można zapewnić przez pozostawienie środków materiałowych wraz z transportem, w ukryciach, lub złożonych w wyznaczonych miejscach na pozycjach obronnych. Można też zapewnić materiałowe zaopatrywanie przez rotacyjne wycofywanie z walki do źródeł zaopatrzenia plutonów lub grup wozów bojowych celem przejęcie amunicji, żywności, paliwa oraz celem przekazania rannych i chorych do ewakuacji. Rotacyjne wycofywanie jest możliwe w warunkach ograniczonej widoczności lub celowego zadymiania rejonów zaopatrywania.

5. W warunkach rotacyjnego wycofywania się wojsk na kolejne pozycje obronne za bardzo korzystne uznać należy dokonywanie podziału tyłów związków taktycznych i operacyjnych na dwa rzuty. Pierwszy rzut należy organizować w składzie: transport z amunicją, paliwem i innymi środkami materiałowymi, niezbędnymi do wykonania zadań oraz transport sanitarny i TSD. Ten rzut obowiązany byłby zabezpieczać walkę obronną i wycofywać się w głąb w krótkim okresie czasu przed wojskami. Drugi rzut natomiast należy organizować w składzie pozostałych sił i środków materiałowych, usługowych, naprawczych i medycznych. Ten rzut należy wycofać w pierwszej kolejności, niezwłocznie po podjęciu decyzji o wycofaniu wojsk na kolejną rubież obrony.

6. Wykonanie kontrataku i przeciwuderzenia wymaga odpowiedniego zabezpieczenia tyłowego wojsk w okresie pozostawania ich w rejonach ześrodkowania na rubieżach rozwinięcia do natarcia i po wykonaniu zadania.

7. W rejonach ześrodkowania i na rubieżach rozwinięcia wymagane jest uzupełnienie wojsk w amunicję, paliwo, żywność, i inne brakujące środki materiałowe, dowożąc je własnym transportem ze wskazanych źródeł zaopatrywania /składów stacjonarnych i stacji wyładowczych/.

8. W celu zgromadzenia odpowiedniej ilości amunicji na SO artylerii i na APA, konieczne jest dostarczanie doraźnych zapasów amunicji transportem armii. Zapasy ruchome amunicji, znajdujące się przy działach oraz wydzielone do pierwszego rzutu tyłów pułków i dywizji należy przeznaczyć na wsparcie wojsk w kontrataku i przeciwuderzeniu.

9. W celu zabezpieczenia medycznego pułku w kontrataku, należy w rejonie ześrodkowania i w marszu rozwinąć PPM z sił przydzielonej dywizyjnej kompanii medycznego wzmocnienia. Kompanię medyczną pułku wskazane jest rozwijać na potrzeby zabezpieczenia walki obronnej.

10. W celu zabezpieczenia medycznego dywizji drugiego rzutu w przeciwuderzeniu nieodzowne jest rozwijanie OPM siłami mbw w rejonie ześrodkowania i pozostawienie organicznego batalionu medycznego dywizji w gotowości do rozwinięcia OPM w toku walki na głównym kierunku uderzenia.

14. Organizacja zabezpieczenia technicznego wojsk w obronie manewrowej

1. Wysiłek zabezpieczenia technicznego kierować należy przede wszystkim na zapewnienie wysokiej mobilności wojsk, zorganizowanie sprawnej ewakuacji techniki, pozbawienie cech używalności unieruchomionej tech-

niki broniących się wojsk, racjonalne wykorzystanie posiadanego funduszu remontowego oraz zapewnienie sprawnego dowozu amunicji.

Aby uzyskać wysoką mobilność wojsk należy procesy obsługiwania technicznego i remontu techniki samobieżnej /wozów bojowych, samobieżnego i ciągnionego uzbrojenia oraz samochodów/ ukierunkowywać na zapewnienie wysokiej niezawodności zespołów napędowych i układów jezdnych, w połączeniu z ich wcześniejszą wymianą, zwłaszcza w przypadkach gdy nie gwarantują one odpowiedniej trwałości działania w walce obronnej.

2. Bardzo ważnym problemem zabezpieczenia technicznego wojsk będzie sprawna ewakuacja techniki z pola walki, szczególnie z terenu traconego. W ewakuacji unieruchomionej techniki, oprócz specjalistycznych sił i środków ewakuacyjnych, muszą aktywnie uczestniczyć użytkownicy sprzętu wykorzystując na potrzeby ewakuacji, tam gdzie to będzie możliwe, sprawny sprzęt bojowy - transportery, czołgi, ciągniki artyleryjskie, samochody itp.

3. Podczas ewakuacji zaistnieje potrzeba pozbawiania cech używalności unieruchomionego sprzętu, którego nie będzie można ewakuować i który zamierza się pozostawić na terenie zajmowanym przez przeciwnika. Z unieruchomionej i pozostawionej techniki, jeśli to będzie tylko możliwe, trzeba odzyskać jak największą ilość sprawnych urządzeń, przyrządów, części, zespołów i podzespołów oraz oprzyrządowanie. Mając to na uwadze oprócz specjalistycznych drużyn weryfikacji i segregacji sprzętu z batalionu ewakuacji sprzętu /bes/ armijnej brygady remontowej /ABR/ powinny być tworzone specjalne grupy pozyskiwania części i zespołów, ze składów dywizyjnych batalionów remontowych i kompanii remontowych pułków.

4. Kierując się potrzebami usprawnienia remontu sprzętu należy siły i środki ewakuacji i remontu rozśrodkować i przybliżać do wojsk walczących w pierwszym rzucie. To pozwoli znacznie zmniejszyć promienie ewakuacji funduszu remontowego do PZUS.

5. Z tych samych powodów konieczne jest rozśrodkowanie dużych zapasów amunicji do większej liczby magazynów garnizonowych, a więc przybliżanie zapasów do broniących się wojsk.

Dzięki temu możliwe będzie ich szybsze opróżnianie, szczególnie wówczas, gdy teren na którym znajdują się te magazyny będzie tracony. Można przyjąć, że magazyny o małej pojemności stanowić będą mniej opłacalne cele dla przeciwnika, co zdecydowanie zmniejsza prawdopodobieństwo ich zniszczenia.

ZESPÓŁ OFICERÓW

Załącznik 1

PROWADZENIE OBRONY MANEWROWEJ PRZEZ WOJSKA NIEMIECKIE I ALIANCKIE W II WOJNIE ŚWIATOWEJ ORAZ WOJSKA IZRAELSKIE W WOJNIE 1973 roku

Obronę manewrową prowadziły przeważnie wojska broniące się na głównym kierunku uderzenia sił przeciwnika wówczas, gdy strona nacierająca miała wielokrotną przewagę w piechocie, artylerii i czołgach. W tej sytuacji broniące się wojska mogły utrzymać swe pozycje nie dłużej niż kilka dni; jednocześnie były zmuszone do wykonywania licznych kontrataków i przeciwuderzeń, celem zlikwidowania włamań dokonanych przez związki pancerne przeciwnika.

Działania opóźniające obrońcy podejmowali dopiero po przełamaniu ich obrony, wykorzystując w tym celu przeszkody wodne, miejscowości, masywy leśne i węzły dróg, których broniono. Dążyli przy tym do wyczerpania i wykrwawienia nacierających sił wroga, zniwelowania ich przewagi oraz zyskania na czasie, niezbędnym do wycofania oddziałów i zajęcia przez nie kolejnych rubieży obronnych.

W czasie niemieckiego uderzenia na Francję w 1940 roku, nad Mozą na głównym wysiłku obrony francuskiej, w pasie 140 km broniły się 2 i 9 armie francuskie. 9 armia gen. Corapa, w składzie sześciu dywizji piechoty, dwóch dywizji kawalerii i jednej dywizji zmotoryzowanej, utrzymywała 90-kilometrowy odcinek między miastami Namur i Sedan. Wojska tej armii, liczące 200 tysięcy żołnierzy, broniły się na normalnym froncie; ich nasycenie operacyjne wynosiło jedną dywizję na 10 km. W odwodzie 9 armii znajdowała się 4 dywizja piechoty.

Obrona 9 armii miała cechy obrony "doraźnie" zorganizowanej, gdyż związki taktyczne obsadziły ją dopiero w trzecim dniu wojny 12.05.1940 r., kilka godzin przed podejściem do Mozy trzech niemieckich korpusów pancernych. Nie było więc czasu na uzgodnienie współdziałania wewnątrz korpusów i dywizji.

Obronę 9 armii miała przełamywać grupa pancerna gen. Kleista, w sile pięciu dywizji pancernych i trzech zmotoryzowanych. Na prawym skrzydle obrony armii, na styku z 2 armią francuską, w okolicy Sedanu uderzał 19 KPanc /1, 2 i 10 DPanc / gen. Guderiana, w centrum w rejonie Montherme działał 41 KPanc /618 DPanc / gen. Reinhardta, na lewym skrzydle zaś koło Dinant rozwinął się 15 KPanc /5 i 7 DPanc / gen. Hotha ze składu 4 armii polowej, łącznie 1500 czołgów. Za wojskami pancernymi miały nacierać główne siły 4 armii /dziwięć DP/ i 12 armii /dwanaście DP/. Przewaga niemiecka w piechocie była 3,5-krotna, w czołgach - 7-krotna, a w lotnictwie - 20-krotna. Na szczeblu taktycznym przewaga Niemców była jeszcze większa. Na 10-kilometrowym odcinku forsowania pod Sedanem w batalionach wynosiła 4:1, w artylerii 2,3:1, w czołgach 25:1 i w lotnictwie 50:1. W tej sytuacji wojska 9 armii nie były w stanie załamać natarcia wroga ani też prowadzić dłużej działań obronnych na rubieży Mozy. Okres pozycyjnych działań obronnych był stosunkowo krótki /od 12 do 14.5.1940 r./. Po wielogodzinnym artyleryjsko-lotniczym przygotowaniu, do którego Niemcy włączyli czołgi i artylerię przeciwlotniczą, wykorzystując je do strzelania na wprost, w nocy z 13 na 14.05.1940 r. sforsowali Mozę i do rana uchwycili pięć przyczółków. Wieczorem 14 maja obrona 9 armii utrzymywała się jedynie na skrzydłach. Kontrataki wykonywano za późno i zbyt słabymi siłami.

W nocy z 14 na 15 maja dowódca 9 armii zarządził wycofanie wojsk na linię francuskich fortyfikacji granicznych, na odcinku miast: Hirson, Maubeuge. W obawie o odsłonięte lewe skrzydło, dowódca 2 armii francuskiej wycofał je na drugi pas, co doprowadziło do zerwania łączności z 9 armią. W celu przywrócenia styczności między obu armiami została utworzona grupa operacyjna gen. Touchona, przemianowana później na 6 armię, która przeszła do obrony na robieży rzeki Aisne.

W ciągu trzech dni /od 14 do 16 maja/ włamanie w obronę 9 armii wynosiło 60 km. Francuzi wycofywali się w tempie 20 km na dobę. W celu zwiększenia siły uderzeniowej na wojska 9 i częściowo 1 armii francuskiej, które przeszły już do obrony manewrowej, dowództwo niemieckie użyło 16 KPanc /3 i 4 DPanc oraz 20 DZmot / gen. Hoeppnera, a także odwodowej 9 dywizji pancernej. Na wysuwającą się do przodu niemiecką 7 DPanc gen. Rommla wykonały przeciwuderzenie trzy francuskie dywizje /18 DP i 1 DKaw i 4 DP/. Później 18 i 22 DP broniły kolejnych rubieży opóźniania na rzekach Oise, Sambre i licznych kanałach.

W dniach 17-18 maja 4 DPanc płka ge Gaulle'a kontratakami powstrzymywała natarcie niemieckiej 1 DPanc , zapewniając zorganizowane wycofa-

nie się na kolejną rubież. Z kolei resztki wojsk 9 armii /53 DP, 5 DKaw i 1 BKaw / broniły się na rubieży opóźniania, opartej o miasta: Cambrai, Saint Quentin, Peronne. 18 maja Francuzi ewakuowali się z Peronne, położonego 150 km na zachód od Sedanu, atakowanego zbieżnie przez niemiecką 1 i 2 DPanc. Średnie tempo wycofywania wojsk 9 armii wynosiło 37 km na dobę. Korpusy i dywizje 9 armii traciły zdolność bojową; rozpoczął się paniczny odwrót w stronę kanału La Manche. W ciągu następnych 2 dni, do 20 maja Francuzi wycofali się o dalsze 60 km, w tempie 30 km na dobę, opuszczając miasto Amiens nad Sommą, które zajęła niemiecka 1 DPanc. 20 maja niemiecka 2 DPanc opanowała port Abbeville i wyszła na północne wybrzeże Francji. W trzy dni później /23.05.1940 r./ niemiecka 2 DPanc zdobyła port Boulogne, a 1 DPanc - - miasto Calais w Cieśninie Kaletańskiej.

W ciągu 12 dni wojny /od 12 do 23.05.1940 r./ obronę pozycyjną prowadzono zaledwie przez trzy dni. Działania w ramach obrony manewrowej armia prowadziła przez 6 dni i typowy odwrót - przez 3 dni. W sumie głębokość obrony manewrowej i odwrotu wynosiła 340 km, tj. od Mozy do kanału La Manche. Doprowadziło to do rozbicia i rozproszenia 9 armii francuskiej.

Drugim przykładem obrony manewrowej i działań odwrotowych mogę być działania 2 armii francuskiej gen. Huntzigera. 2 armia była o dwie dywizje słabsza od 9 armii francuskiej, jednak jej działania obronne były skuteczniejsze.

W maju 1940 r. 2 armia, mając pięć dywizji piechoty i dwie dywizje kawalerii, broniła 60-kilometrowego odcinka między miastami Sedan i Longuyon. Była to najsłabsza armia francuska - zarówno pod względem liczby dywizji, jak i środków wsparcia; posiadała tylko 24 samoloty myśliwskie i ani jednego działa przeciwlotniczego, a dowodzenie opierało się na łączności przewodowej. Lewe skrzydło 2 armii oparte było na rzece Mozie, zalesione wzgórza Arden ułatwiały działania obronne, natomiast prawe skrzydło armii zabezpieczały fortyfikacje Linii Maginota. Bardzo korzystne dla obrony było nasycenie operacyjne, które wynosiło jedną dywizję na 8,5 km.

2 armia była ugrupowana w jeden rzut. Na lewym skrzydle działania obronne były prowadzone tylko przez jedną dobę, w centrum zaś i na prawym skrzydle - cały miesiąc /od 12 maja do 12 czerwca 1940 r./. Na 10-kilometrowym odcinku, na styku obrony 2 i 9 armii francuskich w okolicy Sedanu, niemieckiemu 19 KPanc udało się sforsować Mozę i wieczorem 13 maja uchwycić trzy przyczółki, które następnej nocy Niemcy połączyli i przystąpili do budowy mostu pontonowego.

Kontratak odwodu 10 KA w sile dwóch pułków piechoty, wspartych dwoma batalionami czołgów, wykonano dopiero rano 14 maja, tj. o dobę za późno, kiedy z połączonego przyczółka Niemcy ruszyli już do natarcia. Bój spotkaniowy wygrał korpus gen. Guderiana; dołamał on obronę francuskich 55 i 71 dywizji piechoty. Wykonanie przeciwuderzenia siłami 3 dywizji pancernej i 3 dywizji zmotoryzowanej, przydzielonych z francuskiej grupy armii, odłożono na 15 maja. Nie wykonano go jednak, ponieważ obie dywizje rozwinęły się do obrony na szerokim froncie. Dowódca 2 armii, której lewe skrzydło zostało rozbite w ciągu trzech dni, prowadząc obronę manewrową, wycofał resztki 55 i 71 dywizji piechoty 60 km do tyłu na przeciwległy brzeg rzeki Aisne.

W wytworzoną lukę, szerokości 50 km, na styku 2 i 9 armii wprowadzono świeżą francuską 6 armię. Lewe skrzydło 2 armii opierało się teraz o miasto Rethel, a szerokość jej pasa obrony wynosiła 80 km. Siedem dywizji broniło się na odcinkach po 11-12 km.

9 czerwca 1940 r. wojska 12 armii niemieckiej, mającej 12 dywizji piechoty, 2 dywizje pancerne i 2 dywizje zmotoryzowane, wykonały uderzenie wzdłuż doliny rzeki Mozy i po trzech dniach przełamały obronę francuską. Działania manewrowe 2 armii francuskiej rozpoczęły się 12 czerwca; początkowo wycofano się 35 km na rubież miast: Bar le Duc, Verdun, północ Metz, gdzie przez dwa dni /13-14.06.1940 r./ osłaniano wycofanie wojsk 3 i 5 armii oraz 20 KA i Linii Maginota. W nocy z 14 na 15 czerwca resztki 2 armii francuskiej rozpoczęły 9-dniowy odwrót za Loarę, na kierunku miast: Troyes i Nevers, na odległość 270 km, w średnim tempie 30 km na dobę. 2 armia ścigana przez niemiecki 19 KPanc, utraciła połowę sił i środków, znacznie osłabiając swą gotowość bojową. 23.06.1940r. ustały działania bojowe na froncie francuskim.

W sumie w ciągu 43 dni wojny 2 armia francuska broniła się przez 30 dni; w ciągu dalszych 13 dni wycofała się na odległość 365 km, w średnim tempie 28 km na dobę.

W dwa lata później wojska 8 armii brytyjskiej gen. N. Ritchie prowadziły od 9 lutego do 4 lipca 1942 r. działania obronne i walki opóźniające wzdłuż północnego wybrzeża Afryki. Armia ta dysponowała trzema dywizjami piechoty, dwoma dywizjami pancernymi i trzema brygadami pancernymi; łącznie liczyła 130 000 żołnierzy, wspartych 1270 czołgami i 604 samolotami bojowymi. Od 9 lutego 1942 r. wojska brytyjskie organizowały obronę w środkowej części Libii, na rubieży: El Gazala i oazy Bir Hakeim, na szerokość 80 km. W pierwszym rzucie 8 armii broniły się trzy dywizje piechoty, wzmocnione trzema brygadami pancernymi. Każda z tych dywizji miała odcinek obrony szerokości 27 km . W drugim rzucie były dwie dywizje pancerne.

W połowie maja 1942 r. wojska niemiecko-włoskie feldmarszałka Rommla, przygotowujące się do przełamania obrony brytyjskiej, posiadały 2 niemieckie dywizje pancerne i 1 dywizję piechoty oraz 5 włoskich dywizji piechoty, 1 dywizję zmotoryzowaną i 1 dywizję pancerną. Całość tych wojsk liczyła 125 żołnierzy, wspartych 610 czołgami i 600 samolotami bojowymi. Pod względem liczby żołnierzy i samolotów siły obu stron były prawie wyrównane, natomiast Brytyjczycy posiadali dwukrotnie więcej czołgów.

Mimo niekorzystnego stosunku sił, w nocy z 26 na 27 maja 1942 r. Rommel podjął operację zaczepną w celu zdobycia Tobruku i osiągnięcia granicy z Egiptem. Obrona brytyjska została przełamana w najsłabszym miejscu, na prawym pustynnym skrzydle, w rejonie oazy Bir Hakeim, bronionej przez francuską brygadę piechoty. Brygadę tę zaatakowała włoska dywizja pancerna. Obrońcy stawiali zaciekły opór kilkakrotnie przeważającym siłom wroga. Dowództwo niemieckie, wykorzystując brak ciągłości frontu brytyjskiego, skierowało dwie własne dywizje pancerne do obejścia od południa obrony francuskiej w Bir Hakeim. Czołgi Rommla pojawiły się niespodziewanie na tyłach obrony 8 armii. W wyniku 16-dniowej manewrowej bitwy obronnej, trwającej /od 27.05 do 11.06.1942 r./, wojska niemiecko-włoskie przedostały się przez ugrupowanie brytyjskie. Straty 8 armii wyniosły 10 000 żołnierzy, 200 dział i 550 czołgów.

Kolejny brytyjski rejon opóźniania stanowiły miasto i port Tobruk, oddalone 60 km na wschód od El Gazala. W wyniku przeciwuderzeń pojedynczych brytyjskich dywizji pancernych natarcie wroga opóźniono przez 8 dni. Tempo natarcia przeciwnika wynosiło 7,5 km na dobę. Pomimo posiadania w twierdzy dużych zapasów broni i żywności, Tobruk bronił się tylko 3 dni, /od 19 do 21.06.1942 r./, gdyż Niemcy uderzyli nagle dwoma dywizjami pancernymi, wspartymi przez lotnictwo. Do niewoli niemieckiej dostało się 33 000 żołnierzy brytyjskich; ponadto Niemcy zdobyli 30 czołgów, 2000 samochodów i 1400 ton paliwa.

Następną rubież opóźniania 8 armii stanowiła pustynna twierdza Mersa Matruk w Egipcie, w której zbiegały się dwie szosy i linia kolejowa. 400-kilometrową odległość wycofujące się wojska brytyjskie pokonały w ciągu 7 dni do 27.06.1942 r. w tempie 57 km na dobę. Natarcie niemieckie opóźniane było działaniami obronnymi pojedynczych dywizji, wspartych batalionem czołgów i nalotami lotnictwa, głównie w miejscowościach: Bardia, Es Solum, Bug Bug, Sidi Barani. Za każdym razem arier-garda armii wycofywała się pod osłoną nocy. Po dobie walki obronnej w Mersa Natruh Niemcy zaczęli obchodzić od południa pozycje Brytyjczyków; postanowiono wycofać się na przygotowaną rubież obrony w okolicy El Ala-

mein. Na ostanim 200-kilometrowym odcinku Brytyjczycy wycofywali się w niezwykle szybkim tempie wynoszącym 100 km na dobę.

Obrona 8 armii pod El.Alamein, długości 55 km, osłonięta była od południa niedostępną depresją El Kattara. Rubież ta zagrodziła Niemcom drogę w stronę Nilu i Kanału Sueskiego.

W toku wspomnianej operacji obronno-odwrotowej, trwającej 19 dni /od 12 do 30.06.1942 r./, Brytyjczycy wycofywali się na głębokość 660 km w średnim tempie 33 km na dobę. W operacji tej 8 armia straciła 80 000 żołnierzy ze 130 000 poprzednio posiadanych. Feldmarszałkowi Romlowi nie udało się rozbić Brytyjczyków, ponieważ miał tylko 26 sprawnych czołgów, które - ścigając wycofujących się żołnierzy 8 armii - były pozbawione wsparcia lotniczego, ponieważ samoloty niemieckie nie zdążyły przebazować się na teren Egiptu. Ułatwiło to Brytyjczykom nie tylko wycofanie się, ale i przejście do obrony pod El Alamein. Angielska 1 dywizja pancerna posiadała jeszcze ponad 100 czołgów, natomiast armia dysponowała lotnictwem wsparcia i dostateczną ilością zaopatrzenia. W tej sytuacji, 4 lipca 1942 r. Rommel przerwał natarcie i postanowił poczekać na posiłki.

Kolejny, zarazem najlepszy przykład niemieckich działań związanych z obroną manewrową z okresu II wojny światowej, stanowią: włosko-niemiecka bitwa obronna pod El Alamein, stoczona w październiku 1942 r., oraz walki opóźniające połączone z odwrotem na odległość 2330 km, począwszy od środkowego Egiptu przez Libię do północnej części Tunisu. W lipcu i sierpniu 1942 r. w rejonie El Alamein toczyły się walki lokalne. Jedynie lotnictwo obu stron prowadziło zaciekłą walkę o panowanie w powietrzu. Pod osłoną sił powietrznych aljanci odtwarzali 8 armię. Rommel, zdając sobie sprawę, że czas pracuje przeciwko niemu, przygotowywał pospiesznie nowe natarcie przy użyciu dwóch niemieckich dywizji pancernych, dwóch dywizji piechoty i jednej brygady powietrznodesantowej, a także dwóch włoskich dywizji pancernych, pięciu dywizji piechoty i jednej dywizji powietrznodesantowej, wspartych przez 440 czołgów.

W ciągu trzech pierwszych dni obrony wojsk brytyjskich /od 31.8 do 2.9.1942 r./ ich lotnictwo uderzeniem 2500 samolotów, wykonanym na nacierające wojska niemieckie, pomogło wydatnie zatrzymać ich ofensywę. Rozległe pola minowe poważnie utrudniły manewr niemieckim i włoskim dywizjom pancernym. W konsekwencji pod El Alamein ponownie nastąpiła stabilizacja linii frontu. Działania obronne niemiecko-włoskiej armii pancernej "Africa" trwały 60 dni /od 3.09 do 4.11.1942 r./; były prowadzone na dwóch pasach rozbudowanych na szerokości 60 km w systemie punktów oporu, o łącznej głębokości 15-20 km. Obrona ta była osłonięta

polami minowymi, zaporami z drutu i pozycję ubezpieczeń bojowych. W pierwszym rzucie znajdowało się sześć dywizji piechoty, broniących się w 10-kilometrowych pasach. W drugim rzucie do działań manewrowych przeznaczono cztery dywizje pancerne, dwie dywizje zmotoryzowane oraz dywizję i brygadę powietrznodesantową. Całość tych wojsk liczyła 80 000 żołnierzy, wspartych przez 1219 dział, 540 czołgów i 350 samolotów. O jakości tego uzbrojenia świadczy fakt, że armia pancerna posiadała tylko 10 % czołgów średnich/produkcji niemieckiej/i aż 60 % przestarzałych włoskich czołgów lekkich. Silny środek obrony stanowiły armaty przeciwpancerne kalibru 75 i 88 mm, w które były wyposażone dywizje niemieckie, odznaczające się dużymi możliwościami zwalczania czołgów brytyjskich.

8 armia brytyjska gen. Montgomerego dysponowała trzema dywizjami pancernymi, ośmioma dywizjami piechoty i dwoma brygadami pancernymi. Wojska te liczyły 230 000 żołnierzy, których wspierało 2311 dzieł, 1440 czołgów i 1500 samolotów. W konsekwencji Brytyjczycy mieli prawie 3-krotną przewagę w piechocie, 2-krotną w artylerii, 2,6-krotną w czołgach i ponad 4-krotną w lotnictwie. Wieczorem 23.10.1942 r. rozpoczęło się artyleryjskie przygotowanie ataku: jednakże zapadające ciemności uniemożliwiły należyte obezwładnienie niemieckiego systemu ognia. W rezultacie dokonywane przez Brytyjczyków przełamanie przekształciło się w powolne "przegrywanie" pozycji obronnych przeciwnika. Rano 4.10.1942 r. dowódca 8 armii wprowadził 1 i 10 dywizje pancerne do przełamania głównego pasa obrony. Obie dywizje poniosły duże straty od min i ognia przeciwpancernego, a także wskutek przeciwuderzeń niemieckich i włoskich dywizji pancernych. 27.10.1942 r., mimo silnego wsparcia lotniczego, natarcie 8 armii zostało załamane. Dopiero 2.11.1942 r., po 7 dniach przygotowań Brytyjczycy wznowili działania zaczepne. Obrońcy aktywnie przeciwuderzali dywizjami pancernymi. Tym razem czołgi niemieckie zaczęły ponosić duże straty wskutek ataków lotnictwa brytyjskiego i od ognia ciężkiej artylerii okrętowej. 4.11.1942 r., po trzech dobach zaciekłych walk hinduska 4 dywizja piechoty przełamała drugi pas obrony niemieckiej na 8-kilometrowym odcinku. Tempo przełamywania okazało się bardzo niskie, nie przekraczało bowiem 1,5 km na dobę. Rommel, który zdawał sobie sprawę z tego, że jego obrona przestaje istnieć, zabrał Włochom prawie cały transport samochodowy, paliwo i zapasy słodkiej wody oraz wycofał swych żołnierzy, pozostawiając dywizje włoskie w środku pustyni.

Po zakończeniu 60-dniowej bitwy obronnej w niemieckich dywizjach pancernych pozostało po 35-40 czołgów, a z 80 000 żołnierzy armia

Rommla utraciła 55 000 Włochów wziętych do niewoli, zniszczeniu uległo 1000 dział i 320 czołgów. W ciągu kolejnych pięciu dni /od 5 do 9.11.1942 r./ Niemcy odskoczyli na 400 km w rejon przełęczy Solum, znajdującej się na granicy libijsko-egipskiej; uczynili to w średnim tempie 80 km na dobę. Tymczasem ariergardy niemieckie prowadziły krótkotrwałe walki opóźniające w Mersa Matruh, dokąd Brytyjczycy weszli 8.11.1942 r., i w Sidi Barani, odzyskanym 11.11.1942 r. Na przełęczy Solumn Niemcy przebywali dwa dni / od 10 do 11.11.1942 r./. Przez następne dwa dni /12-13.11.1942 r./ straże tylne wycofywały się na rubież: Tobruk, Bir Hakeim. Odległość 100 km pokonano w tempie 50 km na dobę.

Następna niemiecka rubież opóźniania znajdowała się 400 km na zachód od Tobruku, w rejonie miasta Benghazi i lotniska Suluk. Do tej rubieży Niemcy w ciągu 7 dni, do 20.11.1942 r., opóźniali natarcie brytyjskie wycofując się w tempie 57 km na dobę. Pośrednie pozycje oporu znajdowały się w El Gazala i w Dernie, oddalonych 60-100 km od siebie. Zajmowano je około południa przy użyciu ariergard, po czym organizowano obronę, porządkowano przebywające oddziały i wieczorem rozpoczynano dalszy odwrót. Kolejna główna rubież opóźniania znajdowała się w miejscowości El Agila, oddalonej 280 km na południe od Benghazi. Odległość tę pokonano do 27.11.1942 r., w ciągu 7 dni, w tempie 40 km na dobę. W El Ageili wojska niemieckie zaopatrzyły się w paliwo, amunicję i kilkanaście czołgów; pozwoliło to zatrzymać tam oddziały wydzielone 8 armii brytyjskiej do 13.12.1942 r. czyli przez 17 dni.

W związku z wysadzeniem anglo-amerykańskich desantów morskich w Maroku i Algierii, główne siły niemieckie wznowiły 12.12.1942 r. odwrót na rubież: Buerat el Hsun i Bir es Shmeref, położoną na zachód od miasta Syrta. W ciągu 18 dni do 30.12.1942 r. , wycofały się 480 km na zachód, w tempie 27 km na dobę. Na tej pozycji ariergardy niemieckie broniły się 5 dni, do 4.01.1943 r. Przez następne 14 dni Niemcy opóźniali natarcie brytyjskie aż do miasta Misurata na odległość 140 km. W wyniku obrony manewrowej tempo natarcia wojsk angielskich wynosiło zaledwie 10 km na dobę. W Misuracie niemieckie straże tylne broniły się przez dobę, do 19.01.1943 r.

Odskok do Trypolisu na odległość 230 km wykonywany był pospiesznie w ciągu 3 dni, do 22.03.1943 r., w tempie 76 km na dobę, tym razem osłaniany przez samoloty niemieckie, startujące z lotnisk Sycylii i Półwyspu Apenińskiego. Trypolisu Niemcy bronili przez jedną dobę i wieczorem 23.01.1943 r. opuścili to miasto. Dalej działania odwrotowe były prowadzone w bardzo wolnym tempie; oddziały niemieckie broniły się już w każdej miejscowości i w dogodnym do tego terenie. Powoli

wycofywano się na przygotowaną pozycję obronną w okolicy portu Djerba oraz miast: Maroth i Kear el Hallouf. Odległość 350 km pokonano w ciągu 53 dni nieustannych walk odwrotowych, w tempie 6,5 km na dobę. Na wspomnianej rubieży Niemcy bronili się 7 dni /od 19 do 26.03.1943r./. Jednakże w wyniku brytyjskiego manewru na obejście od południa tej obrony, Niemcy zostali zmuszeni do wycofania się w okolicę miasta Gabes, na odległość 40 km, którą pokonali w ciągu 2 dni, do 28.3.1943 r., w tempie 20 km na dobę. Miasto i port Gabes są położone na przesmyku, gdzie od zachodu depresja pustynna i słone bagna dochodzą prawie do wybrzeża morskiego. Tam niemieckie straże tylne broniły się w dogodnych warunkach terenowych aż do 10 dni, do 6.04.1943 r.

W połowie marca 1943 r. wojska feldmarszałka Rommla stanowiły grupę armii "Africa", w składzie niemieckiej 5 armii pancernej i włoskiej 1 armii polowej, łącznie 17 dywizji. Wojska te liczyły 300 000 żołnierzy, 500 dział i 200 czołgów. Z kolei alianckie siły zbrojne, znajdujące się w Algierii i Tunisie, tworzyły 18 grupę armii gen. H.Alexandra posiadającą 18 dywizji, które wraz ze środkami wsparcia dysponowały: 500 000 żołnierzami, 2000 działami, 1100 czołgami i 3000 samolotami. Wojska 8 armii brytyjskiej uderzały wtedy od południa, a siły anglo-amerykańskie, znajdujące się w Algierii i Tunisie, nacierały z zachodu w kierunku Bizerty i Kartaginy.

W ciągu kolejnych 6 dni, do 12.04.1943 r., wojska marszałka Rommla wycofały się 130 km na północ wzdłuż wybrzeża Morza Śródziemnego, w okolicę miast Sfax i Menzel, w tempie 21 km na dobę, po czym przez 4 dni broniły tej rubieży, do 16.04.1943 r. Dalszy odwrót wojsk niemieckich odbywał się w rejon położony na wschód od miasta Tunis i przylądka Don. Na przestrzeni 200 km Niemcy wycofywali się przez 24 dni, do 10.05.1943 r., w tempie 8,3 km na dobę. W trzy dni później, 13 maja 1943 r., wojska niemiecko-włoskie, znajdujące się w Tunisie, skapitulowały przed aliantami, tracąc 300 000 żołnierzy, w tym 125 000 Włochów.

Niemiecko-włoskie działania obronno-manewrowe, połączone z odwrotem, prowadzone wzdłuż północnego wybrzeża Afryki, trwały 266 dni /od 31.08.1942r. do 13.05.1943r./, przy czym przez 60 dni broniono się na głównym i drugim pasie, w okolicy miasta El Alamein. W ciągu dalszych 206 dni prowadzono działania opóźniające i odwrotowe w trudnych warunkach pustynnych, wśród bezdroży i przy braku wody, na odległość 2610 km, w średnim tempie 12,6 km na dobę. Prędkość odwrotu wojsk niemieckich, początkowo bardzo duża i na znaczną odległość, później miała tendencję spadkową. Na terenie Egiptu tempo odwrotu było najszybsze.

osiągało bowiem 80 km na dobę, później na obszarach Libii wynosiło 76 km i stopniowo obniżało się, osiągając w Tunisie 6,5 km na dobę. Z kolei czas trwania obrony niemieckich ariergard na pozycjach pośrednich kształtował się w granicach od kilku godzin do 17 dni; najkrócej broniono się na terenie Egiptu, a najdłużej - w Tunisie. Wpłynęło to na zmniejszenie średniego tempa odwrotu w całej operacji do 12,6 km na dobę. Należy podkreślić, że niemieckie działania opóźniająco-odwrotowe były należycie przygotowane. Świadczy o tym fakt, że rubieże pośrednie zostały prawidłowo wybrane, usytuowane w terenie dogodnym do obrony, gdzie znajdowało się zawczasu nagromadzone zaopatrzenie i zaplanowane było wsparcie lotnicze.

W okresie powojennym w 1973 r. na uwagę zasługuje aktywność i manewrowość izraelskiej obrony na froncie syryjskim, przede wszystkim zaś interesujące jest użycie dwóch brygad pancernych do samodzielnych działań obronnych, a potem wykorzastanie ich w składzie dwóch dywizji pancernych, biorących udział w przeciwuderzeniu wykonanym w celu przejęcia inicjatywy zaczepnej.

Izraelska 7 brygada pancerna płka Avigdora /100 czołgów/ broniła się początkowo na północnym górzystym 40-kilometrowym odcinku, natomiast 37 brygada pancerna "Barak" - płka Ben Shobana /77 czołgów/ - na 30-kilometrowym południowym odcinku pustynno-wyżynnym. Obie brygady były wspierane przez 100 dział. Nasycenie taktyczne w obronie było bardzo małe, wynosiło bowiem: 18 żołnierzy, 1,4 działa i 2,5 czołgu na 1 km frontu. Obrona obu brygad rozbudowana była w jedną pozycję, w systemie 11 ufortyfikowanych plutonowych punktów oporu, z których każdy wsparty był przez 3 okopane czołgi. Przedni skraj izraelskiej obrony był osłonięty rowem przeciwczołgowym, głębokości 3 m i szerokości 6 m oraz nasypem wysokości 4 m. Przeszkoda ta naszpikowana była minami przeciwpancernymi i przeciwpiechotnymi. Kierunki czołgo-dostępne w tej obronie były zabezpieczone zasadzkami z dział przeciwpancernych i pocisków kierowanych oraz osłonięte armatami i rakietami przeciwlotniczymi Hawk; zaplanowano także uderzenia lotnictwa izraelskiego, a pozostałe 144 czołgi przewidziano do wykonywania kontrataków.

Bronięce się izraelskie 7 i 37 brygady pancerne miały wykryć kierunek głównego uderzenia nacierających wojsk syryjskich, związać je walką i wykrwawić, zapewnić własnym odwodowym dywizjom pancernym czas na ich podciągnięcie i wykonanie zbieżnych przeciwuderzeń, w celu pokonania przeciwnika w boju spotkaniowym oraz przejęcie inicjatywy na polu bitwy, z zamiarem opanowania dodatkowych terenów syryjskich. W drugim rzucie operacyjnym, rozmieszczonym w odległości 30 km od przedniego skraju

obrony, znajdowały się trzy brygady pancerne, stanowiące zalążek mobilizowanych 14 dywizji pancernej gen. Moshe Peleda i 21 dywizji pancernej gen. Dana Lannera.

Zadanie przełamania obrony izraelskiej dowództwo syryjskie powierzyło 5 , 7 i 9 dywizjom piechoty posiadającym po 160 czołgów oraz 3 dywizji pancernej /230 czołgów/. W tej sytuacji przeciwko 177 czołgom izraelskim z 7 i 37 brygad pancernych Syryjczycy wystawili 710 czołgów własnych, uzyskując w tej broni 4-krotną przewagę. Natarcie syryjskie rozpoczęło się po południu 6 października 1973 r. taktycznym desantem śmigłowcowym, wysadzonym na górze Hermon, i uderzeniem 7 dywizji piechoty /160 czołgów/ na obronę izraelskiej 7 brygady pancernej /100 czołgów/. Pozostałe syryjskie 5 i 9 dywizje piechoty, posiadające 320 czołgów, atakowały 3 brygadę pancerną mającą 77 czołgów. Na tym kierunku przewaga syryjska w czołgach była ponad 4-krotna, a w batalionach piechoty - 18-krotna. Syryjczycy ponosili jednak znaczne straty w czołgach wskutek ataków lotnictwa izraelskiego i w bezpośredniej walce z pojazdami pancernymi broniących się brygad. Jednakże w wyniku posiadania przewagi w piechocie i artylerii, syryjska 7 dywizja piechoty włamała się pod osłoną nocy 6 km na północnym odcinku. Natomiast na południu syryjskie 5 i 9 dywizje piechoty uzyskały jeszcze większą przewagę i włamały się 20 km. Dowództwo izraelskie wzmocniło wtedy swe pierwszorzutowe siły jeszcze jedną brygadą pancerną. Nasycenie w obronie wynosiło wówczas jedną brygadę na 25 km; oznaczało to nadal działania obronne na szerokim froncie. Po dwudniowej aktywnej obronie trzech izraelskich brygad pancernych zostały one nagle wycofane pod osłoną nocy 30 km i weszły w skład skompletowanych już dywizji pancernych. W wyniku trzydniowego boju spotkaniowego /8-10.10.1973 r./ Syryjczycy stracili 640 czołgów i 237 dział pancernych oraz rozpoczęli wycofywanie się na podstawy wyjściowe. Do wieczora 12 października przeciwuderzające izraelskie dywizje pancerne odrzuciły agresorów za linię demarkacyjną oraz przeniosły działania zaczepne na terytorium Syrii, włamując się 17-25 km w głąb tego kraju, w średnim tempie 4-6 km na dobę.

Z przytoczonych przykładów działań obronnych i opóźniająco-odwrotowych wynikają następujące wnioski:

1. Na froncie francusko-niemieckim w 1940 r. nie sprawdziła się obrona pozycyjna. Kontrataki były wykonywane za późno i niezdecydowanie, a odwody przewidziane do przeciwuderzenia - ze względu na opóźnione ich użycie - przechodziły do obrony na szerokim froncie. W tych warun-

kach wojska 9 armii francuskiej broniły się nad Mozą tylko trzy doby i zmuszone zostały do kontynuowania działań opóźniających.

2. Obronę manewrową preferowali Niemcy, Brytyjczycy i Izraelczycy. W obronie 8 armii brytyjskiej w rejonie El Gazala i Bir Hakeim, dzięki kontratakom wykonywanym przez trzy brygady pancerne, przydzielone trzem dywizjom piechoty, i przeciwuderzeniom dwóch dywizji pancernych, skutecznie likwidujących włamania niemieckie, Niemcy przełamali tę obronę dopiero po 16 dniach zaciekłych walk i w wyniku obejścia pozycji brytyjskich od strony pustyni przez dwie ich dywizje pancerne. Stosunkowo najdłużej, bo aż 60 dni, broniły się wojska niemiecko-włoskie w okolicy El Alamein /48 dni toczyły się tam lokalne walki obronne, a 12 dni broniono się przed głównymi siłami brytyjskimi zmierzającymi do przełamania tej obrony/. Ten długi okres walk obronnych wynikał z silnej obrony pozycyjnej, rozbudowanej w dwa pasy, nasyconej dużą ilością min, gdzie sześć dywizji piechoty broniło się na odcinkach po 10 km, a także posiadania poważnych odwodów operacyjnych /cztery DPanc i dwie DZmot /, które przeciwuderzały w dzień i w nocy, zmniejszając tempo przełamania dywizji brytyjskich do 1,5 km na dobę. Także dowództwo izraelskie na froncie syryjskim w 1973 r. nastawione było na obronę manewrową, gdyż nie uznawało obrony pozycyjnej za wystarczająco silną. W związku z tym niewielkie samodzielne siły forteczne broniły się w fortyfikacjach stałych, natomiast główne zgrupowanie 7 i 37 brygad pancernych wykonywało zbieżne kontrataki, które po dwóch dniach przerodziły się w przeciwuderzenie dwóch dywizji pancernych. Nie tylko zatrzymano nimi przeciwnika, lecz także odrzucono go w głąb Syrii na 15-27 km od linii demarkacyjnej. Z powyższego wynika, że skuteczność i czas trwania działań obronnych zależały głównie od ich aktywności i manewrowego sposobu prowadzenia walki, a więc od umiejętnego powiązania obrony pozycyjnej z kontratakami i przeciwuderzeniami, odpowiednio zabezpieczonymi przez artylerię i lotnictwo.

3. Okres walk w obronie pozycyjnej był zazwyczaj 2-3 razy krótszy od czasu prowadzenia działań opóźniających. Dla przykładu typowe walki obronne 9 armii francuskiej w 1940 r. trwały 3 dni, 8 armii brytyjskiej pod El Gazala i Bir Hakeim - 16 dni, a wojsk Rommla pod El Alamein - 60 dni, natomiast działania typowe dla obrony manewrowej 9 armia prowadziła przez 9 dni, 8 armia przez 19 dni, a wojska niemiecko-włoskie przez 26 dni.

OPRACOWAŁ

płk prof. dr hab. Antoni WOLNY

Płk prof. dr Kazimierz NOŻKO

WPROWADZENIE DO DYSKUSJI W CZASIE KONFERENCJI NAUKOWEJ nt.: "Właściwości obrony manewrowej organizowanej na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej" /1990.10.19/

W dniu 25 września 1990 r. w Akademii Obrony Narodowej została przeprowadzona dyskusja panelowa na temat: "Problemy obronności Rzeczypospolitej Polskiej w warunkach współczesnej sytuacji polityczno-militarnej w Europie i świecie".

W dyskusji, w której wzięli udział przedstawiciele kierownictwa MON, sejmowej komisji obrony, Polskiej Akademii Nauk, Uniwersytetu Warszawskiego, IC MON, OW i rodzajów sił zbrojnych i służb, wiele miejsca i uwagi poświęcono zagrożeniu bezpieczeństwa państwa. Określenie bowiem tego zagrożenia stanowi podstawowy warunek opracowania modelu armii oraz jej strategicznego i operacyjno-taktycznego wykorzystania w razie agresji przeciwnika.

Niestety, jednoznaczne ustalenie zagrożenia i jednoznaczne określenie konkretnego przeciwnika - tak jak to było w przeszłości - nie jest proste. Dlatego też i w czasie tej dyskusji nie postawiono przysłowiowej kropki nad „i", problem więc nadal pozostaje otwarty. W sprawozdaniu ze wspomnianej dyskusji, przesłanym ministrowi obrony narodowej, komendant AON określił dziesięć najbardziej istotnych bloków tematycznych, dotyczących systemu naszej obronności. Do rozwiązania zawartych w nich problemów zaproponował powołanie 10 zespołów roboczych, których pracę kierowałyby wyznaczone przez ministra obrony narodowej odpowiedzialne osoby z kierownictwa resortu.

Temat naszej dzisiejszej dyskusji mieści się w drugim bloku tematycznym, dotyczącym m.in. koncepcji strategiczno-operacyjnych i taktycznych prowadzenia obrony na obszarze kraju. Jej celem będzie zatem, z

jednej strony, zaprezentowanie poglądów na przygotowywaną i prowadzoną na obszarze kraju obronę w ogóle, a manewrową w szczególności, z drugiej zaś - przedstawienie i rozważenie nowych propozycji rozwiązań, dotyczących tej formy walki i operacji w systemie obronnym naszego państwa /pierwszy blok tematyczny dotyczy zagrożenia/.

Uwzględniając współczesną, a także prognozowaną sytuację polityczno-militarną w Europie i świecie, można wysunąć tezę, że Polska, podobnie jak wiele innych państw, nie jest w stanie, opierając się tylko na własnym potencjale obronnym, zapewnić sobie pełnego bezpieczeństwa - odparcia agresji, która może nam zagrozić w bliższej lub dalszej przyszłości. Jest jednak w stanie dysponować takim potencjałem obronnym - nie tylko w postaci sił zbrojnych - który zniechęci potencjalnego przeciwnika do sięgnięcia po łatwą zdobycz lub zapewni podniesienie progu ryzyka agresji oraz umiędzynarodowienia konfliktu zbrojnego.

I dlatego, jeśli nasza armia będzie mniejsza liczebnie, a - miejmy nadzieję - sprawniejsza, to w sytuacji potencjalnego zagrożenia przez siły większe od naszych, niemożliwa stanie się obrona terytorium Polski tylko według zasady 'ani kroku wstecz". Należy podkreślić, że doświadczenia historyczne, wnioski z lokalnych konfliktów zbrojnych oraz hipotetyczna wizja początkowego okresu wojny w wypadku agresji na nasze terytorium wskazują, że obrona stała - pozycyjna nie była w przeszłości jedynym sposobem osiągania celów obronnych, a i obecnie staje się ona coraz bardziej problematyczna. Dlatego do tez na dzisiejszą konferencję załączyliśmy wybrane przykłady prowadzenia obrony manewrowej przez wojska niemieckie i alianckie w okresie II wojny światowej oraz wojska izraelskie w wojnie 1973 r. Obrona manewrowa bowiem zapewniała w przeszłości i może zapewnić w przyszłości przetrwanie najtrudniejszego okresu w początkowej fazie wojny oraz zgromadzenie rezerw do wykonania przeciwuderzenia lub przygotowania obrony w głębi kraju.

Niestety, po drugiej wojnie światowej /mniej więcej od 1947 r./ zaniechano uogólniania doświadczeń wojennych dotyczących obrony manewrowej, po prostu wyeliminowano ją z regulaminów i praktyki szkoleniowej. Jednocześnie najwyższą rangę zyskała zasada obrony "ani kroku do tyłu", chociaż wiedziano, że na froncie wschodnim także nie zawsze zdawała ona w pełni egzamin.

Doświadczenia historyczne dowodzą, że kurczowe trzymanie się tej zasady przyczyniało się najczęściej do ponoszenia ogromnych strat. Szczególnie obecnie, przy współczesnych możliwościach broni precyzyjnej, obrona stała, wymagająca dużego nasycenia wojskami, nie stanowi gwarancji odparcia agresji, zwłaszcza wobec ewentualnych zagrożeń RP.

W związku z tym można zadać pytanie: czy wobec tego można i należy wyeliminować obronę stałą /pozycyjną/ z naszej praktyki i założeń obronnych? Nie sądzę, aby było to konieczne. Obrona ta bowiem ma dość trwały fundament zarówno praktyczny, jak i teoretyczny, stworzony w ostatnim czterdziestoleciu. Wiele założeń i zasad prowadzenia obrony stałej można i należy w pełni wykorzystać w obronie manewrowej. Na niektórych zaś kierunkach i w określonym czasie może powstać konieczność prowadzenia takiej obrony, w której trzeba kierować się zasadami obowiązującymi w przygotowaniu i prowadzeniu obrony stałej, na przykład na ostatecznej rubieży załamania natarcia przeciwnika lub na pozycjach ryglowych w obronie manewrowej prowadzonej sposobem wciągania przeciwnika w "worek ogniowy". Elementy obrony stałej będą zatem nieustannie występować w obronie manewrowej.

W naszych, polskich warunkach hipotycznego zagrożenia powinniśmy na obronę spojrzeć przez pryzmat przewartościowania jej struktury. Konieczne jest podjęcie badań i opracowanie rozwiązań doskonalszych, bardziej wydajnych, m.in dotyczących obrony manewrowej. Do merytorycznego i metodycznego opracowywania zasad obrony manewrowej przystąpiliśmy niestety dopiero w ubiegłym roku. W tym celu komendant ASG WP powołał zespół, w którego skład weszli niemal wszyscy szefowie katedr. Wyniki rocznych badań moglibyśmy już dziś przedstawić w postaci zamkniętego całościowego opracowania. Materiał mamy przygotowany. Doszliśmy jednak do wniosku, że na obecnym etapie uogólniania wyników badawczych bardziej celowe będzie przedstawienie rozwiniętych tez[x/], ujętych w taki sposób, aby stanowiły inspirację do dyskusji.

W tezach staraliśmy się uwzględnić wnioski i doświadczenia zarówno z badań historycznych, jak i ćwiczebnych. Wykorzystaliśmy także postanowienia regulaminu operacyjnego Stanów Zjednoczonych, wydanego w 1986 r., dotyczącego "obrony mobilnej i działań opóźniających". Wstępnie opracowany materiał został także poddany, w ubiegłym roku akademickim, pod krytyczny osąd oficerów z Podyplomowego Studium Operacyjno-Strategicznego. Uzyskaliśmy od nich bogaty materiał merytoryczny i poznawczy. Wiele ich uwag i propozycji zostało już uwzględnionych, inne czekają na opracowanie. Wielokrotnie także zespół roboczy dyskutował nad kształtem obrony manewrowej i jak zwykle poglądy na ten temat najczęściej były kontrowersyjne. Należy jednak żywić nadzieję, że dorobek dzisiejszej dyskusji przyczyni się do całościowego opracowania materiału, który zostanie wykorzystany w szkoleniu zarówno w AON, jak i wojskach.

---

x/ Rozwinięte tezy na konferencję naukową nt.: "Właściwości obrony manewrowej organizowanej na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej" - załącznik 1

W tezach nie przedstawiono wyraźnej specyfiki wynikającej z prowadzenia obrony manewrowej na obszarze kraju. Trzeba więc odpowiedzieć sobie na pytanie, czy taka specyfika istnieje, a jeśli tak, to jaki wywiera wpływ na organizację obrony?

Zdajemy sobie sprawę, że obrona manewrowa stanowi problem bardzo złożony, gdyż dowódca i sztab muszą mieć zwiększone poczucie odpowiedzialności za ludność cywilną, dobra kultury narodowej, obiekty przemysłowe, słowem: zniszczony - i to w sposób zamierzony - obszar własnego kraju. Ponadto muszą zadecydować, co można zniszczyć, aby zahamować natarcie przeciwnika, jaką infrastrukturę pozostawić, lecz w takiej postaci, aby nie mógł jej w pełni wykorzystywać nacierający przeciwnik.

Powinniśmy zatem dostrzegać i odpowiednio wykorzystywać podczas organizowania i prowadzenia obrony manewrowej te właściwości środowiska geograficznego, które sprzyjać będą obrońcy, a nie nacierającemu. Mamy bowiem obiektywną przewagę nad przeciwnikiem w doskonałej znajomości własnego terenu, jego specyfiki i duże możliwości wcześniejszego przygotowania się, zwłaszcza pod względem obronnym, logistycznym, manewru i dowodzenia. Truizmem już jest twierdzenie, że umiejętne wykorzystanie terenu pozwala mniejszymi liczebnie siłami rozbić - lub zmusić do zaniechania natarcia - wielokrotnie silniejszego przeciwnika. W obronie manewrowej teren może i powinien być szczególnie ważnym elementem przewagotwórczym. W tym względzie powinniśmy sięgnąć po przykłady i doświadczenia z naszej polskiej sztuki wojennej: Bolesławów Chrobrego i Krzywoustego, Chodkiewicza, Żółkiewskiego, Zamoyskiego, Sobieskiego, Czarnieckiego i wielu innych znakomitych wodzów i dowódców. Właśnie teren mądrze wykorzystany - jak pisze Clausewitz - stanowi o przewadze obrony nad natarciem. Prowadząc obronę na obszarze kraju pełniej i skuteczniej można wykorzystywać zasoby miejscowe zarówno na potrzeby obrony, jak i tworzenie drugiego frontu walki na tyłach nacierających zgrupowań. W tym wypadku działania wojsk operacyjnych należy ściśle łączyć z obroną prowadzoną przez siły i środki regionalne, tzw. "obronę regionalną". Prowadzenie obrony manewrowej na obszarze własnego kraju stwarza możliwość, a jednocześnie konieczność stopniowego włączania władz administracji państwowej do ponoszenia współodpowiedzialności za obronę swojego regionu; stąd proponuję umowną nazwę - "obrona regionalna". Godne szerokiego wykorzystania mogą być doświadczenia innych państw w organizowaniu "obrony regionalnej": szwedzkie i fińskie, a w pewnym stopniu - austriackie i zachodnioniemieckie.

Jeśli zamierza się prowadzić obronę manewrową na obszarze kraju, należy zawczasu zorganizować trwały system dowodzenia, oparty na stacjo -

narnych i polowych stanowiskach, oraz system zabezpieczenia logistycznego.

Prowadzenie walki i operacji obronnej na obszarze własnego kraju powinno skłaniać do uwzględniania w szkoleniu wojsk, zwłaszcza przewidzianych do działań w danym regionie, terenu przyszłych działań, jego specyfiki i warunków.

Właściwości terenu powinny nie tylko określać charakter szkolenia, lecz również stanowić naturalną inspirację do tworzenia odpowiednich struktur organizacyjnych jednostek wojskowych. Inaczej bowiem trzeba przygotowywać i prowadzić obronę manewrową na wybrzeżu morskim, inaczej zaś - w terenie lesisto-jeziornym, na przykład w dolinie Odry, lub na obszarze podgórskim i górskim na południu kraju.

Dlatego staraliśmy się, aby w poddawanych dziś pod dyskusję tezach, przyjęty model obrony manewrowej uwzględniał, w miarę możliwości, środowisko geograficzno-topograficzne naszego kraju, po to aby dowódcy i oficerowie sztabu mieli możliwość zastosowania różnych wariantów obrony manewrowej, także takich w których znalazłyby zastosowanie elementy obrony stałej, pozycyjnej.

Nasuwa się kolejne pytanie: od czego zależy przyjęcie takiego lub innego sposobu rozegrania walki lub operacji obrony manewrowej?

Oczywiście na pierwszym miejscu należy postawić cel obrony manewrowej, zadania i zamiar dowódcy, dotyczący sposobu osiągnięcia celu i wykonania zadań w konkretnym środowisku, przy jak najmniejszych stratach wojsk i wszystkiego, co się znajduje na obszarze przyszłych działań.

Uwzględniając cele obrony manewrowej, przedstawione na stronach 516 11 i 12 tez, zaprezentowano dwa zasadnicze warianty jej prowadzenia, które mogą być zrealizowane różnymi sposobami.

<u>Pierwszy</u>, jak mi się wydaje zasadniczy, polega na stoczaniu walk i bitew na rubieżach zawczasu zaplanowanych /niekiedy także odpowiednio przygotowanych/, urzutowanych w głąb, na których związki taktyczne i oddziały będą prowadzić działania w sposób przemienny /metodą tzw."szufladkowania"/, umiejętnie łącząc stawianie oporu i wycofanie z wykonaniem zwrotów zaczepnych.

Na schemacie 1 starałem się przedstawić ten wariant obrony manewrowej, w którym dominującą formą są działania opóźniające, tj. wycofanie i odejście oraz wykonywanie zwrotów zaczepnych przez jednostki wycofujące się i wojska podchodzące z głębi. Oczywiście działania opóźniające można prowadzić w sposób bardzo różny, przy czym kombinacji może być wiele. Nieco inaczej będzie prowadzona obrona manewrowa, jeżeli z różnych względów celowe będzie odejście, które także musi być połączone z wycofaniem i wykonywaniem zwrotów zaczepnych /schemat 2/.

Typowe działania opóźniające przedstawia schemat 3. Wydaje mi się, że należy także rozpatrzyć kolejny wariant obrony manewrowej, który nie został mocniej wyeksponowany w tezach, a także mieści się w sposobie obrony manewrowej prowadzonej metodą przemienną. Nazwałem ten wariant obrony manewrowej wariantem zaczepnym. Dlaczego zaczepny? Dlatego, że na pewnym etapie obrony manewrowej działania opóźniające zostaną zdominowane przez zwroty zaczepne w formie kontrataków i przeciwuderzeń, zwłaszcza przez odwody, być może specjalnie do tego przygotowane, podchodzące z głębi kraju /schemat 4/.

Pojawia się tu problem dotyczący prowadzenia obrony manewrowej, a mianowicie: jakie zwroty zaczepne, jakimi siłami powinny być wykonywane; czy należy tworzyć silne zgrupowania do wykonywania przeciwuderzeń, czy też - jak uważał i pisał Lidell Hart - niedużymi siłami atakować nacierającego - tak jak rój trzmieli lub os atakuje swoją ofiarę. Oczywiście i w tym wypadku trudno o jednoznaczną "receptę". W obronie, w której dominującą formą będzie opóźnianie, jestem za wykonywaniem niewielkimi siłami zwrotów zaczepnych o ograniczonych celach i zasięgu. W zaczepnym wariancie obrony manewrowej skłonny jestem dać pierwszeństwo silnym przeciwuderzeniom, chociaż i tu powinny być stosowane kontrataki niedużymi siłami. Doskonałym przykładem takich działań była wojna koreańska.

Aby w prezentowanych wariantach cele obrony manewrowej zostały osiągnięte, konieczne jest spełnienie jednego, zasadniczego warunku: wojska, jednostki wojskowe - od drużyny do armii - muszą być doskonale wyszkolone i przygotowane do samodzielnego prowadzenia działań opóźniających, elastycznego stawiania oporu, wycofania, odejścia i zwrotów zaczepnych, po których wykonaniu pododdziały, oddziały i ZT muszą także umieć zorganizować opór na opanowanej rubieży, a następnie w odpowiednim czasie wycofać się lub po prostu wykonać odejście /odskok/, aby w innym miejscu i czasie wykonać zwrot zaczepny lub przejść do oporu.

Drugi sposób prowadzenia obrony manewrowej polega na potęgowaniu siły oporu na pozycjach ryglowych i "wciągnięciu" głównego zgrupowania nacierających wojsk w tzw. strefę lub rejon porażenia ogniowego, inaczej mówiąc - "worek ogniowy", mający kształt leja odwróconego podstawą w stronę przeciwnika /schemat 5/.

Do wykonania manewru, mającego na celu wciągnięcie wojsk przeciwnika w strefę lub rejon porażenia ogniowego i zagęszczanie jego zgrupowania, wyznacza się tylko część wojsk /około jednej trzeciej sił/, które prowadząc działania opóźniające, wycofują się na pozycje ryglowe, gdzie wzmacniają obronę. Główne siły związku taktycznego lub ope-

racyjnego są przeznaczone do wykonania zwrotu zaczepnego z jednego lub obu skrzydeł na wojska przeciwnika wciągane w "worek ogniowy". Po niezbędnym zagęszczeniu nacierającego zgrupowania wojsk dokonuje się porażenia ogniowego na tyle skutecznego, aby zapewniało wykonanie zdecydowanych kontrataków i przeciwuderzeń, przede wszystkim na tyły i skrzydła głównego zgrupowania porażonych wojsk przeciwnika.

Przy pierwszym i drugim sposobie osiągania celów obrony manewrowej ogromne znaczenie będzie miało zapewnienie swobody działania wojskom, które są w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem, odwodom przeznaczonym do zajmowania rubieży przeciwpancernych, ograniczających swobodę manewru przeciwnika oraz, a być może przede wszystkim, odwodom przeznaczonym do wykonania zwrotów zaczepnych.

W sposób zamierzony, konsekwentny i zdecydowany powinno się izolować pole walki od dopływu świeżych sił przeciwnika z głębi, niszczyć i zwalczać stanowiska dowodzenia lub utrudniać im pracę oraz dezorganizować zabezpieczenie logistyczne. Dlatego tak dużą wagę w obronie manewrowej należy przywiązywać do tworzenia drugiego frontu walki na tyłach nacierających zgrupowań przeciwnika.

Być może, zabrzmi to przesadnie, ale możliwe i naprawdę konieczne jest potraktowanie w obronie manewrowej działań rajdowych w sposób priorytetowy. Desanty i działania desantowoszturmowe także powinny znaleźć szerokie zastosowanie zarówno w czasie prowadzenia działań opóźniających, jak i wykonywania zwrotów zaczepnych.

Zarówno pierwszy, jak i drugi sposób prowadzenia obrony manewrowej oraz, na niektórych kierunkach, obrony stałej mogą i powinny być ściśle ze sobą powiązane /schemat 5/. Na przykład prowadząc obronę manewrową metodą przemienną, można tworzyć w sposób zamierzony strefę lub tylko rejon porażenia ogniowego. Może również powstać i taka sytuacja, w której - mimo dokonania porażenia ogniowego i wykonania bądź niewykonania przeciwuderzenia - cel załamania natarcia przeciwnika nie zostanie osiągnięty. Wówczas ponownie przechodzi się w sposób zorganizowany do działań opóźniających prowadzonych metodą przemienną; niekiedy część sił, stosując obronę stałą, przejmie inicjatywę aby umożliwić siłom głównym odejście /odskok/ na kolejną rubież lub w rejon ześrodkowania.

Niezależnie od stosowanego sposobu lub wariantu obrony manewrowej, wyjątkowo ważną rolę odgrywać będą: manewr, zwłaszcza ogniem i odwodami, skoordynowane uderzenia lotnictwa i śmigłowców bojowych oraz wykorzystywanie zapór, niszczeń i zdalnego minowania do ograniczania swobody manewru przeciwnika; ważne będzie także racjonalne stosowanie dymów. Fortelowi, maskowaniu bezpośredniemu i operacyjnemu należy nadać najwyższą rangę.

Wielką wagę należy przywiązywać do obrony powietrznej i przeciwlotniczej oraz obrony przed bronią precyzyjną; trzeba też liczyć się z koniecznością podejmowania bezzwłocznej walki z wszelkimi desantami przeciwnika, które mogą poważnie zakłócić, a nawet udaremnić zorganizowane wycofywanie się oraz wykonywanie zwrotów zaczepnych.

W obronie manewrowej konieczna jest duża samodzielność w działaniach wojsk - od pododdziału do związku taktycznego włącznie - a jednocześnie niezbędne jest ścisłe współdziałanie wszystkich rodzajów wojsk w zakresie sposobów prowadzenie oporu wycofania, niekiedy odejścia, wykonywanie uderzeń ogniowych i zwrotów zaczepnych; ważną rolę odgrywa tu synchronizacja w czasie wszystkich poczynań.

Wyjątkowo trudne będzie ustalenie i skoordynowanie przekraczania przez jednostki wycofujące się z ugrupowania bojowego tych wojsk, które przyjmują na siebie główny ciężar walki na już zajętej lub zajmowanej rubieży oporu, przechodzą do działań rajdowych lub wycofują się po wykonaniu zadania bojowego.

Z kolei pragnę zasygnalizować wyjątkowo kontrowersyjny, a jednocześnie bardzo istotny problem: jaka powinna być struktura, a szerzej rzecz ujmując, jaki powinien być system obrony manewrowej? Na stronach od 11 do 14[xx/] tez przedstawiłem, jako jeden z zasadniczych elementów tego systemu, proponowaną strukturę, która na pewno może budzić wątpliwości, chciałbym jednak, aby zainspirowały one uczestników dyskusji do dokonywania polemicznych ocen i przedstawienia nowych, racjonalniejszych propozycji rozwiązań.

Jestem głęboko przekonany, że podstawą struktury obrony manewrowej powinny być oddzielne rejony batalionowe i węzły obrony, oparte na systemie kompanijnych i plutonowych punktów oporu dobrze osłoniętych zaporami minowymi oraz powiązanych systemem ognia i w pełni wykorzystanymi przeszkodami naturalnymi.

Szczególnie pragnę wyeksponować tezę o ogniowym powiązaniu węzłów i punktów oporu z manewrem ogniem i manewrem wojskami, zwłaszcza przy wycofywaniu się i odejściu oraz osłanianiu wojsk, które przechodzą do zwrotu zaczepnego. Wydaje mi się, że właśnie taka struktura obrony pozwala na połączenie statycznych i dynamicznych elementów doprowadzających, zapewniających lub stwarzających warunki do zadawania nacierającym zgrupowaniom możliwie największych strat przy minimalnych stratach własnych. W istocie takiej właśnie struktury tkwi cała tajemnica sposobu prowadze-

---

xx/ Rozwinięte tezy na konferencję naukową: nt. Właściwości obrony manewrowej organizowanej na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

nia walki i operacji w obronie manewrowej. Warto przy tym nadmienić, że w takim połączeniu często obronne, statyczne elementy służą wyższym /zaczepnym/ przejawom aktywności i trwałości obronnej, same również powinny stawać się aktywne, gdyż tylko wtedy mają głębszy, bardziej racjonalny sens. Aktywność ta w obronie polega nie tylko na wykonywaniu uderzeń i przesunięciu się w głąb ugrupowania przeciwnika, lecz także na uchylaniu się od uderzenia, sprawnym, wysoce zorganizowanym wyjściu we właściwym czasie z walki i wycofaniu się lub odejściu.

Drugim kontrowersyjnym problemem jest odpowiedź na pytanie: na jaką głębokość związek taktyczny lub operacyjny może prowadzić obronę manewrową. W tezach /s.14 pkt 7/ podałem odległości orientacyjne, ponieważ planując i przygotowując działania obronne taką głębokość trzeba uwzględniać i na takiej głębokości trzeba umieć je prowadzić. W rzeczywistości jednak mogą zaistnieć inne warunki, np. takie, że natarcie przeciwnika zostanie załamane wcześniej, na płytszej głębokości lub powstanie sytuacja, w której konieczne będzie prowadzenie obrony manewrowej na większą głębokość. Przykłady z 1939 r. - podczas wojny polsko-niemieckiej, z 1940 r. - przy uderzeniu Niemców na Francję oraz z 1941 r. - na ZSRR w pełni potwierdzają tę tezę.

W każdej sytuacji i niezależnie od warunków, struktura obrony manewrowej, a przede wszystkim jej system, powinna stwarzać możliwość narzucenia przeciwnikowi warunków i sposobów prowadzenia walki, a także możliwość rozbijania i dezorganizowania jego zgrupowań powietrzno-lądowych oraz bicia ich częściami. Przy tworzeniu systemu obrony, w którym przyjmuje się określone ugrupowanie bojowe lub operacyjne, trzeba unikać wszelkiego szablonu, którego właśnie obrona manewrowa - jak żaden inny rodzaj działań - po prostu nie znosi. Szablon w obronie manewrowej prowadzi do niepowetowanych strat, do przegrania walki i nie waham się stwierdzić - także operacji. Obrona manewrowa, już w swojej istocie zmusza do unikania szablonu. Ponadto różne sposoby i możliwości organizowania i prowadzenia obrony manewrowej stwarzają naturalne warunki do unikania szablonowych rozwiązań. Trudno natomiast sobie wyobrazić uniknięcie szablonu w obronie pozycyjnej.

Czy w obronie manewrowej należy koncentrować główny wysiłek lub główne wysiłki podobnie jak w obronie stałej? Na pewno tak. Trzeba jednak pamiętać, że w obronie manewrowej główny wysiłek powinno się skupiać nie na rozmieszczaniu w danym rejonie dużej ilości /"zagęszczanie"/ oddziałów i związków taktycznych, chociaż niekiedy może okazać się to konieczne, na przykład przy tworzeniu stref lub rejonów porażenia ogniowego - na pozycjach ryglowych. Główny wysiłek lub wysiłki koncentrowa-

ne, zwłaszcza w głąb własnego ugrupowania, powinny być zapewnione w rezultacie ześrodkowywania /zmasowania/ ognia wszystkich możliwych sił i środków ogniowego oddziaływania oraz wykonania szeroko rozumianego manewru, w tym manewru powietrznego. Tak więc warunkiem zapewnienia głównego wysiłku w obronie manewrowej będzie nie statyczne rozmieszczenie wojsk według uporządkowanych pasów i rubieży, chociaż dla ogólnej orientacji zostały one w tezach podane, lecz dynamiczne ich wykorzystywanie, tj. koncentrowanie działań w rejonie głównego wysiłku i szukanie w nim rozstrzygnięcia walki lub bitwy obronnej.

W obronie manewrowej należy tak prowadzić działania, aby uniknąć niekontrolowanego rozproszenia sił i wysiłków, co jest możliwe ze względu na charakter i istotę prowadzonych działań. Skoncentrowanie wysiłków na wykonaniu zadań decydujących o powodzeniu i zachowaniu głównych sił do stoczenia rozstrzygającej bitwy wymaga przewidywania rozwoju sytuacji i podejmowania śmiałego, lecz uzasadnionego ryzyka. Jeśli zajdzie konieczność wycofania się, to powinno ono doprowadzić do radykalnej zmiany stosunku sił, utworzenia korzystnego położenia własnych wojsk, zahamowania rozwijania działań zaczepnych przez przeciwnika oraz zapewnienia warunków do wykonania zdecydowanych przeciwdziałań o charakterze zaczepnym przynajmniej na wybranych kierunkach. Prowadząc bowiem tylko działania obronne, nawet najskuteczniejsze, wojny niestety się nie wygrywa. Również natarcie nie może istnieć bez obrony. Każda obrona manewrowa aby osiągnęła swój cel musi być zakończona przejściem do zdecydowanych działań zaczepnych lub ustabilizowaniem frontu - do obrony stałej.

W obronie manewrowej szczególnie wysokie wymagania należy stawiać dowodzeniu, które jest znacznie trudniej zapewnić niż w innych formach walki i operacji. Zdaniem generała Władysława Sikorskiego prawdziwi dowódcy i oficerowie sztabu sprawdzają się dopiero wówczas, gdy trzeba się cofać, oddawać własny teren przeciwnikowi, gdy wróg dniem i nocą nieustannie atakuje, mając przeważające siły. Dlatego oprócz szczególnego przygotowania i wyszkolenia wojsk do prowadzenia obrony manewrowej konieczne jest nieprzeciętne przygotowanie i wyjątkowo wysoki kunszt w dowodzeniu, i to na każdym szczeblu organizacyjnym. Wyrażać się on powinien wysokimi umiejętnościami dowódczymi i sztabowymi, sprawnym i operatywnym podejmowaniem i wprowadzaniem w życie decyzji oraz dużą sprawnością organizowania, zachowania i odtwarzania współdziałania między rodzajami wojsk oraz elementami ugrupowania bojowego i operacyjnego. Trzeba przy tym dostrzegać wyraźną specyfikę użycia i wykorzystania poszczególnych rodzajów wojsk, o której nie mówiłem, gdyż

uczynią to autorzy prezentowanych dziś tez. Wyjątkowo ważnym czynnikiem przewagotwórczym będzie walka w sferze psychologicznej, walka o utrzymanie wysokiego morale wojsk, walka o żelazną dyscyplinę wykonawczą. Będą one bowiem miały decydujący wpływ na rezultaty walki w sferze materialnej, rozumianej jako ogień, manewr i uderzenie.

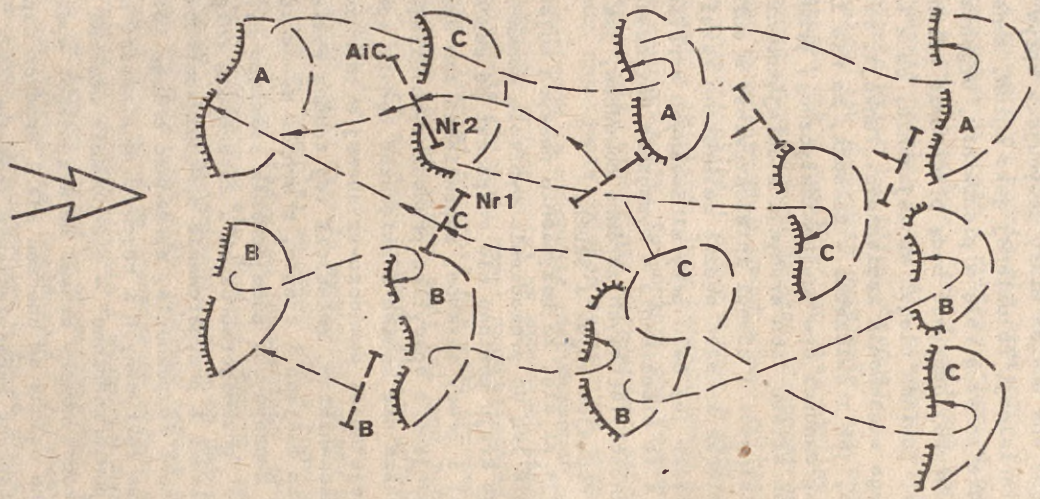
Bardzo poważną rolę w planowaniu, organizowaniu i prowadzeniu obrony manewrowej odgrywać będą oficerowie sztabów, których liczba, moim zdaniem, powinna ulegać zmniejszeniu, co z kolei będzie wymagać powszechnego stosowania zamienności funkcji. Praktyka bowiem - zarówno wojenna, jak i ćwiczebna - dowodzi, że nie liczebność sztabów decyduje o ich sprawności operacyjno-taktycznej; przeciwnie: to od sprawności oficerów sztabu, ich erudycji i umiejętności organizatorskich, energii, samodzielności i odwagi intelektualnej w dużej - a może nawet decydującej - mierze zależeć będzie ostateczny rezultat obrony manewrowej, osiągnięcie jej celu przy minimalnych stratach własnych. Wzrastać więc będą - i to nieustannie - wymagania dotyczące wiedzy, kwalifikacji i umiejętności fachowych zarówno dowódców, jak i oficerów sztabów wszystkich rodzajów wojsk i służb.

Wydaje mi się, że uczynienie naszych wojsk bardziej sprawnymi, przygotowanie ich do prowadzenia wybitnie manewrowych działań na obszarze własnego kraju powinno się rozpocząć od usprawnienia struktury organizacyjnej i pracy sztabów, zapewnienia ich sprawnego funkcjonowania, odpowiadającego specyfice prowadzonych działań.

Zwiększa się bowiem i zwiększać będzie operacyjna i taktyczna "cena" umiejętności dowódczo-sztabowej w tworzeniu przewagi jakościowej nad przeciwnikiem, zwłaszcza tej trudno wymiernej, uzyskiwanej w odpowiednim miejscu i czasie, w wyniku zaskoczenia, manewru, kąśliwych zwrotów zaczepnych, podejmowania śmiałego ryzyka i wielu innych przedsięwzięć "przewagotwórczych". Zasadniczą rolę w tym względzie odgrywać będą: wiedza i przygotowanie dowódczo-sztabowe, ciągłość dowodzenia, skuteczność rozpoznania, sprawność obiegu informacji, racjonalne wykorzystanie taktycznych i bojowych możliwości wojsk, szybkość i celność - "nie powierzchniowa" - wykonywania uderzeń ogniowych z lądu i powietrza, skoordynowany manewr we wszystkich wymiarach, w tym i w eterze, skuteczna osłona od uderzeń sił i środków napadu powietrznego przeciwnika, ciągłość zabezpieczenia logistycznego. Coraz większego znaczenia nabierać będzie przewaga intelektualna dowódców i oficerów sztabu; w tworzeniu tej właśnie przewagi na pewno szczególna rola przypada Akademii Obrony Narodowej.

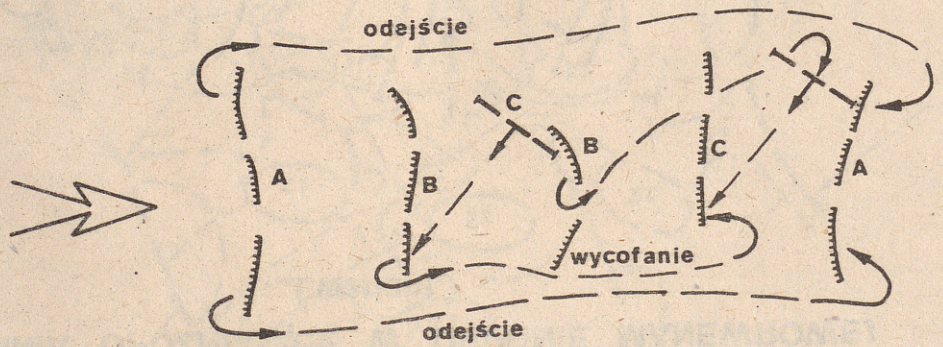
Schemat nr 1

DZIAŁANIA OPÓŹNIAJĄCE W OBRONIE MANEWROWEJ
(wariant)



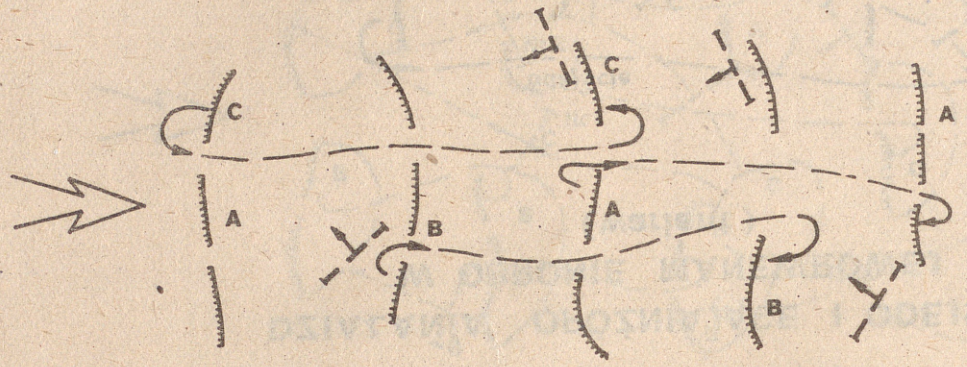
Schemat nr 2

DZIAŁANIA OPÓŹNIAJĄCE I ODEJŚCIE W OBRONIE MANEWROWEJ (wariant)



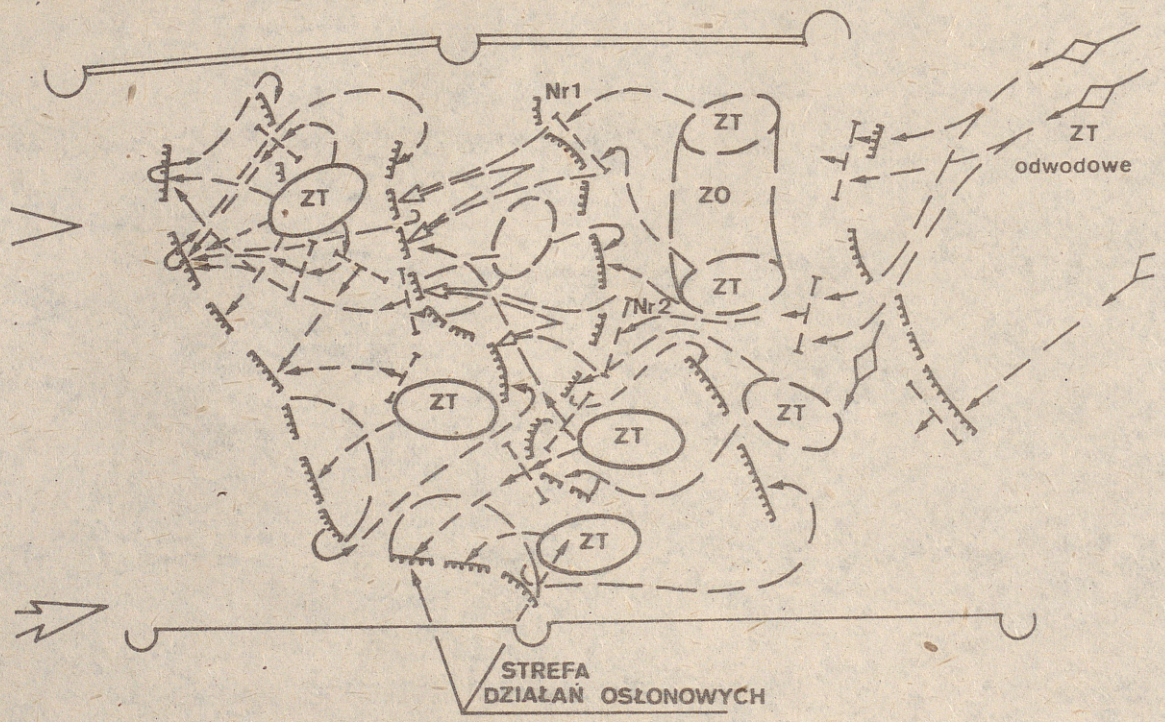
Schemat nr 3

DZIAŁANIA OPÓŹNIAJĄCE W OBRONIE MANEWROWEJ
(wariant)



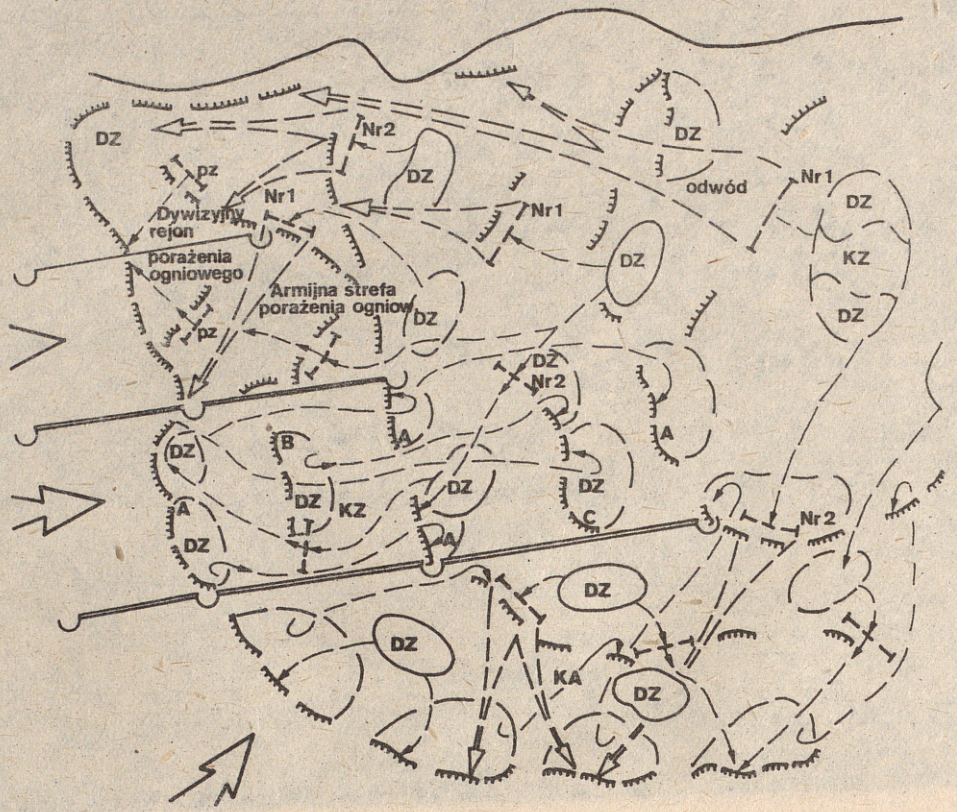
Schemat nr 4

IDEOWY SCHEMAT OBRONY MANEWROWEJ
(wariant zaczepny)



Schemat nr 5

IDEOWY SCHEMAT OBRONY MANEWROWEJ
(wariant)



WYSTĄPIENIA W DYSKUSJI

Płk prof. dr hab. Stanisław KOZIEJ

Rozważania o obronie manewrowej warto rozpocząć od kilku refleksji natury ogólniejszej. Mam na myśli naszkicowanie podstawowych założeń nowego modelu operacji wojsk lądowych, odpowiadającego radykalnie zmienionym warunkom strategicznym naszej obronności i jakościowo nowym zadaniom Wojska Polskiego.

Nie ulega wątpliwości, że w warunkach samodzielności obronnej - przybierającej obecnie postać autonomii militarnej w ramach Układu Warszawskiego, a w przyszłości w ramach ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego - wypracowany dotychczas i funkcjonujący dzisiaj model operacji wojsk lądowych staje się nieaktualny. Plany wielkich operacji i bitew naszych armii lub frontu prowadzonych w ramach potężnej koalicyjnej operacji obronnej na ZTDW i charakteryzujących się zmasowanym użyciem wojsk, dużym nasyceniem sprzętu, bogatą strukturą kolejnych pasów, rubieży, rejonów itp. - możemy już stopniowo odkładać do archiwum. Zaryzykuję wręcz tezę, że im szybciej to zrobimy, tym lepiej. Oderwanie się od myślenia kategoriami "ciężkiej operacji" jest podstawowym warunkiem opracowania nowego modelu operacji wojsk lądowych, uwzględniającego przyszłe warunki operacyjno-strategiczne, charakter zagrożenia i wynikających zeń zadań operacyjnych Wojska Polskiego.

Punkt wyjścia w poszukiwaniu nowej koncepcji działań operacyjnych stanowić musi oczywiście ocena możliwego charakteru zagrożenia militarnego Polski i rodzaju zadań operacyjnych naszych sił zbrojnych. Nie wnikając w szczegóły analizy można przyjąć, że w latach dziewięćdziesiątych możliwe są dwa hipotetyczne, jakościowo różne, główne rodzaje wojen, które należałoby uwzględniać w analizach operacyjnych, a mianowicie:

- obrona strategiczna Polski przed agresją zbrojną ze strony któregoś z mocarstw;
- odparcie lokalnej inwazji zbrojnej na jednym z kierunków operacyjnych w strefie przygranicznej.

W pierwszym wypadku, w obliczu przytłaczającej przewagi przeciwnika i braku szans na zwycięstwo w otwartej walce zbrojnej, zadaniem operacyjnym Wojska Polskiego będzie zapewne w pierwszym etapie manewrowa operacja obronna w strefie przygranicznej - mająca głównie na celu zademonstrowania determinacji obronnej i spowodowanie kontrakcji przeciwko agresorowi na arenie międzynarodowej - oraz w drugim etapie, w razie kontynuowania agresji przez przeciwnika, przechodzenie do działań nieregularnych i przystąpienie wojska do organizowania powszechnego ruchu oporu całego narodu. Treścią zadań operacyjnych sił zbrojnych w ramach odparcia lokalnej inwazji /o celach wyraźnie ograniczonych/ może być prowadzenie operacji obronno-zaczepnej mającej na celu zlokalizowanie i rozbicie lub zneutralizowanie zgrupowania inwazyjnego.

Jakie zatem można wyróżnić najistotniejsze właściwości operacji prowadzonych w ramach realizacji tego rodzaju zadań? Najogólniej rzecz biorąc, w porównaniu z modelem operacji ukształtowanym przez dotychczasową doktrynę, przyszłe operacje wojsk lądowych można skrótowo określić mianem operacji o zmniejszonej intensywności zbrojnej. Chodzi tu o uchylanie się od zdecydowanych, masowych i wyniszczających bitew, wyniszczających nie tylko wojska, ale i terytoria, na których są prowadzone. Dotychczasowa doktryna radziecka nie uwzględniała tego czynnika, ponieważ rozpatrywała operacje prowadzone poza terytorium własnego kraju. My natomiast nie możemy sobie pozwolić na lekceważenie tego argumentu. Dlatego zamiast wyniszczających bitew nasze koncepcje operacji obejmować powinny większą liczbę mniejszych, krótkotrwałych starć w postaci nagłych uderzeń, zakończonych wyjściem z walki w celu przeprowadzenia manewru przygotowującego korzystne warunki do kolejnego starcia. Ideą naszego myślenia operacyjnego powinno być, jak sądzę, maksymalne unikanie - na ile się tylko da - zniszczenia kraju w wyniku działań wojennych: strat w ludności cywilnej, zniszczenia dóbr materialnych i kulturowych narodu. Ideałem - oczywiście nie dającym się osiągnąć, ale do którego powinniśmy dążyć w naszym myśleniu i koncepcjach operacyjnych - jest ograniczenie działań wojennych na własnym terytorium do treści i skutków wyłącznie militarnych.

W sumie za podstawowe kryteria tworzenia nowego modelu operacji można przyjąć - po pierwsze - maksymilizację efektów operacyjnych w postaci:

a/ długotrwałości zorganizowanego zbrojnego przeciwdziałania przeważającemu agresorowi /w wariancie obrony strategicznej/;

b/ szybkości likwidacji lokalnego zatargu zbrojnego w strefie przygranicznej /w wariancie lokalnej kontroperacji/;

- po drugie - minimalizację destrukcyjnego wpływu działań militarnych na otoczenie. Rozpatrując wyżej wymienione kryteria, można stwier-

Rozpatrując wyżej wymienione kryteria, można stwierdzić, że przyszłe operacje wojsk polskich mogą być przede wszystkim manewrowymi operacjami obronnymi i obronno-zaczepnymi, obejmującymi takie zwłaszcza rodzaje i formy działań taktycznych i taktyczno-operacyjnych, jak:

- osłona operacyjna i ubezpieczenie taktyczne;
- obrona przestrzenna;
- obrona okrężna ważnych rejonów i obiektów /garnizonów/;
- boje spotkaniowe, zasadzki i pułapki operacyjne;
- kontrataki i przeciwuderzenia;
- działania opóźniające wyjście z walki, wycofanie, odwrót;
- rajdy naziemne i powietrzne /w tym śmigłowcowe/ i przeciwdesanty;
- działania przeciwdywersyjne i przeciwrajdowe;
- działania nieregularne, w tym działania specjalne.

W sumie koncepcja operacji o małej intensywności zakłada przywrócenie, zakłóconej w dotychczasowym modelu, harmonii między czynnikami ruchu, ognia i informacji. Nie możemy w żadnym wypadku szukać rozstrzygnięcia w gigantycznych wyniszczających pojedynkach ogniowych. Osnową operacji musi być manewr, zaś jej treścią - w znaczącej mierze te kategorie działań, które Liddell Hart określa mianem działań pośrednich.

Mówiąc o manewrowych operacjach obronnych, warto na wstępie usytuować je na ogólniejszym tle. Otóż zależnie od celów i sposobów działania wojsk przyszłe operacje wojsk lądowych /korpusu, grupy operacyjnej, armii/ można podzielić na obronne, obronno-zaczepne, zaczepne oraz odwrotowe i rajdowe. Operacje obronne mogą być pozycyjne lub manewrowe. Manewrowe operacje obronne z kolei mogą występować w dwóch odmianach: jako operacje opóźniające /opóźniająco-obronne/ i wciągające /opóźniająco-przeciwuderzeniowe/. Celem operacji opóźniająco-obronnej jest zyskanie czasu na zorganizowanie przeciwdziałania. Operacja ta obejmuje zazwyczaj dwie fazy: działania opóźniające pierwszego rzutu i bitwę obronną całości sił na uprzednio przygotowanym pasie obrony w głębi. Zadaniem operacji opóźniająco-przeciwuderzeniowej jest wciągnięcie przeciwnika w niekorzystne dlań położenie. Operacja wciągająca obejmuje trzy etapy: działania opóźniające pierwszego rzutu, bitwę obronną w głębi i przeciwuderzenie w celu rozbicia sił przeciwnika wciągniętych w pułapkę operacyjną /taktyczno-operacyjną/. Celem operacji odwrotowej jest uchylenie się w ogóle od bitwy z przeciwnikiem, a operacji obronno-zaczepnej osłabienie przeciwnika w działaniach obronnych i rozbicie go w wyniku przeciwnatarcia, najczęściej połączonego z przeciwuderze-

niem odwodów szczebla nadrzędnego /operacyjnych lub strategicznych, czyli odwodów Naczelnego Dowództwa/.

Zastosowanie którejś z odmian obrony manewrowej lub operacji obronno-zaczepnej zależeć będzie od szeregu czynników, wśród których najważniejsze to stosunek sił oraz czas. Przy znacznej przewadze przeciwnika /a więc w razie strategicznej obrony Polski przed agresją któregoś z mocarstw/ oraz w sytuacji, gdy całość sił obrony nie osiągnęła jeszcze gotowości do działań /np. nie zakończyło się jeszcze operacyjne rozwijanie/, po prostu wymuszone będzie prowadzenie operacji opóźniająco-obronnej. W korzystniejszych warunkach, przy względnej równowadze sił, ale przewadze przeciwnika w sferze czasu, wyrażającej się brakiem gotowości całości sił do działania, można przyjąć koncepcję operacji opóźniająco-przeciwuderzeniowej. W warunkach względnej równowagi sił i czasu, dającej możliwość uzyskania przewagi /np. przez wcześniejsze od przeciwnika wprowadzenie odwodów podciągniętych z głębi obszaru kraju/, możliwe będzie uzyskanie rozstrzygnięcia w wyniku przeprowadzenia operacji obronno-zaczepnej.

Niezależnie od rodzaju obrony manewrowej pierwszą fazą tego typu operacji obronnej będą zawsze działania opóźniające /operacja opóźniająca/ sił pierwszego rzutu. Można wyróżnić trzy formy prowadzenia operacji opóźniającej: opóźnianie na kolejnych rubieżach, opóźnianie przemienne i kombinowane. W pierwszym wypadku ugrupowanie korpusu /grupy operacyjnej, armii/ jest jednorzutowe i związki taktyczne powstrzymują przeciwnika na kolejnych rubieżach opóźniania. Skuteczniejszą formę jest opóźnianie przemienne prowadzone wówczas, gdy możliwe będzie działanie w ugrupowaniu dwurzutowym. Jeżeli na jednym kierunku prowadzi się opóźnianie przemienne, a na drugim-na kolejnych rubieżach, wówczas mówimy o opóźnianiu kombinowanym.

Niezależnie od formy działań, bardzo istotne znaczenie w operacjach opóźniających ma maksymalne wykorzystanie naturalnych warunków terenowych, zdolność wojsk do prowadzenia działań manewrowych, umiejętne stwarzanie zapór. Podkreślić należy duże zagrożenie, jakie dla wojsk prowadzących operację opóźniającą mają przedzierające się na tyły zgrupowania rajdowe i powietrznoszturmowe przeciwnika oraz jego desanty powietrzne. Dlatego szczególną rolę w operacjach opóźniających powinny odgrywać takie wysoce manewrowe elementy ugrupowania operacyjnego, jak oddziały desantowo-szturmowe, przeciwdesanty, czy też operacyjne oddziały wydzielone.

Ważnym zadaniem wojsk prowadzących działania opóźniające w ramach zamierzonej obrony manewrowej /w operacjach opóźniająco-przeciwuderze-

niowych, jak również w operacji obronno-zaczepnej/ jest wciągnięcie przeciwnika w pułapkę operacyjną, której głównym elementem jest obszar /lub rejon/ porażenia ogniowego połączony ze strefą zapór operacyjnych. Jest to obszar, na którym planuje się unieruchomienie i obezwładnienie ogniowe sił głównych zgrupowania uderzeniowego, co najmniej na czas rozstrzygnięcia bitwy obronnej oraz wyprowadzenia i rozpoczęcia zwrotu zaczepnego /przeciwuderzenia lub przeciwnatarcia/.

Bitwę obronną na ostatecznej rubieży opóźniania lub na zawczasu przygotowanym pasie obrony w głębi prowadzi się według prawideł obrony pozycyjnej. Jej celem jest bowiem ostateczne zatrzymanie zgrupowania uderzeniowego przeciwnika i stworzenie warunków do wykonania zwrotu zaczepnego.

Zasady i sposoby wykonywania przeciwuderzenia w obronie manewrowej nie różnią się istotnie od tych, jakie obowiązują w obronie pozycyjnej. Warto jednak zauważyć, że przeciwuderzenie to nie będzie miało na celu odtworzenia obrony wzdłuż przedniego skraju. Wyprowadzać powinno na tyły unieruchomionych i obezwładnionych sił głównych zgrupowania uderzeniowego przeciwnika. Charakterystyczną cechą obrony manewrowej będzie również wykonywanie przeciwuderzenia przez siły przerzucane z innych kierunków /manewr wzdłuż frontu/, a nie tylko przez odwody. Jeżeli w pasie obrony korpusu /grupy operacyjnej/ wykonywane będzie uderzenie odwodów szczebla nadrzędnego, to wówczas przeciwuderzenie może przerodzić się w przeciwnatarcie całego korpusu /grupy operacyjnej/ sięgające nawet poza początkowy przedni skraj obrony.

W obronie manewrowej, zwłaszcza w operacjach opóźniająco-przeciwuderzeniowych, a już szczególnie w operacjach obronno-zaczepnych, znaczącą rolę odgrywać będą wszelkie działania na tyłach przeciwnika. Działania takie mogą prowadzić:

- oddziały i zgrupowania oraz garnizony i załogi umocnionych miejscowości i obiektów, które dostały się w okrążenie w fazie działań opóźniających;
- operacyjne i taktyczne oddziały wydzielone celowo pozostawione w ugrupowaniu przeciwnika w toku operacji opóźniającej lub wysyłane na jego tyły w czasie wykonywania zwrotu zaczepnego;
- oddziały, pododdziały i grupy desantowo-szturmowe oraz desanty powietrzne.

Celem działań na tyłach przeciwnika w czasie prowadzenia obrony manewrowej może być:

- kanalizowanie działań zgrupowań uderzeniowych przeciwnika i wciąganie ich w zawczasu przygotowaną pułapkę operacyjną oraz następnie

utrudnianie wydostania się zeń /z obszaru porażenia ogniowego i strefy zapór operacyjnych/;

- izolowanie odwodów przeciwnika /opóźnianie ich podejścia, osłabianie potencjału bojowego/;

- zwalczanie szczególnie groźnych środków rażenia przeciwnika /broni precyzyjnej, śmigłowców/ oraz elementów jego systemu informacyjnego /stanowiska dowodzenia, siły i środki rozpoznania, łączności, WRE/.

Sposoby osiągania tych celów mogą być różne - od biernej obrony zajmowanych obiektów i rejonów do szybkich i zdecydowanych rajdów wykonywanych zwłaszcza przez oddziały desantowo-szturmowe oraz operacyjne oddziały wydzielone i wysyłane z ich składu oddziały i grupy rajdowe. Pomyślne prowadzenie tego typu działań w znacznej mierze będzie decydować o przebiegu i rezultatach manewrowej operacji obronnej - jako że jest ona jednym ze skutecznych sposobów dezorganizowania działań przeciwnika, narzucania mu swej woli i niejako sterowania jego poczynieniami w myśl własnych zamiarów i planów.

Płk dypl. Witold WÓJCIK

Zmiana doktryny RP i nadanie jej wyraźnie obronnego charakteru spowodowały potrzebę nowego podejścia do organizacji i prowadzenia walki obronnej na szczeblach taktycznych. Punkt wyjścia w poszukiwaniu właściwych rozwiązań musi stanowić oczywiście ocena możliwego charakteru zagrożenia militarnego Polski i rodzaju zadań operacyjnych naszych sił zbrojnych. Tymi problemami zajmuje się strategia i sztuka operacyjna, a wnioski z tych poszukiwań stanowią podstawę rozwiązań taktycznych. Z tego względu za podstawę rozważań przyjęto ogólny wniosek wynikający z doktryny obronnej, że siły zbrojne Polski mogą odpierać agresję zbrojną któregóś z mocarstw lub inwazję lokalną w strefie przygranicznej. W związku z tym należy przypuszczać, że pierwszą fazą operacji obronnej będzie obrona manewrowa, która charakteryzować się będzie staczaniem kolejnych walk połączonych z wykonywaniem kontrataków, szerokim stosowaniem manewru siłami i środkami oraz wykorzystaniem różnego rodzaju zapór na zaplanowanych i urzutowanych rubieżach. Obrona o takim charakterze będzie mieć przede wszystkim miejsce na szczeblu taktycznym, a więc na szczeblu bezpośredniej styczności wojsk.

Doświadczenia historyczne dowodzą, że obrona manewrowa jest trudną i złożoną formą walki; wymagą więc dokładnego zaplanowania, starannej organizacji i zabezpieczenia.

W przeszłości i obecnie cele obrony manewrowej sprowadzały się do zadania nacierającemu przeciwnikowi znacznych strat, wykrycia jego zgrupowania i kierunku jego uderzenia, zyskania na czasie kosztem utraty terenu, a przy tym zachowania zdolności bojowej.

Należy podkreślić, że podczas prowadzenia działań manewrowych wojska przechodząc z jednej rubieży na drugą tracą teren, ale zyskują czas potrzebny na przyjęcie odpowiedniego ugrupowania, zapewniającego pełne wykorzystanie warunków terenowych i możliwości ogniowych /worek ogniowy/, przy jednoczesnej jednak swobodzie działań, pozwalającej na zacho-

wanie zdolności bojowej /unikanie znacznych strat/. W rezultacie obrona manewrowa - w sensie ogólniejszym - pozwala na stworzenie korzystniejszej sytuacji operacyjnej lub taktycznej do prowadzenia kolejnych działań.

W zależności od charakteru wojny i sił przeznaczonych do odparcia agresji oraz ich operacyjnego położenia w stosunku do nacierającego przeciwnika formułowane będą zadania dla związków taktycznych i oddziałów. Z zadań z kolei wynikać będą sposoby prowadzenia obrony, które w istocie sprowadzać się będą do:

- prowadzenia działań opóźniających, podczas których mogą być stosowane zwroty zaczepne;
- wciągnięcia przeciwnika w "worek ogniowy", w którym nastąpi jego zniszczenie ogniem i uderzeniem wojsk.

W zależności zatem od przyjętego sposobu działania tworzy się ugrupowanie bojowe do prowadzenia obrony manewrowej.

Związek taktyczny i oddział może prowadzić obronę manewrową samodzielnie lub w składzie armii /korpusu/. Natomiast podstawową jednostką organizacyjną przeznaczoną do prowadzenia obrony manewrowej powinien być batalion. Z tego względu ważnym wymaganiem jest zapewnienie jak największej jego samodzielności. Dlatego też większość środków wzmocnienia należy przydzielić wcześniej. Szczególnego znaczenia nabiera zgranie użycia piechoty i czołgów, głównie aby stawić opór, a następnie przy dokonaniu manewru w głąb, w celu zajęcia kolejnej rubieży obrony.

Jak wykazują doświadczenia ćwiczenia "ORION-90", jednym z możliwych rozwiązań może być tworzenie mieszanych zgrupowań taktycznych na bazie batalionu piechoty /czołgów/. Zgrupowania takie dysponowałyby znaczną siłą ognia, dużą manewrowością i możliwością wzajemnego osłaniania się zarówno podczas prowadzenia walki obronnej, jak i wycofywania na kolejną rubież obrony. Ponadto taka struktura batalionu odpowiada warunkom wykonywania zwrotów zaczepnych.

Na uwagę zasługuje biorąco udział w tym ćwiczeniu ugrupowanie bojowe 4 Dywizji, gdzie utworzono mieszane zgrupowania bojowe, dla których przewidziano dwuwariantowy sposób działania. Pierwszy - do prowadzenia obrony pozycyjnej z jednoczesnym przygotowaniem rejonów obrony w głębi. Drugi - w wypadku natarcia przeważających sił przeciwnika przejście do obrony manewrowej, kanalizowanie ruchu przeciwnika w oparciu o pozycje ryglowe i ostateczne załamanie jego natarcia na uprzednio rozbudowanej rubieży w głębi.

Jak już wcześniej wspomniałem, od celu działania dywizji i pułku oraz miejsca w ugrupowaniu operacyjnym /bojowym/ zależy wybór sposobu prowa-

dzenia działań obronnych, który z kolei decydująco wpływa na strukturę obrony, a więc skład i zadania poszczególnych elementów ugrupowania bojowego.

Rozpatrzmy zatem działanie ugrupowania bojowego dywizji przewidzianego do prowadzenia obrony manewrowej sposobem wciągnięcia przeciwnika w "worek ogniowy".

Jeżeli związek taktyczny będzie miał możliwość samodzielnego rozbicia przeciwnika, wówczas zadaniem ugrupowania bojowego będzie utworzenie swoistych rzutów. Będą one kolejno rozbijały nacierającego przeciwnika na poszczególnych rubieżach terenowych.

Pierwszy rzut stanowić będą 2-3-batalionowe zgrupowania przeznaczone do prowadzenia działań opóźniających, dezorganizowania natarcia przeciwnika i ukierunkowania go w rejon tzw. "worka ogniowego".

Podstawę tego "worka ogniowego" stanowiłby drugi rzut, w składzie 4-5 zgrupowań batalionowych przygotowanych do załamania natarcia obroną pozycyjną.

Trzeci z kolei rzut o podobnym składzie, byłby przeznaczony do wykonania uderzenia na skrzydło i na tyły przeciwnika, w celu jego całkowitego rozbicia przy współudziale drugiego rzutu.

W zależności od posiadanych sił i środków, warunków terenowych i sytuacji taktyczno-operacyjnej uderzenie trzeciego rzutu może być jednostronne lub dwustronne.

W wypadku gdy związek taktyczny prowadzi obronę manewrową w ramach operacji wyższego związku operacyjnego w jego pierwszym rzucie z zadaniem na przykład osłony rozwinięcia jego głównych sił, wówczas istota tych działań sprowadzać się będzie do opóźniania natarcia przeciwnika, wprowadzania go w rejon, w którym zostanie wykonane uderzenie kolejnymi dywizjami w celu jego rozbicia.

W tych warunkach, a więc gdy związek taktyczny prowadzi walkę głównie w celu zyskania na czasie i zachowania żywotności własnych wojsk, najbardziej opłacalnym sposobem prowadzenia obrony są <u>działania opóźniające</u>. Istota tych działań polega na staczaniu kolejnych walk w oparciu o określone, odpowiednio urzutowane rubieże. Odejście z jednej rubieży jest osłaniane przez wojska z rubieży w głębi obrony. Należy jednak podkreślić, że działania te powinno cechować duże natężenie, stanowczość i dążenie do zadania przeciwnikowi maksymalnych strat. Z tego też względu nie można działań prowadzonych w ramach obrony manewrowej utożsamiać z wycofaniem.

W zależności od sytuacji, zadania, czasu i sił przeciwnika głębokość prowadzonej tym sposobem obrony może sięgać do 20-30 km, a nie -

kiedy i głębiej. Natomiast pas obrony może być tej samej szerokości co w warunkach obrony pozycyjnej lub może być szerszy.

Ważnym wymaganiem w tworzeniu ugrupowania bojowego jest zapewnienie jak największej samodzielności każdego pododdziału i oddziału. Na podstawie wniosków z ćwiczenia "ORION-90" można przypuszczać, że w tych warunkach wymaganiom łączenia skutecznego oporu z szybkim manewrem najbardziej odpowiadać będą mieszane zgrupowania bojowe.

Do prowadzenia obrony na kolejnych rubieżach w związku taktycznym można tworzyć dwa rzuty, a w oddziale nawet trzy. Istota ich działań polega na przemiennym prowadzeniu aktywnej obrony, odejściu na kolejną rubież i zorganizowaniu walki, a następnie przejściu znowu do aktywnej obrony.

Powyższy model działania wskazuje jednak na potrzebę wykonania uderzeń ogniowych na przeciwnika zarówno podczas rozwijania, jak i prowadzenia ataku. Środki ogniowe powinny otwierać ogień z maksymalnego zasięgu, co w powiązaniu z szeroko stosowanymi zaporami inżynieryjnymi powinno doprowadzić do zahamowania natarcia przeciwnika.

Niezwykle ważnym problemem podczas odejścia wojsk z jednej rubieży na drugą jest niedopuszczenie do tego, aby nacierający wdarł się w ślad za wycofującymi się na daną pozycję. Z tego względu należy zabezpieczyć sprawne i szybkie przejście wycofujących się, a wycofanie nie powinno rozpocząć się wcześniej niż siły zajmujące obronę w głębi nie umocnią się. Dlatego też wycofanie może odbywać się tylko na rozkaz.

Zakończeniem działań opóźniających może być przejście do obrony na rubieży końcowej i stworzenie warunków do wykonania przeciwuderzeń siłami innych związków taktycznych.

Płk dypl. Władysław SACZONEK

W wystąpieniach moich przedmówców przewijała się myśl, że w obecnej sytuacji geopolitycznej i militarnej nie jesteśmy w stanie zapewnić sobie bezpieczeństwa w pełnym tego słowa znaczeniu. Wniosek taki wyciągnięto zapewne na podstawie doświadczeń z okresu II Rzeczypospolitej, a także drugiej wojny światowej.

Rozpatrując problem obrony terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, nie można jednak zakładać istnienia zagrożenia ze wszystkich stron. Nie należy także - stawiając tezę, że RP nie jest w stanie obronić się w tych warunkach - z góry przewidywać, że jedynym możliwym sposobem obrony będzie obrona manewrowa.

Oczywiście, obecny potencjał bojowy Polski nie jest wystarczający do odparcia agresji z kilku stron jednocześnie. Konieczne jest więc rozpatrywanie problemu obrony w aspekcie gotowości do przeciwdziałania zagrożeniu z dowolnego kierunku, ale nie jednocześnie, lecz oddzielnie. Tak ujmując ten problem, przestaniemy przeceniać obronę manewrową, zwracając większą uwagę na obronę kraju w ogóle /tzn. jak go obronić/. Wówczas obronę manewrową będzie można zakwalifikować do kategorii ogólnej.

Obrona czy też działania obronne mogą mieć formę działań manewrowych, w czasie których z góry zakłada się oddawanie określonego obszaru przeciwnikowi /obrona manewrowa/. Obrona może też być stała /pozycyjna/ prowadzona w zawczasu rozbudowanym systemie umocnień i zapór inżynieryjnych.

Problem obrony /w tym obrony manewrowej/ należy rozpatrywać w różnych skalach, a mianowicie:

- w skali strategicznej - w odniesieniu do obrony obszaru kraju;
- w skali operacyjnej - w aspekcie obrony regionalnej /strefowej/;
- w skali taktycznej - ze względu na dużą mobilność i możliwości

ogniowe związków taktycznych i oddziałów najnowocześniejszych armii Europy.

W związku z tym jestem skłonny przychylić się do stanowiska, że obrona manewrowa - to jedna z form obrony. Należy przy tym zwrócić uwagę, że zarówno obrona pozycyjna, jak i manewrowa mają przede wszystkim za zadanie maksymalne porażenie przeciwnika.

Samo pojęcie "obrona manewrowa" nie jest nam obce. Wiele elementów tej obrony stosowaliśmy już podczas różnego rodzaju ćwiczeń. Zaliczyłbym do nich między innymi: organizowanie obrony w głębi na kolejnych rubieżach - zarówno planowych, jak i nie planowych, a także wykonywanie kontrataków i przeciwuderzeń z zastosowaniem manewru siłami i środkami oraz z wykorzystaniem różnego rodzaju zapór. Dążyliśmy do kanalizowania działań przeciwnika i kierowania jego uderzeń w rejony utrudniające wykonanie manewru i zmniejszające tempo natarcia. Dobrym przykładem do rozpatrywania problematyki obrony manewrowej w skali strategicznej i operacyjnej są ćwiczenia "LATO-90". Wprowadzono w nich bowiem pasy natarcia przeciwnika, pasy obrony oraz poszczególne pozycje i rubieże, a więc te elementy, które przedstawiono w referacie wprowadzającym. Jednak trudno stwierdzić czy podobnie należałoby to w rzeczywistości.

Prawdopodobnie - po zredukowaniu sił i środków każdego państwa Europy do niezbędnego minimum - działania wojenne będą prowadzone na oddzielnych kierunkach, bez styczności ogniowej czy taktycznej z sąsiadami, przy ciągłym stosowaniu manewru powietrznego oraz użyciu broni precyzyjnej o zwiększonej sile rażenia, a niewielkie oddziały będą miały możliwość działania na dość znacznych głębokościach /do 100 i więcej km/.

Na szczególną uwagę w obronie manewrowej zasługuje problem dowodzenia. Z dotychczasowych rozważań wynika, że dążenie do likwidacji ruchomych polowych elementów dowodzenia jest co najmniej niezrozumiałe i mało uzasadnione. Niezawodność dowodzenia wpływa bowiem w znacznym stopniu na jakość i skuteczność działań bojowych. W wypadku obrony manewrowej jego rola będzie jeszcze większa.

Ośmielam się twierdzić, że żadna sztolnia, żaden beton nie będą decydować o trwałości obrony i trwałości dowodzenia. Należy więc dokładnie przeanalizować problem, jak budować system dowodzenia - przy wykorzystaniu infrastruktury stałej, czy opierając się na systemie polowych stanowisk dowodzenia. Dlatego też wnikliwa ocena warunków, jakie powinny być spełnione dla właściwego dowodzenia oraz model funkcjonowania tego systemu - przedstawione przez płk. prof. NOŻKO, a rozwinięte przez płk. JANUSKA - mogę satysfakcjonować.

Ważnym elementem obrony manewrowej, któremu należy nadać odpowiednią rangę, jest rozpoznanie i prowadzenie walki radioelektronicznej. Chciałbym tu zwrócić uwagę na niebezpieczną - moim zdaniem - tendencję łączenia rozpoznania z WRE. Rozpoznania nie wolno obciążać dodatkowymi, mało efektywnymi dla niego zadaniami. A do takich należy radioelektroniczna osłona obiektów, która jest domeną walki radioelektronicznej. Trzeba raczej dążyć do ścisłej współpracy, do powiązania obydwu elementów /rozpoznania i WRE/ siecią wymiany informacji. Powinny one jednak pozostać niezależne.

Niezmiernie ważne dla obronności kraju, a więc i dla prowadzenia przez siły zbrojne działań obronnych, będzie operacyjne przygotowanie terytorium państwa, w tym zwłaszcza infrastruktury dowodzenia - a zatem całej jej sieci stacjonarnych stanowisk dowodzenia różnego szczebla. Mogą one być wykorzystywane do rozwijania ZSD na kierunkach prowadzenia działań, bądź po zniszczeniu ruchomych stanowisk dowodzenia. Drugim ważnym elementem operacyjnego przygotowania jest zapewnienie warunków manewru /drogi, bezkolizyjne skrzyżowania, mosty, wiadukty, węzły komunikacyjne/.

Dla celów czysto akademickich można obronie manewrowej nadać wymiar przestrzenno-matematyczny, a więc dokładnie określić szerokość i głębokość pasa obrony, odległości między rubieżami itp. Należy przypuszczać, że szerokość pasa /pasów/ działań przy prowadzeniu obrony manewrowej będzie taka sama, jak w obronie pozycyjnej. Natomiast odległości między głównymi rubieżami należy przyjmować takie, aby w każdej z nich można było zmusić przeciwnika do rozwinięcia artylerii na nowych pozycjach ogniowych, oraz do organizowania od nowa natarcia, a także umożliwić jego wojskom zorganizowane przejście do pościgu. Jednak każdorazowo odległości te będą zależeć od konkretnej sytuacji, możliwości oraz celu operacji czy też walki. Ponadto w dalszym ciągu najważniejszym kryterium pozostanie teren. Na ten temat wypowiedzą się zapewne specjaliści wojsk inżynieryjnych.

Zarówno w referacie wprowadzającym, jak i w innych wystąpieniach użyto wielu nowych pojęć, np.:

- manewrowa operacja obronna;
- manewrowa operacja obronna i zaczepna;
- operacja opóźniająco-obronna;
- operacja odwrotowa;
- operacja przeciwuderzeniowa;
- operacja opóźniająco-przeciwuderzeniowa.

Niewątpliwie dla celów naukowych potrzebna jest taka klasyfikacja, ale w praktyce szkoleniowej trudno ją zaakceptować. Przecież te wszystkie pojęcia to nic innego, jak części składowe operacji obronnej, jej etapy albo też sposoby prowadzenia.

Na temat zabezpieczenia tyłowego /logistycznego/ nasunęło mi się kilka uwag:

- analiza ćwiczeń w aspekcie obrony manewrowej wskazuje, że przygotowanie dużych tyłów ruchomych nie jest celowe;

- skuteczniejsze byłoby organizowanie szerokiej sieci punktów zaopatrzenia kompleksowego w mps, amunicję, żywność i inne niezbędne środki;

- utrzymywanie natomiast szerokiej sieci stacjonarnych szpitali, zwłaszcza organizowanych w ośrodkach wczasowych, często w rejonach dogodnych do obrony, jest chyba najlepszym rozwiązaniem.

Na zakończenie chciałbym kilka słów poświęcić współdziałaniu i przygotowaniu wojsk.

Dobrze zorganizowane współdziałanie - zwłaszcza w obronie manewrowej - wpływa w dużym stopniu na powodzenie operacji. Nie mamy jednak obecnie zbyt dużego doświadczenia w organizowaniu współdziałania w skali operacyjnej.

Wykorzystanie makiety terenu, mapy, piaskownicy czy slajdów - nie zapewni pełnej realizacji procesu dowodzenia. Poszukujemy więc skuteczniejszych sposobów, metod i form organizacji współdziałania. Duże nadzieje wiążemy ze środkami technicznymi, zwłaszcza z techniką komputerową.

Zadowoleniem napawa fakt, że coraz więcej ludzi dostrzega groźne zjawisko, jakim jest zmniejszenie liczby związków taktycznych i ograniczanie ich wyposażenia. Pozwala to optymistycznie spojrzeć na budowę nowego modelu sił zbrojnych, w którym - być może - zamiast tych, które powinny być rozwiązane, znajdą miejsce nowe oddziały specjalistyczne.

Płk dr hab. Zbigniew ŚCIBIOREK

Poruszane dziś zagadnienia obrony manewrowej obrazują nasze zainteresowanie działaniami obronnymi w ogóle. Jest ono zrozumiałe, a z jakich powodów to doskonale wiemy.

Historia wojskowości obfituje w liczne przykłady prowadzenia obrony manewrowej w skali operacyjnej i taktycznej. Są one dość szczegółowo opisane w literaturze wojskowej. Wniosek wynikający z przeszłości i rozważań teoretycznych jest jednoznacznie brzmiący: strona, która prowadziła obronę manewrową - generalnie rzecz ujmując - broniła się przed silniejszym przeciwnikiem. Innymi słowy: prowadzono obronę, a to że była - w pewnym wymiarze - manewrowa, to szczegół obrazujący formę rozgrywania bitwy /walki/ obronnej na określonym kierunku czy też etapie zmagań wojennych.

Uważam, że podobnie należałoby postępować obecnie. Nie dostrzegam konieczności wprowadzania nowych pojęć i odmiennego niż dotychczas klasyfikowania pewnych zjawisk pola walki. Obrona była i jest jedna. Przy pewnym uogólnieniu można stwierdzić, że również cel przed nią stawiany jest jeden i niezmienny od lat. Kwestią oddzielną jest droga, czy też sposób prowadzący do osiągnięcia założonego celu. By nie popełnić błędów co do poprawności określeń, trzeba także widzieć szczebel rozpatrywanego zjawiska.

Na dzisiejszej konferencji naukowej rozważamy niektóre aspekty obrony Rzeczypospolitej. Sprawę obrony dostrzegamy więc w wymiarze strategicznym. W związku z tym rodzą się - przynajmniej u mnie - pewne refleksje. Pojawiają się określone znaki zapytania, na które należałoby sobie odpowiedzieć.

Tak jak przed chwilą stwierdziłem, dyskutujemy o obronie w wymiarze strategicznym i operacyjnym. O tym drugim traktują głównie wcześniej przygotowane tezy. Rozpatrywaną obronę obszaru kraju widzimy więc stosunkowo szeroko. Z tym zapewne zgadzamy się wszyscy. Czy jednak można

aprobować taką formę obrony - obrony manewrowej - w rozpatrywanej przez nas skali? Odpowiedź na to pytanie może być jedna. W wypadku jakiejkolwiek agresji, a zwłaszcza podczas agresji nie w wymiarze lokalnym, a strategicznym będziemy prowadzić obronę obszaru RP. Z góry nie można więc zakładać i przygotowywać się do jej prowadzenia w formie działań opóźniających, przewidując stopniowe ustępowanie z zajmowanego obszaru - w tym wypadku obszaru kraju.

Przyjmując obronę manewrową, nawet w skali operacyjnej, niejako z góry zakładamy oddanie pewnych obszarów kraju. Zaaprobowanie zaprezentowanych w tezach norm operacyjnych oznaczałoby np. odejście na zachodzie na rubież Torunia, Częstochowy. W tym miejscu należy postawić pytanie: czy mamy prawo tak myśleć i tak widzieć obronę Rzeczypospolitej w wypadku agresji?

Przez takie stawianie sprawy nie neguję możliwości organizacji i prowadzenia obrony manewrowej w ogóle. Chcę jedynie zaakcentować pewne sprawy. Dążę do tego, byśmy w naszych rozważaniach teoretycznych nie zabrnęli zbyt daleko.

Uważam, że obecnie obrona manewrowa również może być prowadzona. Trzeba jednak wyraźnie powiedzieć, że jest to - o czym już wspomniałem - forma obrony jako rodzaju działań bojowych. Oznacza to, że niekiedy, w sprzyjających okolicznościach, wcześniej założony cel można osiągnąć przez działania opóźniające. Odnosząc to do obszaru kraju sądzę, że w ramach obrony operacyjnej, a tym bardziej strategicznej, określony pułk czy dywizja może prowadzić obronę manewrową, by kosztem stopniowej utraty terenu, na niezbyt dużą głębokość, zyskać na czasie, zmniejszyć dysproporcje potencjałów bojowych walczących w tym rejonie wojsk, poprawić swoje położenie i stworzyć warunki do kontrakcji szczebla nadrzędnego.

Jednak w wymiarze operacyjnym czy strategicznym na obszarze kraju obrona powinna być stała, pozycyjna. Innej możliwości nie ma. Prowadząc obronę manewrową stosunkowo łatwo i szybko wpuścimy przeciwnika na nasze terytorium, ale czy będziemy później posiadali możliwości odzyskania utraconego obszaru. Historia obfituje w liczne przykłady mówiące o tym, ile trzeba było trudu i czasu, by móc to zadanie wykonać. Przeciwnik /agresor/ decydując się na atak i opanowując określony obszar, a więc osiągając założony cel, w dodatku przy naszej "pomocy", tak łatwo nie ustąpi. Na pewno nie będzie prowadził obrony manewrowej.

By zakończyć ten wątek rozważań, jeszcze jedna uwaga natury ogólnej. Dość często, zwłaszcza w rozważaniach teoretycznych, pewne zjawiska eksponujemy, najczęściej dodając im określony przymiotnik. Zjawisko to daje znać o sobie i dziś. Dodając do obrony wyraz "manewrowa", chcemy

coś zaakcentować tak, jak to niejednokrotnie czyniliśmy w przeszłości. Doskonale pamiętamy przecież, jak podkreślaliśmy np. działania w warunkach stosowania broni neutronowej lub broni precyzyjnego rażenia, jakby to było coś diametralnie nowego, a zarazem zmuszało do odmiennych rozwiązań. Te wybiórczo przed chwilą przybliżone zjawiska są przecież czymś normalnym, z czym spotkalibyśmy się podczas ewentualnych działań. Tak jak na przykład obrona przed śmigłowcami bojowymi czy bronią precyzyjną jest konsekwencją dynamicznego rozwoju techniki wojskowej, tak przeciwdziałanie możliwym skutkom zastosowania tego środka stało się nierozerwalną częścią współczesnych działań. Podobnie jest z obroną, jej manewrowy charakter szczebla taktycznego w określonych warunkach jest jednym ze sposobów osiągnięcia celu obrony, podobnie jak chociażby dążenie do zachowania dużej aktywności obrony.

Po tych rozważaniach teoretycznych chciałbym podzielić się z Panami kilkoma refleksjami. Odnoszę się one do obrony, prowadzonej przez wysoce manewrowe działania, a więc w formie działań opóźniających. Będąc w zgodzie z tym, co przed chwilą powiedziałem, odnoszę się do szczebli taktycznych, głównie dywizji.

1. W różnego rodzaju publikacjach przyjmuje się, że pas walki /zmagań/ pułku i dywizji podczas działań opóźniających jest szerszy niż w obronie. Z reguły zakłada się, że pasy działań powinny być 1,5-2-krotnie większe niż podczas obrony stałej /pozycyjnej/. Sądzę, że jest to norma nieadekwatna do obecnych możliwości bojowych tych szczebli. Szczególnie mocno widać to w odniesieniu do dywizji. Mając trzy pułki ogólnowojskowe wprost niemożliwe jest, aby taki ZT mógł zorganizować silną zaporę od czoła na tak szerokim froncie i posiadać mocny drugi rzut dla realizacji m.in. zadań związanych z:

- likwidacją desantów i pododdziałów powietrznoszturmowych;
- reagowaniem na zmiany kierunku głównego uderzenia przeciwnika;
- wykonywaniem silnych i zaskakujących zwrotów zaczepnych;
- organizacją, przynajmniej na wybranym kierunku, kolejnej rubieży opóźniania /pośredniej/;
- neutralizowaniem innych ujemnych następstw działań bojowych.

Przy tak ograniczonych siłach trudno pogodzić proponowane pasy działań z przewidywanymi zadaniami do wykonania. Trzeba uwzględniać jeszcze jeden fakt. Ktoś, kto rozpocznie ewentualną agresję, uderzy silnie, bo inaczej trudno sobie wyobrazić, by osiągnął założony cel. Skoro tak, to i nasze przeciwdziałanie powinno być skuteczne. Chyba nie będzie ono zbyt efektywne, jeśli pas obrony ZT byłby tak duży. Dlatego też nawet przy manewrowo prowadzonej obronie w początkowym etapie konfliktu zbroj-

nego pas działań opóźniających powinien być zbliżony do przyjmowanego w "normalnej" obronie. W głębi, jeśli by zaistniały warunki, to mógłby on być poszerzony, lecz chyba nie aż do takich rozmiarów, o których wspomniałem.

2. Kolejna sprawa dotyczy podjęcia próby określenia, kto może wiedzieć, że prowadzona obrona będzie manewrowa ze wszelkimi tego konsekwencjami. By rozważania sprowadzić bardziej na grunt praktyki, punktem wyjścia niech dalej będzie szczebel dywizji, który załóżmy, że przystępuje do przygotowania tej formy działań obronnych. W tym wypadku zasadne wydaje się, by zamiar dowódcy ZT jednoznacznie rozumieli dowódcy oddziałów. Inaczej być nie może. Z wielu względów o fakcie tym powinny wiedzieć także określone osoby sztabu pułku. Im również będzie to niezbędne w procesie planowania działań. Czy jednak o przyjętej formie obrony mają wiedzieć dowódcy batalionów i niższych szczebli dowodzenia. Prezentuję pogląd, że już nie. Dla pododdziałów powinna to być obrona, rozumiana jako stała, z wszelkimi jej atrybutami. W innym układzie poszczególni dowódcy mogliby oglądać się do tyłu i z niecierpliwością czekać na zezwolenie, by się wycofać z zajmowanej pozycji. Uważam, że pododdziały do batalionu włącznie mają organizować i prowadzić obronę pozycyjną na zasadzie "ani kroku w tył". Ewentualność ustąpienia z zajmowanego rejonu z możliwymi sposobami zabezpieczenia tego posunięcia powinna być jednak uwzględniona. Najlepiej gdy nastąpi to podczas organizacji współdziałania. Dowódca pułku - przy udziale oficerów sztabu - znając zamiar przełożonego, mógłby pewne zagadnienia mocniej zaakcentować, w niczym jednak nie sugerując iż planowo nastąpi odejście na kolejną pozycję.

3. Wiele różnego rodzaju uwag związanych jest z problematyką ugrupowania bojowego. Tu dość mocno i wyraźnie daje znać o sobie specyfika działań opóźniających. Aby były dobrze zorganizowane i poprawnie prowadzone należałoby uwzględnić specyfikę tych działań, a głównie to, że po w miarę silnym oporze na określonej rubieży trzeba będzie wykonać manewr do tyłu i skupić główny wysiłek oporu na kolejnej rubieży.

Jak wykazują doświadczenia bojowe oraz wnioski z praktyki szkoleniowej i rozważań teoretycznych, zasadne jest tworzenie zamiast jednego silnego odwodu - kilku /np. 2-3/. Choć słabsze, ale rozmieszczone w różnych rejonach, na oddzielnych kierunkach i przybliżone do walczących wojsk są w stanie szybko interweniować. Szczególnie odnosi się to do odwodu przeciwpancernego i zaporowego, które nagłym zadziałaniem mogą zrekompensować swój ograniczony skład.

Do prowadzenia działań opóźniających, charakteryzujących się mię-

dzy innymi stosunkowo dużą samodzielnością, celowe jest tworzenie zgrupowań w pełni autonomicznych. W przyjmowanych rozwiązaniach należy usamodzielnić utworzone zgrupowania, zwłaszcza przewidziane do działań na kierunkach i w specyficznych warunkach terenowych, by nie "oglądały się" na niezbyt pewną pomoc przełożonego.

W sumie ugrupowanie bojowe i prowadzone działania powinny - jak to bardzo obrazowo określił R. Dzipanow w swej książce "Obrona w czasach najnowszych" - przypominać bardzo giętką rózgę. Dzięki temu, przy dużej elastyczności możliwe jest skuteczne reagowanie na uderzenia przeciwnika oraz smaganie go przy każdej nadarzającej się okazji.

4. Prowadząc obronę manewrową, nawet w wymiarze taktycznym, czynić to będziemy na obszarze kraju. Z faktu tego wynika szereg wniosków. Chciałbym omówić tylko dwa:

a/ każde działania na obszarze kraju, a więc i rozpatrywane, prowadzone są na terenie zamieszkałym przez ludność cywilną. Doświadczenia wojenne dobitnie pokazują, że ludność ta, będąc niepewna swego losu, oddala się od linii walczących wojsk. Ewakuuje się w głąb kraju w przekonaniu, że znajdzie tam spokój, a agresor zostanie powstrzymany. Przy takich reakcjach mieszkańców rejonów, gdzie byłaby prowadzona obrona manewrowa, wystąpiłyby zapewne określone kłopoty komunikacyjne. Z tych samych dróg i urządzeń komunikacyjnych korzystałaby ludność cywilna i wojsko. Jakie to pociągałoby konsekwencje, można sobie wyobrazić. Wyraźnie przedstawia je F. Skibiński opisując działania opóźniające 10 brygady na skrzydle armii "Kraków" we wrześniu 1939 roku;

b/ ewentualność prowadzenia działań obronnych na obszarze kraju powinna i musi znaleźć pełne odzwierciedlenie w działalności szkoleniowej okresu pokojowego. W rozpatrywanych działaniach opóźniających odpowiednio wcześniej należy np. dokonać przeglądu rubieży /pozycji/ opóźniania i dróg manewru oraz rejonów rozmieszczenia środków materiałowych. Podczas stosownych podróży, bezpośrednio w terenie, warto zastanowić się nad różnymi aspektami organizacji i prowadzenia tych działań. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wiele spraw lepiej wykonać teraz, bo podczas bezpośrednich zmagań zbrojnych może na niektóre przedsięwzięcia brakować czasu.

Płk dypl. Jerzy KURCZEWSKI

Ogólna charakterystyka obrony manewrowej

1. Istota obrony manewrowej polega na celowej i zamierzonej utracie zajmowanego terenu, odpowiednio do sytuacji bojowej, przez wycofywanie się na wcześniej przygotowane rubieże bądź stanowiska obronne. Podstawą obrony manewrowej jest duża siła ogniowa i uderzeniowa. W obronie tej minimum 2/3 sił i środków wydziela się do drugiego rzutu, który rozmieszczony jest w głębi rejonu obrony w sposób rozśrodkowany, tak aby nie stanowił dogodnego celu dla uderzeń przeciwnika.

Obrona manewrowa składa się z trzech faz:

- działań opóźniających pierwszego rzutu;
- załamania natarcia na głównej pozycji obrony;
- przeciwuderzenia.

2. Celem obrony manewrowej jest wciągnięcie przeciwnika w rejon, gdzie jego wojska zostaną zniszczone uderzeniami lotnictwa wojsk rakietowych i artylerii, a następnie związków taktycznych i oddziałów ogólnowojskowych, co pozwoli na całkowite lub częściowe odzyskanie terenu bądź stworzenie warunków do rozwinięcia operacji zaczepnej.

3. Działania opóźniające jako pierwsza faza obrony powinny być wysoce aktywne i manewrowe. Związki taktyczne organizujące je powinny zadać przeciwnikowi takie straty, aby zlikwidować jego przewagę w bitwie obronnej na głównej pozycji obrony.

4. Wycofanie na kolejne rubieże obrony ma na celu:

a/ minimalizację strat wojsk własnych;

b/ zadanie przeciwnikowi maksymalnych strat;

c/ ukierunkowanie działań przeciwnika /kanalizacja jego uderzeń/;

d/ zmuszenie do przedwczesnego wprowadzenia do walki sił głównych i odwodów;

e/ zamaskowanie głównej pozycji obrony;
f/ wyprowadzenie wojsk własnych spod uderzeń.

5. Wyrównanie sił, tworzenie przewagi w powietrzu i pozbawienie przeciwnika możliwości wprowadzenia w rejon przeciwuderzenia odwodów oraz zdezorganizowanie jego systemu dowodzenia, rozpoznania, łączności i WRE jest podstawowym warunkiem wykonania przeciwuderzenia.

6. Brak możliwości wykonania lub powodzenia przeciwuderzenia jest fiaskiem manewrowej operacji obronnej.

System obrony

1. System obrony obejmuje:
a/ ugrupowanie wojsk związków operacyjnych;
b/ rozbudowane pod względem operacyjnym pasy obrony;
c/ system obrony plot;
d/ system obrony przeciwdesantowej;
e/ system zapór inżynieryjnych;
f/ system rozpoznania i WRE.

2. Struktura pasa obrony obejmuje:
- pas przesłaniania /jeżeli jest organizowany/;
- strefę taktyczną;
- strefę operacyjną.

3. Strefa taktyczna w obronie manewrowej na kierunku głównego uderzenia przeciwnika może obejmować od 6 do 9 pozycji /w tym pośrednich/. Ich ilość zależy od ilości sił i środków użytych w pierwszym rzucie.

4. W strefie operacyjnej zorganizowany jest główny pas obrony, gdzie należy ostatecznie zatrzymać natarcie wojsk przeciwnika.

5. W skład pasa obrony powinny ponadto wchodzić pozycje i rubieże ryglowe oraz samodzielne rejony i węzły obrony. Należy zwrócić szczególną uwagę na wykorzystanie w operacjach obronnych właściwości terenu oraz miejscowości i osiedli mieszkalnych. Ukształtowanie terenu oraz drożnia w strefie odpowiedzialności POW zapewniają zorganizowanie kilku pozycji obronnych w odstępach 3 do 5 km i na głębokość do 100 km.

6. System porażenia ogniowego obejmuje:
- uderzenia wojsk rakietowych;
- uderzenia lotnicze;
- uderzenia GRU i GRO;
- system ognia artylerii i innych środków ogniowych.

Należy ściśle powiązać system ognia z systemem zapór inżynieryjnych oraz działaniami desantowymi, desantowo-szturmowymi i rajdowymi, a także obezwładnianiem radioelektronicznym.

7. System obrony plot powinien zapewnić odparcie zmasowanych uderzeń lotnictwa. Należy przewidzieć działania oddziałów koczujących i wykonywanie zasadzek ogniowych. W trakcie działań opóźniających główny wysiłek należy skupić na osłonie wojsk w czasie zmiany pozycji obronnych.

8. System obrony przeciwdesantowej powinien zapewnić szybkie i skuteczne niszczenie desantów przeciwnika przez odwody wyznaczone z ogólnowojskowych ZT oraz odwody specjalne w ścisłym współdziałaniu z lotnictwem i systemem OPL.

9. System zapór inżynieryjnych powinien być stworzony na całej głębokości obrony. W pierwszej fazie obrony manewrowej o jej powodzeniu decydować będzie klinowanie manewrowe, które wraz z systemem ognia zorganizowanym na pośrednich rubieżach obrony powinno spowodować zatrzymanie wojsk przeciwnika na czas pozwalający na oderwanie się i przejście do obrony na kolejnej rubieży.

Warunki prowadzenia obrony manewrowej w strefie odpowiedzialności POW

1. Analizując przyszłą strukturę organizacyjną POW można dojść do wniosku, że wojska okręgu nie będą w stanie samodzielnie prowadzić obrony manewrowej zakładając utratę terenu do głębokości ok. 100 km i na szerokości frontu ok. 120 km.

2. Biorąc pod uwagę szerokość pasa obrony i głębokość utraty terenu zachodzi konieczność wyznaczenia do pierwszego rzutu dwóch ZT, co stanowi ponad 50% sił POW.

3. Pozostałe siły i środki POW można wykorzystać w następujący sposób:

a/ trzeci związek taktyczny, jeżeli nie zostanie użyty wcześniej do ostatecznego załamania natarcia przeciwnika, może wziąć udział w przeciwuderzeniu frontu;

b/ Brygadę Obrony Wybrzeża należy przeznaczyć do działań dozorujących, tak aby mogła w krótkim czasie przejść do obrony wybrzeża na ściśle określonym odcinku lub wykonać kontratak w celu zniszczenia morskiego desantu przeciwnika. BOW powinna ściśle współdziałać z dwoma pułkami OT. Biorąc pod uwagę takie przeznaczenie brygady, należałoby wyposażyć ją w odpowiednią ilość śmigłowców bojowych i transportowych.

4. W związku z rozwiązaniem WOP można by wykorzystać dwa pułki OT z wyznaczonymi siłami i środkami wzmocnienia do stworzenia dla ZT pierwszego rzutu, pasa przesłaniania od głębokości 10 do 15 km. Brygadę OT przeznaczyć do obrony SZCZECINA.

5. W pasie przesłaniania należy zorganizować system rozpoznania pozwalający na precyzyjne określenie kierunku głównego uderzenia przeciwnika.

6. Pierwsza faza obrony charakteryzować się będzie walką z oddziałami wydzielonymi przeciwnika i taktycznymi desantami powietrznymi w pasie przesłaniania. W tym okresie należy zmusić przeciwnika do wprowadzenia sił głównych i uderzenia nimi na pierwszą pozycję związków taktycznych pierwszego rzutu. Związki taktyczne pierwszego rzutu powinny zmusić przeciwnika do jak najwcześniejszego użycia odwodów.

7. W trakcie walki po określeniu głównego kierunku uderzenia należy wykonać manewr siłami i środkami w celu zmuszenia przeciwnika do zatrzymania się i skierowania jego uderzenia w kierunku zapewniającym skuteczność przeciwuderzeniom.

8. Odejście na kolejną rubież obrony powinno odbywać się na rozkaz dowódcy ZT.

9. W trakcie wycofywania się na kolejną pozycję należy przewidzieć:
- oddziaływanie na przeciwnika odwodami specjalnymi oraz wykonanie uderzeń lotniczych i śmigłowcami szturmowymi;
- wykonanie niespodziewanych i nagłych zwrotów zaczepnych siłami od kompanii wzwyż;
- wysadzenie desantów taktycznych przed wojskami przeciwnika, a także w jego ugrupowaniu;
- wykonywanie zasadzek, przede wszystkim ogniowych, na szczeblach taktycznych.

10. Bezwzględnie należy bronić wyznaczonych rubieży ryglowych, szczególnie na skrzydłach pasów obrony.

11. Bez rozkazów dowódców ZT nie wolno rezygnować z obrony samodzielnych rejonów i węzłów obrony, które pozostają na terenie opanowanym przez przeciwnika.

12. W trakcie organizacji obrony należy szczegółowo rozpatrzyć problem współdziałania między poszczególnymi pododdziałami, oddziałami i związkami taktycznymi oraz związkami rodzajów wojsk i służb.

13. W trakcie prowadzenia działań obronnych szczególnego znaczenia nabiera zagadnienie dotyczące regulacji ruchu zarówno na szczeblu taktycznym, jak i operacyjnym, które wiąże się z wielokrotnością wykonywania manewru.

14. Należy podkreślić, że pododdziały regulacji ruchu w postaci, jaka występuje obecnie, nie byłyby w stanie zapewnić zorganizowanego przemieszczania się oddziałów i pododdziałów.

15. Kolejną fazę obrony manewrowej jest zatrzymanie uderzenia przeciwnika na głównym pasie obrony. W sprzyjających warunkach natarcie przeciwnika może nastąpić już w strefie taktycznej, co stworzyłoby sprzyjające warunki do wcześniejszego wykonania przeciwuderzenia.

16. Na głównym pasie obrony bronią się spływające pododdziały i oddziały ZT pierwszego rzutu oraz część sił drugorzutowego związku taktycznego /z reguły na kierunku wprowadzenia go do walki/.

17. Przeciwuderzenie po rozcięciu ugrupowania przeciwnika i odtworzeniu pozycji przedniej powinno zakończyć się likwidacją okrążonych sił przeciwnika.

Płk dypl. Andrzej TYSZKIEWICZ

Reprezentuję WOW, okręg który do niedawna był uważany i traktowany jako drugorzutowy i wskutek nieprzemyślanych i krótkowzrocznych decyzji restrukturyzacyjnych i propagandowo-politycznych poniósł największe, trudne do naprawienia straty i szkody.

Dzisiaj, w sytuacji narastających zagrożeń ze strony nacjonalistów litewskich, białoruskich i ukraińskich, na Wschodzie okazaliśmy się bardziej bezbronni niż 17 września 1939 r. Posiadanymi obecnie siłami nie jesteśmy bowiem w stanie nie tylko bronić, ale nawet ochraniać granic Rzeczypospolitej Polskiej.

Dlatego też problem obrony w wyznaczonej nam strefie odpowiedzialności jest w centrum zainteresowania dowództwa WOW. Zebraniu doświadczeń w tym zakresie służył prowadzony w sztabie okręgu w bieżącym tygodniu trening sztabowy, a także spotkania i robocze dyskusje dowódcy okręgu z oficerami wszystkich komórek organizacyjnych sztabu.

W rezultacie tych przemyśleń i rozważań wypracowaliśmy określoną koncepcję, która różni się zasadniczo od tez przedstawionych na dzisiejszej konferencji naukowej.

Zgadzamy się z p. płk. Koziejem, że nasze rozważania naukowe powinniśmy rozpocząć od określenia istoty, celu i charakteru przyszłej wojny, która może być nam narzucona, ale uważamy że szczególnie drobiazgowego rozpracowania wymaga jej początkowy okres, czyli okres najbardziej dla nas ważny i skomplikowany, a jednocześnie decydujący o przebiegu całej wojny obronnej.

Po rozpracowaniu początkowego okresu wojny /POW/ i jego części składowych w wymiarze strategicznym i operacyjnym, określeniu roli i zadań w tym okresie dla SZ jako całości, dla OW i RSZ musimy wypracować zasady prowadzenia przez okręgi wojskowe pierwszych operacji obronnych w wyznaczonych strefach odpowiedzialności w różnych wariantach. Czy operacje te nazywać manewrowymi operacjami obronnymi? Sądzę, że nie ma po-

trzeby, nazwijmy je pierwszymi operacjami obronnymi, które będą zawierały elementy obrony manewrowej i pozycyjnej, a w jakiej proporcji? - to zależy od oceny konkretnych zagrożeń i kierunków.

Absolutnie nie zadowala nas program prac naukowo-badawczych opracowany przez Zarząd XII Sztabu Generalnego, który przewiduje prace nad tą tematyką w latach 1991-95.

Prace te powinniśmy rozpocząć natychmiast i zakończyć nie później niż do końca 1991 r., a przez kolejne 2-3 lata wypracowaną koncepcję wdrożyć do praktycznej działalności wojsk i w niezbędnym zakresie przygotować do obrony terytorium kraju.

Później może już być za późno!

Wracając do przedstawionych nam tez, uważam za niezbyt dokładne określenie, że do obrony pozycyjnej zdążyliśmy się przyzwyczaić w ciągu 45 powojennych lat, ponieważ w ciągu tych lat obrony nigdy nie traktowaliśmy poważnie, a po macoszemu, jako wymuszoną, czasową, w pełni podporządkowaną interesom natarcia, mówiliśmy że najlepszą obroną jest natarcie i tak też przygotowaliśmy się w trakcie szkolenia operacyjno-taktycznego. Natomiast nigdy nie zajmowaliśmy się problematyką przygotowania i prowadzenia obrony na terytorium kraju. Na obronę po nowemu bez oszukiwania siebie, podwładnych i sąsiadów zaczęliśmy patrzeć od pamiętnych ćwiczeń 12 DZ "OPAL" w marcu 1987 r.

My Polacy, we wszystkich podejmowanych działaniach lubimy popadać z jednej skrajności w drugą. Tak też jest w przypadku obrony jako rodzaju działań bojowych, jeszcze nie zgłębiliśmy, nie nauczyliśmy się prowadzić obrony pozycyjnej na własnym terytorium, a już ją totalnie negujemy i chwytamy się za obronę manewrową, co do której mamy mgliste wyobrażenie i do wprowadzenia której nie jesteśmy przygotowani.

Według naszej oceny w początkowym okresie wojny, w zależności od sytuacji na różnych kierunkach w strefie odpowiedzialności okręgu, w różnym połęczeniu może być stosowana i obrona pozycyjna, i manewrowa.

O tym, jaką obronę organizować i prowadzić w strefie odpowiedzialności powinien decydować dowódca OW, a w pasie odpowiedzialności-dowódca ZT. I tylko dowódca okręgu lub dywizji w zależności od konkretnej sytuacji może podjąć decyzję, czy podstawowym rodzajem działań obronnych ma być obrona pozycyjna czy też manewrowa.

Sądzę, że nie ma potrzeby określać okręgom wojskowym w zadaniu głównym: "prowadzenie manewrowych działań obronnych", wystarczy: "prowadzenie działań obronnych", szczególnie dotyczy to WOW.

Według mojej oceny obronę pozycyjną powinniśmy traktować dalej jako zasadniczy rodzaj obrony. Powinna ona być stosowana na większości kie-

runków, a przede wszystkim tam, gdzie naturalne przeszkody terenowe, np. rz. Odra na zachodniej i rz. Bug na wschodniej granicy czynią ją celową i efektywną, a także tam, gdzie utrata terytorium jest niedopuszczalna, co z punktu widzenia logistyki uzasadnił p. gen. Szweda.

Uwarunkowane to jest zarówno względami politycznymi, jak i wymaganiami operacyjno-strategicznymi.

Obrona manewrowa jest natomiast rodzajem obrony, który stosuje się w operacji obronnej dla stworzenia bardziej dogodnych warunków do prowadzenia dalszych działań bojowych.

Istota obrony manewrowej polega na czasowym zamierzonym lub wymuszonym pozostawieniu niektórych rejonów terytorium z jednoczesnym porażeniem przeważających sił przeciwnika w przygotowanych operacyjnych i ogniowych workach lub przez prowadzenie walki na kolejnych, urzutowanych w głąb rubieżach i pozycjach i załamaniu jego natarcia na ostatecznej rubieży obrony.

Szczególne znaczenie w obronie manewrowej posiada zadanie maksymalnych strat przeciwnikowi przy jednoczesnym zachowaniu zdolności bojowej naszych wojsk, zyskanie czasu niezbędnego do przygotowania zwrotów zaczepnych lub też przejścia do obrony pozycyjnej na ostatecznej rubieży obrony.

Obrona manewrowa może być stosowana na tych kierunkach, gdzie dopuszczamy możliwość czasowego zostawienia niektórych rejonów terytorium, przy braku sił niezbędnych do prowadzenia obrony pozycyjnej, a także, gdy sytuacja pozwala na wciągnięcie przeciwnika w worki operacyjne i ogniowe, zyskanie na czasie i jego rozbicie zdecydowanymi kontratakami i przeciwuderzeniami odwodów i w rezultacie zerwanie jego dalszego natarcia.

Może ona mieć miejsce w warunkach niespodziewanego uderzenia przeciwnika, kiedy nie ma czasu na rozwinięcie wojsk, na zawczasu przygotowanych rubieżach wzdłuż granicy państwowej, przy prowadzeniu działań bojowych w pasie przesłaniania i między drugim pasem obrony, a armijną rubieżą obrony, między rubieżą armijną a frontową.

Cele i sposoby prowadzenia obrony manewrowej zostały trafnie przedstawione w tezach: przy pierwszym sposobie staczania walk i bitew na kolejnych rubieżach niezbędne jest określenie ostatecznej rubieży obrony - czyli rubieży od której cyt.: "ani kroku w tył".

Charakterystyczną cechą obrony manewrowej powinien być manewr wojsk, zaskakujące uderzenia ogniowe na nacierającego przeciwnika, szczególnie bronią precyzyjnego rażenia, śmigłowcami bojowymi, artylerią rakietową, dążenie do uchwycenia i narzucenia przeciwnikowi swojej woli; szerokie

zastosowanie różnych rodzajów zapór inżynieryjnych, a głównie narzutowych pól minowych i mistrzowskie wykorzystanie terenu.

Jak słusznie podkreślono w tezach, przygotowanie i prowadzenie takiej obrony jest trudniejsze i bardziej skomplikowane niż obrony pozycyjnej, a ryzyko osiągnięcia zakładanego celu jest ogromne, ponieważ nie stać nas ani na prowadzenie obrony manewrowej według doświadczeń francuskich i oddanie w ciągu 9 dni terytorium na głębokość 340 km, ani według angielskich - w ciągu 15 dni wycofać się na głębokość 660 km, ani według wzorców radzieckich z letnio-jesiennej kampanii 1941 r.

Podziwiam p. prof. Wolnego, że w bogatej literaturze dotyczącej II wojny światowej znalazł kilka przykładów, które na siłę można podciągnąć jako przykłady obrony manewrowej: już wiele razy historię naginaliśmy do naszych koncepcji. Nie powtarzajmy tych błędów. Ale te historyczne przykłady są nie dla nas, nie dla Polski, która pod względem terytorialnym jest niewielkim państwem i nawet o wycofaniu ze Wschodu pod Warszawę ani z Zachodu pod Poznań, czy Wrocław nie może być mowy! Jeżeli przyznajemy, że obrona manewrowa jest trudna i bardziej skomplikowana, to zastanówmy się, jaką powinniśmy mieć armię, bo na pewno nie nauczymy jej prowadzenia żołnierza służby zasadniczej w czasie 12 miesięcy ani rezerwisty w czasie kilku dni szkolenia w roku.

Przejście wojsk okręgu do obrony manewrowej i jej prowadzenie w zależności od konkretnej sytuacji może być zamierzone lub wymuszone.

Zamierzone przejście do obrony manewrowej może być:

- zawczasu jeszcze do rozpoczęcia wojny, kiedy znamy lub domyślamy się zamiaru przeciwnika i celowo tworzymy worki operacyjne, aby go tam wciągnąć i rozbić;

- a także przy wybuchu wojny w warunkach niespodziewanego uderzenia przeciwnika, gdy brakuje nam czasu i sił na przejście do obrony pozycyjnej; w działaniach bojowych w pasie przesłaniania, przy niedostatku sił i środków na oddzielnych kierunkach.

Wymuszone przejście do obrony manewrowej może wyniknąć w czasie prowadzenia obrony pozycyjnej przy niekorzystnym rozwoju sytuacji, np.: przeciwnik włamał się w głąb jednocześnie na kilku kierunkach, operacyjna trwałość obrony została częściowo naruszona, grozi nam okrążenie, wojska poniosły duże straty, dalsza obrona pozycyjna jest niecelowa i przygotowuje się obronę pozycyjną na kolejnej rubieży obronnej.

Nasuwa się więc pytanie, jak połączyć obronę pozycyjną i manewrową? Wydaje mi się, że w warunkach naszego kraju niezbędne jest w I operacji obronnej POW na ważniejszych kierunkach zabezpieczyć odparcie agresji przeciwnika przez prowadzenie uporczywej, bezwzględnej obrony pozy-

cyjnej bez straty znacznego terytorium, zatrzymać przeciwnika w taktycznej strefie obrony i stworzyć dogodne warunki do przeciwnatarcia już w pierwszych tygodniach wojny. Równocześnie na niektórych kierunkach przewidzieć prowadzenie obrony manewrowej.

Jednocześnie należy uwzględnić:

- po pierwsze: poglądy naszych potencjalnych przeciwników pozwalają przypuszczać, że mogą oni rozpocząć wojnę niespodziewanie, posiadanymi w okresie pokoju zgrupowaniami wojsk lub po krótkim okresie zaostrzenia sytuacji. Najbardziej optymalne połączenie zaskoczenia i siły uderzenia będzie osiągnięte na M 10;

- po drugie: możliwość niespodziewanego uderzenia wymagałaby od nas wcześniejszego rozwinięcia wojsk, co z politycznego punktu widzenia jest często niedopuszczalne.

Tak więc może zaistnieć taka sytuacja, w której I OO będzie prowadzona siłami istniejącymi w okresie pokoju z kolejnym ich narastaniem w miarę prowadzenia mobilizacji już w toku wojny, przy braku zawczasu przygotowanych rubieży obronnych.

Uwzględniając te warunki, przygotowanie I OO powinniśmy realizować według dwóch wariantów:

- pierwszy przy wcześniejszym, jeszcze do wybuchu wojny zajęciu wojskami obrony. W tym wypadku działania obronne będą miały głównie charakter obrony pozycyjnej z zastosowaniem obrony manewrowej na niektórych kierunkach;

- drugi przy niespodziewanej agresji przeciwnika i rozwinięciu sił głównych na rubieżach odległych od granicy państwowej, w pobliżu MSD. W tym wypadku zadania obronne będą realizowane zdolnymi do walki rozwiniętymi oddziałami i ZT głównie prowadzeniem obrony manewrowej, w celu powstrzymania przeciwnika, zadania mu maksymalnych strat i wygrania na czasie dla stworzenia trwałej obrony pozycyjnej na drugim pasie lub armijnej rubieży obrony.

Reasumując, pragnę podkreślić, że nie jestem przeciwnikiem obrony manewrowej, owszem jest ona słuszna i celowa, ale rozpatrujmy ją wyłącznie w ścisłym związku z obroną pozycyjną, dajmy swobodę wyboru rodzaju działań obranych dowódcom okręgów wojskowych.

Skończmy z hasłami bez pokrycia, nie oszukujmy siebie i podwładnych, obrona manewrowa nie rozwiąże problemów stojących przed SZ, a jeszcze bardziej je skomplikuje, obrona manewrowa nie zapewni bezpieczeństwa RP, a wprowadzona na siłę, odgórnie, bez wyprzedzającego utechnicznienia i uzawodowienia SZ, bez akceptacji kadry oficerskiej pozostanie pustym sloganem jak wiele innych teorii, które wyszły z murów tej uczelni i nigdy nie znalazły potwierdzenia w praktyce szkoleniowej wojsk.

Płk dypl. Sławomir OLESZCZAK

W swoim wystąpieniu chciałbym wyrazić pogląd na temat charakteru przyszłej /ewentualnej/ wojny w obronie RP i na tej podstawie sformułować wnioski dotyczące właściwości obrony manewrowej, w tym głównie sfery porażenia ogniowego przeciwnika ze szczególnym uwzględnieniem użycia WRiA.

Potencjalny przeciwnik /przeciwnicy/ będzie dysponował doskonale przygotowanymi SZ, wyposażonymi w nowoczesne konwencjonalne środki walki, posiadającymi znaczne możliwości bojowe, dużą żywotność i manewrowość. Liczebnie /uwzględniając pułapy zbrojeniowe/ będzie dysponował co najmniej 2-krotną przewagą ogólną, natomiast jego przewaga jakościowa - jeśli nie uda się nam zahamować niekorzystnych tendencji w strukturze wydatków obronnych - może w latach 1995-2000 być przytłaczająca i stać się czynnikiem decydującym o podjęciu próby stworzenia faktów dokonanych, np. w formie jednego błyskawicznego uderzenia w celu zajęcia określonej części terytorium RP /Śląsk, Pomorze, Małopolska/.

Nowa materialna baza prowadzenia działań bojowych /broń precyzyjna w dyspozycji wszystkich szczebli dowodzenia - taktycznego, operacyjnego i strategicznego, dalekosiężne precyzyjne techniczne środki rozpoznania, automatyzacja procesów dowodzenia i kierowania/ powoduje, że klasyczny sposób prowadzenia operacji zaczepnych polegający na kolejnym gromieniu zgrupowań wojsk przeciwnika i stopniowym opanowywaniu jego terytorium odchodzi bezpowrotnie w przeszłość. Wzrost możliwości bojowych armii obcych znajdzie - ponad wszelką wątpliwość - odzwierciedlenie w nowych koncepcjach natarcia strategicznego. W przybliżeniu można przyjąć, że te nowe koncepcje będą rozwinięciem zasad modelowych powietrzno-lądowo-morskich operacji zaczepnych, teorii głębokiego uderzenia, walki z drugimi rzutami i izolacji rejonu działań. Podkreślić należy, że rozwój jakościowy armii obcych zmierza w kierunku zapewnienia bazy

materialnej do prowadzenia wysoce manewrowych działań zaczepnych w trzech wymiarach, przy zachowaniu priorytetów dla środków precyzyjnego rażenia /wprowadzenie do uzbrojenia lotnictwa taktycznego i armijnego, wojsk rakietowych i artylerii polowej coraz większej liczby pocisków kasetowych, kierowanych i samonaprowadzających się/, rozpoznania i ZSDiK. Z dwóch elementów, niezbędnych do prowadzenia powietrzno-lądowych operacji zaczepnych - naziemnego /wojska pancerne i zmechanizowane, artyleria i środki ogniowe wsparcia bezpośredniego/ i powietrznego /lotnictwo taktyczne i armijne, wojska rakietowe, zestawy rozpoznawczo-uderzeniowe i ogniowe, wojska desantowe/ coraz większego znaczenia nabiera składnik drugi.

Zakładam na tej podstawie, że zasadniczymi elementami strategicznych działań zaczepnych przeciwko naszemu krajowi będą:

1. Silne uderzenie ogniowe o znaczeniu strategicznym wykonane na samym początku wojny, w miarę możliwości przez zaskoczenie, w formie kilku kolejnych zmasowanych uderzeń broni precyzyjnego rażenia na całą głębokość RP, poprzedzające lub zsynchronizowane z działaniami powietrzno-lądowych zgrupowań uderzeniowych.

Jest to nowa perspektywiczna forma użycia sił i środków ogniowych i WRE w wymiarze strategicznym w celu porażenia zgrupowań lotnictwa i wojsk rakietowych, obezwładnienia systemu OPL, zapewnienia swobody działania własnemu lotnictwu, zerwania operacyjnego rozwinięcia wojsk przeciwnika, spowodowania wyłomów w jego obronie i umożliwienia zdecydowanego natarcia własnym mobilnym zgrupowaniom uderzeniowym.

2. Powietrzne, powietrzno-lądowe i powietrzno-morskie operacje zaczepne dające możliwość skutecznego porażenia naszych wojsk jednocześnie we wszystkich sferach działań, na całym obszarze kraju i zapewniające wykorzystanie do maksimum potencjału bojowego lotnictwa, wojsk lądowych i MW napastnika, a także efektywne działania desantowoszturmowe, dywersyjno-rozpoznawcze, rajdowe itp.

Zasadniczym zagadnieniem w świetle powyższej charakterystyki staje się, jak sądzę, nie poszukiwanie rozwiązań w formie działań obronnych /obrona manewrowa czy pozycyjna/, lecz najpierw rozwiązanie problemu ogólnego: jak w istniejących warunkach zorganizować stabilną obronę kraju, zdolną odeprzeć silne zmasowane uderzenia przeciwnika, prowadzone przy użyciu najnowocześniejszych środków walki, porazić główne zgrupowania uderzeniowe jego wojsk bez znacznych strat terytorialnych, a następnie odtworzyć położenie.

Uważam, że formułowanie celu obrony manewrowej jako „zyskanie na czasie kosztem utraty terenu i zachowania zdolności bojowej sił głównych ZO i ZT ..." odpowiada przewidywanemu /hipotetycznemu/ zamiarowi działań przeciwnika i mogłoby błędnie orientować broniące się wojska w wypadku zmian w rozwoju sytuacji taktyczno-operacyjnej.

Szczególnego znaczenia nabiera zdolność wojsk lądowych do zorganizowania trwałej obrony w wymiarze operacyjnym, bowiem niepowodzenia początkowego okresu wojny związane z utratą znacznej części terytorium kraju prowadzić będę do powstania trudnej sytuacji polityczno-militarnej, a w określonych warunkach mogą wręcz uniemożliwić kontynuowanie wojny lub też będą satysfakcjonować przeciwnika w sensie osiągnięcia politycznych celów wojny - zajęcia określonej części terytorium RP.

Dlatego też sądzę, że w konkretnych warunkach fizyczno-geograficznych naszych OW możemy prowadzić obronę manewrową jedynie w taktycznej strefie obrony, tj. na głębokość 75-100 km, włączając w to pas przesłaniania, natomiast głębokość pasa obrony ZO - "350-450 km i więcej" budzi poważne zastrzeżenia. Obrona w wymiarze operacyjnym powinna się charakteryzować połączeniem działań pozycyjnych i bardzo aktywnych, manewrowych i zaczepnych form i sposobów użycia wojsk, a głównym jej wyróżnikiem musi być TRWAŁOŚĆ. Dla jej uzyskania niezbędne są wielokierunkowe działania:

1/ umiejętne skupianie i potęgowanie wysiłku na najważniejszych kierunkach operacyjnych w TSO i bliższej OSO;

2/ głębokie urzutowanie zapewniające potęgowanie oporu;

3/ porażenie ogniem najważniejszych obiektów przeciwnika /broń precyzyjna, SNJ, SD, WRE/, zgrupowań uderzeniowych, drugich rzutów i odwodów, lotnictwa i środków OPL;

4/ niedopuszczenie do wywalczenia panowania w powietrzu;

5/ fortyfikacyjna rozbudowa pasa obrony i systemu zapór inżynieryjnych.

Głównym czynnikiem trwałości obrony operacyjnej jest zdecydowany manewr uderzeniami i ogniem, ograniczający możliwości przeciwnika w zakresie przecelowywania wysiłku na nowe kierunki, a także potęgowania siły uderzenia na wybranych kierunkach.

W związku z tym należy widzieć również strukturę systemu porażenia ogniowego przeciwnika w wymiarze operacyjnym.

Wydaje się, że naszym docelowym rozwiązaniem modelowym mogłaby być następująca struktura porażenia ogniowego w operacji obronnej:

1. Porażenie ogniowe przeciwnika realizowane w całym pasie obrony ZO /ZT/ rozumiane jako skoncentrowane oddziaływanie ogniem przez dowódcę

ZO /ZT/ nie tylko w początkowym etapie operacji, ale i w jej toku, w celu zapewnienia pomyślnego wykonania zadań przez ZO /ZT/.

Elementami tego porażenia mogą być:

a/ uderzenie do celów pierwszej kolejności rażenia;

b/ pierwsze i kolejne zmasowane uderzenia lotniczo-rakietowo-artyleryjskie;

c/ uderzenia wykonywane w toku operacji w celu wywalczenia i utrzymania przewagi ogniowej, w tym działalność ogniowa GRU i GRO w wyznaczonych im strefach odpowiedzialności ogniowej.

2. Porażenie ogniowe przeciwnika na kierunkach w celu wykonania zadań taktyczno-operacyjnych, realizowane w ustalonych rejonach, w określonym czasie, w ścisłym powiązaniu z działaniami wojsk, w tym i w toku obrony manewrowej, w formie:

a/ ogniowego kontrprzygotowania;

b/ porażenia ogniowego przeciwnika podczas walki o każdą rubież obrony, w tym rubieże taktyczne i pośrednie, realizowane metodą typowych zadań ogniowych w obronie, a więc:

- ogniowego wzbronienia podejścia i rozwinięcia;
- ogniowego wsparcia wojsk broniących pasa przesłaniania;
- ogniowego odparcia ataku;
- ogniowego wsparcia wojsk broniących się w głębi każdej rubieży obrony;

c/ porażenia ogniowego podczas niszczenia oddzielnych zgrupowań wojsk przeciwnika, w tym i w utworzonych "workach ogniowych";

d/ porażenia ogniowego na kierunkach przeciwuderzeń i kontrataków realizowanego metodą okresów porażenia ogniowego /OPA, OWA, ogniowego wsparcia wojsk nacierających w głębi obrony przeciwnika/;

e/ porażenia ogniowego w celu niszczenia powietrznych i morskich desantów przeciwnika oraz w celu przygotowania i wsparcia ogniem własnych działań desantowoszturmowych.

Przedstawiony model systemu porażenia ogniowego w obronie odpowiada idei /konieczności/ podjęcia aktywnej walki o inicjatywę, w tym i o przewagę ogniową, od samego początku działań wojennych oraz w pełni harmonizuje z zasadami prowadzenia manewrowych działań obronnych na poszczególnych kierunkach operacyjnych. Wyraźnie akcentuje się w nim podział kompetencyjny w działalności ogniowej w obronie - szczebla operacyjnego w zakresie głębokiego porażenia ogniowego i wsparcia ogólnowojskowych ZT i szczebla taktycznego - w zakresie autonomicznego rozwiązywania zadań ogniowych w wyznaczonym pasie obrony.

Dla realizacji modelu w odniesieniu do WRiA niezbędna jest materialna baza, którą tworzymy przez:

1. Zapewnienie samodzielności taktyczno-ogniowej na każdym szczeblu dowodzenia ogólnowojskowych ZT: batalion - pułk /brygada/ - dywizja zmechanizowana. W tym celu zamierzamy w nowych rozwiązaniach organizacyjno-strukturalnych całość posiadanej artylerii samobieżnej umieścić na szczeblu pułk - dywizja.

2. Zachowanie 20-25% środków dalekiego porażenia ogniowego /WR, artyleria rakietowa/ w gestii szczebla operacyjnego /ZO, szczebel centralny/ dla możliwości reagowania wyższego dowódcy na przebieg walki.

Płk prof.dr hab. Tadeusz KRZEMIEŃ

Obrona manewrowa będzie polegać głównie na aktywnych działaniach wyprzedzających wojsk własnych, nieoczekiwanym dla przeciwnika manewrem oraz łączeniem uporczywej obrony z zaskakującymi uderzeniami ogniowymi i kontratakami /przeciwuderzeniami/. Z tej racji w tego rodzaju działaniach bojowych porażenie ogniowe przeciwnika nabiera szczególnego znaczenia. Wynika to przede wszystkim z konieczności ciągłego rażenia różnych obiektów w celu zapewnienia wojskom własnym sprzyjających warunków przechodzenia na kolejne rubieże obrony i organizacji na nich skutecznego oporu, a także stworzenia warunków do wykonania przeciwuderzenia i ostatecznego rozbicia przeciwnika.

Z istoty obrony manewrowej wynikają określone właściwości przygotowania i wykonania porażenia ogniowego przeciwnika. Niektóre z nich zostały przedstawione w niniejszych tezach, i w odczuciu autorów, mogą stanowić podstawę do dyskusji na konferencji naukowej.

Właściwości użycia wojsk rakietowych i artylerii w porażeniu ogniowym przeciwnika podczas prowadzenia obrony manewrowej należy odnieść do obu rozpatrywanych sposobów /wariantów/ jej prowadzenia[x/].

1. W obu sposobach trzeba widzieć konieczność silnego i niespodziewanego oddziaływania ogniowego na całą głębokość ugrupowania operacyjnego nacierającego zgrupowania przeciwnika. Przy tym jednoznacznie powinny być wyróżnione dwie formy /części/ porażenia ogniowego:

- pierwsza to bieżące, ciągłe prowadzenie ognia wydzielonymi siłami i środkami, głównie grupami rozpoznawczo-uderzeniowymi i grupami roz -

---

x/ - na rubieżach zawczasu przygotowanych i urzutowanych w głąb, w połączeniu z wykonaniem kontrataków i przeciwuderzeń, racjonalnym wykonaniem manewru ogniem, siłami i środkami oraz wykorzystaniem różnego rodzaju zapór i obronnych właściwości terenu;
- "wciąganiu" głównego zgrupowania przeciwnika w rejon porażenia ogniowego, w tak zwany "worek ogniowy", skupieniu jego ugrupowania przez wzrastający opór wojsk własnych na pozycjach ryglowych

poznawczo-ogniowymi w celu zwalczania szczególnie ważnych obiektów /celów pierwszej kolejności rażenia/, a przede wszystkim broni precyzyjnej przeciwnika, w miarę ich wykrywania;

- druga, to rażenie ogniem prowadzone w ramach poszczególnych zadań i etapów operacji, wyrażające się w bezpośrednim ogniowym wsparciu broniących się wojsk na kolejnych rubieżach oporu oraz podczas wykonywania przez nie kontrataków i przeciwuderzeń.

2. Widzi się konieczność wyznaczania stref odpowiedzialności za porażenie ogniowe ważnych zgrupowań i obiektów przeciwnika we właściwym czasie. Głębokość tych stref mogłaby wynosić: dla frontu - 300-400 km; armii - 150-200 km; dywizji - 30-35 km. Głębokości te warunkuje możliwość oddziaływania posiadanymi na danych szczeblach środkami ogniowymi oraz zakres odpowiedzialności poszczególnych szczebli dowodzenia za porażenie ogniowe: dowódcy dywizji - drugich rzutów nacierających dywizji przeciwnika; dowódcy armii - drugich rzutów korpusów /armii/; dowódcy frontu - drugiego rzutu /odwodu/ grupy armii.

3. Właściwości prowadzenia obrony manewrowej sugerują potrzebę większego usamodzielnienia związków taktycznych /oddziałów, pododdziałów/ w wykorzystywaniu artylerii do ognia pośredniego i środków przeciwpancernych, przy uwzględnieniu ich podziału jakoby na dwie części /dwa rzuty/ walczących wojsk w celu zapewnienia bezpośredniego wsparcia ogniowego przy odchodzeniu jednej części sił przez drugą, z kolejnej /głębszej/ rubieży obrony.

4. Z powyższego wynika, iż w obronie manewrowej powinna nastąpić daleko posunięta decentralizacja dowodzenia i kierowania ogniem artylerii. Dowódcy niższych szczebli dowodzenia powinni posiadać możliwość podejmowania decyzji dotyczących wykonywania zadań ogniowych na korzyść wspieranych pododdziałów /oddziałów/. Jednakże w sytuacji daleko posuniętej decentralizacji w kierowaniu ogniem artylerii powinny być zapewnione warunki umożliwiające dowódcy /szefowi/ wyższego szczebla dowodzenia koncentrację ognia większości środków ogniowych w określonym czasie i rejonie w celu skutecznego porażenia wojsk przeciwnika, na przykład przed ostatnią rubieżą oporu, czy też w ramach przeciwuderzenia /porażenie przeciwnika w "worku ogniowym"/.

5. Powyższe założenie prowadzi do postawienia tezy, iż w obronie manewrowej szczególnego znaczenia nabiera manewr ogniem artylerii /oddziałami, pododdziałami/. Powinien on być szczegółowo /wnikliwie/ zaplanowany i zorganizowany, tak aby zapewniał odpowiednią koncentrację ognia przed kolejnymi rubieżami obrony oraz skuteczne wsparcie ogniowe podczas odchodzenia walczących wojsk na kolejną rubież oporu, a także

umożliwiał odpowiednie zmasowanie sił i środków wojsk rakietowych i artylerii /zwiększoną centralizację w kierowaniu uderzeniami rakietowymi i ogniem artylerii/ w celu skutecznego porażenia wojsk przeciwnika w rejonie włamania w/"worku ogniowym"/ w ramach przeciwuderzenia.

6. Mając na uwadze konieczność większej samodzielności w zakresie wykorzystywania artylerii do ognia pośredniego w związkach taktycznych /oddziałów, pododdziałów/ oraz obecne możliwości frontu i armii w zakresie ich wzmocnienia, a także prowadzenie działań obronnych przez dywizje w stosunkowo szerokich pasach, należy uwzględnić, iż tworzenie armijnej grupy artylerii może okazać się niecelowe. Przy takim założeniu nie będzie możliwe również organizowanie armijnej grupy rozpoznawczo-ogniowej. W tym przypadku za konieczne należy uznać tworzenie na szczeblu armii grupy rozpoznawczo-uderzeniowej, a na szczeblu dywizji - silnych grup rozpoznawczo-ogniowych.

7. Ze specyfiki prowadzenia obrony manewrowej wynika potrzeba organizacji na poszczególnych szczeblach dowodzenia, głównie armii i dywizji, dwu odwodów przeciwpancernych. Realizację tego przedsięwzięcia można zabezpieczyć przez rezygnację z odwodów przeciwpancernych na szczeblu frontu i przydzielenie armii pułku artylerii przeciwpancernej, a dywizji - co najmniej dywizjonu artylerii przeciwpancernej.

8. W obronie manewrowej, podobnie jak w obronie pozycyjnej, widzieć trzeba konieczność koncentracji ognia na szczeblu operacyjnym /frontu, armii/ w zasadniczych etapach operacji - w początkowej jej fazie, w celu obniżenia potencjału bojowego, a głównie ogniowego przeciwnika oraz w toku operacji do porażenia ogniowego zgrupowań wojsk w "worku ogniowym" lub w ramach przeciwuderzenia. Zadania te będą realizowane, w zależności od możliwości własnych sił i środków, przez wykonanie zmasowanego uderzenia ogniowego lub uderzenia do celów pierwszej kolejności rażenia. Uważa się, iż w obronie manewrowej te formy działalności ogniowej będą eliminować potrzebę wykonywania ogniowego kontrprzygotowania, jako przedsięwzięcia trudniejszego do zorganizowania, głównie z uwagi na spełnienie określonych wymogów przy tym sposobie prowadzenia obrony, związanych z czasem jego wykonania.

9. W obronie manewrowej szczególne znaczenie należy przypisać porażeniu ogniowemu przeciwnika w tak zwanym "worku ogniowym". Realizacja tego zadania powinna być zaplanowana /przewidziana/ już w toku organizacji /przygotowania/ obrony, z uwzględnieniem konieczności zaangażowania jak największych sił i środków przez manewr oddziałami /pododdziałami/ artylerii i jej ogniem.

Uważa się, iż "worki ogniowe" mogą być tworzone na szczeblu taktycznym lub operacyjnym.

Taktyczne rejony porażenia ogniowego /taktyczne "worki ogniowe"/ mogą być wyznaczane w pasach obrony związków taktycznych przez odpowiednie ustalenie przebiegu przedniego skraju obrony, a także usytuowanie kolejnych pozycji obronnych i zorganizowanie odpowiedniego, wielowarstwowego systemu ognia, w ścisłym powiązaniu z zaporami inżynieryjnymi i przy uwzględnieniu właściwości terenu.

Taktyczny rejon porażenia ogniowego może obejmować: wzdłuż frontu - podwójny zasięg skutecznego ognia podstawowych środków ogniowych, będących w dyspozycji broniących się wojsk /maksymalnie - 2x15 km = 30 km/, zaś w głąb - taką wielkość, aby nie mniej jak połowa środków ogniowych mogła być zaangażowana do rażenia celów położonych w dowolnym punkcie rejonu porażenia /maksymalnie - 15 km/.

Operacyjny rejon porażenia ogniowego /operacyjny "worek ogniowy"/ może być wyznaczony w pasie obrony jednej armii pierwszego rzutu frontu lub na styku dwóch armii /dywizji/. Może on obejmować:

- szerokość: na szczeblu frontu około 30-50 km /powinna zapewnić "wciągnięcie" w rejon nie mniej niż połowę głównego zgrupowania uderzeniowego AP - 5-7 dywizji/, zaś na szczeblu armii - do 20 km /powinna zapewnić "wciągnięcie" w rejon 3-5 dywizji/;
- głębokość: na szczeblu frontu - 30-40 km, z uwzględnieniem trwałości taktycznej strefy obrony, zaś na szczeblu armii - do 20 km, tj. na głębokość głównego /pierwszego/ pasa obrony.

We wszystkich przypadkach tworzenia rejonów porażenia ogniowego /"worków ogniowych"/ powinny być zapewnione warunki efektywnego porażenia przeciwnika siłami i środkami wojsk lotniczych oraz wojsk rakietowych i artylerii, a zwłaszcza ogniem artylerii dalekonośnej w dowolnym punkcie rejonu porażenia w celu stworzenia warunków ostatecznego jego rozbicia w toku przeciwuderzenia.

10. W obronie manewrowej wyraźniej niż w obronie pozycyjnej, głównie z racji działań wojsk na kierunkach /często odizolowanych/, wystąpi problem organizacji udziału artylerii w zwalczaniu desantów i grup powietrznoszturmowych przeciwnika. Zatem w planowaniu działań zarówno artylerii do ognia pośredniego, jak i odwodów przeciwpancernych należy wnikliwie rozpatrzyć ich użycie w realizacji tych zadań. Dotyczy to głównie szczegółowego zaplanowania manewru pododdziałami /oddziałami/ artylerii oraz zmian ich podporządkowania, a także manewru ogniem - wsparcia przez grupy artylerii walczących pododdziałów /oddziałów/ z wszelkiego rodzaju desantami /grupami powietrznoszturmowymi/ przeciwnika. Dotyczy to również odpowiedniej organizacji działań artylerii /do ognia pośredniego i odwodów przeciwpancernych/ na rzecz zabezpie-

czenia skrzydeł i luk między pododdziałami /oddziałami/ wojsk własnych.

11. Uważa się, iż w rozpatrywanych działaniach bojowych znacznie wzrasta rola minowania zdalnego wykonywanego przez artylerię rakietową. Odpowiednio zaplanowane i wykonywane /tworzone/ narzutowe pola minowe przy użyciu tego rodzaju środków, będą wyjątkowo korzystnie wpływać na efektywność porażenia ogniowego przeciwnika na głównych kierunkach jego uderzeń i na skrzydłach walczących wojsk własnych przez lotnictwo /śmigłowce bojowe/, artylerię do ognia pośredniego oraz środki przeciwpancerne.

12. Przy umacnianiu się /organizacji obrony/ przez wojska własne na kolejno zajmowanych pozycjach obrony w pierwszej kolejności należy, przy uwzględnieniu warunków terenowych, określić sposób ugrupowania środków ogniowych /artylerii do ognia pośredniego, odwodów przeciwpancernych i pojedynczych środków ogniowych/ oraz sposoby ich działania w celu zapewnienia im odpowiednich warunków do skutecznego rażenia atakujących /podchodzących/ zgrupowań /pododdziałów/ wojsk przeciwnika.

13. Działania bojowe wojsk w obronie manewrowej mają ostatecznie doprowadzić do załamania natarcia przeciwnika przed ustaloną rubieżą oporu /na granicach przewidywanego "worka ogniowego"/ i stworzyć korzystne warunki do jego rozbicia w ramach przeciwuderzenia. Zatem działania bojowe wojsk rakietowych i artylerii powinny tak być zaplanowane i zorganizowane, aby umożliwiały utworzenie odpowiedniego ich zgrupowania w celu skutecznego porażenia ogniowego przeciwnika w "worku ogniowym" i efektywnego wsparcia wojsk wykonujących przeciwuderzenie.

14. Podczas stawiania zadań dla wojsk rakietowych i artylerii w obronie manewrowej szczególnie dokładnie należy sprecyzować: zadania porażenia przeciwnika i sposoby wsparcia ogniowego wojsk własnych w czasie obrony na kolejnych rubieżach /odchodzenia na kolejne rubieże i organizacji na nich obrony/; zadania i sposoby ich wykonania w porażeniu ogniowym przeciwnika w rejonie operacyjnego /taktycznego/ "worka ogniowego" oraz w celu zapobieżenia podchodzeniu do niego odwodów przeciwnika.

15. W ramach organizacji działań wojsk rakietowych i artylerii w obronie manewrowej szczególnego znaczenia nabiera ścisłe ich współdziałanie z lotnictwem oraz środkami walki radioelektronicznej w czasie wykonywania wspólnych zadań zarówno podczas wsparcia wojsk własnych na kolejnych rubieżach oporu, jak i w ramach porażenia ogniowego przeciwnika w "worku ogniowym".

W przypadku działań wojsk własnych /sojuszniczych/ z przodu /przed przednim skrajem obrony/, do problemów współdziałania w obronie manewrowej trzeba zaliczyć uzgodnienia związane z możliwością wykorzystania części artylerii tych wojsk w porażeniu ogniowym przeciwnika przed przednim skrajem obrony, a przede wszystkim w zmasowanym uderzeniu ogniowym lub uderzeniu do celów pierwszej kolejności rażenia[xx/]. Uważa się, iż w ramach tego przedsięwzięcia należy zawczasu wybrać i przygotować siłami i środkami pododdziałów /pododdziałów/ rakiet i artylerii wojsk organizujących obronę rejony stanowisk startowych i stanowisk ogniowych dla środków rażenia /pododdziałów/ walczących z przodu, we - dług zasady - po jednym stanowisku startowym /ogniowym/ przez dywizjon dla dywizjonu. Jak wykazują kalkulacje, na realizację tego przedsię - wzięcia potrzeba: dla BROT - do jednej doby, dla drt - 12 godzin, a dla artylerii związku taktycznego - około 7 godzin. W tym przypadku przejście pododdziałów rakiet i artylerii wojsk walczących z przodu przez ugrupowanie wojsk organizujących obronę byłoby realizowane w ustalonych pasach, skąd przewodnicy z punktów spotkania wprowadzaliby te pododdziały w przygotowane rejony stanowisk startowych /ogniowych/ w ustalonej kolejności: BROT, drt, artyleria armijna, artyleria związków taktycznych. Ocenia się, iż taki sposób działania i wykorzystania środków rażenia wojsk walczących z przodu, przy dokładnie uzgodnionym i zorganizowanym współdziałaniu, pozwoli na zwiększenie możliwości ogniowych w walce przed przednim skrajem obrony o około 50%.

---

xx/ Taką możliwość potwierdziły kalkulacje i poczynione przedsięwzięcia przeprowadzone przez szefostwo WRiA 3 Frontu w ćwiczeniu "LATO-90".

Płk doc. dr hab. Wojciech MICHALAK

Użycie lotnictwa w obronie manewrowej musi wynikać z koncepcji jej prowadzenia i potrzeb broniących się wojsk. Wstępne badania wykazały, że wymagania wojsk w tym zakresie są inne w obronie przemiennej i inne w obronie polegającej na "wciąganiu" przeciwnika w strefę /rejon/ porażenia ogniowego. Stąd też działania lotnictwa w obu wariantach obrony manewrowej będą specyficzne. Wiele będzie również wspólnych rozwiązań dla obu wariantów omawianej obrony, gdyż realizować je będą te same siły ze składu korpusu lotniczego oraz lotnictwa wojsk lądowych armii i dywizji zmechanizowanych. Nie oznacza to jednak, że wysiłek lotnictwa w obronie manewrowej nie będzie uzależniony od sposobu jej prowadzenia.

Warunki prowadzenia obrony przemiennej, zwłaszcza zaś konieczność stawiania skutecznego oporu, zorganizowanego wycofania, działań opóźniających i wykonywania zwrotów zaczepnych sprawią, że będzie istniała potrzeba intensywnego użycia lotnictwa we wszystkich etapach jej przebiegu. Wskazuje to na celowość wydzielania armii prowadzącej obronę przemienną większego wysiłku lotnictwa niż w obronie pozycyjnej. Aby zwiększyć skuteczność obrony przemiennej konieczne jest również szersze angażowanie korpusu lotniczego, realizującego działania według planu frontu, niż w innych wariantach prowadzenia operacji obronnej.

Natomiast w obronie polegającej na "wciąganiu" przeciwnika w strefę /rejon/ porażenia ogniowego wyraźnie kształtuje się potrzeba różnej intensywności użycia lotnictwa w poszczególnych etapach jej prowadzenia: od stosunkowo niewielkiej i realizowanej na szerokim froncie /w początkowej fazie walki obronnej/ do maksymalnej, wykonywanej w strefie /rejonie/ porażenia ogniowego i w czasie wsparcia przeciwuderzających wojsk. W sumie jednak wysiłek lotnictwa w takiej operacji obronnej może być nieco mniejszy niż w obronie pozycyjnej czy tym bardziej w obronie przemiennej.

Nie można wykluczyć celowości wydzielania armiom do obrony manewrowej takiego samego /zbliżonego wielkością/ wysiłku lotnictwa, jak w obronie

pozycyjnej. Wówczas jednak będzie istniała konieczność pozostawiania znacznego wysiłku w odwodzie dowódcy frontu w celu intensyfikowania działań lotnictwa w najważniejszych etapach obrony przemiennej lub polegającej na "wciąganiu" przeciwnika w strefy /rejony/ porażenia ogniowego.

Nadal wzbudza kontrowersje koncepcja podziału wysiłku lotnictwa w obronie manewrowej armii. Nie można bowiem zgodzić się z sugestiami, że podział ten powinien być analogiczny, jak w obronie pozycyjnej, czy też taki sam w obu wariantach prowadzenia obrony manewrowej. W obronie prowadzonej sposobem "szufladkowania" niemal równocześnie i przemiennie realizowane jest wsparcie broniących się wojsk i wykonujących przeciwuderzenia. Przy tym ten etap operacji będzie niewątpliwie nie tylko najtrudniejszy w wykonaniu, ale również i decydujący dla osiągnięcia założonych celów obrony przemiennej. Te właśnie przesłanki wskazują na celowość wydzielania do walki o utrzymanie taktycznej i operacyjnej strefy obrony większości wysiłku lotnictwa /około 50-70%/ wydzielonego armii na operację obronną prowadzoną sposobem przemiennym. Pozostały zaś wysiłek należy wykorzystać do przeciwuderzenia, realizowanego już po załamaniu natarcia przeciwnika na rubieży ostatecznego oporu oraz w innych etapach prowadzenia obrony sposobem przemiennym.

Zupełnie inne założenia przyjmowane są w obronie "wciągającej" zgrupowania uderzeniowe przeciwnika w strefę /rejony/ porażenia ogniowego. W obronie "wciągającej", kosztem utraty terenu i celowego kanalizowania kierunków uderzeń, dąży się do silnego porażenia przeciwnika w "worku ogniowym" i rozbicia jego sił w wyniku zdecydowanego przeciwuderzenia drugich rzutów. A zatem nie walka o utrzymanie taktycznej i operacyjnej strefy obrony, a przeciwuderzenie armijne będzie najważniejszym etapem tak prowadzonej operacji obronnej.

W związku z tym, właśnie w czasie przeciwuderzenia wskazane jest wykorzystywanie większości /około 50-70%/ wysiłku lotnictwa wydzielonego do obrony manewrowej prowadzonej sposobem "wciągania" przeciwnika w strefy /rejony/ porażenia ogniowego.

Działania korpusu lotniczego w obronie pozycyjnej prowadzone są według decyzji dowódcy frontu. Armie wykorzystują wysiłek lotnictwa frontowego wydzielony do ich dyspozycji przez dowódcę frontu, a także etatowe lotnictwo wojsk lądowych. Dowódcy dywizji zaś - własne eskadry śmigłowców rozpoznawczo-łącznikowych. Czy w obronie manewrowej należy poszukiwać innych rozwiązań w tym zakresie? Pytanie to jest o tyle zasadne, że pułki śmigłowców bojowych, dotychczas wchodzące w skład lotnictwa armii, znajdują się w strukturze organizacyjnej korpusu lotni -

czego i są traktowane jako pułki frontowego podporządkowania.

Potrzeby armii prowadzącej obronę sposobem przemiennym, a także warunki prowadzenia tej obrony, jednoznacznie wskazują na konieczność ścisłej więzi lotnictwa, zwłaszcza zaś śmigłowców bojowych, z wojskami odrywającymi się od przeciwnika i wycofującymi się na kolejną rubież oporu oraz wykonującymi zwroty zaczepne. Wymaga to szybkiego reagowania lotnictwa /śmigłowców bojowych/ na zmiany w sytuacji bojowej, prostoty w jego dowodzeniu i w realizacji współdziałania z wojskami lądowymi. Spełnić te wymagania może przede wszystkim "przybliżenie" pułku śmigłowców bojowych do walczących wojsk, co można osiągnąć przez jego włączenie w skład armii. Za celowe należy więc uznać operacyjne podporządkowanie armii prowadzącej operację obronną sposobem przemiennym pułku śmigłowców bojowych i wykorzystywanie go zgodnie z decyzjami dowódcy armii.

Wiele przesłanek wskazuje również na to, by w składzie armii prowadzącej obronę manewrową w drugim wariancie, w czasie realizacji przeciwuderzenia, tj. już po obezwładnieniu zgrupowań uderzeniowych przeciwnika w strefie /rejonie/ porażenia ogniowego, także znajdował się pułk śmigłowców bojowych. Nie znajdują natomiast racjonalnego uzasadnienia te poglądy, według których pułk nawet frontowego przeznaczenia powinien być podporządkowany armii w okresie "wciągania" przeciwnika w "worki ogniowe". Korzystniejsze rozwiązanie na tym etapie obrony manewrowej polega bowiem na wykorzystywaniu przez armię wysiłku pułku śmigłowców bojowych i jego działalności w całym pasie obrony frontu zgodnie z decyzjami dowódcy frontu. A zatem armia w czasie kanalizowania natarcia zgrupowań uderzeniowych przeciwnika w strefy /rejony/ porażenia ogniowego wykorzystywałaby śmigłowce bojowe /nie wchodzące etatowo w jej skład/ na podobnej zasadzie, jak lotnictwo myśliwsko-bombowe lub inne ze składu korpusu lotniczego.

Nie można również zgodzić się z tymi poglądami, w których lansuje się celowość wydzielania wysiłku śmigłowców bojowych broniącym się lub przeciwuderzającym dywizjom zmechanizowanym. Takie rozwiązanie być może zwiększy siłę ogniową poszczególnych dywizji prowadzących obronę manewrową, ale równocześnie rozproszy działania śmigłowców w całym pasie obrony armii. Nie może to przynieść pozytywnych rezultatów, gdyż jest sprzeczne z zasadą masowania użycia lotnictwa na głównych kierunkach i zadaniach w najważniejszych okresach operacji. Realizacja tej zasady na szczeblu armii wymaga scentralizowanego użycia lotnictwa myśliwsko-bombowego i śmigłowców bojowych według decyzji dowódcy armii, zgodnie z zamiarem przeprowadzenia operacji obronnej i stosownie do kształtującej się sytuacji bojowej.

Nie wyklucza to możliwości wskazywania obiektów uderzeń przez dowódców dywizji z jednoczesnym pozostawieniem zarówno lotnictwa myśliwsko-bombowego, jak i śmigłowców bojowych w dyspozycji dowódcy armii. Dotyczyć to powinno jednak dywizji wykonujących główne zadanie w obronie manewrowej i przede wszystkim śmigłowców bojowych.

Wiele przemawia natomiast za tym, by dywizje otrzymywały /od dowódcy armii/ wysiłek śmigłowców przystosowanych do minowania narzutowego i zadymienia lub też by miały możliwość ustalania /precyzowania/ terminów i rejonów takiego minowania i stawiania zasłon dymnych. Sprzyjać to będzie bowiem szybkiemu manewrowemu organizowaniu obrony na kierunkach włamań przeciwnika, umożliwi opóźnianie natarcia jego wojsk oraz zapewni maskowanie wycofujących się wojsk własnych na kolejną rubież oporu. W sumie więc będzie ułatwiało osiąganie celów obrony manewrowej dywizji i armii.

Kształtujące się koncepcje użycia lotnictwa w obronie manewrowej wskazują na celowość nieco innej istoty jego działań w obronie przemiennej i polegającej na "wciąganiu" przeciwnika w strefy /rejony/ porażenia ogniowego.

Ze wstępnych badań wynika, że w obronie prowadzonej sposobem przemiennym główny wysiłek lotnictwa należy skupić na bezpośrednim wsparciu wojsk wykonujących przeciwuderzenia, zwalczaniu odwodów taktycznych i bliższych operacyjnych oraz obezwładnianiu sił głównych zgrupowania uderzeniowego przeciwnika w celu tworzenia warunków do wycofania wojsk na kolejne rubieże oporu organizowane w głębi. Trzeba przy tym podkreślić, że działania lotnictwa powinny być tak zaplanowane, by jego uderzenia sprzyjały jednocześnie broniącym się wojskom oraz tym, które realizują przeciwuderzenie lub wycofują się w głąb własnego ugrupowania. Wymaga to zawsze precyzyjnego wyboru obiektów, rejonów i terminów użycia lotnictwa.

Działania te będą realizowane jednoczesnymi i kolejnymi uderzeniami eskadr /pułków/ samolotów myśliwsko-bombowych i śmigłowców bojowych. Często będą one wykonywane na wezwanie z pola walki z jednoczesnym /doraźnym/ precyzowaniem obiektów uderzeń lub przecelowaniem lotnictwa w powietrzu na inne cele. Śmigłowce bojowe niejednokrotnie powinny wręcz towarzyszyć broniącym się /przeciwuderzającym lub wycofującym/ wojskom i zwalczać - wskazywane przez przedstawicieli lotnictwa będących w tych wojskach - najgroźniejsze pododdziały pancerne i zmechanizowane przeciwnika. Śmigłowce bojowe muszą również podejmować walki powietrzne z uzbrojonymi śmigłowcami przeciwnika oraz "wymiatać" je znad ugrupowania wojsk własnych w celu utrudnienia działań powietrznoszturmowych.

Mają one także spełniać rolę odwodu przeciwpancernego, manewrującego uderzeniami na kierunkach włamań /często wspólnie ze śmigłowcami stawiającymi narzutowe pola minowe/. Wszystko to sprawi, że w tym okresie obrony przemiennej wymagana będzie bardzo duża intensywność działań lotnictwa, zwłaszcza zaś śmigłowców bojowych.

Równocześnie z użyciem lotnictwa bezpośrednio na rzecz wojsk prowadzących obronę przemienną realizowane będzie ich wsparcie pośrednie zgodnie z decyzjami dowódcy frontu. Potrzeby broniących się wojsk wskazują, by działania te koncentrować na izolowaniu rejonu działań bojowych /obezwładnianiu odwodów operacyjnych/ oraz zwalczaniu lotnictwa na lotniskach /lądowiskach/ i zwalczaniu systemu dowodzenia wojskami szczebla operacyjnego i broni precyzyjnej.

Natomiast w obronie polegającej na "wciąganiu" przeciwnika w strefy /rejony/ porażenia ogniowego, oprócz bezpośredniego wsparcia broniących i wycofujących się wojsk, niezwykle ważnym zadaniem lotnictwa będzie zwalczanie wybranych obiektów pierwszej kolejności rażenia, wspieranie /zasilanie/ sił, które tworzą punkty oporu na zapleczu /walczą w okrążeniu/, a także kanalizowanie natarcia przeciwnika w kierunku "worków ogniowych". Jego porażenie w wyznaczonych rejonach wymaga, aby uderzenia lotnictwa sprzyjały wywalczeniu przewagi ogniowej i w siłach. Stąd też lotnictwo powinno zwalczać przede wszystkim systemy rozpoznawczo-uderzeniowe, śmigłowce przeciwpancerne /szturmowe/ na lądowiskach, system dowodzenia oraz pododdziały artylerii, czołgów i wojsk zmechanizowanych. W wyniku takiego użycia lotnictwa, a także w rezultacie wcześniejszego jego działania w celu "odcięcia" odwodów od sił głównych i wywalczenia chociażby lokalnego panowania w powietrzu powstaną warunki dogodne do pomyślnego wykonania przeciwuderzenia.

Użycie lotnictwa podczas przeciwuderzenia w obronie manewrowej jest podobne do lotniczego wsparcia przeciwuderzających wojsk w obronie pozycyjnej. Uważam więc, że nie ma potrzeby rozwijania tej problematyki.

Reasumując należy podkreślić, że warunki prowadzenia obrony manewrowej wymagać będą od lotnictwa dużej intensywności jego działań i niemal równoczesnego oddziaływania ogniowego na całą głębokość ugrupowania operacyjnego przeciwnika. Potrzeby broniących się lub przeciwuderzających wojsk stworzą bowiem konieczność zarówno dezorganizowania natarcia wojsk pierwszego rzutu przeciwnika, jak i osłabiania jego potencjału bojowego na dalekich podejściach i dyslokowanego w głębi.

Działania lotnictwa prowadzone będą z różną dynamiką i z możliwością potęgowania wysiłku w określonych /najważniejszych/ etapach obrony manewrowej. Wskazane więc będzie utrzymywanie znacznych sił lotnictwa w od-

wodzie do wykonywania nieprzewidzianych /doraźnych/ zadań. Niezbędne będzie także masowanie wysiłku lotnictwa do wykonania zadań głównych w poszczególnych etapach obrony manewrowej, częste przenoszenie uderzeń na różne kierunki, doraźne precyzowanie zadań i korygowanie planów. Wymagać to będzie elastycznego dowodzenia i bardzo operatywnej pracy sztabów lotniczych, w tym także rozwijanych wspólnie z odpowiednimi punktami dowodzenia wojsk lądowych. Szczególne znaczenie będzie posiadała również ścisła realizacja współdziałania, zwłaszcza z wojskami rakietowymi i artylerią oraz z wojskami pierwszego rzutu. Dużej troski wymagać będzie ponadto zabezpieczenie działań lotnictwa, w tym realizacja przedsięwzięć zapewniających jego żywotność bojową.

Przedstawione poglądy są wynikiem wstępnych badań dotyczących użycia lotnictwa w obronie manewrowej. Pogłębione studia na temat tej problematyki mogą niektóre z tych poglądów zmienić /zweryfikować/ lub nawet odrzucić. Będzie to jednak przedmiotem dalszych badań, realizowanych w ramach prac nad ostatecznymi koncepcjami dotyczącymi prowadzenia obrony manewrowej przez wojska lądowe.

Gen. bryg. Tadeusz JAUER

W rozkazie MON dotyczącym szkolenia i działalności sił zbrojnych RP w 1991 r. podkreślono, że podstawę obrony manewrowej stanowi obrona przeciwpancerna i przeciwlotnicza. Działania wojsk OPL w obronie manewrowej powinna cechować duża aktywność polegające na ciągłym i zdecydowanym oddziaływaniu na przeciwnika powietrznego przez samoloty i śmigłowce wykonujące zadania bojowe z wysokości, kierunków i odległości dla nich najbardziej niekorzystnych w dążeniu do zadania maksymalnych strat i rozbicia atakujących zgrupowań lotnictwa. Dla osiągnięcia dużej aktywności działań należy znać i umiejętnie wykorzystywać dużą manewrowość i efektywność sił i środków wojsk OPL, tworzyć racjonalne ich ugrupowanie i system ognia przeciwlotniczego, nie tylko jako reakcję na działanie przeciwnika powietrznego, ale uprzedzając jego uderzenia przez zwalczanie ŚNP na podejściach do obiektów osłony. W tym celu należy organizować zasadzki przeciwlotnicze i pododdziały kocz ujące na najbardziej zagrożonych kierunkach ataków lotnictwa i śmigłowców bojowych.

Istnieje możliwość i celowość organizowania w obronie manewrowej mieszanych odwodów przeciwpancernych i przeciwlotniczych. W skład takich odwodów mogłyby wchodzić baterie 57 mm armat przeciwlotniczych S-60 skuteczne zarówno w zwalczaniu śmigłowców bojowych i samolotów szturmowych, jak i pojazdów opancerzonych.

Wojska OPL ze względu na dużą manewrowość i skuteczność w walce ze ŚNP spełniać będą główną rolę w jednolitym systemie OP. Działając w składzie ugrupowań bojowych wojsk, są one w stanie we współdziałaniu z WL i OP oraz pododdziałami zakłóceń radioelektronicznych zapewnić im osłonę w czasie prowadzenia walk obronnych na urzutowanych w głąb pozycjach - na rubieżach oporu, a także w trakcie wykonywania kontrataków i przeciwuderzeń.

Ze względu na to, że grupy samolotów przeciwnika działać będą na małych i bardzo małych wysokościach pod osłoną zakłóceń radioelektronicznych, istnieje potrzeba ustalania, dla każdych warunków obrony, zasad i sposobów współdziałania oddziałów i pododdziałów wojsk obrony przeciwlotniczej z lotnictwem myśliwskim. Powinno ono być realizowane w oddzielnych, ustalonych strefach działania lub do wyznaczonych rubieży. Bardzo dokładnie należy organizować współdziałanie z siłami i środkami obrony powietrznej dyslokowanymi w pasach obrony związków taktycznych i operacyjnych. Współdziałanie to należy ustalać w odniesieniu do kierunków, rejonów i rubieży osłony.

W związku z zakłóceniami, w nowym modelu obronnym RP należy przewidzieć możliwość organizowania na szczeblu Naczelnego Dowództwa odwodu przeciwlotniczego w składzie BRPlot, brt i polowego SD WOPL.

Istnieje potrzeba tworzenia w obronie manewrowej na obszarze kraju jednolitego systemu rozpoznania radiolokacyjnego siłami WL i OP oraz wojsk OPL.

Płk doc. dr hab. Czesław GOZDECKI

Doktryna obronna RP zakłada, że kształtowanie wojsk lądowych powinno zmierzać przede wszystkim do umocnienia obrony przeciwlotniczej, przeciwpancernej i przeciwdesantowej, a także zapewnienia odpowiedniego potencjału ogniowego i zdolności manewrowych, umożliwiających prowadzenie aktywnych działań obronnych.

Do szczególnie aktywnych, a jednocześnie najtrudniejszych rodzajów działań bojowych można zaliczyć obronę manewrową, prowadzoną z reguły w warunkach znacznej przewagi przeciwnika i posiadania przez jego lotnictwo panowania w powietrzu.

Organizowanie i prowadzenie obrony przeciwlotniczej w warunkach panowania lotnictwa przeciwnika w powietrzu i niekorzystnego stosunku sił w walce ze ŚNP stanowi szczególnie złożony i trudny do rozwiązania problem operacyjny.

Potrzeba stosowania obrony manewrowej może wystąpić - jak wskazują doświadczenia historyczne - już w chwili rozpoczęcia wojny, zwłaszcza gdy przeciwnikowi uda się wykonać uderzenie przez zaskoczenie i w związku z tym zabraknie czasu na rozwinięcie wojsk na zawczasu przygotowanych pozycjach. Stąd planowanie, organizowanie i prowadzenie obrony manewrowej przez związki operacyjne i taktyczne w początkowym okresie wojny na obszarze kraju, a w tym i obrony przeciwlotniczej, stanowi istotny problem wojskowych badań naukowych i szkolenia operacyjnego.

Przez "obronę manewrową" rozumiemy takie działania bojowe, w których cel walki /operacji/ osiąga się przez umiejętne organizowanie i stawianie zdecydowanego oporu na kolejnych dogodnych rubieżach, racjonalne wykorzystanie manewru, ognia, siły uderzeniowej, zapór inżynieryjnych i właściwości obronnych terenu oraz dążenię do uzyskania zaskoczenia, a także stosowanie różnych sposobów mylenia przeciwnika przy jednoczesnym przeciwdziałaniu zakłóceniom i atakom, zwłaszcza przy użyciu broni precyzyjnej i chemicznej. Określenie to stanowi punkt wyjściowy do

sformułowania ogólnej koncepcji użycia wojsk OPL w obronie manewrowej.

Celem obrony manewrowej jest zadanie przeciwnikowi maksymalnych strat, zachowanie gotowości i zdolności bojowej wojsk własnych, zyskanie na czasie i stworzenie możliwości do działań rozstrzygających w dogodniejszych warunkach, zwykle w wyniku przejścia do przeciwuderzenia lub do obrony na zawczasu przygotowanej rubieży. W tak określonym celu jest zawarty również cel obrony przeciwlotniczej.

Istota obrony manewrowej polega - z jednej strony - na wyczerpywaniu możliwości i osłabianiu zdolności bojowej oraz siły uderzeniowej przeciwnika, zmuszaniu go do przygotowywania i prowadzenia działań w warunkach dla niego niekorzystnych przy pokonywaniu każdej kolejnej rubieży, zmiany głównego kierunku natarcia, jak również wciągania jego zasadniczych sił w rejon porażenia ogniowego, a z drugiej - na stawianiu przez pewien czas zdecydowanego oporu na zaplanowanych i odpowiednio przygotowanych pozycjach obronnych, wyprowadzeniu w porę własnych wojsk spod uderzeń i uchronieniu ich przed rozbiciem i zniszczeniem oraz wykonywaniu kontrataków i przeciwuderzenia lub przejściu do obrony stałej.

Wynika z tego, że istotą obrony manewrowej nie jest stałe utrzymywanie terenu /pozycji obronnych/, lecz jedynie takich rubieży /ważnych punktów i obiektów/, które stwarzają korzystne warunki do skierowania nacierających sił przeciwnika w pożądanym dla broniących się wojsk kierunku /w rejon porażenia ogniowego/ oraz wykonania kontrataków i przeciwuderzenia. W obronie manewrowej większość sił z reguły pozostawia się w głębi ugrupowania /w odwodzie/ w gotowości do wykonania zwrotów zaczepnych.

Zrozumienie celu i istoty obrony manewrowej stanowi podstawę do określenia ogólnej koncepcji właściwości i zasad użycia wojsk OPL w tych działaniach.

1. Zagrożenie z powietrza wojsk w obronie manewrowej

Ze znacznym zagrożeniem z powietrza należy się liczyć już w okresie mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia wojsk. W tym okresie przeciwnik będzie prowadził intensywne rozpoznanie z powietrza w celu określenia rejonów mobilizacji wojsk i wykrycia obiektów, na które usiłuje wykonać w odpowiednim czasie niespodziewane uderzenia.

Ze wzrostem zagrożenia z powietrza należy się liczyć w okresie przegrupowania ZT i oddziałów do rejonów wyjściowych /ześrodkowania/. Przeciwnik może w tym czasie rozpocząć działania wojenne powietrzną operacją zaczepną, poprzedzoną natarciem radioelektronicznym. W pierwszym i kolejnych zmasowanych nalotach przeznaczy on część sił do wykonania

uderzeń na ZT i oddziały oraz obiekty stałe w celu ich obezwładnienia /zniszczenia/ i zdezorganizowania operacyjnego rozwinięcia wojsk, głównie przez opóźnienie ruchu kolumn i transportów kolejowych.

Obiektami uderzeń ŚNP, zgodnie z koncepcją FOFA, będą prawdopodobnie wojska w kolumnach marszowych i punkty newralgiczne /mosty i przeprawy na szerokich przeszkodach wodnych, węzły komunikacyjne i ciaśniny/ oraz składy rakiet /amunicji/ i mps.

Uderzenia mogą być wykonywane przez lotnictwo taktyczne przy wykorzystaniu kierowanych pocisków rakietowych, bomb lotniczych i amunicji kasetowej oraz lotnictwo strategiczne przy użyciu pocisków manewrujących /kierowanych/.

Duże zagrożenie z powietrza wystąpi w okresie przebywania ZT i oddziałów w rejonach wyjściowych /ześrodkowania/ i rozbudowy fortyfikacyjnej pasa obrony. Rozpoczęcie przez przeciwnika zaczepnej operacji powietrznej jest w tym czasie bardzo prawdopodobne. Lotnictwo taktyczne może wykonać zmasowane uderzenia w ramach izolacji rejonu działań bojowych /ataku dużego i średniego zasięgu/ na obiekty WL i OP oraz OPL, zgrupowania wojsk, SD, węzły komunikacyjne, mosty /przeprawy/ na szerokich przeszkodach wodnych i inne punkty newralgiczne.

Największe zagrożenie z powietrza wystąpi w okresie przechodzenia wojsk do obrony manewrowej, zwłaszcza przegrupowywania ZT i oddziałów w wyznaczone pasy /rejony/ obrony, kiedy są one najbardziej narażone na ataki ŚNP. Przeciwnik może w tym czasie skutecznie dezorganizować przegrupowanie ZT /oddziałów/ i zadać im znaczne straty przy zaangażowaniu niezbyt dużej liczby ŚNP. W związku z tym wojska OPL powinny być w pełnej gotowości do odparcia uderzeń ŚNP we współdziałaniu z WL i OP oraz pododdziałami zakłóceń radioelektronicznych.

Z chwilą rozpoczęcia obrony manewrowej wojska będą się znajdować pod stałym zagrożeniem i oddziaływaniem przeciwnika powietrznego, szczególnie drugie rzuty i odwody, ugrupowanie WRiA, SD, elementy systemów OPL i OP oraz mosty /przeprawy/ i obiekty tyłowe /polowe bazy rakiet, składy amunicji i mps/. Uderzenia na te obiekty będą wykonywane przez lotnictwo taktyczne, mieszane zespoły uderzeniowe i śmigłowce szturmowe /przeciwpancerne/ w ramach bezpośredniego wsparcia lotniczego /ataku małego i częściowo średniego zasięgu/, a także desanty taktyczne.

Zwalczanie drugich rzutów i odwodów w ramach izolacji pola walki będzie realizowane przez grupy uderzeniowe w składzie 12-18 samolotów, a bezpośrednie atakowanie celów - parami lub kluczami. W ramach bezpośredniego wsparcia lotniczego będą wykonywane uderzenia grupami w składzie 1-2 kluczy /4-8 samolotów/, mieszanymi zespołami /4-6 samolotów

szturmowych, 4-6 śmigłowców bojowych i 2-4 śmigłowce rozpoznawcze/ i grupami śmigłowców /4-6 śmigłowców przeciwpancernych i 2-4 rozpoznawcze/. Obiektami uderzeń będą punkty oporu, czołgi i BWP w ruchu, stanowiska ogniowe i stanowiska startowe, stanowiska dowodzenia i węzły łączności, RSWP, pododdziały w marszu i w czasie zajmowania kolejnych pozycji obronnych, polowe składy rakiet /amunicji/ i mps.

Do zadań bezpośredniego wsparcia lotniczego dywizje przeciwnika mogą otrzymać na dobę walki 100-150 samolotolotów, a KA - 500-600 samolotolotów.

W pasie związku operacyjnego prowadzącego obronę manewrową może jednocześnie działać na całą głębokość ugrupowania operacyjnego 120-180 śmigłowców i 150-200 samolotów. Przeciwnik będzie w stanie wykonać w pierwszym dniu operacji 2-3, a w kolejnych dniach 1-2 zmasowane naloty, których czas trwania może wynosić 60-90 minut. Przy takim wysiłku może on zadać wojskom straty wynoszące 5-7% w czasie jednej doby walki pod warunkiem obezwładnienia OPL i OP, wykrycia i rozpoznania obiektów uderzeń oraz skutecznego wykonania ataków.

2. Cel obrony przeciwlotniczej i zadania wojsk OPL w obronie manewrowej

Cel obrony przeciwlotniczej wynika z celu obrony manewrowej i jest zdecydowanie przeciwstawny celowi działania przeciwnika powietrznego. Należy zaznaczyć, że cel obrony manewrowej zależy m.in. od: charakteru początkowego okresu wojny i stopnia uzyskania przez przeciwnika zaskoczenia; przebiegu mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia wojsk oraz gotowości ZT pierwszego rzutu operacyjnego do odparcia agresji; koncepcji prowadzenia działań w początkowym okresie wojny; zamiaru pierwszej operacji obronnej na obszarze kraju; możliwości wojsk własnych i warunków terenowych. Najczęściej w celach tych zakłada się:

- zadanie przeciwnikowi możliwie maksymalnych strat, zahamowanie tempa jego działań, zmuszenie do rozwinięcia i zmiany kierunku głównego uderzenia oraz prowadzenia walki /bitwy/ w niekorzystnych dla niego warunkach;

- zyskanie na czasie kosztem częściowej utraty terenu, zachowanie gotowości i zdolności bojowej wojsk własnych z zamiarem racjonalnego ich użycia w dogodniejszych warunkach;

- zapewnienie skutecznej osłony mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia głównego zgrupowania sił i stworzenia sprzyjających warunków przejścia do przeciwuderzenia lub obrony stałej na wyznaczonej rubieży.

Celem obrony przeciwlotniczej w obronie manewrowej jest zadanie przeciwnikowi powietrznemu możliwie maksymalnych strat, zmuszenie go do działań z wysokości, kierunków i odległości dla niego niekorzystnych,

rozbicie zgrupowań samolotów i śmigłowców oraz odparcie uderzeń ŚNP na osłaniane wojska /obiekty/ i uchronienie ich przed zniszczeniem, a tym samym stworzenie im dogodnych warunków do wykonania zadań, zwłaszcza w czasie mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia, prowadzenia walki /bitwy/ na kolejnych rubieżach oraz wykonywania kontrataków i przeciwuderzenia lub przejścia do obrony stałej.

Cel obrony przeciwlotniczej może być wyrażony za pomocą następujących wskaźników efektywności bojowej:

1/ wartości przeciętnej potencjału ŚNP rażonych ogniem i zakłóceniami w kolejnych nalotach;

2/ prawdopodobieństwa odparcia uderzeń ŚNP na osłaniane wojska /obiekty/, czyli wykonania zadania przez wojska OPL;

3/ różnicy prawdopodobieństw uchronienia wojsk /obiektów/ przed ogniowym porażeniem przez ŚNP przy ich osłonie i bez osłony;

4/ stosunku sił w walce z przeciwnikiem powietrznym.

Powyższe wskaźniki stanowią miary stopnia realizacji celu obrony przeciwlotniczej i są wykorzystywane do oceny efektywności bojowej wojsk OPL oraz określenia racjonalnego wariantu ich użycia w obronie manewrowej.

Sformułowany cel obrony przeciwlotniczej jest zdecydowanie przeciwstawny celowi działania przeciwnika powietrznego, który można określić następująco: wykonanie skutecznych uderzeń na wojska z dogodnych wysokości, kierunków i odległości, zadanie im możliwie maksymalnych strat, ograniczenie swobody ich działania i spowodowanie zniszczeń wpływających w sposób istotny na utratę przez nie gotowości i zdolności bojowej w czasie mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia oraz prowadzenia walki /bitwy/ na kolejnych rubieżach /pozycjach/ obronnych.

Przeciwstawność celów działania wojsk OPL i przeciwnika powietrznego w obronie manewrowej powoduje konieczność rozpatrywania walki obu stron jako wieloetapowej, dwustronnej gry, charakteryzującej się niepełną informacją zdobywaną w warunkach szybkich zmian w sytuacji naziemnej i powietrznej oraz zakłóceń radioelektronicznych. Wartość tej gry może stanowić jeden z podanych wyżej wskaźników efektywności bojowej lub prognozowana wielkość strat, jakie ponieść mogą osłaniane wojska w wyniku uderzeń ŚNP pod warunkiem pokonania OPL, wykrycia i rozpoznania celów oraz skutecznego wykonania ataków. Wielkość ta wpływa bezpośrednio na gotowość i zdolność bojową wojsk własnych.

Przeciwnik, planując naloty, wybiera na podstawie posiadanej informacji opłacalne i najważniejsze na danym etapie działań obiekty uderzeń /cele pierwszej kolejności/, określa skład i najkorzystniejsze warianty

uderzeń ŚNP oraz sposoby obezwładnienia i pokonania OPL z zamiarem zadania naszym wojskom możliwie maksymalnych strat, naruszenia ich gotowości i zdolności bojowej oraz ograniczenia wykonywania przez nie manewru. Natomiast wojska OPL, WL i OP, pododdziały zakłóceń i pozostałe siły prowadzące walkę ze ŚNP na ziemi i w powietrzu wybierają warianty użycia i działania tak, aby skutecznie przeciwstawić się przeciwnikowi w osiągnięciu założonego celu.

Powyższą sytuację konfliktową można przedstawić w postaci modelu wieloetapowej, dwustronnej gry macierzowej o niepełnej informacji. Model ten może stanowić podstawę do wyznaczenia przy wykorzystaniu metod symulacji komputerowej racjonalnego wariantu użycia i działania wojsk OPL w obronie manewrowej.

Cel obrony przeciwlotniczej osiąga się w wyniku realizacji konkretnych zadań zgodnych z zadaniami osłanianych wojsk. Zadania te zależą głównie od sposobu prowadzenia obrony manewrowej. Zakłada się dwa zasadnicze sposoby /warianty/ obrony manewrowej:

- pierwszy - przyjmowany jako podstawowy - polega na prowadzeniu walk i bitew na kolejnych, urzutowanych w głąb i odpowiednio przygotowanych rubieżach obronnych w połączeniu z manewrem, wykonywaniem kontrataków i przeciwuderzenia oraz racjonalnym wykorzystaniem zapór inżynieryjnych i właściwości obronnych terenu;

- drugi - polega na wciąganiu przeciwnika w rejon porażenia ogniowego, skupianiu /zagęszczaniu/ jego ugrupowania przez wzrastający opór broniących się wojsk na pozycjach ryglowych i kolejnych pozycjach obronnych, wykonaniu na zasadnicze siły, które wdarły się w głąb obrony zmasowanych uderzeń WRiA oraz WL, a następnie rozbiciu i zniszczeniu ich zdecydowanymi kontratakami lub przeciwuderzeniem.

W pierwszym i drugim wariancie obrony manewrowej ważne znaczenie będzie miało zapewnienie swobody działania wojskom, szczególnie znajdującym się w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem, co można osiągnąć przez wczesne wykrywanie i skuteczne zwalczanie samolotów i śmigłowców na podejściach do ugrupowań bojowych walczących oddziałów i bezpośrednio nad nimi.

Należy zaznaczyć, że pierwszy i drugi wariant obrony manewrowej mogą się z sobą ściśle łączyć, stanowiąc kolejne etapy operacji.

Powyższe warianty rzutują na koncepcję obrony przeciwlotniczej.

W wariancie /sposobie/ prowadzenia obrony manewrowej metodą przemiennę koncepcja użycia wojsk OPL polega głównie na: zapewnieniu we współdziałaniu z WL i OP, pododdziałami zakłóceń i sąsiadami ciągłej osłony wojsk prowadzących walki /bitwy/ na kolejnych, urzutowanych w głąb po-

zycjach /rubieżach/ i wykonujących kontrataki /przeciwuderzenia/; szybkim przenoszeniu głównego wysiłku na kierunki /w rejony/ intensywnego oddziaływania ŚNP; stosowaniu zasadzek przeciwlotniczych i przedsięwzięć zwiększających żywotność systemu OPL; decentralizacji dowodzenia.

Istotne znaczenie w tej koncepcji ma współdziałanie wojsk OPL z osłanianymi wojskami oraz z WL i OP, manewr oddziałami /pododdziałami/ przeciwlotniczymi, ogniem i rakietami, a także zaskoczenie, dzięki którym można osiągnąć na kierunku głównego uderzenia przeciwnika i w rejonach intensywnego oddziaływania ŚNP korzystny stosunek sił.

Ze względu na działanie przeciwnika powietrznego, przede wszystkim na bardzo małych i małych wysokościach oraz pod osłoną zakłóceń radioelektronicznych, wystąpi potrzeba wcześniejszego ustalenia zasad odpierania nalotów ŚNP we współdziałaniu z WL i OP z uwzględnieniem decentralizacji dowodzenia nawet do szczebla pododdziału przeciwlotniczego /zespołu ogniowego/.

Osłonę drugich rzutów /odwodów/ zapewnia się organicznymi oddziałami /pododdziałami/ przeciwlotniczymi i oddziałem rakiet przeciwlotniczych związku operacyjnego, a w czasie rozwijania i wykonywania przeciwuderzenia - również siłami i środkami OPL ZT /oddziałów/ prowadzących walkę na pozycjach ryglowych /pośrednich/. Współdziałanie z LM realizuje się według podziału wysokości lub w oddzielnych strefach działania /do wyznaczonych rubieży/.

W wariancie /sposobie/ prowadzenia obrony manewrowej metodą wciągania przeciwnika w rejon porażenia ogniowego, koncepcja użycia wojsk OPL polega głównie na zapewnieniu we współdziałaniu z WL i OP, pododdziałami zakłóceń i sąsiadami ciągłej osłony drugim rzutom /odwodom/, zgrupowaniu WRiA oraz ZT i oddziałom broniącym się na kolejnych, urzutowanych w głąb rubieżach i pozycjach ryglowych.

Główny wysiłek w myśl tej koncepcji powinien być skupiony na osłonie zgrupowania wojsk rozmieszczonego w głębi z zamiarem obezwładnienia i rozbicia sił przeciwnika wciągniętych w rejon porażenia ogniowego.

Osłonę drugich rzutów /odwodów/ w czasie wychodzenia, rozwijania i wykonywania przeciwuderzenia zapewniają organiczne oddziały /pododdziały/ przeciwlotnicze, siły i środki OPL ZT /oddziałów/ prowadzących walkę na pozycjach ryglowych /pośrednich/ i oddział rakiet przeciwlotniczych związku operacyjnego.

W niektórych sytuacjach osłonę drugich rzutów /odwodów/ na rubieży rozwinięcia i w czasie wykonywania przeciwuderzenia może wzmacniać częścią lub całością sił BRPlot. Współdziałanie z LM realizuje się według

podziału wysokości lub ustalonych rubieży działania.

Podstawowym sposobem realizacji tej koncepcji jest utworzenie mieszanego ugrupowania bojowego wojsk OPL i odpowiedni manewr siłami i środkami w toku walki /bitwy/, zapewniające wielowarstwową i ciągłą strefę ognia przeciwlotniczego nad zgrupowaniem wojsk przeznaczonym do wykonania uderzeń i rozbicia sił przeciwnika wciągniętych w rejon porażenia ogniowego, zwłaszcza w czasie przygotowywania i wykonywania przeciwuderzenia.

Przedstawione koncepcje znajdują odzwierciedlenie w propozycjach /meldunkach/ i planach użycia wojsk OPL oraz w zadaniach realizowanych przez oddziały i pododdziały przeciwlotnicze.

W czasie planowania użycia wojsk OPL w obronie manewrowej zajdzie potrzeba uwzględnienia również zadań wykonywanych w okresie mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia. Stan i położenie wojsk OPL po wykonaniu zadań będą stanowić - tym okresie - podstawę do planowania ich użycia w obronie manewrowej.

Zadania realizowane w omawianym okresie wynikają z ustaleń przyjętych w czasie pokoju, które są zawarte w planach operacyjnych i planach współdziałania z WL i OP.

W trakcie operacyjnego rozwinięcia wojsk niektóre oddziały rakiet i artylerii przeciwlotniczej mogą wykonywać zadania osłony ważnych obiektów na drogach marszu /mostów i przepraw na szerokich przeszkodach wodnych , węzłów drogowych i kolejowych, ciaśnin kanalizujących ruch wojsk/. Po wykonaniu tych zadań przechodzą one do osłony macierzystych związków operacyjnych /taktycznych/. Pozostałe oddziały rakiet i artylerii przeciwlotniczej osłaniają przegrupowujące się ZT do wyznaczonych rejonów, prowadząc ogień w marszu lub z krótkich przystanków, względnie po rozwinięciu się wzdłuż dróg.

Ważnym zadaniem wojsk OPL będzie również osłona ZT i oddziałów w rejonach wyjściowych /ześrodkowania/ i w czasie ich przegrupowania w wyznaczone pasy obrony. Przeciwnik w tym czasie może wykonać zmasowany nalot w ramach powietrznej operacji zaczepnej i skutecznie obezwładniać ZT /oddziały/ w rejonach wyjściowych i w czasie zajmowania pasów /rejonów/ obrony. W odparciu zmasowanego nalotu będą brały udział oddziały i pododdziały przeciwlotnicze zgodnie z planem współdziałania i w ramach jednolitego systemu OP.

Zasadniczymi zadaniami wojsk OPL w obronie manewrowej będą:

- udział w odpieraniu wspólnie z WL i OP, oddziałami /pododdziałami/ zakłóceń oraz siłami i środkami OPL MW zmasowanych uderzeń SNP na ugrupowanie wojsk i obiekty w głębi operacyjnej;

- osłona zgrupowań WRiA przeznaczonych do wykonania zadań porażenia ogniowego głównych sił przeciwnika w czasie ich rozwijania i przechodzenia do działań zaczepnych;

- osłona zgrupowań wojsk w czasie zajmowania wyznaczonych pasów obrony i wojsk prowadzących walki /bitwy/ w strefie taktycznej na zasadniczych kierunkach uderzeń przeciwnika;

- osłona ZT i oddziałów w trakcie manewru /przegrupowania/ i obsadzanie kolejnych pozycji /rubieży/ w głębi pasa obrony;

- osłona ZT i oddziałów prowadzących walkę na pozycjach ryglowych i pozycjach /rubieżach/ w głębi obrony w celu wciągnięcia głównych sił przeciwnika w rejon porażenia ogniowego i zatrzymania jego natarcia;

- osłona drugich rzutów /odwodów/ w czasie wychodzenie z rejonów rozmieszczenia, rozwijania i wykonywania kontrataków /przeciwuderzenia/;

- osłona wojsk przechodzących do obrony na wyznaczonej rubieży ostatecznego oporu;

- zwalczanie desantów /spadochronowych i śmigłowcowych/ oraz oddziałów powietrznoszturmowych;

- osłona ZT i oddziałów prowadzących walkę obronną na wybrzeżu morskim na prawdopodobnych kierunkach lądowania desantu morskiego połączonego z desantem powietrznym;

- udział we współdziałaniu z WL i OP oraz innymi rodzajami wojsk w walce o przewagę w powietrzu, szczególnie na kierunku wykonywanego przeciwuderzenia;

- prowadzenie rozpoznania przeciwnika powietrznego i powiadamiania o nim własnych wojsk.

Realizacja powyższych zadań wpływa bezpośrednio na osiągnięcie celu OPL w obronie manewrowej.

3. Ogólne zasady użycia i działanie wojsk OPL w obronie manewrowej

Działania wojsk OPL w obronie manewrowej powinna cechować duża aktywność. Składają się na nią przedsięwzięcia zmierzające do zapewnienia ciągłego oddziaływania na SNP, niezależnie od tego, w jakich warunkach odbywa się walka. Należy to uwzględniać i elastycznie reagować na zmiany w sytuacji operacyjnej, zmuszając samoloty i śmigłowce przeciwnika do rezygnowania z najbardziej dogodnych dla niego sposobów wykonania uderzeń na nasze wojska. Dlatego też trzeba znać i umieć prawidłowo wykorzystywać manewrowość oraz efektywność sił i środków OPL, tworzyć racjonalne ich ugrupowania i system ognia, nie tylko jako reakcję na działania przeciwnika powietrznego, ale uprzedzając je na podstawie przewidywania.

Zapewnienie ZT i oddziałom prowadzącym obronę manewrową efektywnej osłony jest możliwe przy wspólnym wysiłku wszystkich sił i środków wojsk OPL oraz odpowiedniej synchronizacji ich działania z WL i OP, pododdziałami zakłóceń, sąsiadami, a zwłaszcza osłanianymi wojskami. Współdziałanie powinno być ciągłe. Nawet krótkotrwałe naruszenie współdziałania może doprowadzić do poważnych strat w ludziach i sprzęcie, nadmiernego zużycia rakiet i amunicji, a nawet do niewykonania zadań przez osłaniane wojska.

W obronie manewrowej osłaniane wojska często będą w ruchu, co spowoduje konieczność dokonywania zmian w ugrupowaniu bojowym oddziałów /pododdziałów/ wojsk OPL i systemie ognia. W czasie prowadzenia obrony manewrowej mogą pojawiać się w sposób nieoczekiwany potrzeby wzmocnienia osłony wojsk, zwłaszcza na kierunku głównego uderzenia przeciwnika lub w rejonie intensywnego oddziaływania ŚNP, co będzie wymagało wykonania szybkiego manewru oddziałami /pododdziałami/ wojsk OPL. Oprócz tego, przeciwnika powietrznego cechuje duża manewrowość. Wykorzystuje on w czasie nalotów duże prędkości samolotów i śmigłowców, cały zakres wysokości lotu, możliwości ogniowe broni precyzyjnej i różnego rodzaju zakłócenia. Stąd manewr siłami i środkami, ogniem i rakietami /amunicją/ stanowi jedną z najważniejszych zasad walki wojsk OPL w obronie manewrowej.

Bez umiejętności szybkiego reagowania na zmiany w sytuacji operacyjnej /na ziemi i w powietrzu/ nie można zapewnić efektywnej osłony wojsk przed uderzeniami z powietrza. Dlatego, w czasie organizowania i prowadzenia obrony manewrowej szef wojsk OPL ZO i szefowie OPL ZT /oddziałów/ powinni znać stosunek sił w walce ze ŚNP i planować zmiany ugrupowania bojowego sił i środków OPL zgodnie z przewidywanym rozwojem operacji /walki/.

Oddziały /pododdziały/ przeciwlotnicze powinny być w ciągłej gotowości do wykonania manewru.

O efektywności walki z przeciwnikiem powietrznym w obronie manewrowej decyduje przede wszystkim system ognia przeciwlotniczego, który powinien być zorganizowany w taki sposób, aby samoloty i śmigłowce były zwalczane jak najdalej od ugrupowań bojowych osłanianych wojsk /obiektów/. Dlatego też, dla osiągnięcia celu obrony przeciwlotniczej należy szeroko stosować manewr oddziałami /pododdziałami/ wojsk OPL i ich ogniem.

Pierwszy rodzaj manewru umożliwia stworzenie ugrupowania wojsk OPL, zapewniającego efektywną osłonę ZT i oddziałów wykonujących na danym etapie walki /operacji/ główne zadanie. Planując i realizując taki ma-

newr trzeba uwzględnić możliwości wojsk OPL, określone czasem niezbędnym na zwijanie /rozwijanie/ pododdziałów przeciwlotniczych, środków rozpoznania i dowodzenia oraz przystosowanie techniki do pokonywania przeszkód wodnych. Należy przy tym uwzględniać to, że w czasie wykonywania przesunięć pododdziały przeciwlotnicze będą prowadziły strzelanie do atakujących je samolotów i śmigłowców.

Manewr ogniem pozwala najbardziej prawidłowo wykorzystywać siły i środki OPL w czasie odpierania nalotu. W zależności od sytuacji powietrznej może on polegać na ześrodkowaniu wysiłku kilku pododdziałów przeciwlotniczych na jednym celu lub na jego podziale dla rażenia kilku celów. Zarówno w jednym, jak i w drugim wypadku możliwe jest kolejne zwalczanie samolotów i śmigłowców, jeżeli będę one wchodziły w strefy ognia /rażenia/ z odstępem czasowym nie mniejszym od cyklu strzelania uczestniczących w walce pododdziałów przeciwlotniczych, to znaczy czasu niezbędnego na ostrzelanie celu i przeniesienie ognia na następny cel.

Duże znaczenie w walce z przeciwnikiem powietrznym w obronie manewrowej ma zaskoczenie i przeciwdziałanie zaskoczeniu. Samoloty i śmigłowce zawsze będą starać się podchodzić do obiektów uderzeń w sposób skryty. W tym celu będą usiłowały wybierać takie trasy lotu, które zapewniałyby im skrytość i maksymalne bezpieczeństwo. Określić prawdopodobny zamiar przeciwnika powietrznego i sposoby działania, to podstawowe zadanie szefostw i sztabów wojsk OPL.

Tworząc ugrupowanie oddziałów rakiet i artylerii przeciwlotniczej, należy dążyć do tego, aby większość pododdziałów uczestniczyła w odparciu nalotu ŚNP.

Im bardziej skrycie dla przeciwnika powietrznego zostaną zajęte stanowiska ogniowe /startowe/, tym większym zaskoczeniem dla załóg samolotów i śmigłowców będzie ich ogień, który nie tylko razi, ale destruktywnie wpływa na psychikę pilotów i prowadzi do naruszenia dowodzenia. Dlatego też w obronie manewrowej niezwykle korzystne są zasadzki przeciwlotnicze, składające się z najbardziej ruchliwych i efektywnych środków OPL.

Ważna jest także zasada ciągłości obrony przeciwlotniczej. Osiągnąć to można przez dobrze przemyślane ugrupowanie wojsk OPL, manewr pododdziałami i ich ogniem, właściwe zużycie rakiet i amunicji, odpowiednio zorganizowane zabezpieczenie bojowe, techniczno-specjalne i tyłowe.

Płk prof. dr hab. Henryk PIEKARSKI

Wojska przechodzące do obrony na terytorium Rzeczypospolitej Pol - skiej narażone będą na aktywne oddziaływanie różnego typu środków i systemów rozpoznawczo-uderzeniowych, środków i systemów rozpoznania i obezwładniania radioelektronicznego, broni precyzyjnej - lotniczych, rakietowych i artyleryjskich środków rażenia. Zakres i moc tego oddziaływania będą różne. W decydującej mierze zależne będą od kierunku działań, a więc od przeciwnika,który dokona napaści, celu i zadań jego agresji, możliwości bojowych jego wojsk, przede wszystkim od ilości, wartości i nowoczesności uzbrojenia, zwłaszcza środków rażenia i ra - dioelektronicznych środków prowadzenia wojny. Należy być przygotowanym na to, że każdy przeciwnik w ramach posiadanych możliwości, podejmować będzie aktywne działania ogniowe i radioelektroniczne przeciwko zasadniczym, rozpoznanym obiektom i systemom radioelektronicznym zarówno cywilnego, jak i wojskowego przeznaczenia. Odpowiednio do celów i za - dań podjętej napaści przeciwnik prowadzić będzie intensywne działania radioelektroniczne z powietrza i lądu, a na północno-zachodnim kierunku działań również i z morza. Jeszcze przed agresją zasadnicze działania radioelektroniczne poprzedzi wiele różnych działań pozornych i demonstracyjnych, których celem będzie dezinformacja naszych środków i systemów rozpoznania - stacjonarnych i polowych - co do czasu rozpoczęcia napaści zbrojnej, zasadniczych kierunków uderzeń oraz ich mocy i sposobów wykonania poszczególnymi rodzajami sił zbrojnych i rodzajami wojsk. Uważam, że tego rodzaju działania mogą przebiegać z różnym nasileniem. Będą bardzo urozmaicone, prowokacyjne, poprzedzane rozgłaszaniem w radio i telewizji oraz w prasie codziennej przeróżnych informacji, o różnym charakterze i przeznaczeniu, a także o różnej wartości i wiarygodności. Będzie prowadzona swoista walka informacyjna, a w nią zostaną wkomponowane różnorodne pozorne i demonstracyjne działania wojskowe. Może ona być prowadzona przez kilka lub kilkanaście dni przed

wykonaniem uderzeń środkami wojny elektronicznej, bronią precyzyjną, rakietami i lotnictwem, a następnie zgrupowaniami uderzeniowymi wojsk lądowych. Należy przypuszczać, że w tym okresie nasili się intensywność rozpoznania, zwłaszcza radioelektronicznego, prowadzonego z powietrza i lądu /morza i kosmosu/. Uderzenia na ważne obiekty i wojska dyslokowane na terytorium kraju wykonywane będą bez wątpienia, pod osłoną intensywnych zakłóceń radioelektronicznych. W zależności od stopnia rozpoznania naszych systemów radioelektronicznych i systemów dowodzenia naszych wojsk uderzenia te mogą rozpocząć się w skali masowej z kilkunasto- lub kilkuminutowym wyprzedzeniem, to znaczy bezpośrednio przed wejściem samolotów przeciwnika w strefę radioelektronicznej obserwacji powietrznej naszych wojsk. W pierwszej kolejności obiektami szczególnego radioelektronicznego oddziaływania i ogniowego rażenia będą środki i systemy o znaczeniu ogólnopaństwowym: kierowania siłami zbrojnymi; rozpoznania i dowodzenia obroną powietrzną; dowodzenia oddziałami lotnictwa oraz oddziałami i związkami wojsk lądowych rozwiniętych lub rozwijających się w wyznaczonych im pasach i rejonach obrony.

Głównym celem oddziaływania radioelektronicznego i ogniowego rozpoczynającego agresję przeciwnika prawdopodobnie będzie: uzyskanie panowania w powietrzu i stworzenie korzystnych warunków pokonania przez lotnictwo i broń precyzyjną naszej obrony powietrznej; odizolowanie zgrupowań wojsk lądowych rozwiniętych w rejonach obrony i niedopuszczenie do nich dopływu świeżych sił; utrudnienie zorganizowania skutecznej obrony przez zakłócanie systemów alarmowania, powiadamiania, dowodzenia i kierowania ruchami wojsk; zapewnienie bezpośredniego wsparcia radioelektronicznego lotnictwu i uderzającym zgrupowaniom wojsk lądowych.

Przedstawione hipotezy jednoznacznie wykazują, że w tych warunkach - w prowadzonej walce o dowodzenie wojskami - ogromne znaczenie mieć będzie umiejętność wykonywania przez nasze wojska przedsięwzięć obrony radioelektronicznej, przede wszystkim zdolność do wykonania zadań maskowania operacyjnego i maskowania bezpośredniego, ustawianie odbijaczy kątowych, ekranów i masek wytłumiających energię elektromagnetyczną, przygotowanie obiektów pozornych w zakresie radiolokacji i podczerwieni, ustawianie pozornych źródeł promieniowania elektromagnetycznego i prowadzenie dezinformacji radioelektronicznej.

Mając na uwadze wykonanie tego rodzaju zadań, wojska należy wyposażyć w odpowiednią liczbę nowoczesnych środków maskowania i obrony radioelektronicznej. Środki, które obecnie są wykorzystywane - te, które wojska posiadają w swoim uzbrojeniu są starego typu i nie odpowiadają współczesnym wymaganiom technicznym. Poza tym ich ilość jest zdecydowa-

nie niewystarczająca, mając na uwadze, że w zasadzie każdy samodzielny pododdział powinien dysponować różnorakimi środkami maskowania i obrony przed bronią precyzyjną, rozpoznaniem i zakłóceniami radioelektronicznymi. Środki, jakimi nasze wojska dysponują, nie są należycie dopasowane do skutecznego przeciwdziałania nowym typom i rodzajom środków i systemów radioelektronicznych potencjalnego przeciwnika.

Oprócz zadań obrony radioelektronicznej, w walce ze środkami i systemami dowodzenia wojskami i kierowania środkami rażenia przeciwnika wykonywane będą zadania porażenia ogniowego i obezwładniania radioelektronicznego, traktowane pirorytetowo, na równi z uderzeniami wojsk.

Siły i środki wydzielone do prowadzenia walki o dowodzenie wojskami - walki radioelektronicznej - muszą być zdolne do: niszczenia obiektów radioelektronicznych systemów rozpoznania i dowodzenia przeciwnika; obezwładniania zakłóceniami pokładowych stacji radiolokacyjnych systemów rozpoznawczo-uderzeniowych oraz środków radioelektronicznych innych systemów nadzorujących taktyczne pole walki; obezwładniania zakłóceniami relacji łączności dowodzenia od szczebla pododdziału wzwyż, relacji łączności kierowania ogniem, współdziałania, powiadamiania i naprowadzenia wojsk lądowych, wojsk rakietowych i lotnictwa przeciwnika, ze zwróceniem szczególnej uwagi na relacje łączności śmigłowców uzbrojonych oraz śmigłowców rozpoznania i zakłóceń radioelektronicznych. Jak już wspominano, w połączeniu z tymi działaniami bardzo ważne będzie maskowanie i pozorowanie środków i systemów radioelektronicznych naszych wojsk wykorzystywanych do rozpoznania, dowodzenia, naprowadzania i zdalnego sterowania środkami walki. Duże znaczenie będzie miało również prowadzenie przemyślanej dywersji w systemach i relacjach łączności oddziałów, związków taktycznych i operacyjnych przeciwnika.

Specjalistyczne oddziały i pododdziały rozpoznania i zakłóceń radioelektronicznych najkorzystniej jest zgrupować do wykonania wyszczególnionych zadań w trzech rzutach, bez względu na szczebel dowodzenia i kierunek działania wojsk w obronie manewrowej. Do pierwszego rzutu wskazane jest wydzielać najbardziej manewrowe środki rozpoznania, zakłóceń i dywersji radiowej zakresu ultrakrótkofalowego. Środki te rozmieszczać trzeba na drugiej rubieży obrony, na głębokości 6-8 km. Środki rozpoznania radioelektronicznego należy rozwinąć wzdłuż rubieży obronnej w taki sposób, aby mogły prowadzić rozpoznanie w całym pasie natarcia wojsk przeciwnika, natomiast środki zakłócające i dywersji radiowej powinny być rozwinięte na kierunkach głównego wysiłku obrony. Ze względu na podchodzenie wojsk przeciwnika do rubieży obronnej, mogą być rozmieszczone głębiej niż środki rozpoznania. Nie wpłynie to na moc i skuteczność zakłóceń.

Do drugiego rzutu należy wydzielić środki rozpoznania i zakłóceń radioelektronicznych odznaczające się zmniejszoną manewrowością, lecz stosunkowo dużą mocą promieniowania energii elektromagnetycznej i tym samym odpowiednim zasięgiem skutecznego, destrukcyjnego oddziaływania na urządzenia radioelektroniczne przeciwnika. Tego rodzaju środki najkorzystniej jest rozmieszczać na głębokości 12-16 km i więcej od linii styczności wojsk, to znaczy na trzeciej rubieży obrony i głębiej.

Do trzeciego rzutu wydzielać trzeba przede wszystkim środki rozpoznania i zakłóceń radiowych zakresu krótkofalowego oraz środki rozpoznania i zakłóceń radiolokacyjnych /osłony radioelektronicznej/. Decydują o tym potrzeby taktyczno-operacyjne, warunki propagacji fal elektromagnetycznych, szczególnie jednak czas rozwijania i zwijania sprzętu zakłócającego, zarówno zakłóceń radiolokacyjnych, jak zakłóceń radiowych krótkofalowych /obecnie czas ten jest dłuższy niż dwie godziny/. Siły i środki walki radioelektronicznej trzeciego rzutu powinny więc być rozmieszczone w głębi ugrupowania bojowego i operacyjnego bronią cych się wojsk, czyli w odległości co najmniej 25-30 km i więcej od przedniego skraju obrony. Środki zakłóceń radiolokacyjnych /osłony radioelektronicznej/ mogą i powinny być w rejonach osłanianych obiektów lub wyznaczonych do osłony elementów ugrupowania bojowego czy operacyjnego wojsk.

Oprócz wyspecjalizowanych sił i środków walki radioelektronicznej, do niszczenia obiektów dowodzenia, rozpoznania i wojny elektronicznej przeciwnika, zwłaszcza w wypadku wycofywania się wojsk na kolejne rubieże obrony, wskazane jest tworzenie specjalnych grup dywersyjnych. Grupy te działając w ugrupowaniu wojsk przeciwnika eliminowałyby zasadnicze urządzenia radioelektroniczne systemów dowodzenia wojskami i kierowania środkami walki, a także urządzenia systemów naprowadzania rakiet i lotnictwa przeciwnika. Odpowiednio wyposażone i wyszkolone grupy mogłyby prowadzić również bardzo skuteczną dywersję radioelektroniczną. Z wstępnych obliczeń wynika, że w pasie działania dywizji przeciwnika istnieje potrzeba penetracji, niszczenia i zakłócania pracy około 10-15 ważniejszych obiektów radioelektronicznych. Do ich zniszczenia należałoby użyć 6-8 specjalnych grup dywersyjnych. Podobne zadania mogą realizować pododdziały wychodzące z okrążenia.

W zakończeniu chciałbym podkreślić, że obezwładnianie radioelektroniczne realizowane przez poszczególne rzuty sił i środków walki radioelektronicznej koniecznie trzeba ściśle synchronizować z oddziaływaniem ogniowym artyleryjskim i lotniczym, zwłaszcza w taktycznych i operacyjnych rejonach porażenia ogniowego /w walkach ogniowych/. Osłonę

radioelektroniczną natomiast należy, jeśli jest to tylko możliwe, organizować wspólnie z osłoną ogniową sił i środków wojsk obrony przeciwlotniczej związków taktycznych i operacyjnych oraz bardzo ściśle zsynchronizować z funkcjonowaniem całego systemu obrony powietrznej obejmującym swoim zasięgiem wojska broniące się na zagrożonych kierunkach, a także ważne obiekty wojskowe i cywilne na terytorium działań wojennych.

Gen.bryg. Zdzisław BARSZCZEWSKI

Dzisiejsza konferencja naukowa, dotycząca wypracowania koncepcji organizacji i prowadzenia obrony manewrowej na terenie kraju, jest niezwykle istotna i na czasie, bowiem stoimy przed zadaniem opracowania odpowiednich planów obrony kraju, w tym i planów zabezpieczenia inżynieryjnego tej obrony oraz przeprowadzenia dalszej restrukturyzacji sił zbrojnych RP pod kątem przewidywanych dla nich zadań.

W Szefostwie Wojsk Inżynieryjnych jesteśmy zwolennikami różnych form obrony, a więc obrony stałej i obrony manewrowej - występujących przynajmniej w dwóch podstawowych formach zaprezentowanych w tezach na konferencję. Charakter początkowego okresu wojny, konkretna sytuacja strategiczno-operacyjna i taktyczna, warunki terenowe oraz cele operacji obronnej wyznaczą formę obrony.

Uważamy jednak, że powinniśmy przygotowywać się do obrony stałej, z możliwością elastycznego przejścia do obrony manewrowej - bardzo trudnej, skomplikowanej i ryzykownej. Obrona manewrowa powinna więc opierać się na założeniach obrony stałej z rozbudowaniem dodatkowych pozycji opóźniania w trakcie walki, z uwzględnieniem odpowiedniego przegrupowania sił i środków.

Założenia obrony stałej mogą i powinny być różne od dotychczas przyjmowanych bardziej dostosowane do przejścia do obrony manewrowej. Można by na przykład inaczej usytuować w terenie pozycje pasa obrony, aby mogły również spełniać funkcje pozycji opóźniania. Próbę innego, twórczego spojrzenia na obronę przedstawił ciekawie w "Zeszytach naukowych AON" 1/1 z 1990 roku płk prof. Stanisław KOZIEJ.

Przedstawione tezy na konferencję, rodzą pewne wątpliwości.

Czy my w warunkach polskich możemy pozwolić sobie na głębokość opóźniania przez ZO /proponowana 350-450 km/ i zgodzić się na tak wielką utratę terenu.

Celem agresora może być np. wyjście na rubież spornej granicy i podyktowanie warunków. Uchylając się od ciosu, uchronimy być może siły zbrojne lub ich część od zniszczenia, ale utracimy bezpowrotnie teren. Problem ten wymaga głębokiego zastanowienia i wybrania wariantu "mniejszego zła".

Również przedstawione w tezach i podczas konferencji pouczające przykłady historyczne - będą bardzo mało realne do zastosowania obecnie. Wyłania się kolejny dylemat - czy w obecnych warunkach, przy posiadaniu przez potencjalnego przeciwnika doskonałych środków rażenia i rozpoznania - będzie możliwe przeprowadzenie obronnych działań manewrowych, związanych przecież z koniecznością posiadania swobody ruchu i manewru siłami oraz środkami. Przeciwnik będzie niszczył drogi, mosty, przeprawy, a przede wszystkim siły, które wyszły z obiektów fortyfikacyjnych - po prostu z "ziemi".

Wiadomo, że ukrycie sił i środków "w ziemi", przy wykonaniu prac fortyfikacyjnych I kolejności spowoduje zmniejszenie ich strat od broni precyzyjnej dwukrotnie i odpowiednio - przy pracach II kolejności - trzy-czterokrotnie.

Siły znajdujące się na powierzchni gruntu będą więc bardziej narażone na zniszczenie, niż te znajdujące się w obiektach fortyfikacyjnych, będą miały jednak pewną przewagę, gdyż będą znajdowały się w ruchu, a te tkwiące na pozycjach i tak w końcu zostaną zniszczone.

Moment wyjścia z "ziemi" i dokonywanie manewru musi być bardzo rozważnie wybrany. Przeciwnik może tylko czekać na taki moment, aby zadać druzgocący cios.

Wątpliwości i pytań dotyczących obrony manewrowej jest znacznie więcej, część z nich została już wyłoniona podczas dzisiejszej konferencji.

Problemy zabezpieczenia inżynieryjnego obrony manewrowej pozostają w zasadzie prawie niezmienne, z tym, że zwiększy się zakres i objętość zadań inżynieryjnych oraz mocno skomplikuje się ich realizacja, która posiadanymi obecnie siłami i środkami będzie bardzo trudna.

Wyłaniają się trzy główne cele zabezpieczenia inżynieryjnego obrony manewrowej:

1/ zwiększenie skuteczności obrony i ochrony wojsk oraz obiektów;

2/ zadanie przeciwnikowi strat i utrudnienie mu ruchu i manewru;

3/ stworzenie naszym wojskom dogodnych warunków manewru.

Cele te będą realizowane przede wszystkim przez rozbudowę fortyfikacyjną terenu, tworzenie systemu zapór inżynieryjnych, utrzymywanie dróg manewru, mostów i przepraw.

Rozbudowa fortyfikacyjna pasów, pozycji i rejonów obrony w formie punktów oporu, węzłów i rejonów obrony /a nie system ciągłych rowów/, uwzględniająca przeszkody terenowe - powinna nakładać się niejako na strukturę obrony stałej /zmienionej w stosunku do obecnie obowiązującej/ i być wykonywana w miarę możliwości, w zakresie prac II kolejności. Pozycje opóźniania, dodatkowo i doraźnie organizowane w trakcie walki, powinny być rozbudowywane w zakresie I kolejności.

Według wstępnych kalkulacji - zakres i objętość prac przy rozbudowie fortyfikacyjnej rubieży obronnych w obronie manewrowej - zwiększy się 1,5 - 2 krotnie w stosunku do obrony pozycyjnej.

Tam, gdzie wojska zajmują pozycje i rejony obrony nie powinno być poważniejszych problemów z rozbudową fortyfikacyjną. Natomiast trudności wyłaniają się wszędzie na dodatkowych pozycjach opóźniania, które powinny być przygotowane przynajmniej w zakresie prac I kolejności. Do ich rozbudowy można wykorzystać pułk rozbudowy fortyfikacyjnej i bataliony maszyn inżynieryjnych ABSap, które mogą wykonywać tylko niewielką część ogółu prac.

Należałoby natomiast, na szeroką skalę, wykorzystać zmilitaryzowane oddziały organizowane na bazie ludności cywilnej i sprzętu do prac ziemnych, znajdującego się w różnych sektorach gospodarczych. Należy jednak mieć na uwadze, że oddziały te są mało manewrowe i mało skuteczne. Dlatego też, pozycje opóźniania powinny być wcześniej zaplanowane i wykonywane prawie równocześnie, na całą głębokość zamierzanych działań opóźniających. Wyłania się bardzo skomplikowany problem, takiego kierowania oddziałami zmilitaryzowanymi, aby wykonywały polecenia zgodnie z zamiarem prowadzenia obrony na danej pozycji. Na pewno powinno to być kierownictwo wojskowe, najlepiej ze związków taktycznych lub związków operacyjnych, dla których pozycje opóźniania będą przygotowywane. Mogą być przyjęte również inne rozwiązania.

Zapory minowe i niszczenia w obronie manewrowej odegrają szczególnie ważną rolę. Znamy przebieg wojny obronnej w 1939 roku i wojny Niemiec hitlerowskich przeciwko Związkowi Radzieckiemu w 1941 roku, w których wykorzystanie min przeciwpancernych, przez broniących się było znikome. Zagony pancerne i zmechanizowane Wehrmachtu bezkarnie wchodziły na teren, jak przysłowiowy "nóż w masło". Natomiast, stosowanie na szeroką skalę zapór minowych, np. w Kijowskim rejonie umocnionym w 1941 roku przyniosło nadspodziewane dobre efekty - rejon ten hitlerowcy zdobywali

przez 71 dni, w bitwie pod Kurskiem, gdzie z 3 000 atakujących niemieckich czołgów, 1 050 sztuk zostało uszkodzonych na minach, w bitwie pod El Alamain w Afryce - Rommel stracił połowę swych czołgów na brytyjskich polach minowych.

Uważamy, że o skuteczności obrony manewrowej decydować będą - uderzenia ogniowe, umiejętny manewr, zapory minowe i niszczenia. Te ostatnie - niszczyć będą technikę agresora, opóźniać lub kanalizować jego ruch.

W obronie manewrowej należy ustawić znacznie więcej zapór minowych i wykonać więcej niszczeń niż w obronie stałej. Praktycznie, przed każdą pozycją opóźnienia, należałoby stworzyć ciągły pas zapór minowych na kierunkach natarcia agresora, a między pozycjami - niszczyć wszystkie, znaczące dla ruchu i manewru obiekty drogowe. Wszystkie te, zwiększone zadania minersko-zaporowe, będą wykonywane w znacznie krótszym czasie, a saperów, równolegle ze zmniejszaniem liczebności SZ RP- będzie mniej.

Można rozwiązać ten problem przez zwiększenie zakresu minowania manewrowego - wysoce zmechanizowanego i narzutowego - za pomocą śmigłowców Mi-2, wyrzutni rakietowych BM-21 i saperskiego systemu minowania oraz przez tworzenie w okresie pokoju warunków do pospiesznego przygotowania obiektów do niszczenia. Wiele rozwiązań w tym zakresie wdrażamy do wojsk, inne są wysoko zawansowane.

Powinniśmy zmierzać do osiągnięcia przynajmniej 50 % możliwości minowania dywizji USA - około 100 km pól minowych na dobę i dywizji niemieckiej - około 90 km ppanc pól minowych na dobę, podczas gdy nasza DZ-89 - posiada skromne możliwości, sięgające 16 km na dobę. Osiągnięcie takich wskaźników ogranicza bariera finansowa. Przykładowo podam, że koszt 1 km ppanc narzutowego pola minowego wzrasta w stosunku do minowania klasycznego: dla saperskiego systemu - 4-krotnie, z Mi-2 - 6-krotnie i za pomocą BM-21 - 16-krotnie. Musimy zatem szukać rozsądnych, możliwych do przyjęcia proporcji pomiędzy minowaniem stałym, manewrowym i narzutowym.

Wyłania się również dylemat, jak pokonywać zapory min ustawianych narzutowo przez agresora, które przekraczać zmuszeni będziemy podczas działań opóźniających, kontrataków i zwrotów zaczepnych, bowiem niezaprzeczalny fakt szerokiego stosowania przez przeciwnika minowania manewrowego poważnie skomplikuje prowadzenie obrony manewrowej. Problemem jest ustalenie proporcji między środkami rozgradzania zapór, a środkami zaporowymi oraz urzutowanie zapasów min i MW w zapasach ruchomych wojsk i w terenie w formie wysuniętych, rozśrodkowanych składów.

Poważnym, skomplikowanym problemem będzie także, odpowiednie zgranie w czasie i przestrzeni działań opóźniających z prowadzonymi niszczeniami obiektów drogowych i ustawieniem zapór minowych oraz przekraczaniem ich przez odstępujące wojska.

Obrona manewrowa związana jest z ciągłym ruchem i manewrem wojsk oraz środków, a więc także z koniecznością utrzymania dróg manewru, mostów i przepraw, których praktycznie będzie potrzeba dwukrotnie więcej, niż w obronie stałej. Połowę z nich utrzymują pułkowe i dywizyjne pododdziały inżynieryjno-drogowe, część - odpowiednie korpuśne lub armijne pododdziały. Praktycznie, batalionowe drogi będą musiały utrzymywać same bataliony zmechanizowane i bataliony czołgów. Należałoby je odpowiednio pod tym względem wzmocnić. A w ogóle należy przewidywać usamodzielnienie pod względem inżynieryjnym pododdziałów - zwłaszcza batalionów i elementów ugrupowania bojowego /operacyjnego/. Wszystkim tym elementom należałoby stworzyć wysoką autonomię działań.

Skomplikowanych, bardzo trudnych problemów związanych z zabezpieczeniem inżynieryjnym obrony manewrowej jest znacznie więcej, niż zasygnalizowałem w swoim wystąpieniu. Postawiliśmy sobie w Szefostwie Wojsk Inżynieryjnych wiele pytań, na które nie mamy jeszcze rozsądnych, możliwych do przyjęcia odpowiedzi i rozwiązań. Pracujemy nad ich rozwiązaniem, w czym napewno dopomoże nam dzisiejsza konferencja i wyrażamy gotowość aktywnej współpracy z AON, IC MON i okręgami wojskowymi.

Płk doc.dr hab.inż. Bronisław PAWŁOWSKI

1. Założenia ogólne

"Obrona manewrowa to taki sposób osiągania celów działań obronnych, który polega na racjonalnym wykorzystaniu oporu, manewru, ognia, terenu i uderzenia dla zadania maksymalnych strat nacierającym zgrupowaniom przeciwnika, kosztem utraty terenu i przy zminimalizowaniu strat własnych i zachowaniu gotowości i zdolności bojowej głównych sił do rozstrzygnięcia bitwy obronnej w innych, dogodniejszych warunkach, zwykle przechodząc do przeciwuderzenia lub przeciwnatarcia, a niekiedy tylko do obrony stałej na zawczasu przygotowanej /ustalonej/ rubieży terenowej".

Wyżej przytoczona definicja obrony manewrowej[x] określa wymagania stawiane zabezpieczeniu inżynieryjnemu i sposoby tego zabezpieczenia. Specyfika zabezpieczenia inżynieryjnego obrony manewrowej wynika między innymi z dynamicznego jej prowadzenia i przewidywanych, znacznie większych głębokości /2-3-krotnie/ niż w wypadku obrony pozycyjnej, a przez to dwu-trzykrotnej zmiany ugrupowania bojowego i operacyjnego. Będzie to wymagało nie mniej niż pięciu-sześciu rubieży taktycznych /głębokość pasa obrony związku taktycznego może wynieść 75-100 km, a związku operacyjnego 300-450 km/. Taka koncepcja prowadzenia obrony manewrowej w znacznym stopniu zwiększa zakres prac inżynieryjnych, a także narzuca sposób ich wykonywania.

Istota i charakter obrony manewrowej w dużym stopniu są zależne od prowadzenia dynamicznych działań powietrzno-lądowych przez przeciwnika, wymusza to dużą samodzielność poszczególnych elementów ugrupowa-

x/ Płk prof.dr Kazimierz NOŻKO. Planowanie, organizowanie i prowadzenie obrony manewrowej przez związki operacyjne i taktyczne w początkowym okresie wojny na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. ASG WP 1990 r.

nia operacyjnego i bojowego w prowadzeniu działań oraz stwarza potrzebę dużej samodzielności oddziałów, związków taktycznych i operacyjnych w zakresie zabezpieczenia inżynieryjnego.

Specyfika obrony manewrowej i sposób jej prowadzenia oraz konieczność samodzielności stwarzają potrzebę angażowania do realizacji zadań zabezpieczenia inżynieryjnego wszystkich rodzajów wojsk, wojsk specjalnych i służb. Aktywne formy działań obronnych i poglądy na ich prowadzenie stwarzają potrzebę nowego spojrzenia na zadania zabezpieczenia inżynieryjnego, głównie zaś na sposób ich rozwiązania.

Uwzględniając istotę i charakter oraz specyfikę obrony manewrowej należy stwierdzić, że na realizację zadań zabezpieczenia inżynieryjnego będą miały wpływ następujące czynniki:

- charakter działań zaczepnych prowadzonych przez przeciwnika /stosowanie broni precyzyjnej i BMR/;
- cel, zadanie i decyzja dowódcy odnośnie do prowadzenia obrony manewrowej;
- warunki terenowe, atmosferyczne, pora roku i doby, a także czas na wykonanie zadań;
- zdolność rodzajów wojsk do wykonywania zadań zabezpieczenia inżynieryjnego i usamodzielnienie oddziałów i związków taktycznych w tym zakresie.

2. <u>Główne zadania zabezpieczenia inżynieryjnego obrony manewrowej</u>

Zadania zabezpieczenia inżynieryjnego obrony manewrowej będą takie same jak w obronie pozycyjnej /stałej/. Różnice będzie dotyczyła przewartościowania niektórych z zadań realizowanych w obronie manewrowej, ich zakresu, a także sposobów i terminów realizacji. Realizacja niektórych zadań zabezpieczenia inżynieryjnego w obronie manewrowej nie będzie się różniła od realizacji ich w obronie pozycyjnej.

Do głównych zadań zabezpieczenia inżynieryjnego obrony manewrowej zaliczamy:

- rozpoznanie inżynieryjne;
- rozbudowę fortyfikacyjną;
- rozbudowę zapór inżynieryjnych i prowadzenie niszczeń;
- torowanie przejść w narzutowych zaporach minowych;
- przygotowanie i utrzymanie dróg;
- urządzanie i utrzymywanie przepraw;
- zaopatrywanie w sprzęt i materiały inżynieryjne.

Ponadto mogą być realizowane i inne zadania zabezpieczenia inżynieryjnego, tak jak wydobywanie i oczyszczanie wody, udział wojsk

inżynieryjnych w likwidacji skutków użycia przez przeciwnika BMR i w maskowaniu operacyjnym. Sposób wykonania tych zadań oraz użyte do ich realizacji środki nie będą się różniły od wykonywanych w obronie pozycyjnej, stąd nie wymagają one bliższego wyjaśnienia.

3. Warunki realizacji głównych zadań zabezpieczenia inżynieryjnego w obronie manewrowej

Do cech charakterystycznych realizacji zadań zabezpieczenia inżynieryjnego w obronie manewrowej należy zaliczyć:

- samodzielność pododdziałów, oddziałów i ZT w wykonywaniu zadań zabezpieczenia inżynieryjnego;
- wzmacnianie oddziałów i ZT pododdziałami inżynieryjnymi przed rozpoczęciem działań obronnych;
- częste wykonywanie prac inżynieryjnych w bezpośredniej bliskości przeciwnika;
- częsta zmienność sytuacji wpływająca na zwiększony zakres i powtarzalność prac inżynieryjnych;
- konieczność wcześniejszego wykonywania prac inżynieryjnych, zwłaszcza fortyfikacyjnych, na kolejnych - dalszych - rubieżach obrony;
- zmienność sytuacji i duża ruchliwość wojsk.

1/ Rozpoznanie inżynieryjne - prowadzone będzie przez inżynieryjne elementy rozpoznania szczebla taktycznego i operacyjnego oraz rozpoznanie ogólnowojskowe i specjalistyczne - głównie na rzecz wykonywanych zadań inżynieryjnych. Organizacja oraz sposób prowadzenia rozpoznania będą wyglądały podobnie jak w obronie pozycyjnej; występujące różnice będą spowodowane większą dynamiką i znacznie zwiększonymi głębokościami prowadzonych w obronie manewrowej działań.

2/ Rozbudowa fortyfikacyjna

Stopień rozbudowy fortyfikacyjnej będzie zależał od wielu czynników, głównie zaś od czasu jaki wojska będą mogły na ten cel przeznaczyć oraz aktywności przeciwnika.

Główny /pierwszy/ pas obrony powinien być przygotowany pod względem inżynieryjnym w taki sam sposób jak w obronie pozycyjnej.

Należy dążyć do urządzania pasa przesłaniania lub pozycji przedniej, rozbudowując je pod względem inżynieryjnym na ogólnych zasadach.

Na wszystkich kolejnych rubieżach obrony, w zakresie prac fortyfikacyjnych należy obowiązkowo wykonać co najmniej prace pierwszej kolejności.

Sprzęt inżynieryjny oraz wydzielone do rozbudowy fortyfikacyjnej

siły w okresie walki obronnej należy przesuwać na kolejne rubieże obrony.

Do rozbudowy fortyfikacyjnej szeroko stosować maszyny i sprzęt do prac ziemnych oraz zestawy minerskie nr 64.

3/ Rozbudowa zapór inżynieryjnych i prowadzenie niszczeń

W rozbudowie zapór minowych biorą udział wszystkie rodzaje wojsk i służb. Rozbudowa zapór inżynieryjnych i przygotowanie niszczeń w pasie przesłaniania /pozycji przedniej/ powinna być realizowana na takich zasadach jak w obronie pozycyjnej.

Rozbudowa zapór i przygotowanie niszczeń przed przednim skrajem obrony i na pierwszej pozycji obrony w odniesieniu do wykorzystania do tego celu sił i środków oraz wymagań dotyczących nasycenia zaporami powinny odpowiadać wymaganiom obrony pozycyjnej. Pewną odmiennością będzie znacznie większe nasycenie zaporami minowymi tych punktów oporu i rejonów obrony, na kierunku których przeciwnik zgodnie z założeniami obrony manewrowej nie powinien uzyskać powodzenia i znacznie mniejszym nasyceniu tych kierunków działań przeciwnika na których chcemy ażeby uzyskał powodzenie.

W obronie manewrowej należy również przewidywać szerokie stosowanie - wszędzie tam gdzie warunki miejscowe będą sprzyjały - zapór fortyfikacyjnych.

Rozbudowa zapór inżynieryjnych na kolejnych rubieżach obrony będzie wyglądała podobnie jak przed przednim skrajem i na pierwszej pozycji.

Teren "oddawany" przeciwnikowi /teren pomiędzy kolejnymi rubieżami obrony/ pod względem inżynieryjnym powinien być tak przygotowany jak pozycja przednia.

Należy szeroko stosować węzły i strefy zapór oraz niszczenia dróg i obiektów komunikacyjnych, zwłaszcza na kierunkach dogodnych do prowadzenia natarcia przez przeciwnika i wycofania własnych sił na kolejne rubieże.

W obronie manewrowej szerokie zastosowanie powinny znaleźć kierowane pola minowe oraz minowanie manewrowe i zdalne. W obronie manewrowej należy dążyć do organizacji dwu, a nawet większej ilości OZap, zwłaszcza na szczeblach operacyjnych. Zasady działania OZap będą takie jak w obronie pozycyjnej, jednak należy przewidywać częstsze ich działanie samodzielne. W obronie manewrowej dla sprawnego działania OZap konieczne staje się wyposażenie ich w odpowiedni sprzęt i środki. Chodzi tu głównie o wyrzutnie minerskie /typu MiWS-Fz/ i miny kasetowe.

4/ Torowanie przejść w narzutowych zaporach minowych

Należy się liczyć z masowym stosowaniem przez przeciwnika minowania zdalnego, a stąd z koniecznością torowania przejść w narzutowych polach minowych.

Narzutowe pola minowe będą ustawiane przez przeciwnika nie tylko jako zagrody terenowe, ale również, a nawet przede wszystkim powierzchniowo-bezpośrednio na wojska /rubieże obrony, kolumny, rejony ześrodkowania/.

Przewidywane masowe stosowanie minowania zdalnego przez przeciwnika wymaga powszechnej umiejętności naszych wojsk do pokonywania narzutowych zapór minowych oraz wyposażenia ich w odpowiednie zestawy do torowania przejść w polach minowych.

5/ Przygotowanie i utrzymanie dróg

Manewrowy charakter obrony oraz znacznie większa jej głębokość będą wymagały zwiększonej liczby dróg w porównaniu z potrzebami obrony pozycyjnej.

Oprócz dróg dofrontowych, rokadowych i manewru, występujących w obronie pozycyjnej należy się liczyć ze większoną potrzebą przygotowania i utrzymania dróg rokadowych, wynikać to będzie z planowanej zmiany rubieży obronnych oraz dróg manewru dla pododdziałów, oddziałów i ZT wykonujących kontrataki i przeciwuderzenia oraz urzędzających zasadzki. Szczególne znaczenie będzie miało utrzymanie dróg dojścia z garnizonów lub rejonów alarmowych do przewidywanych pasów obrony lub rejonów rozmieszczenia.

W związku z planowym i zorganizowanym "oddawaniem" terenu przeciwnikowi i przechodzeniem naszych sił na kolejne rubieże obrony, wydaje się celowe wprowadzenie nowej kategorii dróg - "drogi wycofania".

Należy przewidywać, że "drogi wycofania" będą planowane, przygotowywane i utrzymywane dla przechodzenia wojsk walczących w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem przez ugrupowanie drugiego rzutu, który przejmie zadanie pierwszego rzutu, na jego skrzydłach lub przez specjalnie tworzone "koryterze".

6/ Urządzanie i utrzymywanie przepraw

Organizowanie przepraw będzie konieczne w terenie pociętym przeszkodami wodnymi i w głównej mierze będą się nim zajmować pododdziały i oddziały wojsk inżynieryjnych.

Główną uwagę należy zwrócić na urządzenie i utrzymywanie przepraw na przeszkodach wodnych przecinających zaplanowane "drogi wycofania"

sił głównych naszych wojsk na kolejną rubież obrony, a także na drogach drugich rzutów /odwodów/ wykonujących kontrataki i przeciwuderzenia.

Należy się liczyć z utrudnieniem w zakresie urządzania i utrzymywania przepraw w warunkach obrony manewrowej, wynikającym ze stosunkowej bliskości przeciwnika i manewrowego charakteru prowadzonych działań, a także szerokiego stosowania przez przeciwnika minowania zdalnego, miejsc dogodnych do urządzania przepraw.

7/ Zaopatrywanie w sprzęt i materiały inżynieryjne

W związku z manewrowym charakterem obrony, częstą zmianą rubieży obronnych i częstymi kontratakami, zaopatrywanie w sprzęt i materiały inżynieryjne, głównie miny, MW, zestawy minerskie do prac ziemnych nr 64 i ŁWD nabiera szczególnego znaczenia.

Jeżeli założymy, że DZ może się bronić na kolejnych 5-6, a nawet większej ilości planowych rubieżach, to problemem staje się dowóz, urzutowanie, składowanie i transport środków minersko-zaporowych rozgrodzeniowych i innych, stąd konieczność uzgodnień i ścisłej współpracy z zabezpieczeniem tyłowym.

Płk dypl. Henryk JANUSEK

Zgodnie z doktryną obronną RP w warunkach odpierania agresji przeciwnika przewiduje się możliwość prowadzenia obok stałej obrony również obrony manewrowej.

Obronę manewrową należy widzieć przez pryzmat takich działań, w których osiąganie celów polegać będzie na racjonalnym wykorzystaniu oporu, manewru, ognia i uderzeń dla zadania maksymalnych strat nacierającym zgrupowaniom przeciwnika, kosztem utraty terenu, przy zminimalizowaniu strat własnych, z zachowaniem gotowości i zdolności bojowej sił głównych do rozstrzygnięć bitwy obronnej w innych, dogodniejszych warunkach - zwykle przechodząc do przeciwuderzenia lub przeciwnatarcia a niekiedy tylko do obrony stałej na zawczasu przygotowanej rubieży terenowej.

Istota walki w obronie manewrowej sprowadzać się będzie głównie do takich cech jak trwałość i aktywność. Obie te cechy wyrażać się będą oporem na przygotowanych pozycjach w oparciu o dogodne rubieże terenowe z uwzględnieniem szerokiego manewru siłami i środkami widzianego w wymiarze lądowo-powietrznym dla potęgowania uderzeń ogniowych w wybranych rejonach w powiązaniu z planowym wykonywaniem kontrataków i przeciwuderzeń oraz zorganizowanym wycofywaniu na kolejne pozycje.

Klasyczna obrona stała z uporczywym utrzymywaniem rubieży i rejonów ustępować będzie zatem obronnym działaniom manewrowym wyrażającym się oporem i manewrem, tworzeniem warunków do spójnego łączenia manewru z zaskakującymi i gwałtownymi uderzeniami ogniowymi, działaniami opóźniającymi oraz wspartymi rzutami powietrznymi zwrotami zaczepnymi wojsk lądowych.

Do istotnych elementów przewagotwórczych w obronie manewrowej można zaliczyć: zaskoczenie i fortel, manewr i uchylanie się sił głównych

od niszczącego uderzenia, zachowanie zdolności bojowej drugich rzutów i odwodów, a szczególnie obronę i ochronę wojsk przed bronią precyzyjnego rażenia, skuteczne i kompleksowe zwalczanie obiektów pierwszej kolejności rażenia, wykonywanie uderzeń w najsłabsze miejsca ugrupowania przeciwnika oraz zorganizowane odchodzenie na kolejne rubieże.

Obrona manewrowa jak wskazują doświadczenia historyczne, jest najtrudniejszą formą działań, dlatego też dowodzenie zajmuje w niej istotne znaczenie. Jeżeli bowiem obrońca założy sobie odebranie inicjatywy nacierającemu i narzucenie mu swojej woli, to z pewnością najwydajniejszym sposobem walki do osiągnięcia tego celu będzie obrona manewrowa. Stąd też oczywiste wydaje się, że dowodzenie wojskami, które powinno zapewnić skuteczne wykorzystanie możliwości bojowych wojsk i terminowe wykonanie zadań w każdych warunkach ma pierwszoplanowe znaczenie.

W każdym starciu a w obronie manewrowej w szczególności wynik będzie w dużej mierze uzależniony od jakości dowodzenia, od wykorzystania całego potencjału intelektualnego dowódców, sztabów i wojsk.

Z kolei wysoka jakość dowodzenia może być osiągnięta przez organizację niezawodnego systemu dowodzenia oraz wszechstronnego przygotowania dowódców i sztabów, szczególnie w zakresie profesjonalnej ale i nieskrępowanej, rozległej wiedzy i rozwiniętych, odpowiednio ukierunkowanych cech charakteru, co powinno materializować się odwagą intelektualną, siłą woli i sprawnym tworzeniem warunków do stosowania uprzednio wymienionych czynników przewagotwórczych.

Stąd też występuje potrzeba, w procesie kształcenia kadr a następnie w dobieraniu na stanowiska dowódcze kandydatów, preferowania takich cech i przymiotów, które predysponować będą oficerów do omawianych działań. Nie bez znaczenia będzie tu odwołanie się do historii naszego oręża, gdzie wiele jest przykładów potwierdzających, że dobre dowodzenie połączone z walecznością żołnierza pozwalały pokonać przeciwnika kilkakrotnie silniejszego. To dobre dowodzenie koncentrujące w sobie nieszablonowość, spryt, szybkie doraźne działanie, brawurę, polot i wręcz fantazję - były synonimami polskiej sztuki wojennej. Te atrybuty nic nie straciły na swoim znaczeniu, a właśnie w obronie manewrowej powinny zostać odtworzone i kultywowane.

W procesie organizacji niezawodnego systemu dowodzenia na czoło problematyki wybija się przygotowanie materialnej jego bazy, to jest stanowisk dowodzenia i kierowania. Chcąc określić wymogi i zasady przygotowania stanowisk dowodzenia trzeba widzieć możliwości oddziaływania na nie przeciwnika, który w obiektach systemu dowodzenia

/stanowiska dowodzenia, punkty dowodzenia i kierowania środkami walki, węzły i grupy środków łączności/ upatruje cele pierwszej kolejności rażenia. Dlatego teoretycy wojskowi naszego przeciwnika zakładają, że zwalczanie takich obiektów powinno być kompleksowo zorganizowane. Uważa się, że warunkiem skutecznego oddziaływania obezwładniającego i niszczącego jest wykrywanie i ciągłe śledzenie tych celów, co powinno stać się głównym zadaniem systemu rozpoznania.

Jeśli zdamy sobie sprawę z faktu, że w skład kompleksu rozpoznania włączać się będzie rozpoznanie kosmiczne, powietrzne, radioelektroniczne, radiolokacyjne oraz nowe jakościowo rozpoznanie naziemne o szerokim wachlarzu możliwości - to możemy sądzić, że lokalizacja i ciągłe śledzenie obiektów naszego systemu dowodzenia jest bardzo realne. W niedalekiej przyszłości wraz z rozwojem techniki trzeba się liczyć z tym, że przeciwnik może dysponować zawsze aktualnymi danymi o naszych wojskach, w tym również o stanowiskach dowodzenia.

Zgodnie z poglądami naszych przeciwników, zwalczanie obiektów systemu dowodzenia jest podstawowym przedsięwzięciem zapewniającym uchwycenie inicjatywy i uzyskania przewagi w sferze dowodzenia. Realizować się to będzie głównie środkami WE i rażenia ogniem - do broni jądrowej włącznie, a ponadto środkami precyzyjnego rażenia samonaprowadzającymi się na źródła promieniowania elektromagnetycznego, uderzeń lotnictwa, szturmów i rajdów powietrznych czy zaskakujących uderzeń grup specjalnego przeznaczenia.

W przyszłości wraz z burzliwym rozwojem broni precyzyjnego rażenia oraz różnorodnych pocisków samonaprowadzających się na źródła promieniowania elektromagnetycznego, zagrożenie dla stanowisk dowodzenia będzie wzrastać.

Przedstawione zagrożenia sugerują pilną potrzebę poszukiwań sposobów zapewnienia żywotności stanowisk dowodzenia i ich komponentów.

Ukrycie i odpowiednie maskowanie obiektów dowodzenia jest najważniejszym wymogiem. Realizowany on będzie głównie przez rozmieszczenie ich w terenie zabudowanym, w znacznym oddaleniu miejsc pracy, punktów obserwacyjnych i centrów dowodzenia od sektorów rozmieszczenia środków łączności, skrócenie seansów łączności radiowej i radioliniowej oraz odpowiednią ich rozbudowę inżynieryjną uwzględniającą ukrycia i schrony.

Nie bez znaczenia będzie uwzględnianie wcześniej zaplanowanego wykorzystywania systemu łączności stacjonarnej zarówno wojskowej jak i cywilnej czasu pokoju powiązanego z systemem rozbudowy inżynieryjnej.

Kolejnym ważnym przedsięwzięciem może być tworzenie na danym

szczeblu dwóch, trzech a nawet czterech równorzędnych zdolnych do kierowania wojskami punktów dowodzenia.

Możliwe jest utworzenie w batalionie dwóch, a w pułku, dywizji i armii - czterech punktów dowodzenia: dowódcy, szefa sztabu, zastępcy do spraw liniowych i zastępcy do spraw tyłowych. Przy czym punkt dowodzenia dowódcy powinien być najbardziej mobilny, aby mieć możliwości łączenia się z innymi dla zwiększenia możliwości kierowania w newralgicznych momentach walki.

Trzeba również uwzględniać możliwości przenoszenia dowodzenia w wymiar powietrznych elementów dowodzenia a niekiedy PED traktować jako ogniowopośrednie - retlansacyjne.

Na zespolenie jak największej ilości elementów przewagotwórczych w obronie manewrowej duży wpływ mieć będzie pełna orientacja w sytuacji bojowej. Dlatego też proces zdobywania, zbierania, studiowania i ogólniania danych o sytuacji wymagać będzie dalszego doskonalenia systemu rozpoznania, automatyzacji, przetwarzania i przekazywania informacji.

Wymaga to jednak bardzo nowoczesnego sprzętu.

W początkowym okresie wojny, w warunkach operacyjnego rozwijania wojsk bardzo istotne znaczenie mieć będzie utrzymanie gotowości i zdolności bojowej wojsk.

Stąd wynika potrzeba wszechstronnego przygotowania wojsk, sztabów i dowództw w okresie pokoju z jednoczesnym przygotowaniem operacyjnym obszaru uwzględniającego prowadzenie działań manewrowych. Studia nad terenem prowadzone w czasie pokoju powinny zaowocować w postaci prac przygotowawczych, mających na celu między innymi tworzenie warunków alternatywnego wprowadzania w przygotowane rejony stanowisk dowodzenia, umiejętne ich łączenie z siecią stanowisk tymczasowych i pozornych.

W procesie dowodzenia bardzo ważnym etapem jest tworzenie warunków do zachowania żywotności drugich rzutów i odwodów, utrzymanie ich w gotowości i zdolności bojowej.Siły te będą rozstrzygać w obronie manewrowej o skucesie i dlatego należy liczyć się z tym,że staną się dla przeciwnika jednym z głównych celów poszukiwań,śledzenia i obezwładniania.Dlatego też problem ich manewrowości będzie miał niekiedy wymiar manewru uchylającego,a ponadto przed wprowadzeniem do walki musi być stworzony wielowariantowy kompleks przedsięwzięć zabezpieczających ich żywtonoć,włącznie z maskowaniem,obroną przed uderzeniami z powietrza i środków precyzyjnych oraz działaniami pozornymi i demonstracyjnymi.

Osobliwości działań bojowych w obronie manewrowej - dynamizm, gwałtowność zmian sytuacji, wysoka manewrowość itp. dyktują potrzebę wnikliwego spojrzenia czy nawet weryfikacji sposobów organizacji walki.

w tym szczególnie utrzymania współdziałania. Należy sądzić, że najwięcej czasu na organizację walki powinien mieć szczebel pułku i batalionu, a procesy jej tworzenia oprzeć na kontakcie przełożonego z podwładnym bezpośrednio w terenie.

Permamentne utrzymywanie współdziałania w prowadzeniu obrony manewrowej ma wyjątkowe znaczenie, a ciągłe śledzenie sytuacji i zgrywanie wysiłków poszczególnych elementów ugrupowania jest bardzo ważne. Potwierdza to potrzebę organizacji małych, mobilnych punktów dowodzenia, szczególnie ogniwa: pułk - dywizja, aby dowódcy mogli być obecni tam gdzie decydują się losy starcia. Ważne jest również posiadanie niezawodnego systemu szybkiego obiegu informacji.

Płk dypl. Józef SZCZECKI

Prezentowane przez AON tezy na konferencję naukową są wartościowym, pierwszym zwartym materiałem, zawierającym podstawowe problemy obrony manewrowej. Stanowią bardzo cenną bazę wyjściową do kompleksowego ich rozwijania i doskonalenia.

Mając świadomość, że jest to "pionierskie" opracowanie, doceniamy wartość założeń teoretycznych oraz niektórych wskazówek praktycznych w zakresie przygotowywania i prowadzenia obrony manewrowej.

Dokładne zapoznanie się z tezami rodzi jednak wiele niepewności, zachęca do polemiki, a w pewnych kwestiach budzi nawet zastrzeżenia.

W części wstępnej wystąpienia ustosunkuję się do niektórych założeń, budzących moim zdaniem największe wątpliwości. Następnie zaś przedstawię kilka refleksji bardziej ogólnych.

Założenia wstępne powinny wprowadzać i dawać jednoznaczną podstawę do dyskusji. Tezy tego nie zapewniają, gdyż nie ma jednoznacznego wyjaśnienia co należy rozumieć przez "obronę manewrową". Przedstawiona istota tej obrony dotyczy w zasadzie sposobu prowadzenia obrony manewrowej. Sposobu w znacznej mierze podobnego do poglądów NATO w odniesieniu do tego typu zadań realizowanych przez GA lub KA.

Zarówno w założeniach wstępnych, jak i w całej treści nie przedstawiono w sposób jasny właściwości obrony manewrowej na obszarze RP ani w odniesieniu do całego obszaru, ani poszczególnych kierunków lub rejonów.

Teraz kilka uwag szczegółowych.

W punkcie 1.1- nie widać związku pomiędzy nowym modelem sił zbrojnych, a przewartościowaniem poglądów na zagrożenie bezpieczeństwa Polski.

Myśl zawarta w pkt.3 budzi wątpliwości czy rzeczywiście kiedykolwiek naszą obronę traktowaliśmy jako obronę pozycyjną? W żadnym regu-

laminie, ani innym materiale nie mówiło się o obronie pozycyjnej, lecz o tym, że ma być trwała i aktywna.

A przecież zakładano także manewrowe formy prowadzenia działań obronnych, również takie jak przedstawia się w punkcie 5 "istota obrony." Należy zatem pisać tak jak było w rzeczywistości. Nie rozróżnialiśmy ani obrony pozycyjnej, ani manewrowej. Była jedna obrona, która zawierała elementy pozycyjne i manewrowe. Jeżeli obecnie przyjmujemy, że do obrony państwa niezbędne jest prowadzenie obrony manewrowej, to należy wyraźnie i jednoznacznie określić na czym ma ona polegać oraz jakie jest jej uzasadnienie.

Wydaje się, że przy obecnych możliwościach bojowych naszej armii oraz potrzebie zabezpieczenia wszystkich granic /kierunków/ z tą samą skutecznością, prowadzenie obrony według dotychczasowych i proponowanych sposobów jest nierealne. Stąd konieczność innego użycia /rozwijania/ sił zbrojnych, zarówno w skali makro jak i w ramach okręgów i ZT. W naszych konkretnych warunkach o istocie obrony manewrowej powinno decydować rozmieszczenie wojsk, a następnie sposób ich użycia.

Istota obrony manewrowej przedstawiona w tezach jest co najmniej dyskusyjna i praktycznie nie do przyjęcia. Stanowi bowiem komplikację obrony manewrowej KA /GA/ państw NATO ze sposobami prowadzenia działań opóźniających przez nasze oddziały i ZT.

Jeżeli dotychczas istotę obrony stanowił ogień i utrzymanie terenu /zawczasu przygotowanego i obsadzonego przez wojska/, to obecnie w obronie manewrowej istotę powinny stanowić: manewr /ruch/ wojsk na zagrożony kierunek /z rejonów rozmieszczonych w głębi; ogień /pod przykryciem którego dokonuje się manewru/, a następnie zajęcia i utrzymanie terenu /obszaru, rejonu w zależności od szczebla, który taką obronę organizuje/. Jest to istota przedstawiana bardzo schematycznie i wymaga szczegółowej analizy. Do tego schematu w obronie manewrowej obowiązkowo trzeba dodać tzw. "osłonę", a więc wkalkulować siły, które zawczasu na kierunkach najbardziej zagrożonych zajmowałyby przygotowane pozycje obronne.

W punkcie 1.3 ujęte są sprawy oczywiste. Dotyczą one różnych form prowadzenia każdej obrony na wszystkich szczeblach dowodzenia.

Pkt 2 - cele obrony manewrowej i sposoby jej prowadzenia.

Uzależnienia, które warunkują takie lub inne cele obrony są niewłaściwe. Takie mogą być, lecz należy je dostosować do konkretnego szczebla dowodzenia.

Ogólne cele obrony, zwłaszcza jeżeli odnoszą się do obrony obszaru RP, powinny być jednoznaczne i dotyczyć:

- zadanie przeciwnikowi maksymalnych strat;

- utrzymanie terenu /obszaru/, a w przypadku jego utraty jak najszybszego odzyskania i umocnienia.

Dopiero w organizacji obrony przez konkretny ZO /ZT/ można zakładać celowe oddanie terenu itp. Postępowanie takie to nic innego jak taktyka działań obronnych, rozbijania /zwalczania/ przeciwnika w interesie celów ogólnych /nadrzędnych/. Na tych szczeblach cele mogą być różne i uzależnione od koncepcji rozegrania bitwy /walki/.

Pkt 2.3 - zadania zawsze muszą wynikać z celu i koncepcji rozegrania bitwy i walki. W obronie manewrowej będą bardziej skomplikowane gdyż mogą być wielostopniowe - wynika to z istoty tej obrony.

Pkt 2.4 - Przedstawione sposoby prowadzenia bitew nie wnoszą nowych elementów. Wydaje się one być przystosowaniem sposobów prowadzenia działań opóźniających do bitew obronnych ZO.

Pkt 3-1.2.3 - struktura obrony manewrowej przedstawiona jest w sposób tradycyjny i szablonowy. Należy wyjaśnić na czym polega różnica między obroną manewrową a obroną dotychczasową.Czy pasy,rubieże pozycje itp.elementy struktury są aktualne,czy w takich samych ilościach, a jeżeli nie to jakie elementy i w jakich obszarach rozbudowywać. Czy tworzy się taktyczną strefę obrony, jeżeli nie to dlaczego ?

Pkt 3.2 - po staremu ujmuje, że armia lub dywizja otrzymuje pas obrony manewrowej. Tymczasem obrona terytorium kraju ma polegać na obronie rejonów /obszarów/ przez okręgi wojskowe, w przydzielonych im strefach odpowiedzialności, w ramach których mają organizować i prowadzić działania obronne.

Pkt 3./4,5,6,7/ - przedstawia szczegóły struktury obrony manewrowej bez schematu zasadniczego obrony. Dużo w nich nazw oraz liczb dotyczących szerokości i głębokości obrony bez ogólnych koncepcji i uzasadnień. W tezach za wcześnie na takie szczegóły.

Pkt 3.8 - dość jasno opisuje sposób prowadzenia obrony - zbliżonej do obrony ruchowej KA. W obronie manewrowej jest to możliwe jako jeden z wariantów prowadzenia operacji lub walki obronnej, lecz w konkretnych warunkach, tzn. takich które pozwolą na organizację obrony co najmniej przez armię lub KA.

Pkt 4 - dotyczy ugrupowania ZO i ZT. Dlaczego obronę manewrową rozpatruje się wyłącznie w ramach armii i dywizji. Obecnie ważniejsze jest ugrupowanie sił zbrojnych. W ramach operacyjnego rozwinięcia SZ trzeba rozpatrywać możliwości i potrzeby rozwinięcia oraz ugrupowania ZO i ZT.

W rozważaniach o ugrupowaniu wojsk podczas prowadzenia obrony manewrowej na obszarze kraju, należy zwrócić baczniejszą uwagę na odwody, zwłaszcza ND.

W punktach 4.4 i 4.5 - w tradycyjnym ujęciu opisane są elementy ugrupowania operacyjnego oraz ich rola i przeznaczenie.

Przyjmuje się ugrupowanie dwurzutowe, niekiedy jednorzutowe. A co z manewrem rokadowym, wzdłuż frontu. Wydaje się, że będzie on występował równie często jak ruch do tyłu. W obronie strefowej regułę powinno być ugrupowanie jednorzutowe. W pierwszym rzucie powinna być minimalna /niezbędna/ ilość sił do zatrzymania lub zahamowania natarcia. Zasadnicze siły tzw. odwód powinien być rozmieszczony w głębi w gotowości do:

- prowadzenia walki z elementami powietrzno-lądowymi przeciwnika;
- wykonywania manewru na zagrożone kierunki celem zajęcia obrony;
- wzmocnienia sił I rzutu;
- wykonywania uderzeń okrzydłowych itp.

Pkt 6 - Praca dowódcy i sztabu to nie tylko kolejność zajmowania się takim lub innym przedsięwzięciem. Specyfika powinna dotyczyć strony merytorycznej. Przecież obszar kraju istnieje i nie można zajmować się teorią bez przywiązania do niego.

Dzisiejsza konferencja koresponduje z przedsięwzięciami, które mocą rozkazu MON do szkolenia i działalności SZ RP są pierwszoplanowymi, najważniejszymi zamierzeniami IC, akademii oraz innych organów wojska i administracji w 1991 roku.

Otóż IC MON i AON zobligowane zostały do wypracowania w przyszłym roku strategicznej, wielowariantowej koncepcji obrony obszaru kraju. W związku z tym weryfikacji ulegną plany mobilizacyjne rozwinięcia i operacyjnego użycia rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk oraz przygotowania działań obronnych na obszarze kraju przez wojska operacyjne i formacje obrony regionalnej we współdziałaniu z formacjami OC.

W świetle tych przedsięwzięć, w instytucji, którą reprezentuję, z olbrzymim zainteresowaniem przyjęliśmy przysłane na tezy oczekując, że będą one bardzo przydatne w realizacji różnych zadań szczegółowych. Jednakże większość tez odnosi się do szczebla taktycznego. Cechuje się ona przy tym znaczną uniwersalnością bez uwzględnienia konkretnych warunków, np. terenowych, dyslokacyjnych itp.

Temat konferencji sugerował zawężenie zakresu zainteresowania w zasadzie do jednego tylko problemu, a mianowicie do właściwości obrony manewrowej jednoznacznie umiejscowionej na obszarze kraju. Tymczasem tezy odnoszą się głównie do szczegółowych kwestii organizacji i prowa-

dzenia obrony manewrowej. Takie podejście powinno mieć miejsce dopiero wówczas, gdy rozpracowane zostaną problemy koncepcyjne, te, które przedstawił pan prof. KOZIEJ.

Regulaminowe rozstrzygnięcie zagadnień prowadzenia obrony manewrowej powinno być niejako sprawą wtórną.

Wydaje mi się, że w pierwszej kolejności istnieje potrzeba szerszego spojrzenia na te problemy. W centrum zainteresowania powinien pozostawać obszar kraju oraz umiejscowione w nim, globalnie rozpatrywane, siły zbrojne. Siły zbrojne widziane w perspektywicznej strukturze z potencjałem bojowym uzgodnionym na rokowaniach wiedeńskich oraz z weryfikowanymi, lecz wciąż jeszcze niedoskonałymi systemami dowodzenia, kierowania, zaopatrywania i zabezpieczenia.

Rozpatrywanie obrony manewrowej tak jak uczyniono to w tezach w odniesieniu do niższych szczebli - czyli ZT i oddziału bez uwzględniania ich możliwości i jakiegokolwiek rejonu działania ma wymiar podręcznikowy, a nie o to chyba dzisiaj nam chodzi.

W zakresie planowania i organizowania obrony manewrowej potrzebne jest nieco inne podejście niż to, które przedstawiono w tezach. Wielowariantowe planowanie powinno dotyczyć całości SZ. Odzwierciedleniem tego będzie określenie różnych sposobów użycia i działania pierwszego i drugiego rzutu operacyjnego oraz odwodów naczelnego dowódcy. Stosowanie do wykorzystania wojsk lądowych, wariantowo użyte byłyby również pozostałe RSZ, zwłaszcza WLOP. Natomiast w odniesieniu do poszczególnych ZO, ZT i oddziałów w ramach planowania operacyjnego określany powinien być jeden wariant działania - albo obrona manewrowa, albo stała. Takie podejście pożądane jest także z punktu widzenia potrzeb praktycznego szkolenia operacyjnego, a zwłaszcza taktyczno-specjalnego. Wcale to nie oznacza, że wybrane ZT bądź oddziały szkolone byłyby wyłącznie do obrony stałej lub manewrowej. Ponadto w miarę dokładne określenie sposobu oraz kierunków i rejonów użycia wojsk pozwoliłoby to ustalić strukturę obrony i wcześniejsze przygotowanie niektórych jej elementów.

Płk doc.dr hab. Sylwester PIOTROWSKI

Uznanie systemów dowodzenia i ich poszczególnych elementów za obiekty pierwszej kolejności rażenia wynika głównie stąd, że pozbawienie wojsk ośrodków dyspozycyjnych bądź uniemożliwienie dowódcom i organom dowodzenia efektywnego działania spowoduje - czego dowodzi niejednokrotnie historia - że wojska te staną się łatwym łupem. Łatwo je nie tylko postawić w sytuacji niekorzystnej, ale i całkowicie rozbić oraz osiągnąć cel walki, operacji, kampanii a nawet wojny. Sztuka dowodzenia jest bowiem elementem inspirującym w walce zbrojnej i umożliwiającym wprowadzenie w życie sztuki szykowania czyli zasad i reguł taktyki i sztuki operacyjnej.

Tak duża rola i znaczenie sztuki dowodzenia w działaniach bojowych wzbudziło olbrzymie zainteresowanie teoretyków i praktyków wojskowych systemami dowodzenia. Jednym z problemów, który znalazł się w kręgu ich zainteresowania jest zwalczanie systemów dowodzenia przeciwnika i skuteczna osłona własnych systemów dowodzenia. Przy czym praktyczna realizacja jednego i drugiego zadania okazała się bardzo trudna.

Zwalczanie systemów dowodzenia przeciwnika, aby osiągnąć należyte efekty, należy realizować wszystkimi dostępnymi siłami i w sposób kompleksowy. Do tego celu mogą być wykorzystane głównie: środki rażenia - do broni precyzyjnej włącznie, urządzenia wojny radioelektronicznej, siły i środki do bezpośredniego atakowania, rozbijania i niszczenia oraz środki i działanie maskujące, dezinformacyjne, a także oddziaływania psychologiczne.

Wskazuje to jak wielce zagrożone są systemy dowodzenia i jak bardzo złożone mogą być warunki realizacji zadań przez dowódców i sztaby. Należy oczekiwać, że i tak już złożone warunki funkcjonowania systemów dowodzenia zostaną pogłębione, i to znacznie, w obronie manewrowej.

Złożoność ta, jak można przewidywać, wystąpi w dwóch obszarach: w sferze organizacji i funkcjonowania tych systemów oraz w sferze procesów dowodzenia.

"Obrona manewrowa - jak stwierdza się w tezach na dzisiejszą konferencję - zawiera w swojej istocie duży stopień ryzyka. Aby zakończyła się osiągnięciem wytyczonych jej celów musi być bardzo dobrze przygotowana i po mistrzowsku prowadzona. Dlatego wymaga ona szczególnego, bardzo dobrego, przygotowania dowódców, oficerów sztabów i wyszkolenia wojsk". I nieco dalej stwierdza się w tych materiałach ... w przeciwnym wypadku bowiem może zakończyć się katastrofą".

Że takie mogą być negatywne następstwa tych działań można przytoczyć wiele przykładów z historii wojen. Jednym z nich jest wojna obronna Polski w 1939 r. z Niemcami. Niemcy w tej wojnie stosując powszechnie działania manewrowe zmusili nas do prowadzenia obrony manewrowej. Należy podkreślić, że działania takie nie były obce ani naszej kadrze, ani wojskom. Działania bojowe charakteryzujące się dużą skalą manewrowości były przecież przedmiotem nauczania kadry i wojsk, w tym też w Wyższej Szkole Wojennej. Dostrzeganie roli manewru w naszej armii i traktowanie go jako jednego z głównych czynników powodzenia na wojnie było zatem powszechne, on to przecież był zasadniczym składnikiem powodzenia naszych sił zbrojnych w wojnie z Rosją Radziecką w 1920 r.

Należy więc postawić pytanie: Co było przyczyną - oprócz niemieckiej przewagi ilościowej i jakościowej - tak powszechnego niepowodzenia Wojska Polskiego i jego klęski w 1939 r.? Odpowiedź na to pytanie zawarta jest również w opracowaniu pt. "Wrzesień 1939". Wszyscy autorzy tego dzieła, uczestnicy tej wojny - polscy oficerowie, dowódcy grup armii, armii, grup operacyjnych i dywizji oraz oficerowie sztabów za jeden z podstawowych czynników niepowodzenia uznają przede wszystkim:

1. Małe umiejętności oficerów we wprowadzeniu w życie powziętych decyzji.

2. Opóźnione, i to znacznie, w stosunku do rozwoju sytuacji podejmowanie decyzji i stawianie zadań podwładnym.

Świadczy o tym między innymi to, że na około 800 stronic dzieła, na ponad 100 stronach mówi się o niewłaściwym, a często nawet złym sprawowaniu dowodzenia i funkcjonowaniu jego systemów. Przy czym krytyka ta odnosi się przede wszystkim do szczebla operacyjnego.

Model równoległego przygotowania obrony manewrowej przez dowództwa zgrupowań wojsk, które będą ją prowadziły powinien, jak się wydaje, znaleźć powszechne zastosowanie. W obronie manewrowej szczególne miejsce zajmuje czynnik czasu. Aby efektywnie wykorzystać go i elimi-

nować deficyt czasu, należy przede wszystkim jednocześnie przygotowywać działania na szczeblach operacyjnych i taktycznych. Takie wykorzystanie czasu zapewni zorganizowane odparcie uderzenia przeciwnika i uporządkowane odejście wojsk na kolejną rubież obrony.

Aby nie dopuścić do zaskoczenia, głównie w początkowym okresie wojny, planowanie obronne odparcia agresji przeciwnika powinno być wielowariantowe. I plany te powinny być sprawdzane i weryfikowane w procesie szkolenia dowództw i wojsk w okresie pokoju. Ponadto należy szkolić dowódców i sztaby wszystkich szczebli dowodzenia do działania w warunkach skrajnie organizowanego czasu i braku danych. Dowódca i sztab powinien umieć w niezwykle złożonych warunkach, przede wszystkim: podejmować nowe decyzje, przekazywać zadania wojskom, przechodzić i organizować obronę wprost z marszu.

Decyzja dowódcy powinna obejmować tylko trzy elementy: zamiar działań; zadania dla wojsk i niezbędne terminy.

W zamiarze o obronie manewrowej dowódca powinien określić myśl przewodnią sposobu wykonania zadania. To jest: czy zamierza wykonać zadanie bojowe metodą obrony kolejnych rubieży "szufladkowania", czy przez wciąganie przeciwnika w określoną strefę /rejon/, a następnie porażenie go ogniem i rozbicie zwrotami zaczepnymi drugimi rzutami i odwodami.

Zamiar dowódcy zwykle będzie podstawą dla sztabu do określenia zadań wojskom oraz zaplanowania i zorganizowania działań bojowych, w tym również zorganizowania współdziałania i dowodzenia oraz zabezpieczenia operacyjnego /bojowego/.

Stoimy na stanowisku, że zadania bojowe dla wojsk, w tym także w obronie manewrowej, powinny być krótkie i zawierać tylko dane określające: kto i co ma osiągnąć /wykonać/ oraz czas wykonania tego zadania. W zadaniu bojowym nie należy określać sposobu jego wykonania. Słusznie, moim zdaniem, mówił gen. Patton: "Podwładnemu powiedz tylko co ma zrobić. Wielość rozwiązań zaskoczy cię".

Sposób wykonania zadania uzgadniany powinien być przez dowódcę i sztab w toku organizacji współdziałania.

Podstawową formą przekazywania zadania podwładnym powinny być zarządzenia bojowe. Rozkaz operacyjny czy bojowy powinien być stosowany w wyjątkowych sytuacjach, zwłaszcza gdy na to pozwala czas. Dokumenty te powinny być bardzo krótkie i zawierać tylko dane dotyczące bezpośrednio zadania bojowego wykonawcy. Natomiast nie powinno się umieszczać - danych, które są znane podwładnemu z innych źródeł, np:

- danych o przeciwniku nie należy umieszczać w rozkazie lub zarzą-

dzeniu gdy informacje te znane są podwładnemu np. z komunikatu rozpoznawczego;

- informacje o ogniowym wsparciu podwładnego podawać tylko wówczas, gdy nie wydaje zarządzenia szef WRiA.

Wskazane byłoby, aby zarządzenie bojowe czy rozkaz był napisany na jednej stronie kartki, zaś na odwrocie należy umieścić stosowny szkic.

W obronie manewrowej na szczeblach operacyjnych oraz w dywizji /brygadzie/ powinny być zorganizowane i stale funkcjonować trzy stanowiska dowodzenia, to jest: SD, ZSD i TSD lub logistyczne stanowisko dowodzenia /LSD/. Zaś na szczeblu pułku stale powinny funkcjonować dwa stanowiska dowodzenia: SD i TSD.

Ponadto na wszystkich szczeblach dowodzenia powinno się organizować i wykorzystywać wysunięty punkt dowodzenia /WPD/ i powietrzny punkt dowodzenia /PPD/. WPD powinien być organizowany w oparciu o opancerzone wozy dowodzenia i dowódczo-sztabowe. PPD, podobnie jak dotychczas, powinien być organizowany na odpowiednio przygotowanych śmigłowcach. Te dwa punkty dowodzenia powinny w każdej chwili zapewnić dowódcy i innym osobom funkcyjnym możliwość nawiązania bezpośredniego kontaktu z podwładnymi oraz bezpośredniego wpływania na przebieg działań bojowych. W obronie manewrowej jest to niezmiernie ważne.

Struktura stanowisk dowodzenia wydaje się już przestarzała i należy ją zmienić. Badania, naszym zdaniem, powinny pójść w kierunku możliwości znacznego rozśrodkowania/5 i więcej km/ zasadniczych elementów SD, ZSD i TSD /LSD/. Mamy tu na uwadze między innymi: grupę dowodzenia bojowego oraz punkty dowodzenia rodzajów wojsk. Rozwiązania wymaga również sprawa węzłów łączności i ich rozmieszczenia wspólnie ze stanowiskami dowodzenia.

Stanowiska dowodzenia powinny być stacjonarne i ruchome /mobilne/. Stacjonarne stanowiska dowodzenia powinny być rozmieszczane w rejonach zawczasu - w okresie pokoju - rozbudowanych i mieć zapewnioną stacjonarną łączność dalekosiężną i wewnętrzną. Stanowiska te powinny być przygotowywane głównie dla dowodzenia na szczeblu operacyjnym.

Niezależnie od stacjonarnych stanowisk dowodzenia, na wszystkich szczeblach, powinno się mieć ruchome /mobilne/ stanowiska dowodzenia. Stanowiska takie w warunkach obrony manewrowej są konieczne.

Wszystkie stanowiska dowodzenia, niezależnie od szczebla, powinno się rozmieszczać w osiedlach, wsiach, w miastach i na ich skrajach. Nie spotkałem, czytając książkę pt. "Wrzesień 39", by stanowisko

dowodzenia od pułku wzwyż było rozmieszczone w rejonach nie zabudowanych np. w lesie.

Odległości rozmieszczenia stanowiska dowodzenia:

1. Stanowisko dowodzenia na szczeblu operacyjnym - w odległości zapewniającej warunki pracy co najmniej przez 2 dni.

2. Stanowisko dowodzenia na szczeblu dywizji /brygady/ - w odległości zapewniającej warunki pracy co najmniej przez 1 dzień.

3. Stanowisko dowodzenia na szczeblu pułku - w ugrupowaniu pułku.

Częstotliwość zmiany stanowiska dowodzenia:

- na szczeblach operacyjnych - raz na dwa dni walki;
- na szczeblu dywizji /brygady/ - raz na dobę walki;
- na szczeblu pułku - wraz z przesunięciem pododdziałów pułku.

Widzimy również potrzebę posiadania /od pułku wzwyż/ specjalnie przygotowanych pododdziałów, zdolnych samodzielnie zapewnić obronę i ochronę stanowiskom dowodzenia i sprawne ich przegrupowanie. Pododdziały te powinny mieć między innymi środki przeciwpancerne i obrony przeciwlotniczej. Powinny one być szkolone również np. w zwalczaniu grup dywersyjnych i pokonywaniu narzutowego pola minowego.

Płk dypl. Andrzej KUKOWSKI

Obrona manewrowa, jak wynika z przedstawionej charakterystyki i koncepcji jej prowadzenia, to jeden ze sposobów /wariantów/ obrony obszaru kraju. Może ona być wymuszona przewagą przeciwnika w toku prowadzenia obrony stałej lub przewidziana i zaplanowana na wybranych kierunkach. W każdym przypadku celem jej jest załamanie natarcia przeciwnika i stworzenie warunków do przejścia do działań zaczepnych aby odzyskać utracony obszar. Wynika z tego, że nie powinna, a nawet nie może ona powodować istotnych zmian w składzie, strukturze i zasadach organizacji systemów łączności oddziałów, związków taktycznych i operacyjnych w działaniach obronnych x/. Nie mniej jednak, każdy z zaprezentowanych wariantów prowadzenia obrony manewrowej rzutuje w określonym stopniu na sposoby wykorzystania jednostek łączności oraz zakres użycia poszczególnych rodzajów środków łączności /szczególnie na szczeblu taktycznym/, a także możliwości wykorzystania stacjonarnej sieci łączności. Ponadto wcześniejsze planowanie obrony manewrowej umożliwia również zaplanowanie i zorganizowanie zmian i przemieszczeń elementów systemu łączności, a także, jeżeli działania te planuje się w początkowym okresie wojny, przygotowanie infrastruktury telekomunikacyjnej.

Ogólnie można stwierdzić, że w obronie manewrowej, szczególnie w wariancie przechodzenia do obrony na kolejnych rubieżach w głębi, główną rolę spełniać będzie sieć łączności organizowania środkami polowymi.

Na szczeblu taktycznym organizacja i eksploatacja systemów łączności zbliżone będą zapewne do zasad stosowanych w natarciu. W działa-

x/ Organizacja łączności w operacji obronnej na obszarze kraju stanowiła przedmiot badań w temacie pk. "OBRONA"

niach zaczepnych w większym zakresie wykorzystywane będą środki radiowe, w mniejszym natomiast stopniu środki przewodowe. W każdych sprzyjających warunkach należy jednak organizować łączność przewodową /decydować powinien czas na rozwinięcie, eksploatację i zwinięcie linii przewodowych/. Linie przewodowe od przełożonego powinny przebiegać przez planowane rejony wycofania SD podwładnych. Zapewnienie wymaganej ciągłości łączności dowodzenia i współdziałania wymaga zorganizowania na szczeblu ZT / wskazane również na szczeblu oddziału/ dwóch równorzędnych zespołów węzłów łączności SD oraz wydzielenia grupy sił i środków do zabezpieczenia łączności z PDO /należałoby odejść od organizowania WSD lub eksploatować na przemian WŁ SD i WSD/. Zespoły WŁ SD powinny być eksploatowane na przemian i rozwijane na kolejnych, zaplanowanych rubieżach z takim wyliczeniem, aby gotowość łączności wyprzedzała wejście dowódcy i sztabu do nowego rejonu. Węzły łączności ZT, a w sprzyjających warunkach i oddziału, powinny być dołączane do elementów stacjonarnej sieci łączności, co wzmocni system łączności, szczególnie łączności z przełożonym, a także może mieć istotne znaczenie dla sprawnego funkcjonowania zabezpieczenia tyłowego, technicznego i medycznego działań bojowych.

Na szczeblu operacyjnym poszczególne rodzaje środków łączności powinny być wykorzystywane zgodnie z zasadami obowiązującymi w operacji obronnej. Sieć łączności dalekosiężnej organizowanej środkami polowymi powinna obejmować 1-2 osie radioliniowe i oś przewodową rozwijane na kierunkach planowanego wycofania /przemieszczania węzłów łączności SD, ZSD i TSD/ oraz kierunki bezpośrednie organizowane przede wszystkim środkami troposferycznymi, radiowymi i poczty polowej. Struktura sieci łączności dalekosiężnej musi być dostosowana do wariantu prowadzenia obrony manewrowej. W każdym wariancie osie radioliniowe i przewodowe powinny być z jednej strony powiązane z systemami łączności ZT, a z drugiej - z systemem łączności na kolejnych rubieżach obrony /w kolejnych etapach operacji obronnej/ i powinny być rozwijane z odpowiednim wyprzedzeniem i skrycie. Wyprzedzenie powinno uwzględniać z jednej strony potrzeby operacyjne, a z drugiej możliwości przeciwnika w zakresie wykrycia i zniszczenia systemów łączności. Elementy systemu łączności /węzły i linie łączności/ które nie będą już użyte, w miarę wycofywania się wojsk powinny być w odpowiednim czasie zwijane i przygotowywane do wykorzystania w kolejnych rejonach. Będzie to niewątpliwie trudne, szczególnie w odniesieniu do linii przewodowych, ale niezbędne do zorganizowania łączności na kolejnych rubieżach. Wyposażenie jednostek łączności w środki liniowe, a szczególnie przewodowe, w

porównaniu z potrzebami wynikającymi z tego rodzaju działań może okazać się niewystarczające do zapewnienia łączności na całą głębokość działań bez powtórnego wykorzystania części środków.

Dla zorganizowania ciągłości działania łączności w obronie manewrowej należy zapewnić na wszystkich szczeblach dowodzenia silny odwód sił i środków łączności. Skład i możliwości odwodu powinny zapewnić poza typowymi zadaniami /odbudowa zniszczonych lub uszkodzonych elementów systemów łączności/ również rozwinięcie w niezbędnym zakresie sieci łączności w przypadku przejścia z działań obronnych do działań zaczepnych.

Część odwodu może być wykorzystana do wykonywania zadań łączności w ramach maskowania operacyjnego.

Z prowadzonych dotychczas badań wynika, że w działaniach bojowych na obszarze kraju ważną część składową systemów łączności związków taktycznych i operacyjnych może stanowić stacjonarna sieć łączności. Można przewidywać, że również w obronie manewrowej linie przewodowe, a także inne elementy i obiekty sieci stacjonarnej będą stanowiły ważny składnik systemów łączności już od szczebla dywizji. Efektywne wykorzystywanie sieci stacjonarnej w obronie manewrowej wymaga dostosowania jej struktury do charakteru działań w wybranych rejonach.

Właściwe byłoby, z punktu widzenia wykorzystywania sieci stacjonarnej, rozmieszczenie stanowisk dowodzenia oddziałów, związków taktycznych i operacyjnych w pobliżu lub bezpośrednio w miejscowościach, w których znajdują się obiekty telekomunikacyjne /stacje wzmacniakowe, centrale telefoniczne/ o możliwościach odpowiadających potrzebom poszczególnych szczebli dowodzenia.

Podobnie jak w każdych działaniach, również w obronie manewrowej bardzo ważnym zagadnieniem jest wszechstronna obrona systemu łączności przed oddziaływaniem przeciwnika oraz zapewnienie odpowiednich warunków bezpieczeństwa łączności, szczególnie w odniesieniu do sieci stacjonarnej. Elementy infrastruktury telekomunikacyjnej powinny być uodpornione punktowo i odpowiednio chronione już w okresie zagrożenia wybuchem konfliktu zbrojnego. Bezpośrednią obroną elementów infrastruktury telekomunikacyjnej powinny zajmować się powołane w tym celu jednostki paramilitarne łączności.

Utrata terenu i pozostawienie obiektów telekomunikacyjnych może umożliwić przeciwnikowi wejście do sieci telekomunikacyjnej poza opanowany już przez niego obszar. Nie wydaje się celowe niszczenie infrastruktury telekomunikacyjnej na utraconym terenie, należy jednak zabezpieczyć się przed możliwością przenikania przeciwnika do wykorzystywa-

nych dla celów obronnych linii łączności stacjonarnej.

Dostosowanie struktury systemu łączności i możliwości wcześniejszego rozwijania jego elementów do wariantu prowadzenia obrony, poza niewątpliwymi zaletami ma również i wady. Do najistotniejszych należy zaliczyć możliwość zdemaskowania zamiaru działań szczególnie w wariancie tworzenia tzw. "worka ogniowego".

Przewidywanie i planowanie obrony manewrowej na wybranych kierunkach umożliwia również wcześniejsze zaplanowanie łączności na całą głębokość operacji. Pozwala to na przygotowanie wojsk łączności do realizacji zadań oraz sprawną ich realizację w toku operacji. Umożliwia również odpowiednie przygotowanie infrastruktury telekomunikacyjnej w wybranych rejonach.

Płk-prof. dr hab. Władysław FILAR

Materiały opracowane na dzisiejszą konferencję, problemy przedstawione w referacie płk.prof. dr.Kazimierza NOŻKI oraz w wystąpieniu płk.prof.dr. hab. Stanisława KOZIEJA, a także to wszystko, co jest dzisiaj przedmiotem tak ożywionej dyskusji traktuję jako zarys pewnych koncepcji taktyczno-operacyjnych dotyczących obrony manewrowej. Przedstawione propozycje różnych rozwiązań oparte są bowiem na dotychczasowych zasadach teoretycznych oraz spekulatywnych rozważaniach wykorzystujących doświadczenia autorów i ich intuicję. Nie są poparte głębszymi badaniami naukowymi, które uzasadniałyby celowość przyjęcia takich a nie innych rozwiązań. Czy w tych warunkach możemy z całą pewnością przyjąć którekolwiek z proponowanych rozwiązań i uważać, że tak a nie inaczej należy organizować obronę?

W okresie pokoju rozwój nauk wojskowych odbywa się na podstawie uogólnienia doświadczeń minionych wojen, wojen lokalnych, doświadczeń poligonowych i ćwiczeń. Każdy z wymienionych rodzajów praktyki wojskowej dostarcza nam cennego /ale różnego/ materiału empirycznego. We współczesnych warunkach, gdy nastąpił burzliwy rozwój uzbrojenia i techniki bojowej, nawet wszystkie te rodzaje praktyki wojskowej razem wzięte nie są wystarczające, aby służyć za podstawę rozwoju teorii w dziedzinie taktyki i sztuki operacyjnej. Konieczne jest prowadzenie szczegółowych badań naukowych z zastosowaniem nowoczesnych metod i środków badawczych.

Mówimy o obronie manewrowej. Rozpatrzenie tego problemu wymaga odpowiedzi na wiele pytań. Oto niektóre z nich: na jaką głębokość i jakimi siłami organizować i prowadzić obronę ruchową; czy, gdzie i kiedy organizować obronę stałą /wybór miejsca i czasu/; w jaki sposób określić siły i środki użyte w obronie manewrowej, które zachowają

zdolność bojową i będą mogły wycofać się lub odejść na kolejną rubież obrony; jak określić moment wycofania /odejścia/ sił i środków; jakie mogą być skutki prowadzonych działań w obronie manewrowej na poszczególnych kierunkach.

Oczywiście, znane są uwarunkowania, które należy uwzględnić aby odpowiedzieć na sformułowanie wyżej /i inne/ pytania. Są to m.in.:

- siły i środki wojsk własnych wydzielonych do obrony;
- siły i środki przeciwnika użyte na poszczególnych kierunkach;
- właściwości terenowe, które mogą być sprzyjające dla prowadzenia obrony lub korzystne dla nacierającego.

Świadomość tych uwarunkowań to jeszcze za mało. Sensownych odpowiedzi na postawione pytania nie da się uzyskać posługując się dotychczasowymi tradycyjnymi metodami opartymi głównie na doświadczeniu i intuicji. W badaniach tych problemów trzeba stosować nowoczesne metody badawcze, a przede wszystkim analizę systemową i symulację komputerową.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że rozwój metod modelowania symulacyjnego spowodował, że do przeprowadzania kontrolowanych eksperymentów coraz szerzej wykorzystuje się komputerowe modele symulacyjne. Symulacja komputerowa stwarza dogodne warunki do analizowania i badania skutków prowadzonych działań bojowych z uwzględnieniem:

- dużej zmienności i złożoności sytuacji, w tym także sytuacji konfliktowych uzależnionych od zamiarów i celów działania przeciwstawnych stron;
- zależności przebiegu działań bojowych od oddziaływania czynników zewnętrznych /środowiskowych/ takich jak warunki geograficzno-fizyczne, meteorologiczne, działanie sąsiadów itp.;
- procesów i zjawisk losowych występujących w działaniach bojowych;
- zachowania się ludzi w sytuacjach krytycznych i konfliktowych.

Stąd też, komputerowe modele symulacyjne stanowią najbardziej funkcjonalne instrumenty badania procesów złożonych, w tym również działań bojowych. Takie narzędzie Akademia Obrony Narodowej posiada w postaci komputerowych modeli symulacyjnych działań bojowych pk. "MODEL-2" i "MODEL-5". Zastosowanie tych modeli pozwala oceniać skutki podjętych decyzji i określić: prawdopodobne straty walczących stron, tempo przemieszczania się linii styczności wojsk, wysokość potencjałów bojowych stron, ukompletowanie wojsk i inne.

Skuteczna obrona opiera się m.in. na umiejętności dobrego przewidywania prawdopodobnych kierunków natarcia przeciwnika oraz jego zamiaru. Zwiększa to szanse przeciwstawienia się początkowej przewadze nacierającego, którą może uzyskać dzięki zaskoczeniu. Przewidzenie przy zaa-

tosowaniu symulacji komputerowej możliwych i prawdopodobnych kierunków natarcia przeciwnika, pozwoli określić minimum taktyczne sił potrzebnych do osłony określonych kierunków, wielkość sił i środków jakie należałoby wydzielić do obrony manewrowej i obrony stałej, minimum operacyjne sił niezbędnych do rozbicia głównych sił przeciwnika w przeciwuderzeniu, a także niezbędne siły i środki dla efektywnego przykrycia lotniczego i przeciwlotniczego manewrujących wojsk. Symulacja komputerowa umożliwia również ustalenie "korzyści" wynikających ze stosowania różnych form manewru. A zatem, zastosowanie analizy systemowej i symulacji komputerowej pozwoli na określenie miejsca i czasu organizowania obrony manewrowej, a możliwość oceny prawdopodobnych wyników prowadzonych działań bojowych stworzy warunki do porównywania różnych wariantów obrony i wyboru rozwiązań najbardziej racjonalnych.

W związku z powyższym proponuję, aby dotychczasowe opracowanie zespołu potraktować jako materiał wyjściowy do prowadzenia dalszych szczegółowych badań z zastosowaniem symulacji komputerowej. W tym celu w pierwszym etapie proponuję przeprowadzić szereg eksperymentów symulacyjnych rozgrywając różne warianty prowadzenia działań obronnych, zmieniając warunki oraz założenia taktyczne użycia sił i środków własnych, a także sposoby i zasady prowadzenia działań bojowych przez przeciwnika.W drugim etapie celowe byłoby przeprowadzenie dwustronnego naukowo-badawczego ćwiczenia na mapach w czasie którego można by sprawdzić różne koncepcje organizowania i prowadzenia obrony manewrowej. Na podstawie uzyskanych wniosków z badań pierwszego i drugiego etapu można by przeprowadzić doświadczalne ćwiczenie dowódczo-sztabowe na bazie jednego z Okręgów Wojskowych w celu skonfrontowania pewnych założeń teoretycznych z praktyką wojskową i ostatecznego podsumowania badań. Pragnę zwrócić uwagę na to, iż stosowanie symulacji komputerowej zamiast kosztownych ćwiczeń jest bardzo oszczędne, pozwala w krótkim czasie i przy niewielkich kosztach rozegrać wiele wariantów, przy zmianie warunków prowadzenia działań bojowych.

Zdaję sobie sprawę z trudności zrealizowania powyższych propozycji, a wynikających z niedostatecznego przygotowania znacznej części kadry do stosowania nowoczesnych metod i narzędzi, jakimi jest analiza systemowa i symulacja komputerowa. Opóźnienia w tej dziedzinie koniecznie trzeba nadrobić w możliwie krótkim czasie. Obawiam się bowiem, że bez tego nie da się rozwiązywać problemów taktyczno-operacyjnych współczesnego pola walki.

Ppłk dr hab. Mirosław DYRDA
Ppłk dr Bronisław ROKICKI

Niezależnie od radykalnych zmian w sposobach prowadzenia walki i wyposażania wojsk w coraz bardziej nowoczesną technikę bojową, głównym elementem w systemie walki zbrojnej pozostaje człowiek. Przebieg i wyniki walki /operacji/ zależą bowiem w ostatecznym rachunku od sprawności jego funkcjonowania, walorów intelektualnych, moralnych i psychicznych oraz umiejętności wykorzystania możliwości środków technicznych.

Wśród czynników walki zbrojnej, wywierających wpływ na doznania, zachowanie się i działanie jej uczestników istotną rolę spełnia charakter i sposób prowadzenia działań bojowych. Wpływ tego czynnika może być przy tym - jak wskazują doświadczenia historyczne - dwukierunkowy. Przy wszelkich zagrożeniach i utrudnieniach jakie niesie ze sobą wojna, forma walki /operacji/ i jej wyniki mogą oddziaływać względnie korzystnie na psychikę człowieka, łagodząc negatywne stany psychiczne i prowadząc do zachowań pożądanych z punktu widzenia celów walki. Forma działań a zwłaszcza ich wyniki, mogą też niekorzystne stany psychiczne potęgować, obniżając w ten sposób motywację, a w konsekwencji ogólną sprawność działania.

W kontekście rozpatrywanej na dzisiejszej konferencji problematyki, rodzi się zatem pytanie o możliwe następstwa psychologiczne przedstawionych właściwości obrony manewrowej. Odpowiedź na to pytanie nie jest bynajmniej łatwa. Siła a nawet kierunek wpływu warunków zewnętrznych na poziom działania człowieka zależne są bowiem nie tylko od ich właściwości obiektywnych, lecz także od tego jak są one przez jednostkę postrzegane i interpretowane, od dotychczasowego jej doświadczenia, odporności psychicznej, cech osobowościowych itd.

Zdając sobie zatem sprawę ze znacznej - wynikającej z przyjętych świadomie uproszczeń - zawodności wszelkich przewidywań odnoszących się do czynnika ludzkiego na polu walki, warto wskazać przynajmniej na kilka spośród licznych właściwości obrony manewrowej, których związek z doznaniami i zachowaniami uczestników walki wydaje się bezsporny. Do takich, wynikających z samej istoty, celów oraz sposobów prowadzenia obrony manewrowej zaliczyć można m.in.:

1. Świadomość prowadzenia walki w warunkach wielopłaszczyznowej przewagi i inicjatywy przeciwnika decydującego o czasie, kierunkach i sile uderzeń.

2. Realizowanie zadań obrony manewrowej na własnym terytorium co ułatwiało będzie odwoływanie się w działalności wychowawczej do uczuć i wartości najwyższych.

3. Intensywność i wysokie tempo prowadzonych działań.

4. Duża zmienność sytuacji na polu walki.

5. Znaczne prawdopodobieństwo zaskoczenia, z wszystkimi negatywnymi następstwami tego zjawiska.

6. Prowadzenie działań często pod osłoną nocy oraz w warunkach świadomie zmniejszanej /w celu maskowania własnych działań/ widoczności.

7. Deficyt czasu, zarówno gdy idzie o przygotowanie i podejmowanie decyzji jak i w odniesieniu do realizacji poszczególnych działań z nich wynikających.

8. Duży stopień ryzyka podejmowanych przez dowódców poszczególnych szczebli decyzji dotyczących działania w ramach obrony manewrowej.

Niektóre z wymienionych wyżej właściwości obrony manewrowej będą spełniały rolę pozytywną, inne - jak na przykład wspomniany brak czasu na czynności preparacyjne i wykonawcze - negatywną; kierunku i siły wpływu pozostałych, nie sposób natomiast jednoznacznie określić.

Mając wszakże na względzie ogólniejsze prawidłowości psychologiczne zachowania się człowieka w sytuacji trudnej oraz kierując się doświadczeniami dotychczasowych wojen, można z pewnym prawdopodobieństwem założyć możliwość następujących reakcji psychicznych i zachowań żołnierzy uczestniczących w obronie manewrowej.

Po pierwsze - obok zachowań korzystnych z punktu widzenia celów obrony, a mających swe źródło w wartościach i motywacji prospołecznej liczyć się trzeba ze stosunkowo częstym ujawnianiem się uczucia strachu w czystej jego postaci. Lęk i lękowe oczekiwanie, wskutek

wysokiej dynamiki działań występowałyby natomiast - jak się wydaje znacznie rzadziej.

Po wtóre - dość charakterystyczne dla klasycznej obrony pozycyjnej objawy zespołu wyczerpania walką w warunkach obrony manewrowej byłyby zjawiskiem występującym raczej sporadycznie. Za takim wnioskiem przemawia wiele argumentów, wśród których znaczenie podstawowe zdaje się mieć fakt, że obrona manewrowa - w odróżnieniu od pozycyjnej daje znacznie większą możliwość redukowania napięcia psychicznego poprzez różne formy aktywności bojowej. Brak zgodności napięcia psychicznego z aktywnością zewnętrzną był - przynajmniej w dotychczasowych wojnach - jedną z ważniejszych przesłanek ujawniania się zespołu wyczerpania walką.

Z tych samych względów mniejsze wydaje się również prawdopodobieństwo występienia w skali masowej stanów apatii i depresji. Przyjęcie tezy o stosunkowo niewielkich możliwościach występienia zjawiska wyczerpania psychicznego nie oznacza bynajmniej niedoceniania problemu fizycznego wyczerpania żołnierzy intensywnymi działaniami /szybki manewr, prace fortyfikacyjne itp./.

Przeciwnie, zmęczenie fizyczne w warunkach braku możliwości regeneracji sił, zwłaszcza w obliczu braku odczuwalnego sukcesu prowadzić może do obniżenia motywacji do walki oraz postępującego spadku sprawności działania.

Po trzecie wreszcie - nie sposób nie dostrzegać faktu, iż obrona manewrowa łączy wiele przesłanek sprzyjających wybuchowi paniki /działanie w warunkach niedoboru informacji, duże możliwość zaskoczenia, częste wycofywanie się, walka w okrążeniu, zmęczenie fizyczne itp./ a co najmniej powstawaniu i utrzymywaniu się stanów przedpanicznych. Nawet jeśli przyjąć, iż wysoka technicyzacja wojsk zmniejsza współcześnie możliwość tego zjawiska, to jednak liczyć się trzeba z tym, że z braku odpowiednich działań profilaktycznych może się ono ujawnić /zwłaszcza w mniejszych strukturach organizacyjnych/ z wszystkimi katastrofalnymi skutkami.

Tak zarysowany, z konieczności bardzo uproszczony psychologiczny model działania w warunkach obrony manewrowej skłania również do przedstawienia niektórych zadań dotyczących kształcenia żołnierzy w okresie pokojowego szkolenia.

Można tu wskazać m.in. na potrzebę:

a/ wszechstronnego zapoznania kadry i żołnierzy /w tym rezerw osobowych/ z istotą, celami oraz właściwościami obrony manewrowej.

b/ kształtowania i rozwijania wyobraźni taktyczno-operacyjnej.

c/ rozwijania umiejętności samodzielnej oceny sytuacji, przeprowadzania w krótkim czasie niezbędnych kalkulacji oraz rozwijania innych niezbędnych umiejętności organizatorskich.

d/ kształtowanie i doskonalenie umiejętności elastycznego a zarazem konsekwentnego dowodzenia, zwłaszcza zaś szybkiego reagowania na gwałtownie zmieniającą się sytuację.

e/ prowadzenia szkolenia bojowego i innych form kształcenia żołnierzy z uwzględnieniem zasad realizmu bojowego. Chodzi tu m.in. o powszechne stawianie uczestnikom szkolenia zadań nowych nie ujętych w planach, zadań wymagających szybkiego myślenia i działania.

Jak widać, przedstawione wyżej ściśle zresztą ze sobą związane kierunki działalności szkoleniowej nie są bynajmniej czymś nowym. W związku jednak z właściwościami i wymaganiami obrony manewrowej stają się współcześnie bardziej aktualne niż kiedykolwiek w przeszłości.

Płk dr Józef STĘPAK

Z założeń doktrynalnych naszego państwa wynika, że polskie siły zbrojne mogę być użyte tylko do obrony naszych granic prowadząc działania wojenne wyłącznie na terytorium naszego kraju. To założenie z góry określa strategię obronną naszego państwa. Ma ono doniosłe znaczenie polityczne w zakresie budowy zaufania między Polską a jej sąsiadami. Jednak na płaszczyźnie militarnej nasz kraj, co prawda świadomie, ustawia swoje siły zbrojne w położeniu niekorzystnym. W tej sytuacji potencjalny agresor dążąc do ewentualnej wojny będzie miał swobodę w wyborze czasu i kierunku uderzenia oraz podjęcia decyzji odnośnie rozpoczęcia działań wojennych. W myśl tego, ewentualna wojna może rozpocząć się od uderzenia sił zbrojnych potencjalnego przeciwnika na terytorium naszego kraju.

W zależności od rozwoju wypadków, obrona może być przygotowana zawczasu lub organizowana w momencie zaskoczenia rozpoczęciem działań wojennych. Przygotowanie obrony zawczasu będzie m.in. polegało na zajęciu wzdłuż granic państwowych dogodnych pozycji obronnych, wynikających z właściwości terenu /większe przeszkody wodne, teren trudno dostępny, ukształtowanie terenu itp./. Pozycje te powinny być zawczasu rozbudowane pod względem inżynieryjnym, a szczególnie w zakresie rozbudowy fortyfikacyjnej terenu, budowy zapór inżynieryjnych i przygotowania niszczeń. W takich warunkach obrona może mieć jedynie charakter obrony stałej, gdyż:

- trudno sobie wyobrazić oddawanie bez walki większych obszarów własnego terytorium potencjalnemu agresorowi, jeśli nie jest to wskazane względami taktycznymi /operacyjnymi/;
- błędem byłoby opuszczać przygotowane punkty i rejony obrony w celu realizacji działań manewrowych bez uzasadnienia taktycznego lub operacyjnego.

Obrona granic państwowych powinna mieć nie tylko charakter obrony stałej, ale również charakteryzować się dużą uporczywością obrony poszczególnych punktów oporu, rejonów i pozycji, a nawet pasów obrony, których opuszczenie może nastąpić jedynie na rozkaz wyższego przełożonego w sytuacji, gdy dalsze prowadzenie obrony z punktu widzenia militarnego będzie niecelowe. W ten sposób prowadzona obrona stworzy odpowiednie warunki do rozwinięcia wojsk na kolejnych pozycjach obronnych i przygotowania ich do obrony. Podejmując w tych warunkach decyzję obrony manewrowej, decydent będzie musiał liczyć się z planowaną utratą określonego terenu, a to z kolei może przynieść wiele negatywnych skutków w sferze moralnej, psychologicznej, militarnej itp.

Natomiast niewątpliwie manewrowy charakter będzie miała obrona organizowana w obliczu zaskoczenia wybuchem wojny, gdy wojska agresora wdarły się w nasze terytorium, gdy wylądowały desanty powietrzne i morskie, a nasze wojska znajdują się w garnizonach, w rejonach mobilizacyjnego rozwinięcia, w rejonach wyjściowych lub w trakcie przegrupowywania. Jednak w tym wypadku charakter obrony można oceniać z dwóch punktów widzenia. Z punktu widzenia strategicznego lub operacyjnego obrona taka będzie miała charakter manewrowy, gdyż tylko działaniami aktywnymi będzie możliwe zmuszenie przeciwnika do oddania zagarniętych obszarów i ewentualnego zmuszenia go do zaprzestania agresji. Natomiast z punktu widzenia taktycznego dla przechodzących do przeciwnatarcia oddziałów i związków taktycznych będzie to realizacja działań zaczepnych.

Przechodząc do działań zaczepnych, wojska przeciwnika na wybranych kierunkach będą uzyskiwać kilkakrotną przewagę w sile żywej, sprzęcie bojowym i sile ognia nad obrońcę. Prowadząc walkę z takim przeciwnikiem, w dogodnym terenie rozbudowanym pod względem fortyfikacyjnym, z zawczasu wykonanymi zaporami inżynieryjnymi i przygotowanymi niszczeniami, wojska przeznaczone do obrony w części zrekompensują przewagę atakujących wojsk. Okopani żołnierze i sprzęt bojowy będą mniej narażeni na oddziaływanie środków ogniowych przeciwnika. Zapory inżynieryjne w powiązaniu z odcinkami terenu trudno przekraczalnego i nieprzekraczalnego będą skutecznie zatrzymywać nacierającą piechotę i wozy bojowe, a nawet zadawać im straty, a ogień środków ogniowych okopanych w obronie będzie skuteczniejszy od ognia środków nacierających. W takich warunkach przejście do obrony manewrowej spowoduje utratę wymienionych wyżej atutów i w ten sposób przeciwnik zdoła utrzymać nad obrońcą uzyskaną wcześniej przewagę.

Decyzja o charakterze obrony powinna być również uzależniona od ilości i jakości broni precyzyjnej, będącej w uzbrojeniu potencjalnego przeciwnika. Przejście do obrony manewrowej stworzy atakującemu dogodne warunki do wykonywania selektywnych uderzeń środkami broni precyzyjnej na oddziały i pododdziały obrońcy wykonujące określone manewry. Można zaryzykować nawet takie twierdzenie, że atakującemu przeciwnikowi wyposażonemu w środki broni precyzyjnej będzie zależało na tym aby wozy bojowe obrońcy opuściły rejony przygotowane pod względem fortyfikacyjnym do obrony i w ten sposób stały się o wiele bardziej podatnymi celami do wykonywania skutecznych uderzeń tymi rodzajami środków rażenia. Natomiast prowadzenie obrony stałej w terenie odpowiednio przygotowanym, głównie pod względem fortyfikacyjnym i maskowania, może znacznie zmniejszyć możliwości rażącego oddziaływania broni precyzyjnej atakującego.

Obok broni precyzyjnej, na coraz szerszą skalę będą stosowane środki do minowania zdalnego z możliwościami zaminowywania, w krótkim czasie, znacznych obszarów terenu minami przeciwpiechotnymi, przeciwpancernymi i minami specjalnymi z tzw. cechami inteligentnymi. Środki te, użyte przez atakującego w skali masowej, mogą w istotny sposób ograniczyć lub wręcz uniemożliwić prowadzenie obrony manewrowej bez ryzyka poniesienia dużych strat. Natomiast obrona stała będzie w znacznie mniejszym stopniu wrażliwa na tego rodzaju oddziaływanie przeciwnika.

Na podstawie argumentów przemawiających za prowadzeniem obrony manewrowej i tych, które uzasadniają prowadzenie obrony stałej, należy postawić pytanie, jaka ma być obrona: stała czy manewrowa?

Wydaje się, że nie należy dążyć do udzielenia jednoznacznej odpowiedzi. Preferowanie którejkolwiek z rodzajów obrony byłoby niewłaściwe. W działaniach bojowych należy unikać schematycznych sposobów prowadzenia walki. Potwierdzają to wnioski i doświadczenia z minionych wojen. Lepsze efekty w działaniach bojowych osiągała bowiem ta strona, która działała elastycznie, stosując różnorodne formy walki. W przyszłych działaniach wojennych należy to bezwzględnie wziąć pod uwagę.

Podstawowym rodzajem działań obrony manewrowej jest kontratak i przeciwuderzenie. Kontratak i przeciwuderzenie powinny być przeprowadzane w sytuacji zapewniającej uzyskanie określonych korzyści, np. w celu zepchnięcia włamującego się przeciwnika i odtworzenie pierwotnej linii obrony, lub w celu chwilowego zatrzymania nacierającego przeciwnika, żeby dać możliwość wycofującym się wojskom czas na zajęcie kolejnej rubieży obrony, albo w celu zaskoczenia przeciwnika i zadania mu maksymalnych strat, a następnie odskoczenie na kolejną rubież obrony. Traktowanie jednak kontrataków i przeciwuderzeń jako zasady w obronie jest pojęciem błędnym.

Bardzo ryzykowne będzie wykonywanie kontrataku lub przeciwuderzenia w sytuacji, gdy atakujący przeciwnik nie wprowadził do walki swoich odwodów. Może to doprowadzić do związania kontratakujących lub przeciwuderzających odwodów walką i doprowadzenie do tego, że przeciwnik przez wprowadzenie do walki kolejnych rzutów będzie miał możliwość przerwania obrony i wyjścia na tyły obrońcy pozbawionego odwodów.

W takiej sytuacji lepszym rozwiązaniem może być przejście odwodami lub rzutami do obrony kolejnych pozycji i rubieży, które mogą być zawczasu przygotowane i uporczywą ich obroną zadawanie atakującemu strat w ludziach i sprzęcie, a tym samym uniemożliwienie kontynuowania przez niego natarcia.

Kontratak lub przeciwuderzenie można wykonać z miejsca,np. z rubieży ogniowej lub z marszu. Wykonanie kontrataku lub przeciwuderzenia z rubieży ogniowej wydaję się lepszym sposobem rozegrania tej formy działań. Rozmieszczenie kontratakujących lub przeciwuderzających wojsk na rubieży ogniowej, odpowiednio przygotowanej pod względem inżynieryjnym i maskowania, ustawia obrońcę w szczególnie dogodnej sytuacji wobec nacierającego przeciwnika. Taki sposób wyjścia do kontrataku lub przeciwuderzenia może stanowić zaskoczenie dla nacierającego, gdyż wojska kontratakujące lub przeciwuderzające mogą ogniem zadać duże straty nacierającemu, wprowadzić zamieszanie w jego ugrupowaniu bojowym i zwrotem zaczepnym osiągnąć cel kontrataku lub przeciwuderzenia.

Prowadząc uporczywą obronę punktów oporu, rejonów, pozycji, pasów i rubieży obronnych nie należy rezygnować z takich form działań manewrowych, jak użycie śmigłowców bojowych, odwodów przeciwpancernych i oddziałów zaporowych. Szczególną rolę w zadawaniu strat nacierającemu przeciwnikowymi mogą odegrać - umiejętnie rozmieszczone w strukturze obrony i zawczasu przygotowane pod względem inżynieryjnym - rubieże ogniowe i zasadzki ogniowe, zajmowane w odpowiednim czasie przez środki ogniowe.

Przystępując do organizacji obrony, należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden istotny fakt. Dla pododdziałów i oddziałów piechoty i czołgów zajmowane i przygotowywane punkty oporu, rejony i pozycje obrony powinny zawsze stanowić elementy obrony stałej uporczywie bronionej. Opuszczenie ich powinno odbywać się tylko na rozkaz wyższego przełożonego w przeświadczeniu, że dalsze prowadzenie obrony w tym terenie, z punktu widzenia realizacji celów obrony, nie przynosi żadnych korzyści i w związku z tym dalsze ponoszenie strat jest niecelowe.

Reasumując, należy stwierdzić, że w myśl przyjętych przez nasz kraj założeń doktrynalnych, podstawowym rodzajem obrony powinna być obrona stała, jednak z szeroko stosowanymi uzasadnionymi działaniami manewrowymi. Tak rozumiane działania obronne będą sprzyjać podejmowaniu różnego rodzaju nieszablonowych decyzji i umożliwiać maksymalne wykorzystanie warunków terenowych, wykonywanych przedsięwzięć inżynieryjnych, możliwości ogniowych i zdolności manewrowych poszczególnych rodzajów wojsk.

Płk prof. dr hab. Michał KRAUZE

W związku z przyjęciem doktryny obronnej RP, znacznemu przewartościowaniu podlegają niektóre poglądy i rozwiązania praktyczne dotyczące działań obronnych. Z istoty doktryny wynika, że operacje obronne prowadzone będą na obszarze kraju, co w istotny sposób wpłynie na przyjmowane w tym zakresie rozwiązania organizacyjne, taktyczne i operacyjne. Pewną modyfikację obrony rozumianej tradycyjnie może być obrona manewrowa. Ma ona szereg właściwości, które sprawiają, iż na nowe należy także spojrzeć na złożony proces zabezpieczenia bojowego /operacyjnego/, a w tym na użycie różnych rodzajów wojsk w obronie manewrowej.

W odniesieniu do obrony przeciwchemicznej wojsk w obronie manewrowej pojawia się wiele problemów, które wymagają naukowego rozpatrzenia. Można także sformułować szereg hipotez i poddać je weryfikacji w procesie badawczym. Problemy, o których mowa, można zawrzeć w kilku podstawowych pytaniach:

1. Jakie będzie prawdopodobne zagrożenie wojsk w operacjach obronnych na obszarze kraju uderzeniami BMR i skażeniami /w tym skażeniami toksycznymi i promieniotwórczymi środkami przemysłowymi/?

2. W jakim stopniu nowe elementy zagrożenia uderzeniami BMR i skażeniami /ich przewartościowanie ilościowe i jakościowe/ wpłyną na zakres i sposoby realizacji zadań obrony przeciwchemicznej w operacji obronnej na obszarze kraju?

3. Czy specyfika obrony manewrowej spowoduje potrzebę dokonania określonych zmian/korekt/w systemie obrony przeciwchemicznej; jeżeli tak, to jaka będzie ich istota i zakres?

4. Jak należy wykorzystać znajdujące się w dyspozycji siły i środki obrony przeciwchemicznej, aby osiągnąć najlepsze efekty ich działania w obronie manewrowej?

5. Czy współdziałanie wojsk operacyjnych z siłami obszaru kraju w zakresie realizacji zadań obrony przeciwchemicznej w operacjach obronnych /mających charakter obrony manewrowej/ jest niezbędne i uzasadnione i co powinno być jego istotą?

Sformułowanie pytania wymagają udzielenia na nie wstępnych odpowiedzi, które przyjmując formę tez lub hipotez wskażą kierunki pożądanych rozwiązań organizacyjnych, taktyczno-operacyjnych, technicznych i innych w obszarze obrony przeciwchemicznej wojsk w operacjach obronnych na terytorium kraju w ogóle, a także ze szczególnym uwzględnieniem obrony manewrowej.

Tezy lub hipotezy, o których mowa mogą być następujące:

1. Jeżeli w dotychczasowych koncepcjach użycia przez przeciwnika broni masowego rażenia nie zajdą istotne zmiany będące konsekwencją odpowiednich zmian w sytuacji polityczno-militarnej, czego rezultatem mogą być zakończone ze skutkiem pozytywnym rokowania dotyczące zakazu /ograniczenia/ użycia BMR, to zagrożenie terytorium kraju i wojsk prowadzących operacje obronne prawdopodobnie wzrośnie. Różne obiekty znajdujące się na obszarze RP, ważne z wielu punktów widzenia /zwłaszcza politycznego, gospodarczego i militarnego/, były dotąd celami uderzeń BMR /głównie jądrowych/. Koncepcja ta nie straciła swojej aktualności także wtedy, gdy wojska operacyjne wychodziły na tzw."front zewnętrzny". Wynika stąd, że tym bardziej w warunkach prowadzenia operacji obronnych na obszarze kraju, a więc pozostawania na nim jednego z ważniejszych celów rażenia - wojsk operacyjnych, należy liczyć się z pewnym wzrostem zagrożenia uderzeniami BMR i skażeniami.

2. Jako alternatywne, możliwe jest zgoła odmienne podejście do problemu zagrożenia uderzeniami BMR i skażeniami wojsk w operacjach obronnych na obszarze kraju. Jeżeli uwzględni się poglądy przeciwnika na użycie broni masowego rażenia w działaniach zaczepnych, wyrażające się w nie stosowaniu jej z dużym rozmachem na kierunkach / w rejonach/ aktywnych działań, na których rozstrzygane są losy operacji, to można przychylić się do tezy o mniejszym zagrożeniu spowodowanym ewentualnym stosowaniem tej broni. Teza ta, choćby została potwierdzona, nie eliminuje problemu w ogóle i nie może wpłynąć na marginalne potraktowanie dziedziny obrony przeciwchemicznej związanej z ochroną przed skażeniami. Ranga tej obrony, nawet przy założeniu że nastąpi

zagrożenia uderzeniami BMR i skażeniami, rośnie w kontekście wojskowych aspektów współczesnych zagrożeń ekologicznych wynikających głównie z uprzemysłowienia kraju.

W dalszych rozważaniach przyjęta została teza, że generalnie nastąpi wzrost zagrożenia uderzeniami BMR i skażeniami wojsk prowadzących operacje obronne /w tym realizujących zadania wynikające z obrony manewrowej/. U podstaw tej tezy leży założenie, że system obrony przeciwchemicznej powinien być przygotowany pod każdym względem /organizacyjnym, taktyczno-operacyjnym i technicznym/ do realizacji zadań specjalistycznych w sytuacjach ekstremalnych, a więc bardziej złożonych niż te, które mogą wynikać nawet z najbardziej wiarygodnych i uzasadnionych ocen.

3. Nowym problemem, bardzo ważnym z punktu widzenia obrony przeciwchemicznej, staną się toksyczne i promieniotwórcze skażenia przemysłowe. W warunkach prowadzenia operacji obronnych na obszarze kraju, mogą one powstać na skutek celowego lub losowego niszczenia obiektów przemysłu chemicznego, energetyki jądrowej itp.

4. Kolejnym zagrożeniem, które w warunkach prowadzenia operacji obronnych na obszarze kraju może stać się problemem o znaczeniu operacyjnym są pożary. Częstotliwość ich występowania oraz rozmiary przestrzenne mogą okazać się na tyle duże, a skutki tak groźne, że rozwiązanie problemów związanych z ochroną przeciwpożarową oraz lokalizacją i likwidacją pożarów wymagać będzie nowego podejścia organizacyjnego i wykonawczego. Prawdopodobnie nie uniknie się dość szerokiego zaangażowania do realizacji tych zadań także wojsk operacyjnych. Można oczekiwać, że odżyje lansowana niegdyś koncepcja szerszego wykorzystania w tym zakresie wojsk obrony przeciwchemicznej.

5. W przypadku uderzenia BMR i skażenia nastąpi ilościowa i jakościowa zmiana zagrożenia obszaru kraju /w tym wojsk prowadzących operacje obronne/ co wpłynie negatywnie na warunki bytowania ludności, działania wojsk operacyjnych i formacji obrony cywilnej. Dotyczyć to może głównie: powstania dużych strat bezpowrotnych i sanitarnych, konieczności długotrwałego przebywania w terenie skażonym, zmniejszenia możliwości wykonywania manewru w rejony "bezpieczne", ograniczenia możliwości korzystania z różnych zasobów miejscowych /urządzeń, infrastruktury, wody, żywności itp./, wyraźnego zwiększenia zakresu zadań związanych z wykrywaniem uderzeń BMR i rozpoznaniem skażeń, prowadzeniem akcji ratunkowo-ewakuacyjnych w rejonach porażenia i skażenia /w tym likwidacji skażeń/.

6. Oceny i skutki, o których mowa w pkt.1-4 dotyczą operacji obronnych prowadzonych na terytorium kraju. Można je także odnieść do obrony manewrowej, jako swoistego sposobu realizacji zadań właściwych dla działań obronnych w szerokim tego pojęcia znaczeniu.

7. Nowe elementy zagrożenia uderzeniami BMR i skażeniami /w tym toksycznymi i promieniotwórczymi skażeniami przemysłowymi/ mogą wpłynąć w sensie negatywnym na realizację niektórych zadań obrony przeciwchemicznej. Zwiększy się prawdopodobnie zakres jakościowy zadań związanych z rozpoznaniem i likwidacją skażeń /oprócz realizacji tych zadań w odniesieniu do skażeń chemicznych i promieniotwórczych ważnym zadaniem stanie się rozpoznanie skażeń spowodowanych toksycznymi i promieniotwórczymi skażeniami przemysłowymi/. Większe będą także prawdopodobne potrzeby ilościowe w zakresie wykrywania wybuchów jądrowych /na skutek miniaturyzacji ładunków jądrowych i stosowania broni jądrowej "dodatkowo" do rażenia wojsk operacyjnych prowadzących operacje obronne na obszarze kraju/. Należy ponadto oczekiwać, że zwrośnie częstotliwość realizacji zadań związanych z rozpoznaniem i likwidacją skażeń.

8. Zwiększenie zagrożenia uderzeniami BMR i skażeniami wojsk w obronie sprawi, że z punktu widzenia skuteczności realizacji zadań obrony przeciwchemicznej związanych zwłaszcza z rozpoznaniem i likwidacją skażeń, wskazane jest dążenie do maksymalnego usamodzielnienia wojsk w tym zakresie. W przypadku operacji obronnych potwierdza się więc słuszność tendencji związanej z zapewnieniem wojskom warunków do samodzielnego i natychmiastowego reagowania na skutki uderzeń BMR /wykrywanie, rozpoznanie i likwidacja skażeń/. Należy sądzić, że takie podejście do problemu jest zasadne zwłaszcza w odniesieniu do obrony manewrowej, o sukcesie której decydował będzie szybki i zaskakujący manewr oraz zdolność wojsk do stosowania różnorodnych rodzajów, form i sposobów działań /w ramach obrony manewrowej/.

9. Z wstępnej oceny realizacji zadań obrony przeciwchemicznej wojsk w obronie manewrowej wynika, że w dotychczas lansowanych koncepcjach /zasadach i sposobach/ użycia znajdujących się w dyspozycji sił i środków w działaniach obronnych należy wprowadzić pewne korekty, nie naruszając jednak istoty systemu. Do zadań obrony przeciwchemicznej szczególnie ważnych i w związku z tym wymagających preferencji należy zaliczyć przede wszystkim:

W grupie zadań związanych z ochroną przed skażeniami:

- rozpoznanie i likwidację skażeń ze szczególnym uwzględnieniem

strony organizacyjno-technicznej na likwidacji skażenia przemysłowego;

- indywidualnę i zbiorową ochronę przed skażeniami różnego pochodzenia /BMR i skażenia przemysłowe/.

W grupie zadań związanych z zabezpieczeniem działań wojsk:

- wykorzystanie dymów;
- udział wojsk obrony przeciwchemicznej w lokalizacji i likwidacji pożarów.

Zadania związane z ochroną przed skażeniami, po wykonaniu przez przeciwnika uderzeń BMR i powstaniu skażeń /w tym skażeń przemysłowych/, będą najczęściej realizowane w ramach akcji ratunkowo-ewakuacyjnych prowadzonych w rejonach porażenia.

10. Należy przewidywać, że w obronie manewrowej w przeciwieństwie do obrony stałej, większe znaczenie i przydatność będą miały ruchome elementy sieci wykrywania skażeń/patrole/. Duże znaczenie może mieć także powietrzne rozpoznanie skażeń, prowadzone zwłaszcza w głębi ugrupowania operacyjnego na korzyść wojsk wycofujących się na kolejne rubieże obrony.

11. W zakresie wykrywania wybuchów jądrowych i rozpoznania skażeń w operacjach obronnych na obszarze kraju, wskazane jest ścisłe "sprzęgnięcie" systemu wojsk operacyjnych z systemem wykrywania skażeń na terytorium kraju. Wymaga to pogłębienia dotychczasowych zasad współdziałania obu systemów z uwzględnieniem nowych warunków prowadzenia operacji obronnych.

12. Jest mało prawdopodobne, aby w obronie manewrowej mogły być wykorzystane w szerokim zakresie tradycyjne sposoby likwidacji skażeń. Wojska realizujące zadania w tych specyficznych warunkach będą w zasadzie mogły prowadzić tylko częściowe zabiegi specjalne i sanitarne własnymi siłami i środkami. Rozwijanie punktów zabiegów specjalnych w strefie taktycznej /bezpośrednio za nią/ lub nawet w głębiej położonych rejonach strefy operacyjnej może okazać się nieuzasadnione i niemożliwe ze względu na zagrożenie uderzeniami przeciwnika oraz częste i gwałtowne zmiany sytuacji charakterystyczne dla obrony manewrowej. Całkowite zabiegi specjalne i sanitarne będą mogły być prawdopodobnie prowadzone na korzyść wojsk po zrealizowaniu przez nie zadań obrony manewrowej i wykonaniu siłami drugiego rzutu zwrotów zaczepnych.

13. Charakterystyczne dla obrony manewrowej, a można to powiedzieć z całą pewnością, będzie szerokie stosowanie dymów - zarówno środków dymnych i urządzeń dymotwórczych znajdujących się w wyposażeniu wojsk,

jak i specjalistycznych pododdziałów zadymiania wojsk obrony przeciwchemicznej. Bardzo przydatne, efektywne i skuteczne w tego rodzaju działaniach może okazać się manewrowe użycie dymów przy pomocy śmigłowców. W obronie manewrowej dobre rezultaty może przynieść zarówno zdecentralizowane, jak i scentralizowane użycie dymów. Można przewidywać, że dymy w obronie manewrowej będą stosowane najczęściej do osłony wycofujących się na kolejne rubieże obrony wojsk oraz oślepiania przeciwnika. Użycie dymów w wymienionych sytuacjach wymaga głębszych przemyśleń i opracowania taktyczno-technicznych sposobów realizacji tego rodzaju zadań.

14. Należy rozważyć zasadność szerszego wykorzystania wojsk obrony przeciwchemicznej w lokalizacji i likwidacji pożarów w ważnych rejonach obrony zajmowanych przez wojska. Zwiększenie zagrożeń pożarowych, o czym wspomniano wcześniej, sugeruje, iż wskazane byłoby pozytywne odniesienie się do tego problemu. Wydaje się jednak, że aby wojska obrony przeciwchemicznej mogły okazać się skuteczną siłą uczestniczącą w realizacji tego rodzaju przedsięwzięć należałoby rozwiązać wiele problemów organizacyjnych i technicznych.

15. Zapewnienie skuteczności realizacji zadań obrony przeciwchemicznej w operacjach obrónnych prowadzonych na terytorium kraju, których charakterystycznym wyrazem stanie się obrona manewrowa, wymaga nawiązania ścisłego współdziałania z siłami obszaru kraju, w tym z odpowiednimi formacjami OC. W związku z tym na "styku" wojska operacyjne - siły OK istnieje do rozwiązania wiele problemów natury kompetencyjnej, organizacyjnej i taktyczno-operacyjnej także z dziedziny obrony przeciwchemicznej. W warunkach prowadzenia operacji obronnych na terytorium kraju wskazane jest przyjęcie w tym zakresie rozwiązań nowych, odpowiadających współczesnym wymaganiom i potrzebom, uwzględniających także specyfikę obrony manewrowej.

Płk prof.dr hab. Władysław JAKUBISIAK

Działania manewrowe wojsk w obronie, z punktu widzenia kierunku działań, można rozpatrywać jako "odfrontowe" i "dofrontowe".

Manewrowe działania "odfrontowe" polegają na wycofywaniu wojsk na kolejne rubieże obronne w celu wykrwawienia przeciwnika, uchronienia wojsk od rozbicia przez przeważające siły przeciwnika, kosztem utraty na określony czas zajmowanego terenu.

Logicznym następstwem działań "odfrontowych" są manewrowe działania "dofrontowe", które polegają na wykonaniu zwrotów zaczepnych w celu rozbicia włamanego w obronę przeciwnika i odzyskania utraconego terenu, a nawet zniszczenie źródła agresji.

Wymienione kierunki manewrowych działań obronnych mają zasadniczy wpływ na zabezpieczenie tyłowe, tj.: manewr tyłów; wykorzystanie infrastruktury komunikacyjnej w pasach obrony wojsk szczebli taktycznych i operacyjnych oraz ich zabezpieczenie materiałowe, medyczne, a także bezpieczeństwo i warunki pracy tyłów.

Kierunki manewrowego działania wojsk w obronie pozwalają na sformułowanie pytań o sposoby zabezpieczenia tyłowego wojsk. Pytania te będą równocześnie tytułami rozdziałów tego opracowania i brzmią następująco:

1. Jakie są uwarunkowania i właściwości zabezpieczenia tyłowego wojsk podczas wycofywania lub odchodzenia na kolejne rubieże obrony?

2. Jakie są uwarunkowania i właściwości zabezpieczenia tyłowego wojsk wykonujących zwroty zaczepne?

Zakłada się, że działania odwrotowe /odfrontowe/ albo zwroty zaczepne /dofrontowe/ mogą być wykonywane całością sił pułków, dywizji i armii, /korpusu/, natomiast siły wyższego związku operacyjnego będą wykonywać tylko przeciwuderzenie i przeciwnatarcie. Ponadto zakłada się, że w obronie na obszarze kraju składy materiałowe miejscowe /cywilne

i wojskowe/ będą stanowić znaczące - do wykorzystania w pierwszej kolejności - źródła zaopatrywania wojsk. Również szpitale miejscowe /wojskowe i cywilne/ będą stanowić etapy ewakuacji i hospitalizacji rannych i chorych żołnierzy, w znacznej mierze uzupełniające polowy system leczniczy wojsk.

Oprócz tego siły i środki kolejowe, drogowe, lotnicze i wodne oraz organy regulacji ruchu i porządkowo-ochronne, a także obrony powietrznej - cywilne i wojskowe - obszaru kraju, znajdujące się w obszarze operacyjnym, będą wspierać polowy system zabezpieczenia tyłowego wojsk.

I. Właściwości zabezpieczenia tyłowego wojsk podczas odchodzenia na kolejne rubieże obrony

Działania odwrotowe prowadzić mogą zarówno pułki, jak i dywizje odchodząc na kolejne pozycje, pasy obrony lub odchodząc nie na kolejną lecz - przez jej przekroczenia - na następną pozycję, pas obrony; przy tym zakłada się, że na kolejnej pozycji, pasie bronić się będzie batalion, pułk drugiego rzutu. Jest więc to sposób odejścia zwany "rotacyjnym".

Rotacyjny sposób odchodzenia wojsk, pod naporem znacznie przeważających sił przeciwnika, stwarza łatwiejsze warunki zaopatrywania wojsk, gdyż określony czas /nawet kilkugodzinny/ wystarczy na dowóz amunicji, paliwa, żywności, materiałów inż. itp. z tyłów pułku, dywizji i armii /korpusu/.

Również istnieją dogodniejsze warunki do wyewakuowania /przed walką/ rannych i chorych oraz uszkodzonego sprzętu bojowego lub wykonania bieżącej naprawy, a także odtworzenie zdolności do pracy pod-oddziałów medycznych i remontowych.

Aby właściwie wykorzystać warunki taktyczne i czas przeznaczony na rotacyjne odchodzenie jednostek, należy sprawnie organizować zabezpieczenie tyłowe. Jest to uzależnione od wczesnej znajomości przez kwatermistrza i służby zaopatrujące /TSD/ decyzji dowódcy pułku, dywizji o obronie z wycofaniem wojsk.

Tyły pz i DZ wycofywanych w obronie powinny skupić wysiłek na swoich jednostkach, szczególnie pierwszego rzutu, bezpośrednio walczących z przeciwnikiem, natomiast drugi ich rzut, przygotowujący obronę na kolejnej rubieży może być zabezpieczony przez tyły szczebla wyższego, tzn.:

- bcz, bzmot. - drugiego rzutu - przez tyły dywizji;
- pz drugiego rzutu - przez tyły armii;
- DZ drugiego rzutu - przez tyły wyższego związku operacyjnego.

Zabezpieczenie odejścia wojsk na kolejną rubież obrony wymaga zaopatrywania i obsługi medycznej jednostek, będących przez cały czas w walce. Jest to sytuacja niezmiernie utrudniająca zaopatrywanie, a szczególnie przekazanie amunicji, paliwa i innego rodzaju zaopatrzenia wozem bojowym w pododdziałach. W takiej sytuacji istnieją możliwości przekazania pododdziałom środków materiałowych następującymi sposobami:

- zostawienia środków materiałowych wraz z transportem w ukryciach lub złożonych na ziemi w zaplanowanych kolejnych rejonach, pozycjach i pasach obrony wycofywanych jednostek /bzmot, bcz, pz, DZ/;

- rotacyjne wycofywanie z walki plutonów lub większych grup wozów bojowych w celu przyjęcia amunicji, żywności, zatankowania oraz przekazania do ewakuacji rannych i chorych; sposób ten można stosować w warunkach ograniczonej widoczności lub zatrzymania natarcia przeciwnika na czas pozwalający na takie przedsięwzięcie.

Do ewakuacji rannych z pododdziałów pierwszego rzutu często konieczne będzie użycie transportów opancerzonych, BWP, a nawet czołgów.

W obydwu wariantach niezbędne jest ograniczenie rodzaju pomocy - do pomocy lekarskiej i szybkiej ewakuacji rannych i chorych.

Jednostki artylerii, saperów, chemiczne, łączności, rozpoznania i innych rodzajów wojsk i służb walczą ciągle /mimo rotacyjnego wycofania bcz, bzmot, pz DZ/ i ciągle muszą być zabezpieczone w walce.

Wydaje się, że wykorzystanie stacjonarnych źródeł zaopatrzenia i miejscowych szpitali w obronie /z odejściem wojsk na kolejne rubieże obrony/ nie będzie możliwe w taktycznej strefie obrony, a szczególnie wykorzystanie tych zasobów przez tyły wojsk szczebli taktycznych, mogą natomiast i powinny to wykorzystać tyły armii /korpusu/.

W obydwu wariantach wycofania wojsk, tj.sposobem "rotacyjnego" i "kolejnego" zajmowania pozycji, pasów obrony wymaga się podziału tyłów na dwa rzuty:

a/ pierwszy rzut w składzie: transport z amunicją, paliwem i innymi środkami materiałowymi niezbędnymi do wykonania zadań oraz transport sanitarny i TSD - powinien zabezpieczyć walkę i wycofywać się bezpośrednio przed wojskami;

b/ drugi rzut natomiast w składzie pozostałych sił i środków materiałowych, usługowych, naprawczych i medycznych pod dowództwem wydzielonym z TSD lub bzaop. /kzaop./ powinien wycofać się w pierwszej kolejności - we właściwym czasie - i za kolejną pozycją, pas obrony, do zaplanowanego rejonu i organizować wykorzystanie dostarczonych środków materiałowych ze szczebla wyższego.

II. Właściwości zabezpieczenia tyłowego wojsk w zwrotach zaczepnach

Zwroty zaczepne w kierunku "dofrontowym" to kontrataki wykonywane siłami drugiego rzutu pułku i dywizji - na podstawie decyzji dowódców tych jednostek - oraz przeciwuderzenie siłą drugiego rzutu ugrupowania obronnego armii /korpusu/ na podstawie decyzji dowódcy. Przeciwuderzeniem drugiego rzutu frontu może też rozpoczynać się przeciwnatarcie.

a/ Właściwości organizacji tyłów

Rejon ześrodkowania pułku, stanowiącego drugi rzut dywizji w obronie znajduje się na 3-4 pozycji i jest odległy około 15 km od rubieży rozwinięcia do kontrataku.

Rejon ześrodkowania dywizji drugiego rzutu armii/korpusu/ przypada za armijną rubieżą obrony i jest odległy /średnio/ od rubieży rozwinięcia DZ do rubieży rozwinięcia do przeciwuderzenia o około 50 km.

W obydwu wypadkach: pułku do kontrataku i dywizji do przeciwuderzenia tyły dzieli się na dwa rzuty. Do pierwszego rzutu tyłów pz wyznacza się kompanię medyczną, transport z amunicją i środki ewakuacyjno-remontowe i rozwija w odległości 6-8 km od rubieży rozwinięcia pododdziałów do kontrataku. Drugi rzut tyłów pz w składzie kompania zaopatrzenia /bez samochodów z amunicją/, kompania remontowa /bez środków ewakuacyjnych i części sił remontowych/ oraz TSD pozostaje w rejonie ześrodkowania/ wyjściowym do kontrataku/. Do pierwszego rzutu tyłów dywizji wyznacza się siły i środki z oddziałów tyłowych i batalionu remontowego dywizji oraz TSD - podobnie jak w pz - i rozmieszcza się w odległości 12-15 km od rubieży rozwinięcia DZ do przeciwuderzenia. Drugi rzut tyłów DZ pozostaje w rejonie ześrodkowania /wyjściowym do przeciwuderzenia/ w odległości 60-80 km.

Pozostawienie drugich rzutów tyłów pułku i dywizji w rejonach ześrodkowania /wyjściowych do zwrotów zaczepnych/ jest uzasadnione brakiem bezpośredniego wpływu na uzyskanie powodzenia oraz oczekiwaniem na wynik walki. Przesunięcie obydwu rzutów tyłów pz w kontrataku i DZ w przeciwuderzeniu następuje po wykonaniu zadania, tj. odzyskaniu utraconego terenu.

b/ Właściwości zabezpieczenia materiałowego pz i DZ w kontrataku i przeciwuderzeniu

Wykonanie zadania kontrataku i przeciwuderzenia zależy od przygotowania materiałowego wojsk w rejonach ześrodkowania w obronie i na rubieżach rozwinięcia do zwrotów zaczepnych oraz po wykonaniu zadania.

W rejonie wyjściowym uzupełnia się amunicję, paliwo, żywność i inne

brakujące środki materiałowe, dowożąc je własnym transportem ze wskazanych źródeł /stacjonarnych składów i stacji wyładowczych/.

Dla zgromadzenia amunicji na SO artylerii na APA, artylerii, której jednostki wspierają walkę obronną od jej początku, konieczne jest dostarczenie doraźnych zapasów amunicji transportem armii /korpusem/. Zapasy ruchome amunicji, znajdujące się przy działach oraz wydzielone do pierwszego rzutu tyłów kontratakującego pz i przeciwuderzającej DZ, przeznacza się na wsparcie zwrotów zaczepnych i dowóz do dział w toku walki.

Kolejny okres masowego dowozu amunicji wszystkich rodzajów, paliwa, żywności, materiałów minerskich i fortyfikacyjnych oraz innych powinien nastąpić po wykonaniu zadania kontrataku i przeciwuderzenia, tj. po wyparciu z obrony lub likwidacji ewentualnie okrążonego przeciwnika i odzyskania utraconego terenu.

W tym miejscu warto zauważyć, że wojska wykonujące kontratak i przeciwuderzenie mają relatywnie lepszy stan zaopatrzenia aniżeli jednostki przeciwnika nacierającego przez pewnien czas; jednostki własne wchodzą bowiem do zwrotu zaczepnego z pełnym stanem zapasów ruchomych.

c/ <u>Właściwości zabezpieczenia medycznego pz i DZ w kontrataku i przeciwuderzeniu</u>

Należy liczyć się z dużymi stratami sanitarnymi oddziałów i ZT drugiego rzutu przeznaczonych do kontrataku i przeciwuderzenia w czasie ich przebywania w obronie w rejonie ześrodkowania, marszu do rubieży rozwinięcia i w toku wykonywanie zadań bojowych.

W ramach koncepcji operacyjnej głębokich uderzeń przeciwnika, wojska drugiego rzutu, odwody, będą niszczone i obezwładniane wszystkimi rodzajami broni konwencjonalnej /w tym precyzyjnej/ i BMR. Straty sanitarne wojsk w rejonach ześrodkowania /mimo ukrycia w fortyfikacjach/ i marszu na rubież rozwinięcia do kontrataku lub przeciwuderzenia będą relatywnie duże i daremne, żołnierze bowiem w tych warunkach nie mają jeszcze możliwości walki i zadania strat przeciwnikowi.

W celu zabezpieczenia medycznego pułku w rejonie ześrodkowania i marszu należy rozwinąć PPM z siłą przydzielonej pułkowi dywizyjnej kompanii medycznego wzmocnienia. Kompanię medyczną pz należy rozwinąć dopiero dla zabezpieczenia walki. Z kolei dla zabezpieczenia medycznego dywizji drugiego rzutu w rejonie ześrodkowania DPM można rozwijać siłami mbw przydzielonego z armii /korpusu/ lub własnej medycznej kompanii wzmocnienia, pozostawiając organiczny batalion medyczny DZ w gotowości do rozwinięcia DPM w walce.

d/ Właściwości zabezpieczenia przeciwuderzenia na dwóch kierunkach w pasie obronnym armii /korpusie/

Dwa zbieżne kierunki przeciwuderzenia na przeciwnika, który włamał się: a/ w taktyczną strefę obrony, w pasie jednej armii /korpusu/ mogą być wykonane przez dwie DZ z drugiej armii /korpusu/ lub - jeżeli włamał się na styku dwóch armii - przez dywizje drugiego rzutu obydwu armii /korpusów/; b/ a gdy przeciwnik włamał się w operacyjną strefę - to przeciwuderzenie wykonują armie /korpusy/ drugiego rzutu ugrupowania związku operacyjnego.

Dla zabezpieczenia materiałowego i medycznego wojsk w zbieżnym przeciwuderzeniu, silnym zgrupowaniem wojsk jednej, a tym bardziej dwóch sąsiednich armii /korpusów/, nie wystarczy pełne włączenie tyłów /korpusu/ armii /ABMZ, jednostek medycznych i ewakuacyjno-remontowych/ w polowy system zabezpieczenia tyłowego wojsk przeciwuderzających i wojsk prowadzących obronę w pierwszym rzucie lecz także utworzenie wysuniętego zgrupowania tyłowego wyższego związku operacyjnego w składzie: FBMZ lub jej oddziału, część transportu z BTr, BSzF lub jej oddział i część transportu sanitarnego /samochodowego i lotniczego/.

W wystąpieniu skupiłem główną uwagę na zabezpieczeniu tyłowym wojsk w najważniejszych działaniach obrony manewrowej. Pominąłem zabezpieczenie tyłowe wojsk w innych działaniach manewrowych, takich jak: taktyczne i operacyjne oddziały wydzielone i desanty działające na tyłach przeciwnika, zabezpieczenie okrążonych i manewrujących zgrupowań wojsk /tzw. "jeże"/; zabezpieczenie wojsk wychodzących z okrążenia i innych. Są to problemy, które znajdą teoretyczne rozwiązanie w pełnym tekście badanego tematu.

Płk dr hab.inż. Jerzy SZKODA

Zabezpieczenie techniczne jest tą dziedziną działalności wojsk, która ma podstawowe znaczenie w zapewnieniu wojskom ruchu i ognia - niezmiernej wagi atrybutów wojsk w obronie manewrowej. Mimo dużego znaczenia, problemy zabezpieczenia technicznego wojsk w obronie manewrowej, nie są w całości rozpoznane i w dostatecznym stopniu rozwiązane. Taki stan rzeczy wynika przede wszystkim z faktu, że obrona manewrowa była dotychczas niedocenianą formą działań bojowych wojsk. Obecnie poglądy w sztuce operacyjnej i taktyce wskazują na potrzebę szerszego zajęcia się tym tematem. Świadczy o tym również powołanie w Akademii Obrony Narodowej zespołu do badania problemów obrony manewrowej, w tym również problemów zabezpieczenia technicznego wojsk.

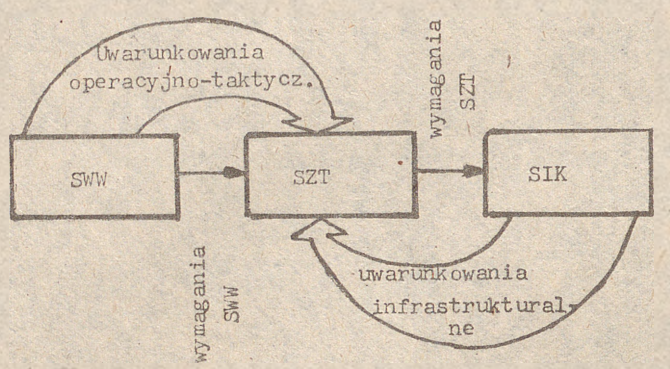
Na obecnym etapie prowadzonych analiz można sformułować pewne tezy, charakteryzujące jakościowo, specyficzne problemy zabezpieczenia technicznego wojsk w obronie manewrowej. Problemy te wynikają z zadań nakładanych na system zabezpieczenia technicznego /SZT/ przez system wojsk walczących /SWW/ oraz system infrastruktury kraju /SIK/.

1. Uwarunkowania zabezpieczenia technicznego wojsk w obronie manewrowej

Uwarunkowania zabezpieczenia technicznego wojsk w obronie manewrowej mają charakter taktyczno-operacyjny i infrastrukturalny /rys.1/.

Uwarunkowania taktyczno-operacyjne ograniczane są przez SWW i wynikają z tego, że ogniwa wykonawcze SZT urzutowane są w ugrupowaniu SWW i mogą się przemieszczać tylko w obszarze ugrupowania bojowego wojsk.

Uwarunkowania infrastrukturalne determinowane są przez SIK i wynikają z niedopasowania infrastruktury kraju do potrzeb systemu zabezpieczenia technicznego wojsk.



Rys.1. Sposób generowania uwarunkowań zabezpieczenia technicznego wojsk.
SZT - system zabezpieczenia technicznego wojsk,
SWW - system wojsk walczących,
SIK - system infrastruktury kraju

Do najistotniejszych cech obrony manewrowej, mających wpływ na procesy zabezpieczenia technicznego wojsk można zaliczyć:

- wysoką mobilność /ruchliwość/ wojsk;
- dużą głębokość pasów obrony [1];
- dużą autonomiczność /samodzielność/ elementów ugrupowania bojowego wojsk.

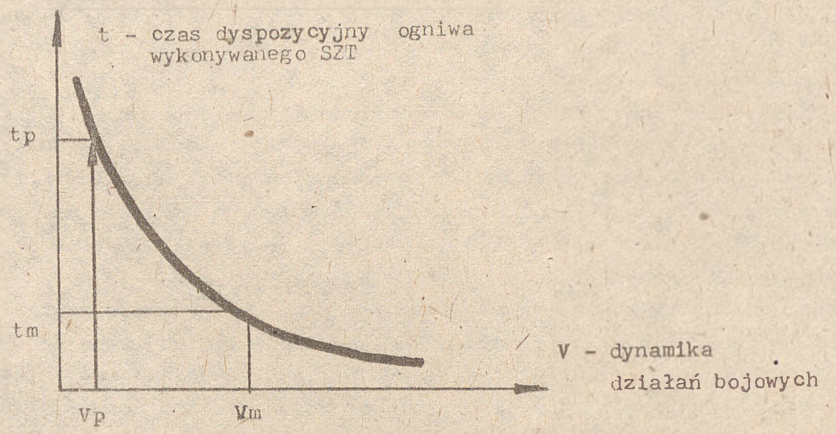
Mobilność /ruchliwość/ wojsk zawsze determinuje czas dyspozycyjny x/ - ogniw wykonawczych SZT /np. ogniw remontowych, ewakuacyjnych/. Na podstawie analogii do mobilności wojsk w działaniach zaczepnych [2] można przypuszczać, że czas dyspozycyjny ogniw wykonawczych SZT, będzie uzależniony od dynamiki działań zabezpieczanych przez te ogniwa elementów ugrupowania bojowego wojsk w obronie manewrowej, co ilustruje rys.2. Generalnie zatem można przyjąć, że wobec dużej dynamiki działań wojsk w obronie manewrowej wartość czasu dyspozycyjnego ogniw manewrowych SZT będzie stosunkowo mniejsza, w porównaniu z obroną pozycyjną.

Czas dyspozycyjny ogniw wykonawczych wpływa na efektywność ich funkcjonowania. Zależność ta może mieć charakter przedstawiony na rys. 3 [3].

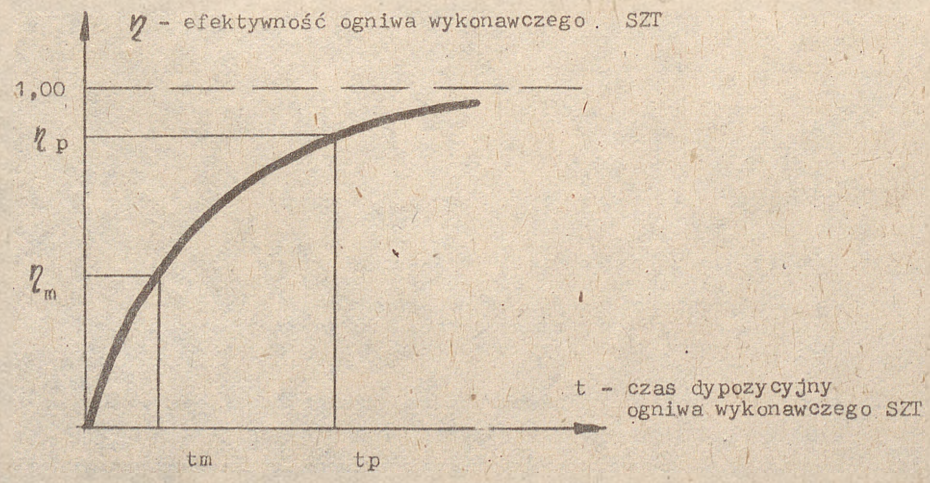
Wobec spodziewanego zmniejszenia się efektywności SZT, istotnego znaczenia nabiera problem wspomagania SZT przez stacjonarne ogniwa techniczne SIK.

---

x/ czas dyspozycyjny - czas w którym ogniwa wykonawcze SZT mogą realizować swoje funkcje.



Rys.2. Charakterystyka czasu dyspozycyjnego ogniw wykonawczych SZT.
Vp - dynamika działań wojsk w obronie pozycyjnej,
Vm - dynamika działań wojsk w obronie manewrowej,
tp - czas dyspozycyjny ogniw SZT w obronie pozycyjnej,
tm - czas dyspozycyjny ogniw SZT w obronie manewrowej

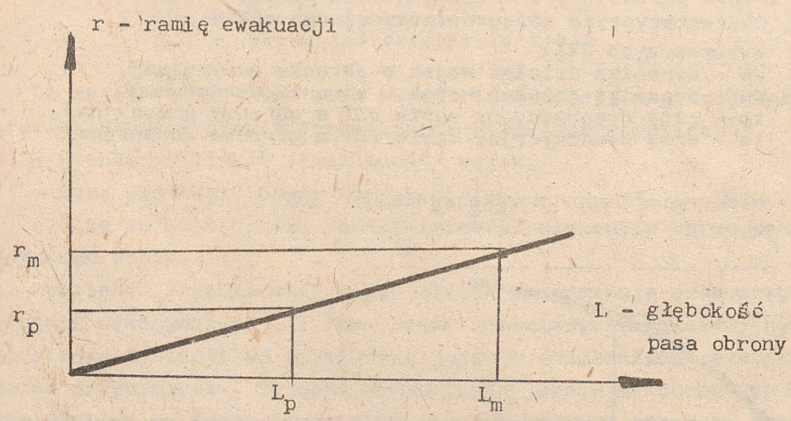


Rys.3. Charakterystyka efektywności ogniw SZT
η_p - efektywność w obronie pozycyjnej,
η_m - efektywność w obronie manewrowej

Duża głębokość pasów obrony manewrowej spowoduje zwiększenie ramion ewakuacji techniki i zaopatrywania wojsk w techniczne środki bojowe i materiałowe /rys.4/.

Potrzeba dużej autonomiczności /samodzielności/ elementów ugrupowania bojowego wynika ze sposobu realizacji przez nie zadań bojowych, polegających na elastycznym i dynamicznym uchylaniu się od silnych uderzeń przeciwnika, szybkim i niespodziewanym ich odchodzeniu na kolejne rubieże w głębi obrony lub na skrzydła nacierającego przeciwnika oraz szybkim przechodzeniu wojsk do kontrataku.

Autonomiczność elementów ugrupowania bojowego uwarunkowana jest możliwością ich zasilania w tym również w amunicję i techniczne środki materiałowe. Ponieważ w obronie manewrowej zachodzi konieczność zwiększenia ramion zaopatrywania wojsk, istotnego znaczenia nabiera problem zasilania wojsk ze źródeł stacjonarnych.



Rys.4. Charakterystyka ramienia ewakuacji
L_p - głębokość pasa obrony pozycyjnej,
L_m^p - głębokość pasa obrony manewrowej,
r_m - ramię ewakuacji w obronie pozycyjnej,
r_m^p - ramię ewakuacji w obronie manewrowej

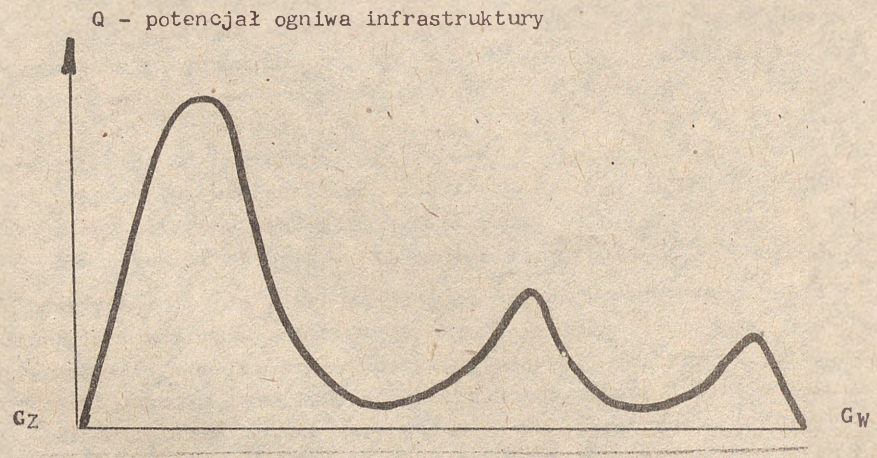
Ogólnie należy stwierdzić, że struktura rozmieszczenia składnic amunicji oraz zmilitaryzowanych warsztatów remontowych jest nieodpowiednia. Ze względu na poprzednią doktrynę wojenną i koncepcję zaopatrywania wojsk działających poza terytorium kraju, elementy infrastruktury technicznej zagęszczano głównie na granicy zachodniej /rys.5/

2. Wymagania wojsk w zakresie zabezpieczenia technicznego w obronie manewrowej

W obronie manewrowej szczególne znaczenie będą miały wymagania w zakresie:

1/ zabezpieczenia wysokiej niezawodności sprzętu samobieżnego, gwarantującej wysoką ruchliwość wojsk;

2/ zapewnienia skutecznego zabezpieczenia uzbrojenia i sprzętu technicznego poprzez jego ewakuację, szczególnie na kierunkach tracone-go terenu;



Rys.5. Charakterystyka potencjału infrastruktury kraju
GZ - granica zachodnia RP,
GW - granica wschodnia RP

3/ pozbawienia cech używalności i pozyskiwania części, zespołów z uzbrojenia i sprzętu technicznego, które nie będą ewakuowane i pozostaną na traconym terenie;

4/ skutecznego zaopatrywania elementów ugrupowania bojowego, zapewniającego im dużą autonomiczność.

3. Uwagi dotyczące organizacji zabezpieczenia technicznego wojsk w obronie manewrowej

Uwarunkowania i wymagania w zakresie zabezpieczenia technicznego wojsk w obronie manewrowej implikują następujące postulaty jego organizacji:

1. W celu zapewnienia wysokiej mobilności wojsk w obronie manewrowej procesy obsługiwania i remontu techniki samobieżnej, a szczególnie wozów bojowych, samobieżnego i ciągnionego uzbrojenia oraz samochodów powinny być ukierunkowane przede wszystkim na zapewnienie wysokiej niezawodności zespołów napędowych i układów jezdnych. W przypadku gdy nie będą one gwarantowały odpowiedniej trwałości należy dokonywać ich

wcześniejszej wymiany. Należy się zatem spodziewać zwiększonego w obronie manewrowej zapotrzebowania ogniw wykonawczych SZT na elementy i podzespoły i zespoły układów jezdnych i napędowych techniki samobieżnej.

2. Istotnym problemem w zabezpieczeniu technicznym wojsk w obronie manewrowej będzie sprawne zorganizowanie ewakuacji techniki, przede wszystkim na kierunkach traconego terenu. Ponieważ potrzeby w tym zakresie będą większe od możliwości specjalistycznych ogniw ewakuacyjnych, w ewakuacji techniki muszą aktywnie uczestniczyć ich bezpośredni użytkownicy.

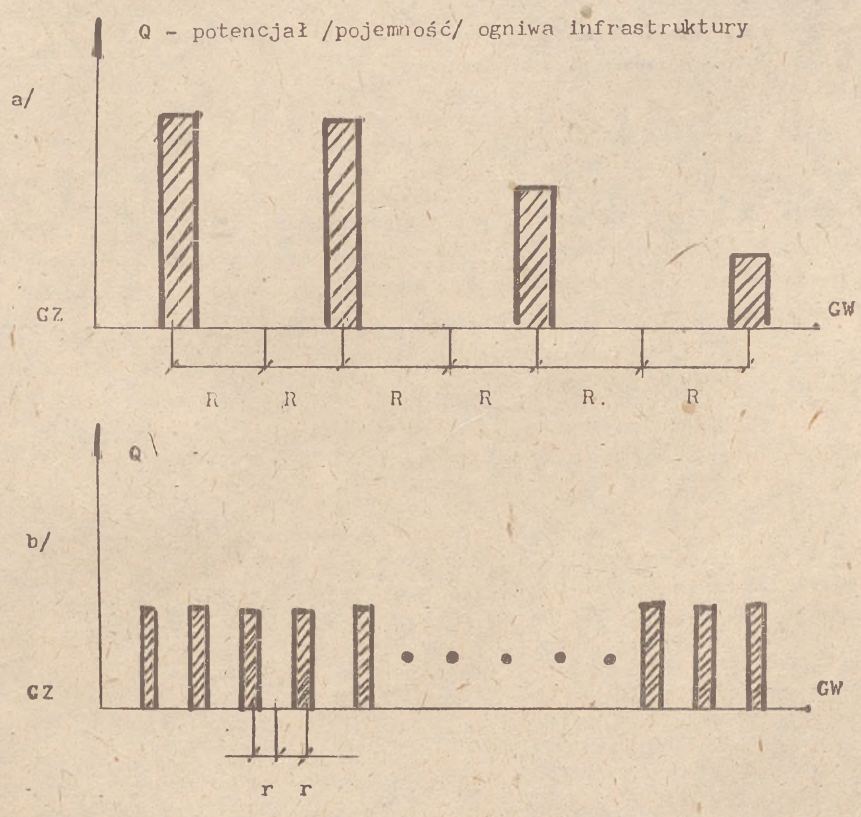
Duże znaczenie w szybkiej ewakuacji unieruchomionej techniki będzie mieć inicjatywa dowódców i wykorzystanie wszelkich będących do ich dyspozycji sił i środków, włącznie z użyciem do ewakuacji sprawnego sprzętu bojowego /np. czołgów, transporterów, ciągników, samochodów/.

3. W obronie manewrowej ze szczególną ostrością uwypukli się problem pozbawiania cech używalności i pozyskiwania części zespołów z techniki pozostawianej na traconym terenie. W tym celu oprócz specjalistycznych drużyn weryfikacji i segregacji z batalionu ewakuacji sprzętu /bes/ - armijnej brygady remontowej /ABR/ należy utworzyć na niższych szczeblach organizacyjnych grupy pozyskiwania części i zespołów w dywizyjnych batalionach remontowych /brem/ i w kompaniach remontowych pułków /krem/.

4. Dla zmniejszenia promieni ewakuacji techniki w obronie manewrowej należy dążyć do maksymalnego przybliżenia ogniw ewakuacyjnych do wojsk.

5. W celu zapewnienia dużej samodzielności elementów ugrupowania bojowego niezbędne będzie odpowiednie przygotowanie infrastruktury kraju do zwiększonego udziału w zasilaniu wojsk. Polegać to powinno na utworzeniu większej ilości składnic o mniejszej pojemności i odpowiednim zagęszczeniu na obszarze całego kraju . /rys.6 /.
Rozśrodkowanie elementów systemu infrastruktury kraju zapewni:

- zmniejszenie ramienia zaopatrywania wojsk ze źródeł stacjonarnych;
- szybkie opróżnienie składnic z zapasów, co ma szczególne znaczenie na kierunkach traconego terenu;
- zmniejszenie ryzyka/prawdopodobieństwa/ zniszczenia składnic, bowiem małe składnice będą mniej opłacalnymi celami, w porównaniu ze składnicami dużymi.



Rys.6. Charakterystyka infrastruktury technicznej kraju
a/ - stan obecny, b/ - propozycja zmian

BIBLIOGRAFIA

1. Nożko K. Planowanie, organizowanie i prowadzenie obrony manewrowej przez związki operacyjne i taktyczne w początkowym okresie wojny na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Warszawa. ASG WP, 1990 r.

2. Szkoda J. Analiza i synteza polowego systemu remontu pojazdów mechanicznych. WAT 1989 r.

3. Szkoda J. Skuteczność polowego systemu remontu sprzętu pancerno-samochodowego szczebla taktycznego. Materiały Sympozjum nt. "Nowoczesne koncepcje organizacji i technologii remontu polowego i obsługiwania pojazdów mechanicznych". Orzysz. 1988 r.

Wydrukowano w 40 egz.
Egz. 1-20 Bibl. Gł. DZN
Egz. 21-40 Kanc. Tajna Oddz. Liniow.
Wyk. zespół oficerów
Druk. MZ
Druk. AON nr pf 1/pf 1/WW
Kor. BS

BIBLIOTEKA GŁÓWNA-ARCHIWUM
Akademii Obrony Narodowej
Nr ewid. 55409

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
Akademii Obrony Narodowej
Nr ewid. 3150